

Bálint Magyar Bálint Madlovics

**KRÓTKI
PRZEWODNIK
PO SYSTEMACH
POSTKOMUNISTYCZNYCH**



Ludzie, instytucje, dynamika

MAGAM



**KRÓTKI
PRZEWODNIK
PO SYSTEMACH
POSTKOMUNISTYCZNYCH**

Bálint Magyar, Bálint Madlovics

**KRÓTKI
PRZEWODNIK
PO SYSTEMACH
POSTKOMUNISTYCZNYCH**

Ludzie, instytucje, dynamika

Przekład
Sergiusz Kowalski

MAGAM

Tytuł oryginału:

A Concise Field Guide to Post-Communist Regimes

©2022 by Bálint Magyar and Bálint Madlovics

Projekt graficzny okładki: Éva Szalay

Opracowanie redakcyjne: Wojciech Maziarski

Skład: Igor Nowaczyk

© Copyright for the Polish translation by Sergiusz Kowalski, 2023

© Copyright for the Polish edition by Magam, 2023

Książka ukazuje się przy wsparciu Fundacji Wolności Gospodarczej

ISBN 978-83-964198-3-5

Warszawa 2023

Spis treści

Jak czytać tę książkę?	7
I. Siatka pojęciowa: 120 tez	9
W pułapce języka liberalnej demokracji	9
Refutacja aksjomatu pierwszego: oporne struktury i rozwój systemów postkomunistycznych	13
Refutacja aksjomatu drugiego: relacje formalne i nieformalne	22
Refutacja aksjomatu trzeciego: od rządów konstytucyjnych do państwa mafijnego.	38
Zjawisko <i>sui generis</i> : adopcyjna rodzina polityczna	48
Formalny układ instytucjonalny: zmienne wzorce legitymizacji.	62
Ustawodawstwo i system prawny: od rządów prawa do prawa rządu.	83
Mechanizmy obronne: trwałość i erozja demokracji i autokracji	94
Ekonomia relacyjna: korupcja, drapieżnictwo i redystrybucja rynków	110
Rynkowa dyktatura: współistnienie trzech mechanizmów ekonomicznych; przypadek Chin	134
Klientelizm i społeczna stabilność autokracji patronalnej . . .	142

Populizm: ideologiczne narzędzie służące do realizacji politycznego programu zbiorowego egoizmu, pozbawionego moralnych barier	151
Poza specyfiką ustrojową: specyfika kraju, politycznej opcji, epoki	164
Trajektorie postkomunizmu: trzybiegunowy schemat	186
II. Trajektorie systemowe dwunastu państw postkomunistycznych	195
Estonia: zmiana ustroju na liberalno-demokratyczny	195
Rumunia: zmiana ustroju na demokrację patronalną.	198
Kazachstan: zmiana ustroju na autokrację patronalną.	200
Chiny: zmiana modelu na urynkowioną dyktaturę	203
Czechy: regres ku demokracji patronalnej	207
Polska: regres ku konserwatywnej autokracji.	210
Węgry: od liberalnej demokracji do patronalnej autokracji	213
Rosja: od anarchicznej oligarchii do patronalnej autokracji	219
Ukraina: cykle ustrojowe kolorowych rewolucji.	225
Macedonia Północna: cykl ustrojowy z konfliktem wewnątrz elity	228
Mołdawia: cykle ustrojowe z ingerencją zagraniczną	231
Gruzja: próba przerwania cyklu ustrojowego.	235
Przypisy	239
O autorach	249

Jak czytać tę książkę?

Książka ta jest zwięzłym podsumowaniem głównych wątków teoretycznych zaprezentowanych w naszej poprzedniej książce „The Anatomy of Post-Communist Regimes: A Conceptual Framework” (Budapest–New York: CEU Press, 2020). O ile „Anatomy” to pokaźny, 800-stronicowy tom z ponad dwoma tysiącami przypisów i 50 stronami bibliografii, niniejsza znacznie skromniejsza pozycja jest w założeniu łatwym w użyciu koncepcyjnym instrumentarium, służącym analizie *dramatis personae*, instytucji i dynamiki postkomunistycznych demokracji, autokracji i dyktatur.

Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza składa się ze 120 tez podsumowujących ramy koncepcyjne, główne pojęcia i typologie. W tej części nie ma przypisów – odniesienia do książek i artykułów, z podaniem tytułu, daty publikacji i nazwisk autorów, włączone zostały w tekst główny. Natomiast kod QR poprzedzający przypisy na końcu książki odnosi do bibliografii „Anatomy”, ze wskazaniem literatury wykorzystanej do opracowania ram koncepcyjnych tej książki.

W tekście pojawiają się kody QR. Pierwszy, umieszczony na tej stronie, odnosi do strony internetowej autorów: www.postcommunistregimes.com. Dzięki uprzejmości Knowledge Unlatched „Anatomy” jest publikacją ogólnodostępną, można ją pobrać za darmo z sieci. Strona udostępnia też inne interesujące nas materiały, m.in. model 3D trajektorii ustrojowych oraz projekt seminarium z prezentacjami PowerPoint dla poziomu magisterskiego i doktoranckiego. Kody QR w książce odnoszą do seminaryjnych wystąpień i modeli 3D.

Ramy teoretyczne wykorzystują typy idealne w ujęciu Maxa Webera. Podawane przykłady mają walor ilustracyjny, natomiast przedstawione w tej książce koncepcje służą przede wszystkim jako punkt odniesienia. Są to modele: „czyste”, idealistyczne wyobrażenia podmiotów, instytucji i dynamiki, które można wykorzystać do opisania mniej lub bardziej z nimi zgodnych odpowiedników w świecie rzeczywistym. Na przykład



Estonia kojarzy się nam z „liberalną demokracją”, a Rosja i Węgry z „autokracją patronalną”. Nie znaczy to, że państwa te funkcjonują zawsze zgodnie ze swoimi typami idealnymi, że wszystkie ich działania bez wyjątku zgodne są z przyjętym modelem. Ale opisanie ich za pomocą typów idealnych zwraca uwagę na dominującą w tych krajach logikę i formy organizacji politycznej, gospodarczej i społecznej. W istocie koncepcje zawarte w tej książce powstają nie przez uwzględnienie wszystkich cech świata rzeczywistego, lecz tylko wybranych cech charakterystycznych, które w czystej, idealnej postaci – jak pisze Weber – układają się w jednolitą konstrukcję analityczną.

Książka ta oferuje nie tylko koncepcje pozwalające rozumieć postkomunizm, lecz także elementy analizy. Każdą opisaną typologię postrzegać należy jako próbę znalezienia właściwych granic dzielących różne typy – granic ważnych dla analizy porównawczej. W lepszym zrozumieniu sensu pojęć analitycznych pomagają tabele i diagramy, prezentujące najważniejsze pojęcia i ich aspekty analityczne.

W drugiej części wykorzystujemy zaproponowane ramy koncepcyjne, modelując trajektorie dwunastu krajów postkomunistycznych. Trajektorie te kreślimy grubą linią; w krótkich „studiach przypadku” wyjaśniamy, jak zostały wytyczone, choć ściśle rzecz biorąc, nie są to studia przypadku, a zaledwie ilustracyjne szkice. Służą one orientacji i ilustracji, pokazaniu czytelnikowi, jak ramy analityczne mogą być wykorzystane do opisu rozwoju sytuacji w krajach postkomunistycznych przez ostatnie trzydzieści lat. Dokładny, ilościowy opis trajektorii znaleźć można na stronie internetowej www.postcommunistregimes.com w zakładce „Materiały uzupełniające / Aneks” („Supplementary material/Appendix”).

I. Siatka pojęciowa: 120 tez

W pułapce języka liberalnej demokracji



1 Po upadku imperium radzieckiego upowszechniło się złudne mniemanie, że miejsce dyktatur komunistycznych muszą zająć liberalne demokracje typu zachodniego. Zdawało się oczywiste, że po rozpadzie zimnowojennego dwubiegunowego ładu światowego kraje związane z upadającym biegunem – Związkiem Radzieckim i komunistyczną dyktaturą – mogą jedynie przejść na stronę zwycięzcy – Stanów Zjednoczonych i liberalnej demokracji. Demokracja była „jedyną ofertą na rynku”, co łączyło się z normatywnym, liberalnym podejściem – impuls moralny z jednej strony skłaniał do uniwersalizowania praw człowieka, a z drugiej powstrzymywał przed przypisywaniem nadmiernej roli historyczno-kulturowym uwarunkowaniom poszczególnych społeczeństw postkomunistycznych.

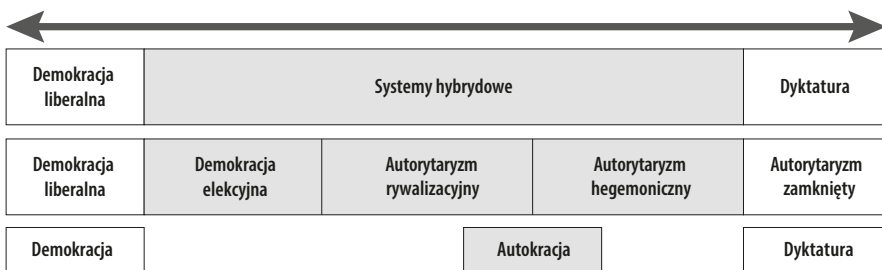
W efekcie zapanował konsensus, w myśl którego kraje postkomunistyczne znajdują się na pewnym etapie procesu liniowego rozwoju wiodącego ku liberalnej demokracji, a chwilowe odstępstwa od demokratycznych norm są tylko „problemem okresu dojrzewania”, a nie właściwością „dojrzałego” systemu. W literaturze politologicznej lat 90. dominowały różne odmiany „tranzytologii”, analizującej drogi krajów postkomunistycznych ku liberalnej demokracji i badającej to, jak radzą sobie z napotykanymi trudnościami. Systemy postkomunistyczne były postrzegane jako stan przejściowy, a nie finalny.

2 W XXI wieku systemy krajów postkomunistycznych uznano za „reżimy hybrydowe”, sytuujące się gdzieś między demokracją a dyktaturą. W końcu zrozumieliśmy, że systemy niebędące ani dyktaturą, ani demokracją, które pojawiły się po 1989 roku, niekoniecznie ewoluują w stronę zachodniego ideału. W literaturze politologicznej „tranzytologię” zastąpiono wtedy „hybrydologią”, uznając tym samym, że instytucjonalne składowe nowych reżimów mogą konstytuować *sui generis* stabilne systemy. Systemy te umieszcza się na osi demokracja–dyktatura,

na której między dwoma biegunami – liberalną demokracją typu zachodniego i jawnie opresyjną, totalitarną dyktaturą – rozpościera się „szara strefa” (diagram 1).

W hybrydologicznych opisach eksperymentowano z językiem, próbując interpretować procesy polityczne zachodzące w poszczególnych krajach postkomunistycznych w kategoriach szarej strefy – z jednej strony jako nieliberalną, ułomną lub sterowaną demokrację, z drugiej zaś jako półdyktaturę bądź autorytaryzm elekcyjny, rywalizacyjny etc. Użyte przymiotniki wskazują na pewne odstępstwa od typu idealnego demokracji i dyktatury. Hybrydologia sytuująca dane państwo na osi demokracja-dyktatura stanowi dziś podstawowy paradygmat przy porównywaniu i analizowaniu systemów postkomunistycznych.

Diagram 1. Oś demokracja-dyktatura z szarą strefą między oboma biegunami



Górny diagram wg: Larry Diamond „Thinking About Hybrid Regimes” w „Journal of Democracy” 13, nr 2 (Kwiecień 2002).

Środkowy diagram wg: Marc Morjé Howard and Philip G. Roessler „Liberalizing Electoral Outcomes in Competitive Authoritarian Regimes” w “American Journal of Political Science” 50, nr 2 (1 kwietnia, 2006)

Dolny diagram wg: János Kornai „The System Paradigm Revisited: Clarification and Additions in the Light Of Experiences in the Post-Communist Region” w „Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes”

3 Jednak hybrydologia zmieniła tylko etykiety, a nie język, w jakim opisujemy systemy postkomunistyczne. W stosunku

do tranzytologii jest wyraźnym krokiem naprzód, porzuca bowiem jej fałszywe założenia i uznaje, że „fazy przejściowe” mogą być w rzeczywistości stanem końcowym. Wychodzi z założenia, że nowe reżimy nie są tym, za co się podają, i że za ich demokratyczną fasadą kryje się polityka antydemokratyczna. Tę właśnie rozbieżność czyni hybrydologia punktem wyjścia, zrywając z perspektywą tranzytologiczną, która tłumaczyłaby zjawisko w kategoriach problemów okresu dojrzewania, wynikających z „politycznej niedojrzałości”, lub chwilowych odstępstw, będących skutkiem „instytucjonalnego niedorozwoju”.

Jednocześnie mimo wprowadzenia szeregu nowych określeń systemu jako całości wykorzystuje się nadal siatkę pojęciową wypracowaną na potrzeby analizy liberalnych demokracji. Hybrydologowie mówią o „rządach”, „partiach”, „politykach”, „systemie checks and balances” itd. Władimira Putina i Viktora Orbána nazywają „politykami”, umieszczając ich tym samym w jednej kategorii z Joe Bidenem, Emmanuelem Macronem i Angelą Merkel. A przecież są to aktorzy zupełnie innego rodzaju, inaczej systemowo usytuowani, kontrolujący odmiennymi metodami inny krąg osób i instytucji.

Nieprzemyślane wykorzystanie języka liberalnej demokracji wprowadza szereg ukrytych założeń, których nie tylko nie możemy zweryfikować, ale nawet ich sobie nie uświadamiamy. To tak, jakby zoolog próbował stosować słownictwo anatomii ryb – terminy takie, jak „skrzela”, „łuski” i „płetwy” – opisując słonia. Stwierdzenie, że słon nie ma skrzeli ani płetw, nie mówi wiele o tym, czym on w istocie jest; nie ma też sensu uznanie go za „wadliwą” czy „neliberalną” rybę, która nie żyje w wodzie.

4 Myląca terminologia utrwała nieporozumienia, zastępując ścisłą analizę nieustannym opowiadaniem historii. W hybrydologicznym ujęciu systemy postkomunistyczne sprowadzają instytucje demokratyczne do roli fasady. Innymi słowy, znaczy to, że za nimi kryje się coś, co określa rzeczywistą dynamikę systemu politycznego. Ale tego czegoś nie da się opisać poprawnie w standardowych zachodnich kategoriach. Badacz wyjaśniający specyfikę postkomunizmu językiem liberalnej demokracji skazany jest na przybliżenia – musi opowiedzieć czytelnikowi „historię” zjawiska, przedstawić cały specyficzny kontekst i poszczególne elementy, które określa z pomocą zachodnich pojęć, opatrzonych precyzyjnymi przymiotnikami i przedrostkami.

Opowiadanie historii prowadzi do nadmiernego wykorzystywania metod jakościowych, takich jak śledzenie procesów, co ma wypełnić lukę między zachodnią aksjologią a postkomunistyczną rzeczywistością. Choć więc metody jakościowe dają niekiedy cenny, realny wgląd w funkcjonowanie systemów postkomunistycznych, ich wyniki są często nieporównywalne, bo nie porządkują ich interpretowalne, porównywalne statystycznie dane.

Jednak myśląca terminologia zniekształca także dane ilościowe. Instytuty takie jak Polity czy Freedom House publikują wyniki stałego pomiaru stanu i trendów „demokratyczności” poszczególnych krajów, jednak kryteria instytucjonalne, które stosują, opierają się na zachodniej siatce pojęciowej. Kryteria te pozwalają ocenić odchylenie od liberalnej demokracji i na tej podstawie przypisać każdemu krajowi miejsce na osi demokracja-dyktatura. Po pierwsze, jawną teleologię tranzytologii zastąpiła tu, jak widać, ukryta teleologia hybrydologii. Choć nie zakłada się już nieuchronnego marszu ku demokracji, kryterium oceny reżimów postkomunistycznych pozostaje demokratyczny ideał. Stwierdzenie, że „brakuje” im pewnych demokratycznych cech, sugeruje oczekiwanie wprowadzające normatywne uprzedzenia do konkretnej analizy opisowej. Po drugie, koncentracja na z góry założonych wskaźnikach demokratyczności skrywa możliwe różnice strukturalne analizowanych systemów. Język liberalnej demokracji uniemożliwia rozpoznanie ich cech swoistych, każe analizować systemy postkomunistyczne tak, jakby były to systemy zachodnie.

5 Budowa siatki pojęciowej umożliwiającej analizę systemów postkomunistycznych wymaga rezygnacji z trzech aksjomatów. Pierwszy aksjomat dominującego obecnie paradygmatu zakłada, że w krajach postkomunistycznych sfery społecznej aktywności są rozdzielone. W pracy „Korupcja polityczna” (2004) niemiecki socjolog Claus Offe wyróżnia trzy takie sfery: polityczną, ekonomiczną i wspólnotową. Hybrydologia, której perspektywa ogranicza się do instytucji politycznych, zakłada *implicite*, że w społeczeństwach postkomunistycznych, tak jak w zachodnich, centrum systemu stanowi sfera polityczna z własną, autonomiczną logiką. Jeśli rozdział obszarów aktywności jest faktem, wówczas logika ekonomiczna, różna od politycznej, odwołuje się do specyficznej racjonalności przedsiębiorców, którzy jako autonomiczni aktorzy mogą

współpracować z politykami za pośrednictwem przejrzystych procedur, regulowanych systemem norm. A co, jeśli podstawowe założenie jest nieprawdą? Jeśli sfery ekonomiczna i polityczna nie są rozdzielone i nie posiadają autonomii? Jeśli działania i motywacje aktorów politycznych nie ograniczają się do dziedziny polityki?

Wedle drugiego aksjomatu pozycja *de iure* osób i instytucji pokrywa się z ich pozycją *de facto*. Hybridologia uznająca Putina i Orbána za „prezydenta” i „premiera”, zakłada *implicite*, że tym, co ich definiuje, jest status prawny i że władza, jaką dysponują, i funkcje, które sprawują w systemie, są tymi, które zostały przypisane *de iure* do ich formalnego, konstytucyjnego stanowiska. Podobnie jest w przypadku takich określeń jak „przedsiębiorca” czy „kapalista”, które w odniesieniu do postkomunistycznych podmiotów gospodarczych sugerują, że osoby te mogą korzystać swobodnie ze swojego kapitału i praw własności. Co jednak mamy począć, jeśli czyjś formalnoprawny status nie pokrywa się z socjologicznymi realiami?

Aksjomat trzeci głosi, że państwo ma na celu dobro wspólne. Hybridologia mówiąca o „prawicowych” i „lewicowych” aktorach sceny politycznej zakłada milcząco, że kierują się oni ideologicznymi względami i realizują pewną wizję społeczną, co może prowadzić do „błędów” w polityce publicznej. Korupcję hybridologia postrzega jako odchylenie od normy, skutek braku lub deficytu rozwiązań prawnych, co wykorzystują nieuczciwi urzędnicy i osoby prywatne. Mówi się, że „okazja czyni złodzieja”. A co, jeśli jest odwrotnie – jeśli to złodziej czyni okazję, tzn. rządząca elita promuje korupcję, a więc „błędy polityczne” i korupcyjne „wykroczenia” nie są odstępstwami od normy, które rząd próbuje wyeliminować, lecz stanowią cechę konstytutywną systemu?



Refutacja aksjomatu pierwszego: oporne struktury i rozwój systemów postkomunistycznych

6 Typ ustroju zależy od stopnia rozdzielenia sfer działania społecznego, który manifestuje się w kulturze i normach reprezentowanych przez osoby pełniące

funkcje w instytucjach państwa. Rozdział sfer przejawia się inaczej na poziomie osobistym i inaczej na instytucjonalnym. W pierwszym przypadku rozdzielenie sfer oznacza nieformalne rozumienie przez dane osoby, że różne ich role, działania i motywy ograniczają się do określonych sfer. Przykładowo, w liberalnej demokracji odróżnia się obowiązki polityka wobec państwa od jego obowiązków wobec własnej rodziny.

Rozdział ten jest jeszcze wyraźniejszy na poziomie instytucjonalnym. Rola formalnie przypisana do polityka polega na zdobywaniu i sprawowaniu prawowitej władzy, podczas gdy przedsiębiorca dąży w ramach kontraktu i przepisów prawa do realizacji własnych interesów ekonomicznych. Relacje między obiema sferami podlegają regulacji, a działające w nich podmioty kierują się odrębnymi logikami – polityk skupia się na władzy politycznej, a przedsiębiorca na zysku.

Nadmiemy jednak, że system działa dzięki obsługującym go ludziom, a jego instytucje mogą funkcjonować tylko w takim stopniu, w jakim akceptują je ci, którzy je obsługują. System jest stabilny, jeśli normy uznawane przez większość jego uczestników odpowiadają temu samemu rozdziałowi sfer, który reprezentują formalne instytucje systemowe. W przeciwnym razie osoby obsługujące formalne instytucje systemu odwoływać się będą do własnych nieformalnych norm, jak to często miało miejsce w okresie transformacji, kiedy w państwach postkomunistycznych tworzyły się formalne instytucje liberalnej demokracji. Jeśli system przewiduje inny stopień rozdzielenia sfer niż jego uczestnicy, to albo (a) będzie on niestabilny, łatwo będzie się degenerować, dążąc do stabilniejszej formy, albo trzeba (b) wprowadzić określone (skuteczne) mechanizmy, by do degeneracji takiej nie dopuścić. Nierozdzielenie sfer działania społecznego przejawia się w krajach naszego regionu w postaci pewnych, często nieformalnych, „opornych” struktur społecznych.

7 Oporne struktury mają korzenie w przeszłości. To nie tylko dziedzictwo komunizmu – to także twór kultury krajów regionu, związany z ich cywilizacyjną przynależnością. Mówiąc o cywilizacjach mamy na myśli granice przestrzenno-czasowe opisane przez Samuela P. Huntingtona w „Zderzeniu cywilizacji” (1997), ale ich funkcjonowanie ujmujemy z perspektywy zrewidowanej, poprawniejszej teorii Petera J. Katzensteina.

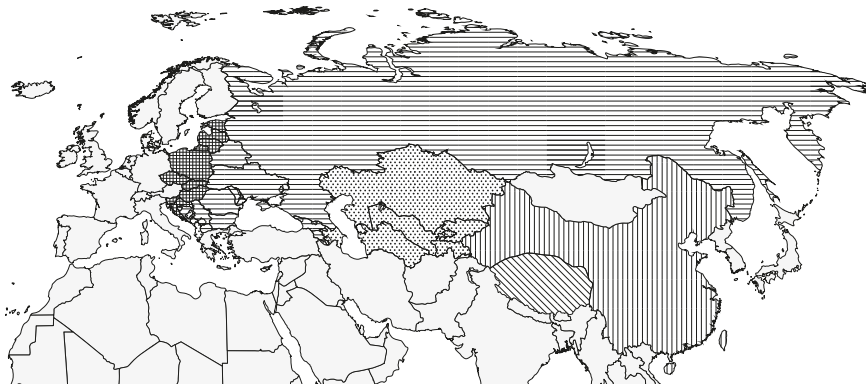
Katzenstein pisze w „Civilizations in World Politics” (2010), że na świecie jest wiele cywilizacji, które są też wewnętrznie spluralizowane i podlegają ciągłym zmianom. Tym, co łączy kraje każdej cywilizacji w duchu „jedności w różnorodności”, są dwa czynniki: (1) określone interakcje ich elit i (2) odczuwana przez mieszkańców wspólnota cywilizacyjnej tożsamości. W przypadku pierwszego czynnika Katzenstein podkreśla rolę podmiotów cywilizacyjnych (państw, imperiów, związków politycznych) i technik, których używają do „cichego rozpowszechniania”, kopiowania i eksportowania swych wzorców; w przypadku drugiego dowodzi, że w ramach każdej cywilizacji tworzy się specyficzna interpretacja rzeczywistości, wytyczająca granice między „namami” a „innymi”, a także między „dobrym” a „złym” postępowaniem. Przynależność cywilizacyjna określa w ten sposób kulturę; jest też silnym wyznacznikiem społecznej normy determinującej rozdział (lub brak rozdziału) sfer społecznej aktywności.

Odnosząc teorię cywilizacji do naszego regionu, możemy tropem węgierskiego historyka Jenő Szűcsa mówić o trzech historycznie zdefiniowanych regionach Europy („Trzy Europy”, 1996). W podobnym duchu mówimy o trzech historycznych regionach dawnego imperium radzieckiego (diagram 2):

- regionie zachodniochrześcijańskim, do którego należały kraje bałtyckie i środkowoeuropejskie poza Związkiem Radzieckim,
- regionie prawosławnym, składającym się z pozostałych europejskich republik ZSRR oraz Bułgarii, Gruzji, Macedonii, Rumunii i Serbii,
- wreszcie o regionie islamskim, obejmującym dawne środkowoazjatyckie republiki ZSRR.

Jeśli chodzi o rozdział sfer działania społecznego, w miarę posuwania się w głąb prawosławia i islamu zanika granica między podmiotami zarządzającymi i obiektami podlegającymi zarządzaniu. Trzy historyczne regiony w różny sposób zaadoptowały ustroj komunizm, a po jego upadku dysponowały różnym potencjałem adaptacyjnym, co wywarło wpływ na sposób instytucjonalizacji systemu liberalnej demokracji.

Diagram 2. Cywilizacje postkomunistycznej Eurazji



▨ chrześcijaństwo zachodnie; ▤ prawosławie; ● islam; ▧ cywilizacja chińska; ▩ buddyzm; □ pozostałe obszary poza analizowanym przez nas światem postkomunistycznym

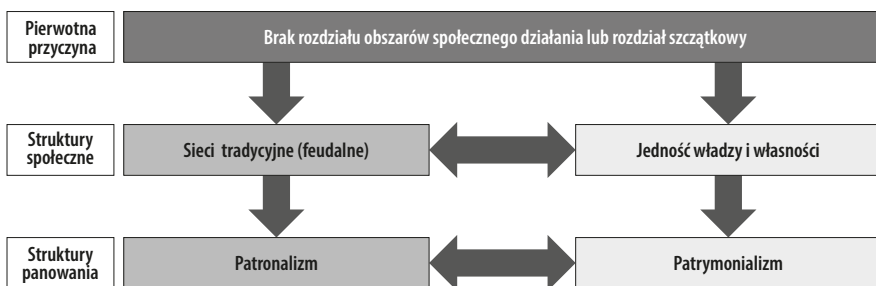
8 W epoce przedkomunistycznej rozdział sfer działania społecznego pokrywał się z granicami cywilizacji. Porównanie społeczeństw feudalnych zamieszkujących trzy historyczne regiony do XIX i XX wieku dowodzi, że w krajach należących do chrześcijaństwa zachodniego rozdział sfer działania społecznego był bardziej zaawansowany niż w feudalnych państwach cywilizacji prawosławnej i islamu.

Absolutyzm zakorzenił się mocno w carskiej Rosji i cesarstwie chińskim. Natomiast poszanowanie autonomii niektórych grup społecznych (m.in. arystokracji, duchowieństwa czy kupców), indywidualizm i pluralizm struktur władzy (w tym duchowej i doczesnej) były konstytutywnym elementem większości społeczeństw należących do cywilizacji zachodniochrześcijańskiej. Utrudniało to wyłonienie się jednego wszechmocnego władcy.

Z drugiej strony we wszystkich feudalnych państwach regionu mieliśmy do czynienia z brakiem formalnego rozdziału sfer społecznego działania. Manifestowało się to jako szereg wzajemnie powiązanych i wzmacniających się zjawisk (diagram 3). Po lewej stronie widzimy ciąg zjawisk w obszarze relacji międzyludzkich: tradycyjne struktury feudalne cechujące się sformalizowanym nakładaniem się sfer działania

i osadzeniem instytucji gospodarczych w polityczno-prawnych strukturach feudalnych, a także patronalizm właściwy piramidalnej hierarchii, pozwalający na spersonalizowane wymierzanie konkretnych kar i nagród w ramach osobistych relacji (w przeciwieństwie do relacji opartych na abstrakcyjnych, bezosobowych kryteriach, takich jak wspólnota przekonań ideologicznych czy przynależność do klasy społecznej). Po stronie prawej widzimy ciąg zjawisk o charakterze instytucjonalnym: wspólnota władzy i własności, tj. uzależnienie gospodarki od władcy, często oparte na monopolu ziemi, i patrymonializm, uznający społeczeństwo za prywatną domenę tych, którzy sprawują władzę polityczną.

Diagram 3. Logika podstawowych struktur społecznych epoki przedkomunistycznej



Ciemnoszary oznacza pierwotną przyczynę, szary konsekwencje dla relacji międzyludzkich, jasnoszary konsekwencje instytucjonalne.

9 Ustrój komunistyczny wtłoczył kraje należące do różnych obszarów cywilizacyjnych w te same polityczne ramy dyktatury. Komunizm przyniósł szereg wzajemnie powiązanych zjawisk, prowadzących do zlewania się sfer działania społecznego i wzmacniających zastane wzorce ich separacji czy ściślej mówiąc – jej braku (diagram 4). Totalitarna ideologia i nowy ład znosiły niezależność trzech sfer działania społecznego – własności prywatnej środków produkcji, sfery prywatności i autonomicznych wspólnot – łącząc je w jedną biurokratyczną formę. Tradycyjne patronalistyczne sieci feudalne zastąpił patronalizm biurokratyczny (nomenklatura), a jedność władzy i własności przybrała postać monopolu państwowej własności środków produkcji.

Zgodnie z tezą 6 różne cywilizacje wykształciły różne modele komunizmu. Najciekawsze wydają się modele reformistyczne, które pojawiły się w historycznym obszarze chrześcijaństwa zachodniego – np. model węgierski, który po reformach w 1968 roku tolerował drobną własność prywatną, a nawet w pewnym zakresie gwarantował prawa własności. Te reformy miały przeciwdziałać skostnieniu, będącemu skutkiem biurokratycznego zarządzania gospodarką.

Jednak system monopartyjny i zdominowana przez państwo centralnie planowana gospodarka wszędzie generowały podobne zjawiska społeczne, prowadząc do pewnej homogenizacji tych krajów. Jeśli chodzi o rozdział sfer działania społecznego, w Europie Środkowo-wschodniej komunizm oznaczał regres, zaś dalej na wschodzie zatrzymanie i zamrożenie procesu separacji tych sfer.

Diagram 4. Wewnętrzna logika systemów komunistycznych



Ciemnoszary oznacza pierwotną przyczynę, szary konsekwencje dla relacji międzyludzkich, jasnoszary konsekwencje w sferze instytucjonalnej.

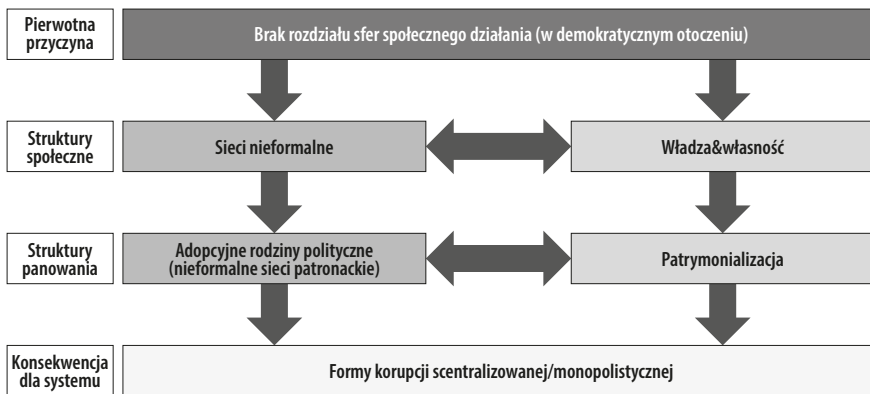
10 Postkomunistyczna transformacja ustrojowa zmieniała formalny układ instytucjonalny, nie naruszając nieformalnych nawyków i sposobów, w jaki aktorzy życia publicznego postrzegają rozdział sfer działania społecznego. Rozdział sfer działania społecznego w systemach postkomunistycznych nie istnieje bądź jest szczątkowy, co wydaje się dostatecznym powodem, by systemów postkomunistycznych nie zaliczać automatycznie do tej samej kategorii, co systemy zachodnie. Wiara, że w każdym przypadku na ruinach komunizmu da się zbudować idealny system polityczny liberalnej demokracji typu zachodniego, że

trzeba do tego jedynie sprzyjającego momentu historycznego i politycznej woli i że system wartości dominujący w danym społeczeństwie nie ma znaczenia, jest iluzją i grzeszy ahistorycznością, która lekceważy społeczną historię systemów postkomunistycznych. Autonomicznie dryfujące „płyty tektoniczne” zdeterminowanych historycznie systemów wartości nie udźwigną obcej im konstrukcji politycznej, którą ktoś postanowił na nich postawić.

Liberalna demokracja możliwa była wyłącznie tam, gdzie odpowiadające jej normy były uznawane przez działające podmioty (teza 6). Im więcej było nierozdzielonych sfer, stanowiących po części produkt przynależności cywilizacyjnej (tezy 7-8), a po części dziedzictwo komunizmu (teza 9), tym uporczywiej trwały w nowym systemie dominujące struktury społeczne dawnego systemu. Dostosowując się do instytucjonalnego systemu demokracji, przybierały one nowe formy. Stąd mamy do czynienia z takimi opornymi strukturami, jak nieformalne sieci społeczne, zastępujące sieci tradycyjne i biurokratyczne; adopcyjne rodziny polityczne, czyli nieformalne hierarchie patronalne, które zastąpiły dawne sformalizowane struktury patronalne feudalizmu i partyjnej nomenklatury; nieformalna, pozbawiona legalnych podstaw i obchodząca prawo wspólnota władzy i własności; wreszcie patrymonializm, czyli korzystanie (z zachowaniem pozorów) przez rządzącą elitę z instytucji publicznych jako prywatnej domeny (diagram 5).

Ewidentnym przejawem nierozdzielenia sfer jest fenomen władzy&własności – nie ma władzy bez własności, nie ma własności bez władzy. Tam, gdzie w krajobrazie politycznym dominują nieformalne sieci patronackie, korupcja nie jest eliminowana ani nie uchodzi za odstępstwo od normy, lecz zostaje zmonopolizowana i poddana centralnemu zarządzaniu.

Diagram 5. Schematyczne przedstawienie efektu istnienia opornych struktur



Odcień najciemniejszy oznacza pierwotną przyczynę, ciemnoszary konsekwencje dla relacji społecznych, jasnoszary – konsekwencje w sferze instytucjonalnej, zaś najjaśniejszy reprezentuje ostateczny skutek dla systemu.

11 **Oporne struktury zadecydowały o patronalnym charakterze systemów, które wyłoniły się z transformacji ustrojowej, ale nie przesądziły o tym, czy systemy te są demokratyczne, czy autorytarne.** System patronalny, w którym dominuje jedna sieć, a inne zostają jej podporządkowane, zmarginalizowane lub wyeliminowane, tworzy pojedynczą piramidę. Możliwy jest też system polipiramidalny, w którym rywalizują różne sieci o mniej więcej równym potencjale, niezdolne do zdominowania pozostałych. Patronackie systemy monopiramidalne, jak Węgry, Rosja i Kazachstan, można uznać za autokracje, podczas gdy pluralistyczne, polipiramidalne systemy patronalne, jak Bułgaria, Rumunia i Ukraina, pozostają demokracjami.

To, który system wykształcił się w danym kraju po upadku komunizmu, zależało od wielu czynników. Na poziomie instytucjonalnym dwa z nich utrudniały przejście do autokracji: podział władzy wykonawczej i proporcjonalna ordynacja wyborcza. W odróżnieniu od systemu prezydenckiego, podzielona władza wykonawcza oferuje konkurencyjnym sieciom więcej instytucjonalnych możliwości,

pozwalając im trzymać się nawzajem w ryzach, co tworzy bardziej demokratyczne warunki dla struktur grupujących się wokół głównych ośrodków władzy wykonawczej, jakimi są urząd prezydenta i premiera. Ordynacja proporcjonalna zazwyczaj uniemożliwia pojedynczym aktorom politycznym zdobycie większości konstytucyjnej i możliwości decydowania o tym, kto obejmuje kluczowe instytucje tworzące system *checks and balances*.

W niektórych krajach regionu budowaniu demokracji sprzyjały zachodnie powiązania i wpływy, przede wszystkim amerykańskie wsparcie dla transformacji demokratycznej, napływ kapitału zagranicznego i konieczność spełnienia kryteriów przystąpienia do UE. Jednak po akcesji unijne wymogi straciły moc dyscyplinującą, a przed akcesją zaowocowały liberalną demokracją tylko w tych krajach, w których nie dominowały odporne struktury. Tam, gdzie przeważało dziedzictwo patronatu, zachodnie powiązania i wpływy nie wymusiły rzeczywistej demokratyzacji, tylko rozkwit technik kamuflażu.

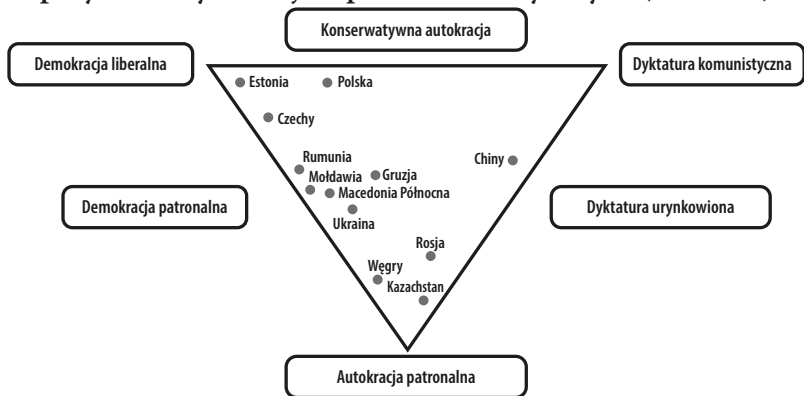
12 Dla właściwego zrozumienia specyfiki regionu postkomunistycznego potrzebna jest nowa typologia ustrojów, uwzględniająca zarówno system instytucji politycznych, jak i system opornych struktur, które ukształtowały się po upadku komunizmu. Charakter systemu instytucji politycznych możemy opisać, odwołując się do sporządzonego przez Jánoša Kornaia katalogu podstawowych typów idealnych („Zrewidowany paradygmat systemowy. Wyjaśnienia i dodatkowe elementy w świetle doświadczeń państw postsocjalistycznych”, 2017-2018). Kornai wyróżnił trzy typy ustroju: demokrację, w której zmiana rządu dokonuje się za pomocą pokojowych, cywilizowanych procedur i w której mocno zakorzenione są instytucje zapewniające możliwość zmiany rządzących; autokrację, w której instytucje te są słabe lub mają fasadowy charakter; wreszcie dyktaturę, która nie dopuszcza legalnej parlamentarnej opozycji (w wyborach startuje jedna partia). Jak widzimy na diagramie 1, te trzy typy idealne mogą zostać umieszczone na osi demokracja-dyktatura, służąc jako punkty odniesienia dla konkretnych systemów.

Dodanie opornych struktur do schematu wymaga rozszerzenia osi demokracja-dyktatura przez podwojenie ustrojowej kategoryzacji Kornaia. W ten sposób otrzymujemy sześć typów idealnych ustroju: liberalną demokrację typu zachodniego z pluralistyczną władzą i dominacją

instytucji formalnych (Estonia); demokrację patronalną, czyli system pluralistyczny, w którym rywalizują sieci patron-klient (Rumunia, Ukraina); autokrację patronalną, zdominowaną przez monopiramidalną sieć patronalną – tu pluralizmu nie ma, a nieograniczona nieformalna władza polityczna i ekonomiczna spoczywa w rękach naczelnego patrona (Węgry, Rosja); autokrację konserwatywną, w której sferą polityczną rządzi patronat, lecz sfera gospodarcza jest od niego wolna (Polska); dyktaturę komunistyczną, w której sfery polityki i gospodarki są powiązane biurokratyczną siecią patronatu (Związek Radziecki przed rokiem 1989); wreszcie dyktaturę urynkowioną, łączącą ustrój monopartyjny z różnymi formami prywatnego gospodarowania (Chiny).

W ten sposób poszczególne kraje usytuowane są nie na liniowej osi demokracja-dyktatura, lecz w trójkątnym obszarze konceptualnym, wyznaczanym przez sześć typów idealnych (diagram 6).

Diagram 6. Ustrojowa przestrzeń konceptualna, uwzględniająca sześć typów idealnych i dwanaście przykładowych krajów postkomunistycznych (rok 2021)



Refutacja aksjomatu drugiego: relacje formalne i nieformalne

13 Pozycje *de iure* i *de facto* członków elit w krajach postkomunistycznych nie pokrywają się ze sobą, ponieważ nieformalny patronalizm umożliwia im wykraczanie poza przypisaną im formalną

sferę działań społecznych. Warunkiem rozdzielenia sfer działania społecznego jest poszanowanie wzajemnej autonomii podmiotów z różnych sfer. Jeśli relacje między nimi są dobrowolne, żaden nie musi wypełniać woli drugiego, może więc kierować się własnymi racjami. Sytuacja zmienia się, gdy relacje poziome zostają zastąpione pionowymi relacjami patron-klient. Tabela 1 porządkuje kluczowe wymiary, w których postkomunistyczne relacje patronackie różnią się od niepatronackich relacji typu zachodniego.

Po pierwsze, w krajach postkomunistycznych relacje patronackie mają zwykle nieformalny charakter – nie są produktem biurokratycznych, regulowanych przez prawo zależności, lecz *faktycznej* władzy patrona, który może dzięki niej wykorzystywać klienta.

To prowadzi nas do drugiej kwestii: relacje niepatronackie wiążą się z normatywnymi regułami i bezosobowym systemem nagród i kar, podczas gdy w relacjach patronackich rozstrzygają względy osobiste i arbitralne decyzje. O nagrodach i karach decyduje patron, który wymierza je klientowi, osobie lub organizacji wedle własnego uznania.

Po trzecie, system patronalny przekazuje proces decyzyjny w ręce jednego podmiotu, patrona, wskutek czego korzystanie z uprawnień i delegowanie ich leży w gestii jednostek. W liberalnych demokracjach typu zachodniego, przeciwnie, egzekwowanie uprawnień i podejmowanie decyzji odbywa się zbiorowo (decydują ciała zbiorowe, a nie osoby), co zapewnia bezosobowy charakter procesu decyzyjnego i pozwala uniknąć uznaniowości. Wreszcie, w liberalnych demokracjach organizacje prywatne i publiczne opierają się na biurokratycznych łańcuchach instytucjonalnych, tworzących szereg poziomów formalnie zdefiniowanych podmiotów i odpowiednich procedur. Natomiast w systemach patronackich organizacje budowane są na bazie nieformalnych relacji patronackich, opartych na klientelistycznych, spersonalizowanych łańcuchach decydowania.

System nieformalnego patronalizmu pozwala podmiotom ograniczonym *de iure* do sfery politycznej wykraczać poza swoje formalne kompetencje, sprawować władzę w innych sferach, w których rozlokowani są ich klienci. Podmioty te są *de facto* węzłami nieformalnej sieci równoległej do formalnych instytucji i kierują się niepisаныmi normami i interesami sieci, a nie wymogami formalnego, konstytucyjnego porządku.

Tabela 1. Zestawienie relacji niepatronackich i patronackich

	Niepatronackie	Patronackie
Institucje	Formalne	Nieformalne
Regulacje	Normatywne	Uznaniowe
Uprawnienia	Przystępujące kolektywnie	Przystępujące personalnie
Zwierzchnictwo	Biurokratyczne/ łańcuchy instytucjonalne	Klientelistyczne/ łańcuchy spersonalizowane

14 Wielcy przedsiębiorcy stają się oligarchami, kiedy ich formalna władza ekonomiczna łączy się z nieformalną władzą polityczną. Oligarcha jest najważniejszym graczem w sferze ekonomicznej nieodseparowanej od sfery działań politycznych. Wykorzystuje swój prawowity majątek do budowania pozycji politycznej; jego władza ekonomiczna jest jawna, zaś polityczna ukryta. W liberalnych demokracjach przyjęło się nazywać „oligarchami” potentatów prowadzących lobbing, jednak oba pojęcia różnią się zasadniczo. Po pierwsze, w przypadku przedsiębiorcy lobbing mieści się w uregulowanych, sformalizowanych ramach; przedsiębiorca wchodzi w dobrowolne układy z politykiem, pozwalające obu stronom umacniać pozycję we własnej sferze działań społecznych. Tak jest w USA, gdzie grupy biznesowe starają się wpływać na przepisy regulujące działalność gospodarczą, oferując w zamian partiom wsparcie w kampaniach wyborczych w ramach sformalizowanego lobbingu.

Natomiast w przypadku oligarchów relacje określające ich działalność gospodarczą mają w większości nieformalny, patronacki charakter. W krajach takich jak Rosja czy Kazachstan oligarchowie nie lobbują i nie składają politykom konkurencyjnych ofert; swoją pozycję zawdzięczają odgórnym decyzjom kierującego siecią naczelnego patrona.

Po drugie, wielcy przedsiębiorcy w demokracjach liberalnych korzystają z przepisów prawa państwowego, będącego źródłem norm i niezbywalnych uprawnień. Przykładowo, w przypadku ceł wszyscy producenci krajowi odnoszą korzyści wynikające z osłabienia konkurencji, a przepisy nie mogą faworyzować poszczególnych podmiotów. Sytuacja oligarchów jest inna: mogą korzystać z arbitralnych regulacji i przywilejów, które mogą zostać cofnięte; specjalne przepisy prawa i nieformalne praktyki tworzone są z myślą o określonych osobach i spółkach (teza 81).

Po trzecie, potentaci wolnego rynku zyskują wiodącą pozycję dzięki innowacjom techniczno-organizacyjnym, a utrzymanie jej nie wymaga osobistej lojalności wobec podmiotu politycznego *de iure*; żeby osiągać zyski, nie potrzebują politycznych przywilejów ani łask tego czy innego polityka. Postkomunistyczni oligarchowie, przeciwnie, pozycję gospodarczą zawdzięczali często nie swojej rynkowej innowacyjności, lecz dotacjom i wsparciu politycznemu patrona, które zapewniają im pozycję monopolistyczną. Pierwsi rosyjscy oligarchowie rekrutowali się często z dawnej komunistycznej nomenklatury, której członkowie zyskiwali na pierwszych etapach reformy gospodarczej prawa na wyłączność. Według socjologów Ivána i Szonji Szelényich („Circulation or Reproduction of Elites during the Postcommunist Transformation of Eastern Europe” 1995; „Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?” 1995) w 1993 roku 81 proc. dawnej rosyjskiej nomenklatury gospodarczej utrzymało elitarną pozycję na rynku, podczas gdy w Polsce i na Węgrzech odpowiednie odsetki wynosiły 57 i 29 proc. W późniejszych latach rosyjscy oligarchowie zdobywali lub utrzymywali pozycję w mediach, eksploatacji surowców naturalnych i innych gałęziach przemysłu na mocy decyzji naczelnego patrona, Władimira Putina.

W systemie monopiramidalnym pozycja oligarchiczna ludzi zależy od ich patronackiej afiliacji. Ogólnie rzecz biorąc, im bardziej sukces podmiotu gospodarczego zależy od uznaniowych gratyfikacji patrona, a nie od konkurencyjności i wyników rynkowych, tym mniej jest on zdolny samodzielnie zgromadzić i utrzymać majątek. Gdy zyski oligarchów zależą od przywilejów oferowanych przez polityków, nieformalne powiązania polityczne stają się niezbędne dla utrzymania statusu członka elity ekonomicznej, przy czym powiązania te mogą zostać jednostronnie unieważnione przez stronę polityczną. Innymi słowy, w patronalnej autokracji oligarchowie nie są kapitalistami w sensie zachodnim – jak w rosyjskim dowcipie nie są miliarderami, tylko „pracują jako miliarderzy”, a naczelnny patron może ich „zwolnić”, pozbawiając przywilejów i własności *de iure*. Formalnie oligarchowie są niezależnymi właścicielami przedsiębiorstw, lecz ich status *de iure* nie pokrywa się z socjologicznym stanem *de facto*.

15 Przywódcy polityczni stają się poligarchami, kiedy ich formalna polityczna władza łączy się z nieformalną władzą

ekonomiczną. Gdy politycy zostają patronami nieformalnych sieci patronackich, przestają kierować się wyłącznie specyficzną logiką polityki, a w coraz większym stopniu polityczno-ekonomiczną racjonalnością koncentracji władzy i akumulacji bogactwa. Parafrazując Maxa Webera, władza staje się dla nich ekonomiczną sposobnością, po którą sięgają w interesie prywatnym. Stąd koncepcja poligarchy, który jest lustrzanym odbiciem oligarchy: jego władza polityczna jest jawna, a ekonomiczna ukryta.

Zabezpieczeniem majątku osobistego poligarchów jest pozycja polityczna i decyzje, które podejmują, jednak ich nielegalne korzyści finansowe znacznie przekraczają bonusy wynikające z zajmowanego stanowiska i dochody z klasycznej korupcji. W demokracji polityka można przekupić i wpłatać w różne korupcyjne afery. Zwykle inicjują je oddolnie podmioty prywatne, na przykład wielki biznes, chcący zapewnić sobie przychyłność państwa w zamian za łapówkę wręczoną politykowi, który wykorzystuje ją w celach konsumpcyjnych lub do umocnienia swej pozycji na forum publicznym. Ale przedsiębiorca nie staje się przez to politykiem ani polityk przedsiębiorcą. Po prostu obaj są skorumpowani.

Natomiast w nieformalnej sieci patronackiej, to nie łapówka jest tym, co ich łączy. Po pierwsze, poligarcha nie bierze pieniędzy za korupcyjne przysługi, lecz wymusza od podległych mu klientów opłatę za ochronę. Oni z kolei nie muszą inkasować dodatkowych kwot za wykonanie zlecenia patrona, wystarczy, że unikną arbitralnie wymierzonej kary. Po drugie, potężny poligarcha może być drapieżnikiem, który przejmuje nielojalne i obce spółki, przekazując je lojalnym klientom (teza 84). Zyskiem poligarchy w sferze działań rynkowych jest w tym przypadku sama spółka, która za pośrednictwem klientów, którymi poligarcha dysponuje, staje się *de facto* jego własnością. Pieniądze, które dostaje poligarcha, nie są łapówką, lecz dywidendą, zdobytą nielegalnymi środkami, a potem zalegalizowaną rentą.

Poligarcha prezentuje się *de iure* jako polityk wysokiego szczebla, ograniczający się do sfery politycznej, podczas gdy *de facto* wkracza w sferę ekonomiczną, dzierżawi grunty, nabywa nieruchomości, tworzy pseudospołeczne organizacje i fundacje zasilane z publicznej kasy, a także sieć spółek zarejestrowanych na ekonomicznych figurantów, którzy legalizują jego nielegalnie zdobytą własność i władzę.

16 **Ekonomiczny figurant to ktoś, kto posiada formalną władzę ekonomiczną, ale nie może z niej korzystać zgodnie ze swą wolą.** Liberalne demokracje i komunistyczne dyktatury nie potrzebują figurantów. W obu systemach każdy jest tym, kim jest – z mocy prawa lub w wyniku nagiej przemocy. Charakter władzy jest zgodny z jej legitymizacją; podobnie było w systemach historycznie poprzedzających patronat. Pan feudalny nie potrzebował uznania wasali, mógł w sposób oczywisty uznawać publicznie posiadane przez siebie dobra i majątki za swoją własność. W komunistycznych dyktaturach osoby na nomenklaturowych stanowiskach też były *de facto* dokładnie tym, czym były oficjalnie i formalnie. Żaden z tych systemów nie potrzebował pośredników, którzy wypełniliby lukę między formalną pozycją i faktycznymi kompetencjami.

W systemach patronalnych figuranci są niezbędni zarówno w sferze gospodarczej, jak i politycznej. Figuranci ekonomiczni działają w sferze rynku, ale w sieci patronackiej są klientami podporządkowanymi woli patrona, który dysponuje ich formalnymi uprawnieniami. W przeciwieństwie do liberalnych demokracji, gdzie relacje między obiema sferami są dobrowolne, patronalny układ relacji zmienia socjologiczny charakter podmiotów politycznych i gospodarczych: własność należąca *de iure* do podmiotu gospodarczego jest *de facto* kontrolowana przez jego politycznego patrona (tabela 2).

Istnieje kilka typów idealnych figuranta, różniących się przede wszystkim zakresem uprawnień. W przypadku tzw. figurantów okazjonalnych czy zwykłych prawa własności *de iure* i *de facto* są całkowicie rozdzielone; formalne prawo własności nie ma praktycznie żadnego znaczenia, jest martwą literą, a figurant jest tylko „słupem” uzależnionym od swojego patrona, sprawującego faktyczną kontrolę. Główną rolą takiego figuranta jest prawne reprezentowanie majątku patrona, zapewnienie formalnej własności dóbr, których patron nie może posiadać legalnie. Nieco większą rolę odgrywa „figurant klasy premium”, który bierze na siebie ciężar zarządzania spółkami patrona. Patron pozwala takiemu figurantowi korzystać z części jego praw *de iure*, delegując w ten sposób prawo dostępu i zarządzania swoją własnością *de facto*. Jednak prawo do wycofania środków, wyłączeń i przeniesienia własności pozostaje w gestii patrona, który realizuje je rękami figuranta, nad którym sprawuje kontrolę poprzez powiązania nieformalne.

Tabela 2: Prawa podmiotów gospodarczych i politycznych związane z własnością w liberalnej demokracji i autokracji patronalnej

		Liberalna demokracja		Autokracja patronalna			
		Własność <i>de iure</i> = własność <i>de facto</i>		Własność <i>de iure</i> ≠ własność <i>de facto</i>			
Uprawnienia związane z własnością		Przedsiębiorca	Polityk	Figurant okazjonalny/zwykły	Figurant premium	Oligarcha	Poli-garcha (na-czelny patron)
Prawa użytkowania	Dostęp do firmy	+	-	-	+	+	+
	Czerpanie zysku	+	-	-	-	+ -	+
Prawa rozporządzania	Zarządzanie	+	-	-	+	+	+
	Delegowanie uprawnień dostępu	+	-	-	-	+ -	+
	Przeniesienie tytułu własności	+	-	-	-	+ -	+

17 Nieformalny patronalizm elity rządzącej jest specyficzną cechą postkomunistycznych systemów patronalnych, odróżniającą je od innych ustrojów. Elita rządząca to sieć władzy, obejmująca wszystkie podmioty sprawujące władzę polityczną nad funkcjonowaniem aparatu państwowego. Gdy mamy do czynienia ze zbieżnością statusu *de iure* i *de facto*, elita rządząca składa się z formalnych dysponentów władzy. Jest tak rzeczywiście w przypadku dwóch systemów we wspomnianym trójbiegunowym układzie – w systemie liberalnej demokracji i komunistycznej dyktatury (tabela 3). W obu dominują instytucje formalne, głównymi decydentami w tych systemach są członkowie partii politycznych, a przynależność do sieci władzy wymaga formalnej politycznej afiliacji z partią i/lub rządem.

Jednak w liberalnej demokracji elita rządząca jest polipiramidalna i niepatronacka. Podlega ograniczeniom, dzieli się na liczne niezależne frakcje, a polityczni aktorzy muszą działać w konstytucyjnych ramach. W komunistycznej dyktaturze państwowa marksistowsko-leninowska partia uprawia inżynierię społeczną środkami przymusu państwowego, owocującą ekspansją jej władzy w formie zbiurokratyzowanej monopiramidalnej sieci patronackiej. Ta sieć, komunistyczna nomenklatura, jest rejestrem stanowisk kierowniczych. Obejmuje stanowiska partyjne, czyli decydentów politycznych na szczeblu krajowym i lokalnym, oraz stanowiska administracyjne w przedsiębiorstwach państwowych i wszędzie tam, gdzie realizowany jest centralny plan.

W systemie nomenklaturowym sieć stanowisk formalnych poprzedza ich konkretną personalną obsadę. Innymi słowy, biurokratyczny układ jest trwalszy niż lista osób wyselekcjonowanych do jego obsadzenia. W przypadku elity rządzącej w autokracji patronalnej jest odwrotnie – pierwszeństwo ma sieć patronacka, tzw. adopcyjna rodzina polityczna i jej członkowie. Sieć powstaje zwykle poza państwem jako hierarchia podmiotów należących do różnych sfer, a po przejęciu władzy formalne pozycje są przykrawane do potrzeb rodziny i jej członków.

Adopcyjna rodzina polityczna ma w dużej mierze charakter nieformalny, co oznacza, że jej realna hierarchia sytuuje się poza (lub ponad) formalnymi instytucjami państwa oraz że nie ma ona formy prawnej. To konglomerat podmiotów politycznych: liderów partii, parlamentarzystów, gubernatorów, sędziów, prokuratorów generalnych, szefów urzędów skarbowych itp. – i gospodarczych: oligarchów kierujących korporacjami, bankami, mediami, prywatnymi i korporacyjnymi organizacjami filantropijnymi itp. Ten konglomerat jest złączony nieformalną hierarchią, opartą na bezwarunkowej osobistej lojalności wobec naczelnego patrona, który wymusza posłuszeństwo przez arbitralne wykorzystanie aparatu państwa. Faktyczne decyzje zapadają poza skądinąd ściśle kontrolowanymi organami „rządzącej” partii i rządu; osoby niemające formalnej władzy, a jedynie nieformalnie powiązane z naczelnym patronem mają często większy wpływ na decyzje państwowe niż niektórzy partyjni przywódcy i ministrowie, będący jedynie politycznymi figurantami (teza 19).

Tabela 3. Podstawowe cechy elit rządzących w systemach sytuujących się na trzech biegunach schematu

Elita polityczna ograniczona regułami (w liberalnej demokracji)	Adopcyjna rodzina polityczna (w autokracji patronalnej)	Nomenklatura (w dyktaturze komunistycznej)
Sieć niepatronacka	Nieformalna sieć patronacka	Biurokratyczna sieć patronacka
System multipiramidalny	System monopiramidalny	System monopiramidalny
Dominacja instytucji formalnych	Dominacja instytucji nieformalnych	Dominacja instytucji formalnych

18 W systemie patronalnej autokracji ośrodkiem władzy *de facto* jest naczelny patron otoczony swoim dworem. W systemie tym naczelnym patronem jest poligarcha, którego decyzje są ostateczne. W polityce i gospodarce jego słowo jest prawem; inni mogą decydować w ważnych sprawach, jeśli zostali przez niego upoważnieni lub kiedy działają poza obszarem jego zainteresowań, w kwestiach mniej istotnych, którymi on nie chce sobie zaprzętać uwagi. Centralna pozycja naczelnego patrona nie wynika z jego formalnego, lecz z nieformalnego statusu. Formalnie naczelny patron jest zwykle głową władzy wykonawczej, nieformalnie zaś przewodzi monopiramidalnej sieci patronackiej.

W odróżnieniu od premiera lub prezydenta państwa liberalno-demokratycznego, naczelny patron nie „rządzi” – raczej rozporządza ludźmi, wyznacznikami statusu i bogactwem we wszystkich trzech sferach działań społecznych. Jego realnej władzy nie ograniczają formalne uprawnienia. Naczelnny patron korzysta też rzecz jasna ze swoich uprawnień *de iure*, które jednak *de facto* rozszerzają się w miarę kolonizowania wszystkich instytucji państwa i władz, obsadzanych lojalnymi wykonawcami. Z taką klientelą naczelny patron może do woli wykorzystywać aparat państwa i wymierzać uznaniowe nagrody i kary podmiotom politycznym, gospodarczym i społecznym.

Bliskie związki, a zwłaszcza bezpośredni kontakt, mogą owocować zaufaniem naczelnego patrona, który namaszcza i deleguje uprawnienia decyzyjne. „Dwór patrona” to ścisły krąg decydentów, którzy, jak poligarchowie,

piastują formalne stanowiska polityczne lub, jak niektórzy oligarchowie, nieformalne. W klasycznym studium „Inside the Putin Court” (2005) Stephen White i Olga Krysztanowskaja opisują trzy „stoły” Putina:

- Gabinet Prezydenta, w którym zasiadają prezydent i członkowie rządu, czyli organ decyzyjny reprezentujący model sformalizowanej struktury władzy;
- Radę Bezpieczeństwa, której skład nie pokrywa się z biurokratycznymi zakresami kompetencji i do której należą przedstawiciele różnych władz: gabinetu prezydenta, rządu, służb specjalnych, prokuratury itp.;
- wreszcie tak zwany „stolik herbaciany”, czyli grupę osobistych „przyjaciół” Putina, do której należą zarówno wysocy urzędnicy, jak i ludzie bez politycznej pozycji i formalnych uprawnień.

W takiej sytuacji instytucje władzy publicznej przestają być miejscem podejmowania rzeczywistych decyzji; moc decyzyjna zostaje im odebrana i przekazana wewnętrznemu kręgowi adopcyjnej rodziny politycznej. Dwór patrona różni się bardzo od dworu królewskiego, demokratycznego rządu i komunistycznego biura politycznego, bo brak mu formalnej struktury i legitymizacji. Jako że adopcyjna rodzina polityczna jest siecią nieformalną, organem nieformalnym jest także dwór patrona, „przynależność” do tego wewnętrznego kręgu ma znaczenie z punktu widzenia faktycznej władzy decyzyjnej, ale nie formalnej pozycji *de iure*.

19 W systemie patronalnej autokracji partia rządząca *de iure* staje się organizacyjnym pasem transmisyjnym. Przed upadkiem Związku Radzieckiego sprawująca władzę partia marksistowsko-leninowska wykorzystywała w roli pasa transmisyjnego organizacje – m.in. związki zawodowe, stowarzyszenia kobiece i inne – za pośrednictwem których przekazywała swoją wolę różnym grupom rządzonych. Natomiast w autokracjach patronalnych partia rządząca staje się pasem transmisyjnym nieformalnej sieci patronackiej, adopcyjnej rodziny politycznej. Jej rolą jest przekierowywanie decyzji podejmowanych przez organy nieformalne do sformalizowanego obszaru prawomocnych instytucji politycznego zarządzania.

Partia nie tworzy praw, nie wytycza polityki, nie steruje krajem w określonym kierunku. Przestaje być głównym podmiotem systemu; tę rolę przejmuje dwór patrona, organ nieformalny, który za jej pośrednictwem

zyskuje formalną legitymację do urzeczywistniania swej woli. Dwór działa za kulisami demokracji, zaś występująca na scenie partia jest politycznym figurantem – drugoplanowym, podporządkowanym tworem, który nie podejmuje samodzielnych decyzji.

Dlatego w samej partii nie ma frakcji ani wewnętrznych podziałów. W partiach demokratycznych frakcje są codziennością – nawet w rządzących partiach komunistycznych pojawiały się „frakcje reformatorskie” i inne nieformalne koalicje oparte na wartościach lub interesach. Natomiast w partii pełniącej rolę pasa transmisyjnego takie zjawiska nie występują. Partia jest tylko wykonawcą – jest partią nie polityków, lecz wasali, którzy mają jedynie uprawnienia *de iure*, bez władzy *de facto* pozwalającej łączyć się we frakcje w imię wspólnego celu. Prawdziwe konflikty rozgrywają się w łonie adopcyjnej rodziny politycznej, a spory formalnych członków partii są jedynie odzwierciedleniem problemów wewnętrznych nieformalnej sieci patronackiej.

Nie należy też do partii majątek oligarchów i poligarchów. Podlegają osobiście naczelnemu patronowi, a nie biurokratycznie kierownictwu partii. Formalne organy partyjne nie decydują o ich majątku, nie mają bowiem jurysdykcji nad pieniędzmi i spółkami należącymi do adopcyjnej rodziny politycznej.

20 W systemie autokracji patronalnej profesjonalna służba cywilna zamienia się w służbę naczelnego patrona. Prymat norm nieformalnych nad formalnymi i rządy nieformalnej sieci patronackiej prowadzą do odgórnego demontażu profesjonalnej administracji biurokratycznej, co opisał Max Weber w pracy „Gospodarka i społeczeństwo”.

Rozluźnieniu ulega „trwała »kompetencja«, określona wedle rzeczowych reguł”; w obszarze prawomocnej administracji państwa polityczni nominaci jako członkowie adopcyjnej rodziny politycznej pełnią szereg różnych ról: figuranta, gubernatora, komisarza, namiestnika, skarbnika itp.; te określenia precyzyjniej opisują rzeczywiste funkcje ich ról w kategoriach socjologicznych niż oficjalne definicje ich stanowisk w administracji. Rozpada się „trwała racjonalna hierarchia”; członkowie adopcyjnej rodziny politycznej swobodnie przemierzają niższe i wyższe rejony administracji publicznej. Następuje demontaż normatywnego systemu zatrudnienia i awansowania, podlegającego regułom; totalnej czystce politycznej towarzyszą różne formy reorganizacji korpusu profesjonalistów, a normatywny

system awansu zostaje zastąpiony uznaniowością. „Wyszkolenie fachowe (jako norma)” ulega relatywizacji; w razie potrzeby wprowadza się wyjątki torujące drogę do stanowisk dotąd zarezerwowanych dla osób spełniających ściśle wymagania zawodowe. W miarę wspinania się po szczeblach hierarchii bonusy i „należności”, uzupełniające „wynagrodzenia stałe”, coraz bardziej przekraczają wysokość dochodów z legalnych źródeł.

Biurokracja służąca patronowi różni się też radykalnie od komunistycznej biurokracji aparaczyków. Pomijając różnicę między formalną (dyktatura komunistyczna) a nieformalną (autokracja patronalna) organizacją systemu, zauważmy, że aparaczyk realizuje linię partii i jest lojalny wobec niej jako organizacji. Jak wspominał często na wykładach węgierski historyk Miklós Szabó, „dobry komunistą podąża zdecydowanie za każdorazową linią partii”. Z kolei sługa (naczelnego) patrona udowadnia swoją przydatność i lojalność, obchodząc na jego rozkaz formalne reguły prawa. W tym przypadku lojalność wobec organizacji zostaje zastąpiona lojalnością osobistą; co więcej jednak, zmuszenie sług do nielegalnych czynów, ściganych tylko wtedy, gdy chce tego naczelny patron, tworzy więzi nieformalnego podporządkowania, budujące sieć relacji patron-klient w państwie mafijnym. W liberalnej demokracji biurokrata jest usuwany ze stanowiska, kiedy popełni przestępstwo; w systemie patronalnej autokracji zostaje zwolniony, jeśli nie popełni przestępstwa, które miał popełnić. Tą odmową uniemożliwia bowiem skompromitowanie go w razie nielojalności.

21 **Funkcjonowanie i koordynacja nieformalnej sieci wymaga udziału dwojakiego rodzaju nieformalnych podmiotów: „ręki” patrona, czyli pełnomocnika dogląającego jego interesów, oraz korupcyjnych brokerów.** W patronalnej autokracji wszyscy w ostatecznym rozrachunku podlegają woli naczelnego patrona, który jednak nie jest wszechobecny. Do koordynacji polityczno-gospodarczej klienteli wykorzystuje więc nieformalnych powierników. W imieniu naczelnego patrona działa jego „ręka”, po rosyjsku *smotriaszczij* (dogląający interesu, umyślny), który nadzoruje i instruuje podmioty państwowe i niepaństwowe, należące do adopcyjnej rodziny politycznej. Jak piszą socjolożki Alena Ledeneva i Claudia Baez-Camargo, „W systemie tym Putin kontroluje instytucje państwowe za pośrednictwem swojej sieci »kluczowych kontaktów«, »opiekunów« i wysoce spersonalizowanych praktyk monitorowania i raportowania. Tego rodzaju praktyki obejmują też spółki prywatne, często

nadzorowane nieformalnie przez »spadochroniarzy« – osoby powiązane osobiście z politycznym kierownictwem, mianowane ponad głowami formalnych szefów” („Where Does Informality Stop and Corruption Begin?”, „Gdzie kończy się nieformalność i zaczyna korupcja?”, 2017, s. 63).

Z kolei broker łączy strony korupcyjnej transakcji jako pośrednik lub legitymizuje nielegalne transakcje biznesowe jako ekspert prawny. Ze względu na funkcje i pozycję *de iure* można wyróżnić dwa podstawowe typy. Typ pierwszy to *gatekeeper*, czyli broker korupcyjny zatrudniony w administracji publicznej dla zapewnienia biurokratycznego zaplecza i ochrony nielegalnych transakcji. W przypadku opisywanej przez Webera klasycznej niepatronackiej korupcji jest on urzędnikiem, którego skusiła korupcyjna okazja. W systemie patronalnej autokracji z góry przychodzi nie tylko nominacja na urząd, ale także rozkazy dotyczące dalszej działalności w roli brokera korupcji. Gatekeeperami mogą być szefowie organów ścigania, członkowie komisji przetargowych, sędziowie itp.

Drugim ważnym typem brokera jest korupcyjny architekt, którego zadanie polega na znalezieniu odpowiedniej formy instytucjonalno-prawnej (*de iure*) dla korupcyjnych planów (*de facto*). Architektami korupcji mogą być osoby fizyczne, korupcyjni brokerzy zarządzający (międzynarodowymi) pralniami brudnych pieniędzy lub firmy, których główną funkcją jest transferowanie publicznych pieniędzy w prywatne ręce. Tę drugą funkcję pełnią kancelarie prawne, firmy organizujące przetargi, zarządzające projektami itp.

22 Tym, co różni nieformalny patronalizm od nieformalnych praktyk komunistycznej dyktatury, jest fakt, że władzą obdarzone są tu także osoby spoza formalnej hierarchii. Członków komunistycznej nomenklatury mogły łączyć nieformalne relacje osobiste, wydawane i odbierane ustne polecenia i uścisk dłoni pieczętujący umowę. Jednak relacje te kształtowały się w ramach sieci formalnej, między członkami nomenklatury *de iure*, z poszanowaniem biurokratycznej hierarchii partyjnej. Klasyczna „kremlinologia” badała konflikty w kierownictwie i różnice zakresu władzy osób zajmujących formalnie równorzędne stanowiska kierownicze, ale samo pojęcie władzy nieformalnej zyskiwało sens w ramach sformalizowanej struktury partyjnej. Nie będąc członkiem ciała politycznego, nie można było sprawować realnej władzy ani wpływać na podejmowanie decyzji, a usunięcie z tego ciała oznaczało utratę władczych prerogatyw.

W przeciwieństwie do tego w systemach postkomunistycznych nieformalny patronalizm przeważa nad instytucjami formalnymi. Relacje nieformalne nie zakładają formalnej pozycji podmiotów, umożliwiając sprawowanie władzy politycznej osobom pozbawionym formalnej rangi. Nieformalne więzi łączą tych, którzy dysponują formalną władzą, i tych, którzy jej nie mają, tworząc sieć wykraczającą poza formalny układ instytucjonalny. Adopcyjna rodzina polityczna obejmuje różnego rodzaju poligarchów, oligarchów i figurantów, przenikając cały szereg instytucji sfery politycznej (od klubów parlamentarnych przez tajne służby po sądownictwo), gospodarczej (od korporacji przez fundacje po gigantyczne finansowo-przemysłowe konglomeraty) oraz społeczną (od *de facto* rządowych organizacji pozarządowych, tzw. GONGO, po Kościoły zdegradowane do roli instytucji klienckich). Formalna przynależność partyjna może, ale nie musi, pokrywać się z przynależnością do adopcyjnej rodziny politycznej. Nieformalne sieci patronackie wykorzystują instytucje formalne w niezbędnym zakresie, poza tym jednak relacje nieformalne zastępują formalne jako główny regulator władzy, prawa i zachowań elit. Tabela 4 podsumowuje podstawowe różnice między komunistyczną nieformalnością a nieformalnym patronalizmem.

Tabela 4: Relacje nieformalne w komunistycznej dyktaturze i autokracji patronalnej

Relacje nieformalne w dyktaturze komunistycznej (w biurokratycznym systemie patronalnym)	Relacje nieformalne w systemie patronalnej autokracji (w nieformalnym systemie patronalnym)
Relacje nieformalne powstają w ramach instytucji formalnych (relacje między formalnymi członkami nomenklatury)	Relacje nieformalne przeważają nad instytucjami formalnymi (relacje między podmiotami, które mogą, lecz nie muszą pełnić oficjalnych funkcji)
Stanowiska nieformalne nie zapewniają władzy (do władzy można dojść tylko poprzez formalne członkostwo w partii)	Istnieje władza nieformalna (władzę mogą sprawować także osoby niezajmujące formalnych partyjnych lub państwowych stanowisk)
Stanowiska <i>de iure</i> zapewniają władzę <i>de facto</i> (decyzje podejmują wyłącznie członkowie politbiura)	Stanowiska <i>de iure</i> nie muszą zapewniać władzy <i>de facto</i> (członkowie rządu mogą być politycznymi figurantami)

23 Nieformalność patronalizmu tym różni się od nieformalności liberalnych demokracji, że pozbawia ciała formalne rzeczywistej roli decyzyjnej. W liberalnych demokracjach nieformalność pojawia się na poziomie elit w postaci nieformalnych porozumień zawieranych przed formalnymi (m.in. parlamentarnymi) debatami politycznymi. Kiedy politycy zawierają nieformalne porozumienia, chodzi o zachowanie tajemnicy, czyli o to, by opinia publiczna nie poznała prawdziwych motywów i układów. Jednak decyzje *de facto* i *de iure* podejmują te same osoby – nieformalne układy zawierają ci, którzy mają formalne prawo decydowania.

Natomiast w autokracjach patronalnych formalne organy decyzyjne stają się pasem transmisyjnym – tracą realną władzę na rzecz adopcynnej rodziny politycznej. Decyzje podejmuje grupa nieformalnie powiązanych osób, z których część dysponuje władzą polityczną *de iure*, wykraczającą jednak poza ich formalne kompetencje (np. naczelny patron będący prezydentem/premierem), część władzy tej nie ma (jak oligarchowie należący do wewnętrznego kręgu), zaś inni, którzy ich reprezentują i przegłosowują ich decyzje na formalnym, transparentnym forum instytucjonalnym, nie działają samodzielnie, zgodnie ze swym formalnym upoważnieniem.

W autokracji patronalnej liczy się pozycja nieformalna: ci, którzy są blisko naczelnego patrona, mają władzę decyzyjną – formalną bądź nie – natomiast działacze partyjni nienależący do jego najbliższego otoczenia nie mają mocy decyzyjnej, w istocie nie są też politykami. Wyglądają na polityków, ale w rzeczywistości są politycznymi figurantami, klientami, którzy, tak jak figuranci ekonomiczni, nie mogą wykorzystywać samodzielnie, zgodnie z własną wolą, swojej formalnej władzy. Nawet podczas rzadkich wystąpień publicznych obowiązuje ich omerta, kodeks milczenia, i ani opinia publiczna, ani opozycja nie postrzegają ich jako autonomicznych uczestników życia politycznego, których można rozliczać z podejmowanych przez nich decyzji. W autokracji patronalnej osoby pełniące większość funkcji publicznych można w praktyce uznać za politycznych figurantów naczelnego patrona, rozmieszczonych na różnych szczeblach. Ich rolą jest przekierowanie decyzji podjętych poza wyznaczonymi przez prawo instytucjami do prawomocnej sfery działań politycznych. Są publiczną manifestacją nieformalnego zarządzania,

dzięki swej formalnej pozycji i statusowi tworzą pomost między sferą formalną i nieformalną. Tabela 5 podsumowuje główne różnice między obszarami nieformalności w demokracjach liberalnych i autokracjach patronalnych.

Tabela 5. Relacje nieformalne w liberalnej demokracji i autokracji patronalnej

To, co nieformalne, w liberalnej demokracji (system niepatronalny)	To, co nieformalne, w autokracji patronalnej (nieformalny system patronalny)
To, co nieformalne, nie odbiera ciałom formalnym faktycznej decyzyjności (nieformalne układy zawierają decydenci <i>de iure</i>)	Formalne ciała decyzyjne stają się pasem transmisyjnym (decydenci <i>de iure</i> są wykonawcami nieformalnych decyzji)
Nieformalność służy poufności, nie eliminując formalnych ograniczeń i ról	Nieformalność eliminuje formalne ograniczenia i role
Nieformalne normy służą rutynizacji sprawdzonych „najlepszych praktyk” (nie są one przymusowo egzekwowane)	Nieformalność manifestuje się w postaci nieformalnych relacji patron-klient w adopcyjnej rodzinie politycznej (nieformalne polecenia egzekwowane są przymusowo przez naczelnego patrona za pomocą instrumentów władzy państwowej)

24 Nieformalny patronalizm nie polega, w odróżnieniu od republiki kumpli, na dobrowolnej współpracy równorzędnych stron. „Kapitalizm kumoterski” to termin określający systemy korupcyjne, m.in. postkomunistyczne, w których elita polityczna oferuje uznaniowe przysługi przyjacielom i członkom rodziny. W kontekście transakcji korupcyjnych słowo „przyjaciel” czy „kumpel” zakłada równorzędność stron lub partnerów (nawet jeśli występują w różnych rolach) i dobrowolność transakcji – okazjonalnych, choć powtarzalnych – które każda ze stron może kontynuować lub przerwać wedle uznania, nie zmuszając partnera do ich kontynuowania. Relację można swobodnie nawiązać i równie swobodnie ją zakończyć. Do sieci patronackiej, przeciwnie, nie można swobodnie przystąpić – można zostać „adoptowanym” przez otrzymanie oferty dostępu lub pod przymusem – nie można też jej swobodnie opuścić, a co najwyżej zostać wykluczonym.

Sieć patronacka to hierarchia złożona z pionowych łańcuchów dowodzenia z silnym komponentem bezwzględnego podporządkowania i nierówności zakresu władzy. Naczelny patron może odwołać oligarchę; oligarcha nie może odwołać naczelnego patrona. W relacji patron-klient jedna ze stron – klient – jest wasalem (tj. podwładnym) drugiego – patrona – a kierujący siecią naczelny patron decyduje o podziale majątku i statusu wśród klientów.

W demokracji patronalnej, przykładem Ukraina, żadna sieć patronacka nie dysponuje monopolem władzy państwowej, a oligarchowie mają więcej możliwości i środków sprawowania kontroli nad podmiotami politycznymi (teza 40). Natomiast w systemie patronalnej autokracji, m.in. w Rosji, to, kto jest przywódcą, kto od kogo zależy, kto wydaje rozkazy, a kto je wykonuje, nie jest już kwestią otwartą. Naczelny patron jest niekwestionowanym „bossem”, a oligarchowie nie mogą rozliczać tych, którzy stanowią elitę *de facto*. W przeciwieństwie do tego, republika kumpli nie opiera się na relacjach patron-klient, lecz klient-klient: równorzędne strony wykorzystują nieformalne powiązania, prowadząc transakcje korupcyjne raczej okazjonalnie, od przypadku do przypadku, a nie w ramach korupcyjnej sieci regularnych transakcji pieniężnych (łapówek lub opłat za ochronę). Utrwalone hierarchie wasalne są typowe dla sieci patronackich, w których naczelny patron jest głównym organizatorem korupcji lub procederu wykorzystywania środków publicznych dla prywatnej korzyści (teza 86).

Refutacja aksjomatu trzeciego: od rządów konstytucyjnych do państwa mafijnego

25 Typy państwa możemy definiować w oparciu o to, jakimi motywacjami kieruje się elita rządząca – interesem społecznym, ideologią czy swoim własnym interesem. Państwo jest instytucją, za pomocą której elita rządząca sprawuje monopol na prawomocne stosowanie przymusu w celu gromadzenia, zarządzania i dystrybuowania zasobów na określonym terytorium. Założenie, że państwo działa na rzecz dobra publicznego, to tylko jedna z możliwości; może ono opierać się na różnych dominujących zasadach, wynikających z obranych celów, podstawy programowej i podejścia



rządzącej elity do problematyki zarządzania (tabela 6). Rozpoznanie zasad rządzących działaniem państwa pozwala wyróżnić podstawowe jego modele.

Modele takie jak „państwo opiekuńcze” i „państwo minimalne” opierają się na zasadzie interesu społecznego. Znaczy to, że elita rządząca wykorzystuje władzę polityczną do wcielania w życie wartości i ideologii, do promowania interesów grup społecznych spoza sfery politycznej i samej elity rządzącej (np. klasy społecznej). „Interes społeczny” składa się z partykularnych interesów konkretnych grup społecznych, którym rządząca elita postanawia nadać priorytet, a to, którym partykularnym interesom służyć ma państwo, ustala się w otwartej, transparentnej i sformalizowanej debacie publicznej z udziałem wszystkich zainteresowanych grup społecznych (teza 43). Respektowane są podstawowe prawa i swobody wszystkich; w tym modelu państwowym elity polityczne próbują zdobyć władzę dla realizacji swoich celów, ale nie dążą do monopolu władzy. Grupy ubiegające się o władzę rywalizują w granicach wyznaczonych przez konstytucję i dyskutują o problemach polityki publicznej, prezentując określone, lewicowe lub prawicowe stanowiska ideologiczne.

Kiedy pojawia się wątek monopolu władzy politycznej, od państwa opartego na zasadzie interesu społecznego przechodzimy do państwa opartego na ideologii. Przykładem komunistyczna dyktatura, w której wyznaczany w debacie publicznej interes społeczny zastąpiony zostaje swego rodzaju interesem postulowanym, wyznaczonym przez kierujące się ideologią państwo partyjne.

Interes własny elit, czyli trzecia z wymienionych zasad określających model państwa, odwołuje się do połączonych motywacji monopolizacji władzy i akumulacji osobistego bogactwa. W tym modelu elita rządząca dąży do zmonopolizowania władzy politycznej przez rozszerzanie formalnych i nieformalnych wpływów w sferze politycznej; zapewnia sobie niekwestionowaną władzę, osłabiając konkurencję i naruszając autonomię rywali, i wykorzystuje to do bogacenia się swoich członków na wszystkich piętrach sieci personalnej patron-klient. Do kategorii państw rządzonych zasadą interesu elity władzy należą „kleptokracja”, „neopatrymonializm” i „państwo mafijne”; omówimy te modele poniżej.

W tym miejscu najważniejsza konstatacja brzmi: ze względu na odporne struktury, skutkujące patrymonializacją i powstawaniem nieformalnych

sieci patronackich (teza 10), do opisu systemów postkomunistycznych najbardziej pasuje koncepcja państwa opartego na zasadzie interesu elit. Państwa postkomunistyczne nie są „państwami opiekuńczymi” w zachodnim sensie ani „partyjnymi” w dawnym, komunistycznym znaczeniu; w mniejszym lub większym stopniu większość z nich jest zorganizowana i zarządzana zgodnie z logiką nieformalnego patronalizmu.

Tabela 6: Typy idealne zasady działania państwa (przykładowe koncepcje państwa)

	Ideologia (wykorzystanie władzy politycznej do wcielania w życie wartości społecznych)	Monopol władzy (dążenie do monopolu władzy politycznej)	Akumulacja osobistego bogactwa (wykorzystanie władzy politycznej do bogacenia się)
Zasada interesu społecznego (np. państwo opiekuńcze w liberalnej demokracji)	X	–	–
Zasada ideologiczna (np. państwo partyjne komunistycznej dyktatury)	X	X	–
Zasada interesu elity (np. państwo mafijne patronalnej autokracji)	–	X	X

26 Państwa kierujące się interesem elity można opisać w czterech podstawowych aspektach, uwzględniających (a) sam podmiot, (b) działania nakierowane na utrzymanie i umocnienie władzy politycznej, (c) działania nakierowane na utrzymanie i pomnożenie własności, wreszcie (d) praworządność. Pojęcia takie jak „kleptokracja” i „państwo klanowe”, choć dobrze znane, często używane są wymiennie, bez klarownego zdefiniowania kryjących się za tymi etykietami ram ustrojowych i bez jasnego, organizującego je porządku logicznego.

Porządek taki utworzyć można, uwzględniając cztery powyższe aspekty. W tej kategoryzacji koncepcje państwa uszeregowane są jako stopnie na wspólnej skali, przy czym kolejne typy państwa mają cechy typów poprzedzających je w każdym rzędzie (tabela 7).

Po pierwsze pytamy o charakter elity rządzącej. W tym kontekście możemy mówić o państwie, w którym dominują nieformalne elity rządzące (państwo sieciowe); państwie, w którym rządząca nieformalna elita tworzy sieć patronacką (państwo patronalne); wreszcie państwie, w którym nieformalna sieć patronacka ma też cechy rodziny patriarchalnej (państwo klanowe).

Drugie pytanie dotyczy metody przejmowania instytucji. W tym kontekście mówimy o państwach, które elita rządząca traktuje jak prywatną domenę w sposób legalny (państwo patrymonialne/sułtańskie) lub nielegalny, tworząc instytucjonalną fasadę demokracji, pozorującą rządy prawa (państwo neopatrymonialne/neosułtańskie).

Po trzecie pytamy o metodę przejmowania własności. W tym kontekście możemy mówić o państwie, które maksymalizuje legalne daniny i dystrybuje zdobyte środki pomiędzy swoimi beneficjentami (państwo rentierskie); o państwie, które robi to samo nielegalnie (kleptokracja); oraz o takim, które oprócz stosowania obu tych metod ucieka się do drapieżnictwa – przejmuje z użyciem państwowego aparatu przemocy firmy i inny majątek niepieniężny, by przekazać go lojalnym członkom elity rządzącej (państwo drapieżnicze).

Wreszcie ostatnie pytanie dotyczy statusu prawnego działań podejmowanych w interesie elit. W tym kontekście możemy mówić o państwie, w którym korupcja, choć występująca na skalę masową, nie wykracza poza przekupstwo i jest obecna głównie na niższych szczeblach władzy (państwo skorumpowane); o państwie, w którym korupcja obejmuje kręgi rządowe i w którym uchwała się przepisy mające strzec *status quo* (państwo zawłaszczone); oraz o państwie kierowanym przez elitę rządzącą na wzór organizacji przestępczej (państwo przestępcze).

Mówiąc o tych typach państw zauważmy, że są to typy cząstkowe, że określają one państwo w jednym jego aspekcie, nie uwzględniając pozostałych. Ale właśnie ten ich cząstkowy charakter umożliwia ich jednoczesne ich użycie i łączenie dla opisanie w całej okazałości państwa realizującego interes elity.

Tabela 7: Konceptualizacja państw podporządkowanych interesom elity

Wymiar określający	Alternatywne terminy określające interes elity w systemach postkomunistycznych
Charakter elity (podmiotu sprawującego władzę)	Państwo sieciowe → patronalne → klanowe
Działania elity ukierunkowane na utrzymanie władzy	Państwo patrymonialne/sułtańskie → neopatrymonialne/neosułtańskie
Działanie elity ukierunkowane na bogacenie się	Państwo rentierskie → kleptokratyczne → drapieżnicze
Stan praworządności	Państwo skorumpowane → zawłaszczzone → przestępcze

27 Państwo mafijne łączy cechy państwa klanowego, państwa neopatrymonialnego, państwa drapieżniczego i państwa przestępczego. Dziennikarze mówią o „państwach mafijnych”, mając na myśli ich bliskie powiązania z przestępczością zorganizowaną, a także szczególnie agresywne, brutalne, „mafijne” metody służące utrzymaniu rządów. W naszym naukowym kontekście państwo mafijne nie musi mieć żadnej z tych cech. Nie jest symbiozą państwa z mafią, lecz państwem, które działa jak mafia, i to nie ze względu na działania nielegalne *per se*, ale z racji specyficznej kultury i sposobu sprawowania władzy.

Jak pisze w książce „Primitive Rebels” (1965) historyk Eric Hobsbawm, mafia to rodzina adopcyjna, „rodzaj sztucznego pokrewieństwa nakładającego na umawiające się strony najmocniejsze, najbardziej uroczyste zobowiązanie wzajemnej pomocy” (s. 55). Hobsbawm opisuje mafię klasyczną – rodzaj, by tak rzec, zorganizowanego *podziemia* – działającą w społeczeństwie opartym na zasadzie współcześnie rozumianej równości praw. Rodzina patriarchalna jest w tym kontekście wyzwaniem dla państwowego monopolu przemocy, a próby usankcjonowania władzy głowy rodziny są w miarę możliwości udaremniane przez państwowe organy władzy publicznej.

Natomiast państwo mafijne – rodzaj, by tak rzec, zorganizowanego *nadziemia* – jest próbą usankcjonowania władzy patriarchalnej głowy rodziny w skali kraju z wykorzystaniem demokratycznego systemu instytucjonalnego i całego instrumentarium władzy państwowej. W porównaniu z klasyczną mafią, państwo mafijne realizuje ten sam socjologiczny schemat, tyle że w innym kontekście, czyniąc z rodziny patriarchalnej nie tyle przeciwnika suwerennego państwa, ile jego właściciela. To, co klasyczna mafia osiąga za pomocą gróźb, szantażu i – w razie potrzeby – brutalnego rozlewu krwi, w państwie mafijnym osiąga się poprzez bezkrawwy przymus państwa rządzonego przez adopcyjną rodzinę polityczną.

Jeśli chodzi o wzory panowania, suwerenna władza „ojca chrzestnego” (naczelnego patrona) nad patriarchalną rodziną, gospodarstwem domowym, majątkiem i państwem są pojęciami izomorficznymi. Na wszystkich tych poziomach obowiązują te same kulturowe wzorce sprawowania władzy. Patriarchalna głowa rodziny wydaje dyspozycje we wszelkich sprawach osobistych i majątkowych, określając też status „domowników”, regulujący wszystkie aspekty ich ról i kompetencji; podobnie jest w przypadku adopcyjnej rodziny politycznej i przywódcy kraju, którego „gospodarstwem domowym” (patrymonium) jest naród. Przywódca nie rządzi, tylko rozporządza ludźmi; ma udziały we wszystkim i wymierza sprawiedliwość, część tych kompetencji przekazując „domownikom” zgodnie z ich statusem i zasługami. Co więcej, wzorem klasycznej mafii, która eliminuje „prywatny bandytyzm”, państwo mafijne stara się położyć kres anarchicznej korupcji i zastąpić ją scentralizowanym, odgórnym monopolem na egzekwowanie danin. Państwo mafijne jest w istocie przedsięwzięciem biznesowym adopcyjnej rodziny politycznej, zarządzanym za pomocą instrumentów władzy publicznej – rodzajem sprywatyzowanego państwa pasożytniczego. Ścisłej rzecz biorąc, państwo mafijne łączy cechy klanu polityczno-gospodarczego, państwa patrymonialnego, państwa drapieżniczego i państwa przestępczego (tabela 8).

Tabela 8: Definicja postkomunistycznego państwa mafijnego

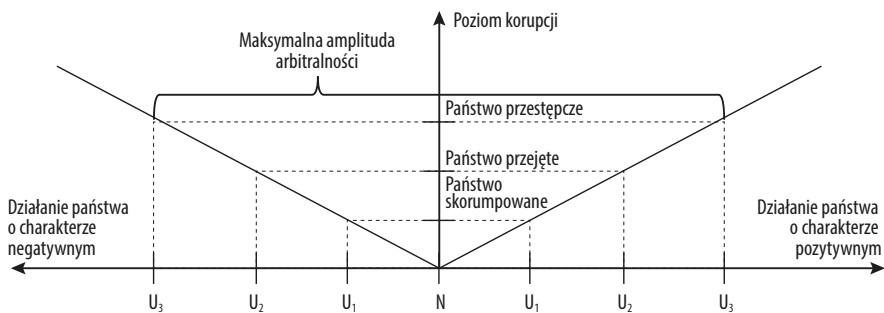
Wymiar określający	Określenie odnoszące się do jednej z cech państwa mafijnego	
Charakter elity (podmiotu sprawującego władzę)	Państwo klanowe	<p>państwo mafijne</p>
Działania elity ukierunkowane na utrzymanie władzy	Państwo neopatrymonialne / neosułtańskie	
Działanie elity ukierunkowane na bogacenie się	Państwo drapieżnicze	
Stan praworządności	Państwo przestępcze	

28 Państwo mafijne różni się od konstytucyjnej liberalnej demokracji skalą arbitralnych działań państwa. Z jednej strony, oba typy państwa należą do różnych kategorii, jako że państwo mafijne jest *par excellence* strażnikiem interesu elit, zaś państwo konstytucyjne – interesu społecznego. Z drugiej strony, główna różnica między nimi ma charakter normatywny – czy dominują działania państwa oparte na normach, a ich skutki zależą od jednakowych dla wszystkich obiektywnych, formalnych kryteriów (kryteria bezosobowe, bez podwójnych standardów), czy też dominuje uznaniowość, a skutki działań zależą od subiektywnych, nieformalnych kryteriów, dopuszczających różne traktowanie ludzi w zależności od tego, kim są (kryteria personalne i podwójne standardy). W państwie mafijnym rolę typowych dla liberalnych demokracji znormalizowanych świadczeń publicznych przejmuje system spersonalizowanych nagród i kar, a normatywne regulacje zastąpione zostają indywidualnymi decyzjami naczelnego patrona i instrumentalnie, uznaniowo stosowanym prawem.

Choć państwo mafijne przyjmuje szereg regulacji normatywnie określających daniny oraz świadczenia i ingeruje w system prawny nagrodami i karami tylko wtedy, gdy jest to konieczne, to jednak ma do dyspozycji znacznie szerszy wachlarz narzędzi niż typowe konstytucyjne państwo opiekuńcze. Decyzje przywódcy państwa mafijnego, które zaanektowało

i objęło politycznym patronatem instytucje władzy publicznej, mają znacznie szerszą „amplitudę arbitralności” niż ma to miejsce w przypadku elit politycznych liberalnej demokracji. Ogólnie rzecz biorąc, im szerszy zakres instytucjonalnych kompetencji podlega arbitralnym decyzjom jednej osoby lub sieci, tym szersza jest ich amplituda (diagram 7). W państwie zawłaszczonym, przejętym, sieć patronacka może opanować jakąś instytucję samorządową lub państwową albo agendą regulacyjną, natomiast w państwie mafijnym naczelny patron wykorzystuje całą maszynierię państwa – parlament, urząd skarbowy, prokuraturę itd. – jako instrumentarium skoordynowanych arbitralnych działań.

Diagram 7. Amplituda arbitralności (korelacja między charakterem korupcji o działaniami państwa)



Objaśnienie oznaczeń: N: działania normatywne, U1: uznaniowość jako ustrojowa dewiacja o charakterze niestrukturalnym, U2: uznaniowość jako ustrojowa dewiacja o charakterze strukturalnym, U3: uznaniowość jako element konstytutywny ustroju. Uwaga: linie przerywane wprowadzono tylko dla większej przejrzystości diagramu

29 Państwo mafijne różni się od dalekowschodnich państw gospodarek wschodzących – charakteryzuje je nieformalność i uwarunkowane lojalnością bogacenie się jednostek, nie zaś formalizm i akumulacja kapitału, dokonująca się w oparciu o oficjalnie ogłoszony program polityki gospodarczej. Wspólną cechą państw mafijnych i nowych dalekowschodnich „tygrysów” jest koncentracja władzy i maksymalna amplituda arbitralności. Dlatego wielu autorów myli

państwo mafijne z dalekowschodnimi państwami gospodarek wschodzących, wskazując, że podobnie jak Korea Południowa czy Singapur wyłania ono „zwycięzców” w konkurencji rynkowej. Jednak w tamtych państwach akumulacja osobistego majątku nie wydaje się być głównym celem rządzących. Owszem, zdarzają się tam bliskie więzi ekonomiczne i rodzinne między biurokratami a przedsiębiorcami, ale nie one stanowią kryterium decydujące o przyznaniu wsparcia – państwo nie promuje akumulacji majątku niezależnie od wyników gospodarczych, lecz wspiera niektóre spółki w ramach oficjalnie ogłoszonego programu polityki gospodarczej, kierując się takimi bezosobowymi kryteriami, jak np. konkurencyjność na rynkach zagranicznych (w literaturze mówi się o „industrializacji zorientowanej na eksport”, EOI).

Państwo gospodarki wschodzącej opiera się na formalnej biurokracji, a nie na logice nieformalnych systemów patronackich, nie odgrywa też w nim szczególnej roli osoba charyzmatycznego przywódcy. Arbitralna interwencja państwa generuje w naturalny sposób dochody (teza 81), jednak ich dystrybucja zależy tam od relatywnej politycznej siły i powiązań grup biznesu. Innymi słowy, w państwie takim o rentę zabiega się oddolnie, nie licząc na odgórne przyznanie jej w nagrodę za lojalność wobec naczelnego patrona. Nigdy nie zdarzają się tam przypadki, w których całkowicie zignorowano by założenia oficjalnej polityki przemysłowej, a zamiast tego wyłącznym celem stało się wzbogacenie członków adopcyjnej rodziny politycznej, nawet jeśli nie posiadają oni żadnych rynkowych kompetencji.

Kontrastuje to ostro z praktyką autokracji patronalnych. Na Węgrzech przyjaciel Viktora Orbána z dzieciństwa, były wójt jego rodzinnej wsi, Lőrinc Mészáros, który jako monter instalacji gazowych przez dwadzieścia lat zgromadził do 2010 roku skromne 30 milionów forintów (około 93 tysięcy euro), stał się w 2021 roku najbogatszym człowiekiem na Węgrzech, z majątkiem wartym około 479 miliardów forintów (ok. 1,5 miliarda euro). Osiągnął to dzięki krajowym przetargom na zamówienia publiczne, nie produkując praktycznie niczego na eksport czy otwarty rynek. Mészáros jako właściciel *de iure* szerokiego portfela aktywów polityczno-ekonomicznych jest ekonomicznym figurantem Orbána (teza 16), co jest kolejnym zjawiskiem odróżniającym systemy patronalne od gospodarek wschodzących, bowiem w tych ostatnich szef

rządu zwykle nie korzysta z ekonomicznych figurantów, którzy zbijają prywatny majątek, korzystając z uznaniowego wsparcia państwa.

30 Państwo mafijne to nie to samo, co państwo upadłe, czyli oligarchiczna anarchia, jaką stały się Rosja i Ukraina w latach 90.

Transformacja ustrojowa nie zdestabilizowała państw w historycznym regionie zachodniochrześcijańskim, gdzie przeprowadzono ją przy pomocy profesjonalnego aparatu biurokratycznego, ani w tych krajach regionu islamskiego, gdzie dawne komunistyczne struktury – zwłaszcza najwyższe szczeble partyjnej nomenklatury i służb specjalnych – przekształciły się z marszu w „zreformowane” krajowe ośrodki władzy. Natomiast w historycznym regionie wschodniego prawosławia nie dokonał się pełny transfer władzy, zabrakło też racjonalno-biurokratycznego fundamentu. W tym regionie ugruntowanie władzy państwowej zależało od dynamiki konkurujących sieci patron-klient i często upłynęły lata, nim wykształciło się tu państwo z prawdziwego zdarzenia, dysponujące monopolem na legalne użycie siły na swoim terytorium.

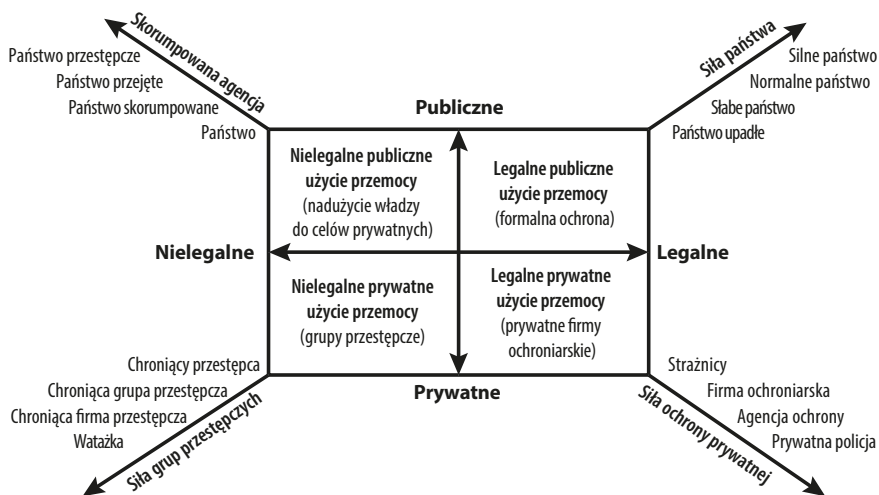
Jak pisze w książce „Violent Entrepreneurs” (2002) Wadim Wołkow, kiedy okazało się, że nowe państwo rosyjskie nie potrafi chronić praw własności ani egzekwować umów, wiele osób i firm zwróciło się do tzw. dilerów przemocy, którzy przenieśli się ze świata zorganizowanej przestępczości na nagle uwolniony rynek. Słabość władzy centralnej nie pozwoliła na powstanie państwa mafijnego, które mogłoby odgórnie przeorganizować strukturę własności, i otworzyła drzwi dla nielegalnych i często brutalnych nalotów na siedziby spółek (tzw. rejderstwo), organizowanych przez przestępców i indywidualnych urzędników państwowych (teza 82).

W państwie upadłym takie drapieżnictwo jest skutkiem braku rządowej kontroli nad aparatem państwowym, którego funkcjonariusze wykorzystują swoje kompetencje niczym – jak ujął to badacz regionu Stanisław Markus – „stado piranii”. W państwie mafijnym naczelny patron, sprawujący najwyższą władzę, może funkcjonować jako drapieżnik, a zarazem koordynator innych drapieżników; piranie w tym układzie albo służą naczelnemu drapieżnikowi, albo degradują się do roli rybek czyszcicieli, wyjadających resztki pokarmu z paszczy rekina, który toleruje „kradzież”, jeśli strata, jaką ponosi, jest znikoma.

Przyglądając się continuum pomiędzy oboma biegunami możemy wyróżnić pewne typy sprawców przemocy rozmieszczone wzdłuż osi

legalne-nielegalne i publiczne-prywatne (diagram 8). Podmioty różnej proveniencji mogą współistnieć, nie działają w izolacji. Mogą wynajmować się nawzajem, na przykład legalne państwo wynajmujące legalną firmę ochroniarską lub państwo przestępcze wynajmujące do pewnych zadań, jeśli wymaga tego jego interes, indywidualnych przestępców lub zorganizowane grupy przestępcze.

Diagram 8. Nasilenie przemocy w wymiarze publiczne/prywatne i nielegalne/legalne



Zjawisko *sui generis*: adopcyjna rodzina polityczna



31 Od czasów imperialnych Rosją rządziły różnego rodzaju elity: od elity feudalnej przez nomenklaturę po adopcyjną rodzinę polityczną. Jeden z najważniejszych, paradygmatycznych przykładów państwa postkomunistycznego, jakim jest Rosja, ilustruje zróżnicowanie elit rządzących na przestrzeni dziejów. Łatwo prześledzić historyczną transformację jej sieci patronackich (tabela 9). Przed rewolucją lutową 1917 roku

najwyższą władzę sprawował car, a elita jego sieci patronackiej składała się ze szlachty w służbie korony i feudałów. Rewolucje owego roku stworzyły nową sieć patronacką, na czele której stał sekretarz generalny partii, złożoną głównie z partyjnej nomenklatury. W systemie prezydenckim, który nastał po upadku komunizmu i ustabilizował się pod koniec lat 90., elita sieci patronackiej przybrała formę adopcyjnej rodziny politycznej.

Termin „elita rządząca” jest neutralny i jako taki nie mówi nic o jej formie organizacyjnej, strukturze, wewnętrznych relacjach ani nawet legitymizacji. Kiedy jednak mówimy o „elicie rządzącej sieci patronackiej”, to wówczas już termin ten wskazuje na jej hierarchiczną naturę. W carskiej Rosji członkowie elity rządzącej należeli do niej z mocy urodzenia, czyli statusu szlacheckiego. Elitarne prerogatywy zyskiwała należąca do elity jednostka. Można było kogoś wynieść do tej godności, przyjąć do elity, ale nie można było pozbawić statusu z powodu nielojalności. Nielojalnych karano śmiercią, utratą wolności lub majątku, ale nie statusu. W przypadku komunistycznej nomenklatury było odwrotnie: elitę stanowił, by tak rzec, bezosobowy rejestr związanych z władzą stanowisk. Niezmiennie było stanowisko, zmieniały się zajmujące je osoby; mógł je zmieniać wedle swego widzimisię sekretarz generalny partii.

Elity rządzące zarówno carskiej (wysoko urodzeni), jak i komunistycznej (nomenklatura) sieci patronackiej przestrzegały sformalizowanych reguł kooptacji i wykluczenia. Inaczej było w Rosji postkomunistycznej, gdzie do 2003 roku Władimir Putin zbudował nieformalną sieć patronacką tworzącą monopiramidalny system, w którym formalne i nieformalne role i stanowiska splatają się w nieprzejrzystym, niemożliwym do prześledzenia konglomeracie. W dalszym ciągu powiemy więcej o różnicach między historycznymi typami elit, a także o historycznych i teoretycznych koncepcjach „klasy rządzącej”.

Tabela 9. Formalna pozycja naczelnego patrona, ciała decyzyjne i typy sieci patronackich w Rosji

	Formalna rola naczelnego patrona (władza wykonawcza)	Ciało rządzące (centrum decyzyjne)	Elita rządząca (typ sieci patronackiej)	Typ państwa patronalnego
Przed 1917	Car	Dwór	Szlachta w służbie cara, feudalne stany	Państwo feudalne
1917-1991	Sekretarz generalny partii	Biuro Polityczne	Nomenklatura	Państwo partyjne
Po 2003	Prezydent	Dwór patrona	Adopcyjna rodzina polityczna	Państwo mafijne

32 Adopcyjna rodzina polityczna nie jest elitą feudalną. Elitę rządzącą w systemie autokracji patronalnej porównuje się czasem do feudalnych elit i stanów. Najważniejszym elementem wspólnym, na którym opiera się ta historyczna analogia, jest patronalizm – wasalne relacje z władcą, układ „pan-sługa” między królem (feudalnym panem itp.) a poddanymi, a także powszechny nepotyzm, znaczenie dworu i kluczowa rola osoby władcy w hierarchii rządzącej. Jednak w feudalnej hierarchii prawa i obowiązki były uprawomocnione i sformalizowane w ramach porządku prawnego.

Metafora feudalna trafnie opisuje praxis panowania, ale w przypadku feudalnych prekursorów rzeczywista natura władzy i jej status prawny zbiegały się w swoistej naturalnej harmonii, niewymagającej stosowania, jak w systemach postkomunistycznych, pozaprawnych mechanizmów kompensujących. Król był monarchą także *de iure*. Nie był ograniczonym konstytucją prezydentem czy premierem; nie twierdził, że nie ma nic wspólnego z bogactwem swojego rodu czy baronów; nie musiał też ukrywać swojego majątku na koncie stajennego, a zatem nie potrzebował ekonomicznych figurantów.

Adopcyjna rodzina polityczna nie posiada struktur typu korporacyjnego, nie ma w niej hierarchicznie uszeregowanych relacji wobec naczelnego patrona ani korporacyjnej samoświadomości. W hierarchii feudalnej obowiązywała swego rodzaju prawomocna umowa z feudalnym panem (monarchą), gdyż określone prawa i obowiązki ograniczały

zarówno szlachtę, jak i samego monarchę. Stojący niżej oczekiwali od króla respektowania przysługujących im praw i byli gotowi ich bronić. W politycznej rodzinie adopcyjnej nie ma formalnej organizacji ani wiążących zasad, a naczelny patron jako patriarchalna głowa rodziny ma ostatnie słowo w kwestiach statusu w ramach monopiramidalnej sieci.

Jako że władza jest sprawowana metodami nielegalnymi, sam udział w niej może być czynnikiem obciążającym, co wzmacnia posłuszeństwo członków sieci wobec naczelnego patrona. Ma to kluczowe znaczenie. Zwolennicy analogii feudalnej skupiają się na centralnym elemencie reżimu, tj. relacji patron-klient. Jednak lekceważąc stronę nieformalną, tracą oni z oczu to, że naczelny patron może szantażować swoich klientów, grożąc karami za popełnione przestępstwa. Działanie sieci nieformalnej nie pokrywa się z rzeczywistością formalnoprawną, co siłą rzeczy prowadzi do stałego łamania prawa i pozwala naczelnemu patronowi egzekwować (politycznie selektywnie) prawo w przypadku nieolojalności (tezy 59-60). Prowadzi nas to do ostatniej kwestii, o której już wspominaliśmy. Egzekwowanie prawa w przypadku nieolojalnego członka elity feudalnej mogło oznaczać utratę życia, wolności lub majątku, ale nie statusu szlachcica. W autokracji patronackiej ludzie wykluczeni z adopcyjnej rodziny politycznej tracą status, najpierw nieformalny, a potem, w konsekwencji, formalny.

33 Adopcyjna rodzina polityczna nie jest klasą. Na Zachodzie wraz z upadkiem feudalizmu, zastąpionego burżuazyjnym ładem społecznym, powstało społeczeństwo klasowe – wytworzona przez kapitalizm stratyfikacja społeczna, w ramach której podział pracy i kapitalistyczne stosunki produkcji kreują zarówno wewnątrzgrupową wspólnotę interesów, jak i różnice interesów, dzielące grupy. Klasa jest zjawiskiem zasadniczo ekonomicznym, ale często używa się tego terminu w odniesieniu do postkomunistycznych elit rządzących dla podkreślenia ich bogactwa i tego, że kluczowi aktorzy ekonomiczni („kapitaliści”) należą do głównych beneficjentów systemu.

Jednak adopcyjna rodzina polityczna nie jest tworem kapitalistycznego społeczeństwa, w którym obowiązuje równość wobec prawa, i nie osiąga swej wyjątkowej pozycji dzięki bezosobowym siłom rynkowej konkurencji. Adopcyjna rodzina polityczna nie jest w swej istocie zjawiskiem ekonomicznym. Jest produktem zмовы, obejmującej różne sfery działania

społecznego, a jej bogactwo jest owocem instrumentalizacji systemu prawnego, która podważa normatywną równość wobec prawa wskutek uznaniowej interwencji państwa i przykrawania przepisów do potrzeb konkretnych osób i firm (teza 57).

Adopcyjna rodzina polityczna przekracza podziały klasowe. Kryterium przynależności do niej nie jest pozycja zajmowana w hierarchii systemu produkcyjnego ani wynikająca z tego wspólnota interesów. Członkowie adopcyjnej rodziny politycznej nie mają też wspólnej świadomości klasowej ani tożsamości, mogą bardzo się różnić pod względem kultury i stylu życia. Siłą spajającą adopcyjną rodzinę polityczną jest osobista lojalność. Nie jest to horyzontalny sojusz właścicieli kapitału, lecz sieć patronacka zbudowana z pionowych, hierarchicznych powiązań jej członków. Tym, którzy nie poczuwają się do osobistej lojalności, nawet jeśli są skądinąd zamożnymi kapitalistami, grożą stałe ataki ze strony naczelnego patrona.

Innymi słowy, status klasowy, określony przez własność środków produkcji, nie przekłada się na przynależność do patronackiej elity rządzącej. Podziały mają charakter polityczny i personalny, a nie ekonomiczny – adopcyjna rodzina polityczna bierze na celownik tych, którzy nie wykazują patronackiej lojalności, nie należą do kręgu „naszych” lub są nieposłuszni. Jednocześnie oligarchowie i figuranci rodziny nie są kapitalistami w zachodnim rozumieniu, bo nie mogą używać kapitału bez zgody naczelnego patrona (teza 16).

34 Adopcyjna rodzina polityczna nie jest nomenklaturą. Elita rządząca reżimów komunistycznych mieściła się w formalnych ramach hierarchii partii komunistycznej, a stanowiska we władzach państwowych i publicznych obsadzano według ścisłego nomenklaturowego porządku. Jednak do nomenklatury należały jednostki, a nie rodziny. Elementy dynastyczne pojawiały się rzadko, jako wyjątek, a w klasycznych formacjach stalinowskich niekiedy lojalność trzeba było zademonstrować, zdradzając członka rodziny. Natomiast do adopcyjnej rodziny politycznej można przyjąć całą rodzinę (osoby spokrewnione lub adoptowane), można do niej wejść, spowinowacając się z którymś z jej członków i przypięczętując to wspólnym biznesem.

Komunistyczna nomenklatura funkcjonowała według innej logiki organizacyjnej niż adopcyjna rodzina polityczna w państwie mafijnym;

nie opierała się na zależnościach patriarchalnych i nie tworzyła nieformalnych łańcuchów podległości, a więc nie rozszerzała sieci polityczno-biurokratycznej administracji poza przypisane jej instytucje. Owszem, członkowie nomenklatury mogli liczyć na pewne przywileje konsumpcyjne, ale miało to znaczenie jedynie w gospodarce niedoboru. Jako że w państwie komunistycznym własność prywatna była ledwie tolerowana, mogli cieszyć się co najwyżej większymi dochodami i premią konsumpcyjną w postaci służbowych udogodnień (auta, domy, kurorty). Jednak w odróżnieniu od adopcyjnej rodziny politycznej nie zgromadzili wielkich bogactw.

Jako że władza członków nomenklatury miała czysto polityczne, a nie mieszane, polityczno-gospodarcze źródła i charakter, ich ekonomiczne przywileje, podobnie jak władza polityczna, kończyły się wraz z odejściem z urzędu. Wynikało to z nadrzędności w tym systemie struktury biurokratycznej: przywileje przypisane były do stanowiska, a nie osoby (teza 17). Członkowie adopcyjnej rodziny politycznej przeciwnie – odchodząc z urzędu zachowują zgromadzony majątek; dopiero utrata nieformalnej pozycji skutkuje odebraniem uprzywilejowanego statusu. Wreszcie, w odróżnieniu od komunistycznej dyktatury, adopcyjna rodzina polityczna nie kontroluje obywateli za pośrednictwem podwójnej horyzontalnej struktury instytucji państwa i komitetów partyjnych różnych szczebli, lecz przez patronalizację społeczeństwa i masowe uzależnianie go od siebie (tezy 94-95).

35 Adopcyjna rodzina polityczna jest zjawiskiem *sui generis*, charakterystycznym dla postkomunizmu. Fenomenem unikalnym, nowym w regionie, który z wyżej opisanymi (historycznymi) typami elit rządzących więcej dzieli niż łączy.

Podsumowując, nieformalną sieć patronacką systemu postkomunistycznego możemy określić jako adopcyjną rodzinę polityczną, ponieważ: różne rozbudowane prywatne sieci znajomości organizują się w niej w jedną adopcyjną rodzinę polityczną; włączane są do niej nie tylko jednostki, lecz także rodziny; ma ona nieformalny charakter, bez formalnego członkostwa; obejmuje swym zasięgiem instytucje formalne; opiera się na patronackiej, a nie organizacyjnej lojalności (nie można do niej swobodnie przystąpić ani się zapisać); pozycja w adopcyjnej rodzinie politycznej nie musi się pokrywać z formalnym stanowiskiem w administracji; jej władza opiera się na fuzji „zasobów” politycznych

i ekonomicznych; wreszcie, naśladuje ona kulturowe wzory rządzenia patriarchalną rodziną (patriarchalna dominacja). Adopcyjna rodzina polityczna jest zarazem siecią przestępczą, której nieformalne normy egzekwowane są wbrew strukturze instytucji formalnych. Dlatego musi ona neutralizować mechanizmy kontrolne, takie jak prokuratura generalna (teza 60).

Określenie „adopcyjna rodzina polityczna” podsumowuje jej kluczowe cechy, które rozumieć należy następująco: przymiotnik „adopcyjna” odnosi się najogólniej do struktury sieci, a w szczególności do rodzajów powiązań (pokrewieństwa i quasi-pokrewieństwa), które wykorzystuje; „polityczna” odnosi się do funkcji elity w systemie politycznym, do tego, że zabiega ona o stanowiska polityczne i władzę wspartą państwowym przymusem nad każdą sferą społecznej działalności; zaś „rodzina” odnosi się do kulturowego wzorca rodziny patriarchalnej, w tym patriarchalnej dominacji naczelnego patrona. W adopcyjnej rodzinie politycznej występują opisane wyżej role społeczne kojarzące się z systemami patronalnymi, od oligarchów po poligarchów i od figurantów po partie wasalne. Złożona z nich nieformalna sieć patronacka jest tym, co nazywamy adopcyjną rodziną polityczną. To układ obejmujący sferę polityczną, ekonomiczną i społeczną.

36 W świecie postkomunistycznym adopcyjne rodziny polityczne różnią się genezą, czyli charakterem grupy społecznej stanowiącej pierwotne jądro sieci. Jeśli mówiąc o postkomunistycznych elitach rządzących, skupiamy się na antropologicznym aspekcie powiązań, możemy zastąpić wieloaspektowe pojęcie „adopcyjnej rodziny politycznej” pojęciem „klanu” (podobnie jak w przypadku autokracji patronalnej możemy mówić o „państwie klanowym” zamiast „mafijnym”, jeśli głównym przedmiotem naszego zainteresowania jest typ elity rządzącej; tezy 26-27).

W społeczeństwie przednowoczesnym o przynależności do klanu, podobnie jak do dynastii feudalnej, zasadniczo decydowały więzy krwi, choć klany rozrastały się, kooptując też obcych według klucza personalnego, rodzinnego. W klanach postkomunistycznych pokrewieństwo uzupełniają relacje quasi-krewnicze, w miarę jak sieć (lub jej założycielskie jądro) jest stale rozszerzana o rodziny niepołączone więzami krwi z innymi członkami.

Postkomunistyczne klany mogą organizować się na różnych zasadach. Oprócz etnicznych obserwujemy klany nomenklaturowe, partyjne, przyjacielskie i przestępcze (tabela 10). Przykładowo, w postkomunistycznych

reżimach Azji Centralnej kierownictwo partii komunistycznej i służb specjalnych przeobraziło się w nieformalną sieć patronacką, jednak przetrwały tam głębokie podziały etniczne (teza 106). Klany ukraińskie mają specyficzny regionalny charakter, zarazem korzeniami tkwią w przestępczości zorganizowanej.

Pomiędzy typami idealnymi klanu nomenklaturowego i towarzyskiego lokuje się adopcyjna rodzina polityczna Władimira Putina. Rosyjski dwór patrona opiera się na relacjach, które zawiązały się (1) na niższych szczeblach dawnej partyjnej nomenklatury i służb specjalnych oraz (2) między ludźmi, którzy urodzili się w Leningradzie i jak sam Putin ukończyli tamtejszy uniwersytet.

Z kolei na Węgrzech powstał klan oparty na zasadzie towarzyskiego braterstwa. Dawna partia liberalna Fidesz, która powstała pod koniec lat 80. jako niezależna organizacja młodzieżowa, przekształciła się bezpośrednio w sieć patronacką, opartą na studenckich przyjaźniach z uniwersyteckich bractw.

Tabela 10. Typologia klanów postkomunistycznych

Typ klanu	Podstawa rekrutacji	Tożsamość kręgu wewnętrznego	Typowy przykład (kraj)
Etniczny	Wspólnota etnosu, przodków, języka, kultury i/lub przynależności narodowej	Wspólna tożsamość etniczna	Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan
Nomenklaturowy	Wspólna nomenklaturowa biografia w epoce komunizmu	Przynależność do nomenklatury	Rosja
Partyjny	Wspólna potransformacyjna biografia w nowo utworzonej partii	Przynależność do partii	Rumunia, Bułgaria
Przyjacielski	Małe, zamknięte wspólnoty bliskich przyjaciół i kolegów	Braterstwo i bliska przyjaźń	Węgry
Przestępczy	Gang lub syndykat	Przynależność do grupy przestępczej	Ukraina

37 W sensie kulturowym głowa adopcyjnej rodziny politycznej pełni rolę *pater familias*. Model kulturowy naczelnego patrona i jego rządów różni się znacznie od modelu dyktatora komunistycznego czy faszystowskiego. Rzadko demonstruje on swą władzę na paradach czy zjazdach partyjnych, jego władza przejawia się w sposób charakterystyczny dla rodziny patriarchalnej. Porządek historyczno-logiczny adopcyjnej rodziny politycznej wiedzie od archaicznego patriarchy przez rzymskiego *pater familias* do naczelnego patrona autokracji. To, co wspólne w tych rolach, najlepiej opisuje koncepcja *pater familias*.

Rzymska rodzina jako wspólnota domowa zrazu podlegająca nieograniczonej władzy *pater familias* cieszyła się znaczną niezależnością od państwa. Jak wyjaśnia historyk prawa András Földi, „w pewnym sensie *ius publicum* czyli władza magistratusa kończyła się (co do zasady i w ogólności) na granicy prywatnej posiadłości, u progu domostwa, by ustąpić prawu prywatnemu, *ius privatum*, oddającemu władzę absolutną głowie rodziny” („A Római Család Jogi Rendje”, „Porządek prawny rzymskiej rodziny”, 1997). Władza *pater familias* obejmowała wszystkie dziedziny życia, osoby, majątek i wszelką działalność. „Rodzina to wszyscy ci, którzy podlegają władzy głowy rodziny”, od niego samego przez żonę, dzieci krwi lub adoptowane i innych krewnych zamieszkujących domostwo po służbę o różnym statusie. Łacińskie słowo *familia*, od którego pochodzi angielskie *family*, wywodzi się od *famulus*, czyli sługa, niewolnik.

W autokracjach patronalnych patriarchalna głowa adopcyjnej rodziny politycznej swą władzę nad osobami, majątkami i działaniami rozciąga na cały kraj; sięga w tym celu po bezprawne, nielegalne środki, wykorzystując monopolistycznie instrumenty państwa. Rodzina, gospodarstwo domowe, majątek i kraj należą z jego perspektywy do tego samego wzorca kulturowego. Formalnie „rządzi” krajem, ale słowo to nie oddaje istoty rzeczy. *Pater familias* nie „rządził” członkami rodziny, tylko rozporządzał nimi, ich majątkiem i statusem. Dlatego właściwym słowem, opisującym działania naczelnego patrona, jest „rozporządzenie”, obejmujące wszystkie sfery działania społecznego.

38 Członkowie adopcyjnej rodziny politycznej mają zapewnioną ochronę; zaś nielojalnych i osoby postronne próbuje się złać. Podstawową formą ochrony jest to, co Rosjanie nazywają *kryszą*

(dachem). To nieformalna, dyskretna ochrona wolności i własności członków przed legalnymi i nielegalnymi zagrożeniami. Mówiąc najprościej, członkowie zorganizowanego *nadziemia* (teza 27) cieszą się bezkarnością, są chronieni przed wyrokami prawa i wszelkimi karami nakładanymi przez formalne instancje kontrolne.

Dopóki *krysha* jest nietknięta, klienci mogą bez skrępowań łamać prawo i popełniać jawne przestępstwa. Nie wolno im oczywiście wszystkiego; naczelny patron określa precyzyjnie zakres i zasięg ich korupcyjnej działalności, a także obszar (region, miasto, ministerstwo itp.), do którego ma się ona ograniczać. Granice te są uważnie obserwowane. Ale dopóki klient trzyma się zasad, ma pewność, że instytucje, które mają *de iure* obowiązek zwalczać takie działania, m.in. policja i prokuratura, zostaną *de facto* zneutralizowane, wyłączone lub będą działać na jego korzyść na ogórne (nieformalne) polecenie naczelnego patrona.

Krysha jest kluczowym ogniwem autokracji patronalnej z dwóch powodów:

- Blokuje formalne mechanizmy kontroli, uruchamiając nieformalne, zapewnia więc przewagę reguł nieformalnych nad formalnymi.
- Groźba zwinięcia *kryszy* (parasola ochronnego) umożliwia naczelnemu patronowi arbitralne wymierzanie kar i szantaż.

Z kolei osoby nielojalne, stwarzające zagrożenie lub będące łakomym kąskiem biznesowym muszą liczyć się z próbami złamania ich. Odbywa się to w płaszczyźnie moralnej (łamanie morale przez organizowanie wrogiej kampanii, także z udziałem prokuratury), bytowej (uderzenie w majątek czy szerzej – w warunki życia danej osoby) lub fizycznej (nękanie przez policję i innych dysponentów przemocy, jak gangi przestępcze). Każde z tych działań jest stopniowalne: może to być groźba, werbalna zapowiedź możliwego ataku, jeśli dana osoba nie okaże posłuszeństwa adopcyjnej rodzinie politycznej („oferta nie do odrzucenia”); nękanie, czyli „strzał ostrzegawczy”, który nie wyrządza trwałej szkody, ale wyraźnie sygnalizuje wrogość naczelnego patrona; wreszcie zmasowany atak metodami legalnymi i nielegalnymi, mogący spowodować utratę majątku, wolności lub życia.

39 Subkulturę adopcyjnej rodziny politycznej cechuje amoralna „rodzinnosc” połączona z narzuconym wymogiem lojalności. Grzechem nad grzechami, który będzie zawsze ukarany, jest nielojalność.

Lojalność jest warunkiem przyjęcia do rodziny i uczestnictwa w podziale łupów.

Ci, którzy chcą wyjść z systemu lub zwracają się przeciw niemu, mogą ponieść karę za coś, za co w liberalnej demokracji nigdy nie zostaliby ukarani, a z pewnością nie w taki sposób. System patron-klient oferuje narzędzia – niedostępne przy działającym systemie *checks and balances* i podziale władz – pozwalające wymuszać milczenie i posłuszeństwo. Pod groźbą utraty życia ofiary – jak uczy kryminologia – milczą, bo gdyby odezwały się, sprowadziłoby to na nie więcej kłopotów. Nie ma pokojowego sposobu, by z własnej woli wyrwać się z systemu. Ktoś raz przyjęty może zostać zwolniony jedynie przez głowę rodziny, a gdy sam zdezerteruje, będzie ścigany. Bez względu na formalne stanowisko, powierzone przez naczelnego patrona, wie, jakie są konsekwencje sprzeciwu i odejścia.

Z drugiej strony, choć nielojalność uchodzi za grzech, członkowie rodziny politycznej popełniający inne wykroczenie, czy to przeciwko prawu, czy regułom przyzwoitości, mogą uniknąć kary, dopóki chroni ich *krysha*. Kiedy opinia publiczna tropi sprawców wyjątkowo zajadłe lub sprawa wywołuje szczególnie poważne międzynarodowe reperkusje, można poświęcić winnych. Ale jednego mogą być pewni: naczelnny patron zawsze będzie z nimi. W najgorszym wypadku rodzina da im gdzie indziej nowe życie – jak w programie ochrony świadków – usuwając ich z widoku publicznego. Pod warunkiem, że będą lojalni. To stanowi o sile reżimu: nie wydaje swoich „obcym”. A ci, którzy wiedzą, jakie są konsekwencje przeciwstawiania się rodzinie, a zarazem mają świadomość, że przynależność do niej oznacza ochronę, nie tylko nie są w stanie stawiać oporu, ale nawet nie widzą w tym sensu.

Nie przypadkiem koncepcja „amoralnej rodzinności” Edwarda C. Banfielda, opisująca nędzę południowych Włoch, przesiąkniętych kulturą mafii, pasuje też do wzorów zachowań charakterystycznych dla adopcyjnej rodziny politycznej („Moral Basis of a Backward Society”, 1967). Niemal nieograniczonej solidarności z członkami rodziny towarzyszy niemal całkowity jej brak w przypadku ludzi spoza rodziny, którzy są traktowani z absolutną obojętnością.

40 Jeśli w systemie funkcjonuje wiele adopcyjnych rodzin politycznych, oligarchowie mogą wybierać między

przynależnością do którejś z nich, co nakłada na nich zobowiązania, a autonomicznym statusem outsiderów. Oligarchowie są kluczowym elementem adopcyjnej rodziny politycznej; towarzyszą jej od samego początku lub dołączają później, chcąc korzystać z dostępu do zasobów polityczno-ekonomicznych jednej z sieci (tabela 11). Największe wpływy w adopcyjnej rodzinie politycznej mają oligarchowie należący do wewnętrznego kręgu. Na starcie nie mieli wielkiego majątku; swój kapitał początkowy wypracowali dzięki stanowiskom zajmowanym w polityce – były to dla nich swoiste *inwestycje greenfield*. Za nimi w hierarchii wpływów plasują się oligarchowie adoptowani, którzy majątek zgromadzili poza siecią, często na etapie oligarchicznej anarchii, w wyniku chaotycznej, spontanicznej prywatyzacji dawnej (komunistycznej) własności państwowej. Przyjęcie ich do rodziny politycznej stabilizowało ich pozycję i zapewniało ochronę w świecie upolitycznionej, brutalnej redystrybucji bogactw.

Najsłabszą pozycję ma oligarcha wyhodowany przez patrona, któremu rodzina pozwoliła się wzbogacić już po wykształceniu się monopiramidalnej sieci patronackiej. Istnieją różne podtypy tego typu: osoby wiążące się z adopcyjną rodziną polityczną w roli żony, męża, zięcia itp.; ci, którzy w politycznej rodzinie adopcyjnej pełnili funkcje głównie polityczne i przenieśli się do biznesu (byli ministrowie itp.); wreszcie ci, którzy wzbogacili się jako biznesowi figuranci.

Oligarchów z wewnętrznego kręgu, adoptowanych i wyhodowanych przez patrona łączy przynależność do adopcyjnej rodziny politycznej.

Inną drogę wybrali oligarchowie niezależni, którzy nie wiążą się na stałe z żadną piramidą patronacką, ani nie chcą budować własnej formacji politycznej. Próbując nawiązać korupcyjne relacje biznesowe z osobami z kręgu polityki, starają się zachować autonomię. W pewnym sensie budują nie tyle relację patron-klient, ile klient-klient, co w praktyce oznacza dobrowolne (choć nieformalne), mniej regularne układy biznesowe z różnymi sieciami patronackimi, z zachowaniem możliwości swobodnego wejścia i wyjścia. Jest to jednak możliwe tylko w patronackiej demokracji, w systemie polipiramidalnym, w którym żadna sieć patronacka nie zmonopolizowała całej władzy politycznej. Powstanie w kraju monopiramidalnej sieci patronackiej krępuje praktycznie całą swobodę ruchu.

**Tabela 11. Typologia oligarchów w systemach patronalnych
(według malejącej zależności od naczelnego patrona)**

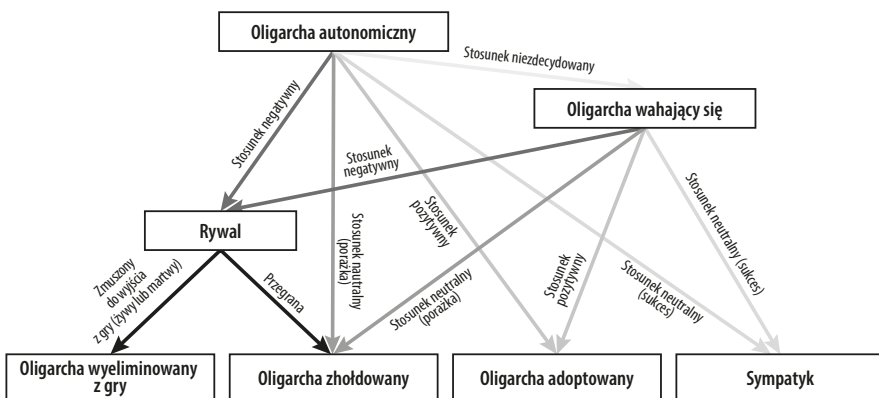
Typ oligarchy	Źródło kapitału początkowego	Relacje patronackie	Cecha kluczowa	W jakich systemach patronalnych występuje
Należący do wewnętrzne-go kręgu	Sieć patronacka	„Swój”	Współzałożyciel sieci patronackiej	Patronalna demokracja, autokracja
Adoptowany	Sektor prywatny / inna sieć patronacka	„Swój”	Przyjęty do już istniejącej sieci	Patronalna demokracja, autokracja
Wyhodowany przez patrona	Sieć patronacka	„Swój”	„Twór” patrona	Patronalna demokracja, autokracja
Zhołdowany	Sektor prywatny / niedominująca sieć patronacka	„Swój”	Zmuszony przez naczelnego patrona do uległości	Patronalna autokracja
Sympatyk	Sektor prywatny	„Człowiek z zewnątrz”	Częściowo niezależny od sieci monopiramidalnej	Patronalna autokracja
Wahający się	Sektor prywatny / sieć patronacka (inna niż dominująca)	„Człowiek z zewnątrz”	Niezdeterminowany w kwestii stosunku do naczelnego patrona	Patronalna autokracja (tymczasowo)
Niezależny	Sektor prywatny	„Człowiek z zewnątrz”	Niezwiązany z żadnym patronem (dobre relacje z wszystkimi sieciami)	Patronalna demokracja
Rywal	Sektor prywatny / sieć patronacka (inna niż dominująca)	„Człowiek z zewnątrz”	Stawia opór sieci monopiramidalnej	Patronalna autokracja (tymczasowo)
Wylimowany z gry	Sektor prywatny / sieć patronacka (inna niż dominująca)	Nie dotyczy	Wylimowany (żywy lub martwy)	Patronalna autokracja
Renegat	Sektor prywatny / sieć patronacka	„Człowiek z zewnątrz” (przedtem „swój”)	Zdradca, który zwrócił się przeciwko swojej adopcyjnej rodzinie politycznej	Patronalna demokracja, autokracja

41 **Istnienie w kraju tylko jednej, dominującej adopcyjnej rodziny politycznej wyklucza niezależność oligarchów.** Wykorzystując monopol władzy monopiramidalna sieć patronacka niszczy względną autonomię oligarchów, dążąc do włączenia ich do własnego łańcucha dowodzenia. Kiedy demokracja patronalna, w której niezależny oligarcha budował swoją pozycję, zamienia się w patronalną autokrację, zostają mu trzy możliwości (diagram 9). Po pierwsze, przy pozytywnym nastawieniu do naczelnego patrona, może zaakceptować nową sytuację i prosić o przyjęcie do rodziny. Staje się wówczas oligarchą adoptowanym. Po drugie, może mieć nastawienie negatywne i nie akceptować nowego stanu rzeczy, zwalczając dominacyjne zapędy sieci patronackiej. Tak rodzi się oligarcha rywalizujący. Po zwycięstwie rodziny rywalizacja kończy się usunięciem tego oligarchy z systemu lub jego kapitulacją. W pierwszym przypadku mówimy o eliminacji oligarchów; jeśli mają własne ambicje polityczne, stosuje się wobec nich bezpośredni przymus państwowy (model Chodorkowskiego), zaś ci, którzy ich nie mają, a tylko wspierają polityczną alternatywę, mogą liczyć na łagodniejszą formę wydalenia (model Berezowskiego). W drugim przypadku mówimy o oligarsze zhołdowanym. Także ci, którzy przedtem „grali w drużynie przeciwnika”, zostają pokonani i włączeni do adopcyjnej rodziny politycznej. Walczą o ekonomiczne przetrwanie; mając wiele do stracenia, bez chronionej pozycji przetargowej w relacjach z systemem, muszą szukać sobie miejsca w łańcuchu dowodzenia, na którego szczycie stoi naczelnny patron. Korzystają z przywilejów, ale płacą wymagany haracz rodzinie politycznej, spełniając wszystkie jej oczekiwania.

I wreszcie, niezależnie od pozytywnego czy negatywnego stosunku do naczelnego patrona, oligarcha może chcieć zachować niezależność, balansując pomiędzy konkurencyjnymi sieciami patronackimi w myśl zasady „równego dystansu – równej przyjaźni”. Tę pozycję coraz trudniej mu jest utrzymać, gdy w rywalizacji między sieciami równowaga zaczyna się przechylać na którąś stronę, jednak może starać się pozostać w relacji klient-klient z adopcyjną rodziną polityczną, nie dając się podporządkować naczelnemu patronowi. To rzadki, szczególny typ oligarchy – sympatyka. Taki oligarcha nie zawdzięcza majątku żadnej z sieci, bo zdobył go w czasie transformacji lub wcześniej. Już wtedy był liczącym się przedsiębiorcą, a później wszedł w rolę oligarchy, by

przetrwać i bogacić się dalej w środowisku patronatu. Tacy oligarchowie zachowali niezależność, bo o ich względy zabiegały różne polityczne stronnictwa, co umacniało ich pozycję. W autokracji patronalnej naczelny patron neutralizuje ich, oferując im korzyści w zamian za trzymanie się z dala od jego polityki. Jednak niepodporządkowani mu sympatycy wciąż pozostają dla niego zagrożeniem. Dlatego naczelny patron nigdy nie zrezygnuje z prób zhołdowania ich, zepchnięcia na margines lub, jeśli to możliwe, przejęcia ich majątku.

Diagram 9. Trajektorie niezależnych oligarchów w monopiramidalnej sieci patronackiej



Formalny układ instytucjonalny: zmienne wzorce legitymizacji

42 Legitymizacja obywatelska jest fundamentem nowożytnego państwa, które wypracowało różne jej wykładnie, dopasowane do typu rządów. Od Oświecenia legitymizacja władzy państwowej opiera się na idei suwerenności ludu. Wcześniej przywódcy odwoływali się do tzw. legitymizacji numinicznej (idea boskości władzy), która nie zakładała pojęcia ludu; prawomocność państwa nie brała się stąd, że wciela ono wolę ludu lub służy dobru wspólnemu, tylko z boskiego nadania. W czasach współczesnych państwa



odwołują się do legitymizacji obywatelskiej – każda rządząca elita polityczna twierdzi, że wypełnia wolę ludu i/lub służy dobru wspólnemu, czyli interesom ludu.

Legitymizacja obywatelska dominuje na wszystkich trzech systemowych biegunach trójkąta z tezy 12. Co więcej, wszystkie one chcą uchodzić za „demokracje”, bo w jakimś sensie, rzeczywiście realizują rządy ludu. Demokracja liberalna bywa nazywana „demokracją konstytucyjną”, autokracja patronalna nazywana jest „demokracją suwerenną” lub „demokracją nieliberalną”, a dyktatura komunistyczna była „demokracją ludową”. Jednak, jak sugeruje ta terminologiczna rozbieżność, w trzech biegunowych systemach legitymizacja obywatelska rozumiana jest inaczej, z innym narracyjnym uzasadnieniem, w innym ideologicznym kontekście. Różne narracje legitymizują różne tryby podejmowania decyzji przez państwo. Tabela 12 podsumowuje trzy z nich: konstytucjonalizm, populizm i marksizm-leninizm, które tworzą ramy legitymizacji obywatelskiej odpowiednio w demokracji liberalnej, patronalnej autokracji i komunistycznej dyktaturze.

Podstawowa różnica między tymi trzema modelami legitymizacji tkwi w tym, który podmiot i w jakim trybie ma prawo do interpretacji dobra wspólnego. „Dobro wspólne” wydaje się czasami oczywistością, ale trudno je zdefiniować obiektywnie. Każdy model legitymizacji wskazuje pewne osoby (lub osobę), uprawnione do definiowania dobra wspólnego, czyli interesu powszechnego, a państwo legitymizowane jest przez fakt, że cele jego działań wyznacza, bezpośrednio lub pośrednio, uprawniony interpretator.

Tabela 12. Ideologie legitymizacji obywatelskiej na trzech systemowych biegunach (konstytucjonalizm, populizm, marksizm-leninizm)

Konstytucjonalizm (w liberalnej demokracji)	Populizm (w patronalnej autokracji)	Marksizm-leninizm (w komunistycznej dyktaturze)
Uniwersalistyczna obrona ludzkiej godności obywateli	Partykularystyczna obrona narodu reprezentowanego przez adopcyjną rodzinę polityczną	Partykularystyczna obrona klasy robotniczej reprezentowanej przez partię
Indywidualizm	Kolektywizm	Kolektywizm
Humanistyczny uniwersalizm	Klanowy nacjonalizm (amoralna rodzinność)	Klasowy internacjonalizm
Nieograniczona powinność moralna	Ograniczona powinność moralna	Ograniczona powinność moralna
Pluralizm	Antypluralizm (majoritaryzm, prawo większości)	Antypluralizm
SPOŁECZNA DELIBERACJA nad interpretacją dobra wspólnego, różnorodność konkurencyjnych procesów i kanałów wyrażania i realizacji interesów i wartości (ludzie są obywatelami)	PATRONALNE ZAWŁASZCZENIE interpretacji dobra wspólnego: zapewnienie adopcyjnej rodzinie politycznej nieskrępowanej swobody w podejmowaniu decyzji państwowych bez prawomocnej opozycji i krytyki (ludzie są sługami)	BIUROKRATYCZNE ZAWŁASZCZENIE interpretacji dobra wspólnego: zapewnienie partii nieskrępowanej swobody w podejmowaniu decyzji państwowych bez prawomocnej opozycji i krytyki (ludzie są poddanymi)

43 W demokracji liberalnej legitymizacja obywatelska systemu jest interpretowana w ramach konstytucjonalizmu przewidującego publiczną deliberację nad wyznaczeniem dobra wspólnego.

W liberalnej filozofii politycznej fundamentem konstytucjonalizmu są indywidualni obywatele i poszanowanie ich ludzkiej godności. Należy ich traktować jak wolnych ludzi, dysponujących szerokim zakresem autonomii i mających wpływ na to, jak kształtowane jest ich życie. Dlatego państwo konstytucyjne musi szanować ludzką godność każdego człowieka, który znalazł się na jego terytorium (humanistyczny uniwersalizm); musi bronić praw każdego człowieka, co oznacza, że nie powinno wykluczać żadnych osób ani grup, traktować wszystkich jednakowo

(nieograniczona powinność moralna); wreszcie musi zagwarantować istnienie sfery publicznej, w której nie wyklucza się niczyich interesów ani opinii, jako że szanując jednakowo każdą dorosłą osobę, uznajemy, że poglądy, wartości i interesy wszystkich są równie prawomocne i zasługujące na reprezentację (pluralizm).

Typem instytucjonalnego rozwiązania, które pozwala spełnić te wszystkie wymogi, jest w konstytucjonalizmie publiczna deliberacja – o tym, jak będzie wykorzystana władza polityczna, decyduje debata, w której rywalizują na równych prawach różne wartości i interesy. Proces publicznej deliberacji podzielić można na pięć kolejnych, częściowo nakładających się etapów. Są to:

- debata, w której każdy obywatel ma szansę wyrazić swoje poglądy w kwestiach politycznych i skonfrontować je pokojowo z poglądami innych obywateli, traktowanymi jako uprawnione, a więc w pełni dopuszczalne;
- zrzeszanie się, pozwalające formować dobrowolnie autonomiczne, względnie niezależne stowarzyszenia i organizacje, takie jak grupy interesu i partie, reprezentujące interesy w konkurencji z innymi obywatelami;
- wybory, w których w sposób wolny od przemocy, w oparciu o powszechne prawo wyborcze, w głosowaniu odzwierciedlającym rzeczywistą wolę ludzi wyłaniani są przywódcy;
- legislacja, w której wybrani przedstawiciele stanowią reguły obowiązujące całość społeczeństwa;
- wdrażanie, realizowanie praw i regulacji uchwalonych przez polityków pochodzących z wyboru i wyrażających wolę ludu.

Proces publicznej deliberacji jest cykliczny, dzięki czemu rządzący podlegają rozliczaniu, wynik rywalizacji nigdy nie jest z góry przesądzony, a żaden z uczestników nie ma zagwarantowanej pozycji politycznej. Jak ujął to Adam Przeworski („Democracy and the Market: Political and Economic Reforms in Eastern Europe and Latin America”, Cambridge University Press, 1991), w demokrację liberalną wpisana jest zinstytucjonalizowana niepewność: instytucje przekuwają zmienną wolę ludu w skład rządzących.

44 W autokracji patronalnej legitymizacja obywatelska systemu jest interpretowana w duchu populizmu, który uzasadnia

patronackie zawłaszczenie rozumienia dobra wspólnego. W odróżnieniu od populizmu zachodniego, populizm postkomunistycznych autokracji patronalnych nie jest ruchem oddolnym, który rzuca wyzwanie establishmentowi i wynosi do władzy populistycznego lidera; jest wykorzystywany odgórnie, z pozycji rządzących, do legitymizowania rządów naczelnego patrona. Punktem wyjścia populizmu nie jest jednostka, lecz zbiorowość: populiści utrzymują, że reprezentują „lud”, „naród” i „interes narodu”. W populistycznej narracji znaczy to, że każdy, kto występuje przeciwko populistom, jest też wrogiem ludu i narodu, a więc postępuje niktzemnie, ale też bezprawnie.

Populizm, ogłaszający się jedynym prawowitym przedstawicielem ludu, niszczy logikę publicznej deliberacji, bowiem populistyczny przywódca odpiera każdą krytykę i każdą inną ideę jako „antynarodową”, uniemożliwiając legalne prezentowanie różnych wartości i interesów, co blokuje dyskusję na temat wykorzystania władzy politycznej. Zauważmy, że opozycja jako taka staje się w tej sytuacji nielegalna, zarówno teraz, jak w przyszłości. Dlatego automatycznie nielegalne jest też niezadowolenie z przywódców i popieranie innych. Populizm z natury swej pozbawia społeczeństwo możliwości legalnej zmiany zdania, zwrócenia się przeciwko legalnie wybranemu populiście. Formalnie utrzymując cykliczność, zamraża proces publicznej deliberacji: społeczeństwo, niezależnie od tego, jak mądrze i słusznie mogłoby wybrać przedstawicieli, mających bronić jego interesów, może jedynie zaakceptować rządy populistycznych przywódców. Społeczeństwo zostaje *de facto* pozbawione możliwości podejmowania decyzji państwowych, a populistą staje się jedynym prawomocnym interpretatorem dobra wspólnego.

Populizm nie jest ideologią, a jedynie ideologicznym instrumentem, narzędziem argumentacyjnym, którym polityk, wyznający jakąś ideologię lub nie, może posłużyć się do uzasadnienia swoich działań. Dzięki temu populizm jako wykładnia obywatelskiej legitymizacji znakomicie znajduje zastosowanie w autokracji patronalnej. Nieograniczonej władzy naczelnego patrona nad adopcijną rodziną polityczną i narodem nie może legitymizować konstytucjonalizm, w którym swobodę władzy ogranicza publiczna deliberacja, konkurencja stronnictw i konstytucja. Populizm nie dopuszcza kwestionowania pozycji naczelnego patrona jako jedynego prawowitego interpretatora dobra wspólnego, który ma

prawo lekceważyć formalne, konstytucyjne zasady, ograniczające wcielanie w życie „dobra wspólnego”, tak jak on je zdefiniował. Populizm legitymizuje brak możliwości pociągnięcia patrona do odpowiedzialności, zastępując publiczną deliberację patronackim zawłaszczeniem wykładni dobra wspólnego przez naczelnego patrona i adopcyjną rodzinę polityczną.

45 Populizm, postulujący zastąpienie legitymizacji prawno-racjonalnej substancjalno-racjonalną, jest wyzwaniem dla wszelkiej legitymizacji. Max Weber wyróżnił trzy „czyste typy” prawomocnego panowania: legalne (biurokratyczne), tradycyjne i charyzmatyczne, które różnią się powodem, dla którego lud akceptuje panowanie jako prawomocne. W przypadku panowania legalnego argument brzmi, że „takie jest prawo”; w przypadku tradycyjnego, że „taki jest zwyczaj”, a w przypadku panowania charyzmatycznego, że „to ktoś wyjątkowy”. Z uwagi na szczególną rolę naczelnego patrona jako źródła legitymizacji mówi się zwykle o charyzmatycznej legitymizacji systemów patronalnych. Jednak głębsza analiza populizmu sugeruje inny schemat, wykraczający poza klasyczną Weberowską triadę.

Istotą legitymizacji prawno-racjonalnej jest to, że prawne rozstrzygnięcie spraw postrzegane jest jako cel sam w sobie. Wybranego przywódcy nie legitymizuje jego osoba ani to, co robi, lecz fakt, że został wybrany, że doszedł do władzy, wspinając się po szczeblach formalno-prawnej drabiny instytucjonalnej. Istotą populizmu jest natomiast to, że prawo i instytucje formalne nie są celem samym w sobie, że uznaje się je za prawomocne wtedy i tylko wtedy, gdy służą „dobru wspólnemu”. Podstawą legitymizacji jest zdefiniowany przez populistów „interes narodowy”; wszystko, co stoi mu na drodze, może zostać pominięte, czy to prawo, czy grupa społeczna, czy organizacja, czy podmiot polityczny.

Oznacza to zastąpienie legitymizacji prawno-racjonalnej substancjalno-racjonalną (tabela 13). W przypadku pierwszej nośnikiem legitymizacji jest bezosobowy porządek instytucjonalny, w przypadku drugiej – konkretna osoba, populistyczny przywódca. W przypadku legitymizacji prawno-racjonalnej prawomocny może być każdy interes; w przypadku legitymizacji substancjalno-racjonalnej prawomocnym interesem jest to, co populistą uznaje za dobro wspólne. To *eo ipso* stawia poza prawem wszystkich, którzy są w opozycji do niego. Dlatego

legitymizacja prawno-racjonalna podporządkowuje przywódców zasadom takim jak rządy prawa, natomiast w ramach legitymizacji substancjalno-racjonalnej prawo pełni rolę służebną wobec populistycznego przywódcy, który zawłaszczył interpretację dobra wspólnego. Modelem wzorcowym legitymizacji prawno-racjonalnej jest deliberatywny proces uzgadniania interesów wielu podmiotów; w przypadku legitymizacji substancjalno-racjonalnej jest to deklaracja – dyktat, który zabezpiecza interesy przywódcy kosztem innych.

Tabela 13. Legitymizacja prawno-racjonalna i substancjalno-racjonalna

	Legitymizacja prawno-racjonalna (konstytucjonalizm)	Legitymizacja substancjalno-racjonalna (populizm)
Nośnik legitymizacji	Bezosobowe instytucje (formalne reguły działania)	Osobowe podmioty (występujące w ramach formalnej lub nieformalnej organizacji)
Status elity rządzącej	Podporządkowana prawu	Prawo służy elicie
Praktyczny efekt	<u>Deliberacja</u> : procedura uzgadniania interesów wielu podmiotów (uwzględniająca różne interesy)	<u>Deklaracja</u> : realizacja interesów jednego podmiotu (kosztem pozostałych)

46 Autokracja patronalna formalnie zachowuje instytucje publicznej deliberacji, jednak neutralizuje je, umieszczając w nowym legitymizacyjnym kontekście. W dyktaturze komunistycznej instytucje publicznej deliberacji podlegają doktrynalnym represjom i kontroli. Państwo partyjne sprawuje totalitarną władzę: wszystkie sfery działań społecznych zostają podporządkowane linii partii, a ci, którzy sprzeciwiają się temu, ponoszą stosowną karę.

Natomiast system autokracji patronalnej pragmatycznie neutralizuje i wykorzystuje instytucje deliberacji publicznej. Adopcyjna rodzina polityczna nie tłamsi wszystkiego, co się jej sprzeciwia, a tylko to, co zagraża stabilności jej monopolistycznej władzy politycznej. Nie jest doktrynerska – zostawia ludzi w spokoju i każdy może korzystać ze swoich praw

i uczestniczyć w działaniach składających się na demokratyczną delibercję publiczną (wolność słowa, start w wyborach itp.), o ile nie zagraża to autokratycznej władzy. Co więcej, takie procesy stają się elementem normalnego funkcjonowania systemu. Dostrzegają to hybrydologdy (tezy 2-3), którzy mówią o demokratycznej „fasadzie”, potiomkinowskim systemie instytucji pozbawionych pierwotnej funkcji, jaką miało być umożliwienie obywatelom wpływania na to, jak są rządzeni. I słusznie dodają, że istnienie demokratycznych dekoracji powstrzymuje wiele osób od radykalnego występowania przeciw reżimowi, a dzięki temu rządzący mogą uniknąć stosowania jawnych represji, groźących spadkiem społecznego poparcia i zahamowaniem rozwoju gospodarczego.

Z drugiej strony warto zauważyć, że instytucjonalna fasada nie jest nawet nominalnie demokratyczna: wzniesiono ją na nowym fundamencie legitymizacji substancjalno-racjonalnej zamiast prawno-racjonalnej (będącej podstawą systemu typu zachodniego). W komunistycznej dyktaturze tłumienie delibercji publicznej przez partię było wywodzone z ideologii marksizmu-leninizmu. Natomiast działania naczelnego patrona neutralizujące publiczną delibercję nie wynikają z populizmu, populizm nie jest „ideologią ich neutralizacji”. Populistyczny naczelny patron nie kieruje się ideologią, tylko jej instrumentalnie używa (teza 98), a więc relacja jest odwrotna: neutralizacji nie da się wywieść z populizmu, ale jest ona przezeń uzasadniana.

Naczelny patron posługuje się populizmem jako narzędziem, dowodząc, że „w interesie narodu” trzeba zmienić instytucjonalne *status quo*, ale o kształcie tej zmiany – z formalnym zachowaniem instytucji, pozbawionych jednak ich potencjału, groźnego dla systemu – decyduje on sam, kierując się zasadą pragmatyzmu (teza 99). Innymi słowy, kiedy populistę atakuje „elity”, w rzeczywistości nie jest „wrogiem elit”, lecz „wrogiem delibercji”: jego faktycznym celem nie są stare elity i establishment, lecz instytucje publicznej delibercji. Populista podważa prawomocność instytucji prawno-racjonalnych, żeby je zniszczyć i przebudować na swoją modłę, kierując się zasadą substancjalności.

47 Na pierwszym etapie procesu delibercji publicznej – czyli w fazie debaty – państwo mafijne tworzy kontrolowaną sferę komunikacyjną, neutralizując prawa mediów. Istotą debaty w liberalnej demokracji jest to, że każdy obywatel może wyrazić swoje poglądy

w kwestiach politycznych i podjąć pokojową polemikę z poglądami innych obywateli. Jest to równoznaczne z przestrzeganiem czterech praw medialnych, zdefiniowanych przez Mikłósa Harasztię („Illiberal State Censorship”, 2019):

- prawa do wiedzy, czyli do informacji o sprawach politycznych (zwłaszcza o publicznym znaczeniu);
- prawa wypowiedania się, czyli do dzielenia się informacjami i opiniami;
- prawa wyboru, czyli dostępu do zróżnicowanego, pluralistycznego krajobrazu medialnego;
- oraz prawa do komunikowania się, czyli do swobodnego porozumiewania się i wymiany informacji w kraju i za granicą za pośrednictwem internetu (tabela 14).

W autokracji patrolnej prawo do wiedzy jest ograniczane przez utajanie informacji, o które trzeba walczyć na drodze sądowej, przez wprowadzanie opłat za dostęp do informacji publicznej oraz przez wprowadzenie innych regulacji zmniejszających przejrzystość funkcjonowania państwa.

Co do prawa do wypowiedania się, autokracja patrolna ogranicza nie treści, lecz zasięg. Zabieg, który można nazwać „gettoizacją”, pozwala adopcyjnej rodzinie politycznej zasklepić głozy krytyczne w wąskim kręgu czy bańce, gdzie zagorzali przeciwnicy rządu dyskutują we własnym gronie, co znacznie utrudnia zmianę proporcji głosów pro- i antyrządowych, docierających do szerokiej publiczności. To kolejny przykład tego, że państwo mafijne nie jest doktrynerskie; nie ma w nim państwowej cenzury na wzór dyktatury komunistycznej, choć może rozwinąć się kultura autocenzury. Reżim nie boi się słów i toleruje krytykę – dopóki nie dociera ona do mas.

Prawo wyboru ograniczone jest przez medialny patronat: media państwowe są stroniczne, a prywatne zostały wykupione przez adopcyjną rodzinę polityczną, wyparte z rynku, przejęte lub zgettoizowane.

Patrolne autokracje, m.in. Rosja, próbują ograniczać prawo do komunikowania się, a że regulowanie przestrzeni internetowej jest generalnie trudne, uciekają się do produkowania szumu medialnego, komunikacyjnego zamieszania, emitując wiele sprzecznych narracji łączących prawdziwe treści z fałszywymi. Szum medialny tworzy atmosferę ogólnego zamieszania i nieufności. Wykorzystanie centralnie zorganizowanej armii trolli do rozpowszechniania tych narracji w mediach

społecznościowych na skalę przemysłową zakłóca debatę, zanieczyszczając ją fake newsami (teza 104). Zarazem oznacza to również, że jedynym celem wprowadzania do dyskusji publicznej różnych punktów widzenia jest sianie zamętu. W praktyce uniemożliwia to publiczną deliberację, gdyż opozycyjne narracje wtapiają się w szum i chaos sfery komunikacyjnej, wskutek czego odbiorcy nie są w stanie wydobyć z kakofonii tych przekazów, które należy traktować poważnie.

Tabela 14. Otwarta, zamknięta i zdominowana sfera komunikacyjna

	Prawo do wiedzy (pozyskiwania informacji)	Prawo do mówienia (dzielenia się informacjami)	Prawo wyboru (różnicowanie źródeł informacji)	Prawo do komunikowania się (informacja online)
Otwarta sfera komunikacji (liberalna demokracja szanująca medialne prawa obywateli)	Dostęp do informacji publicznej	Wolność słowa (państwo moderuje treści)	Bezstronne media państwowe, wolne (opozycyjne) media prywatne	Swobodny dostęp do internetu
Zamknięta sfera komunikacji (komunistyczna dyktatura łamiąca medialne prawa obywateli)	Brak dostępu do informacji publicznej	Cenzura (państwo kontroluje treści)	Sterowane media państwowe, zakazane (opozycyjne) media prywatne	Ograniczony dostęp do internetu
Zdominowana sfera komunikacyjna (autokracja patrolna neutralizująca medialne prawa obywateli)	Utrudniony dostęp do informacji publicznej	Wolność słowa (państwo ogranicza zasięg)	Stronnicze media państwowe, wyparte z rynku i zgettoizowane (opozycyjne) media prywatne	Regulowany dostęp do internetu

48 W drugiej fazie procesu deliberacji publicznej, czyli na etapie zrzeszania się, państwo mafijne neutralizuje prawdziwe partie opozycyjne i tworzy fałszywe. Partie opozycyjne są jednym z filarów liberalnej demokracji, umożliwiającym zmianę władzy. W autokracji patronalnej państwo mafijne próbuje je zneutralizować – pozwala im istnieć, zdobywać głosy i mandaty, ale odmawia zwycięstwa (tabela 15).

Pierwsza możliwość to marginalizacja partii. Partia, którą spotkał ten los, nie jest zależna od naczelnego patrona, lecz została zepchnięta na margines i pozbawiona perspektyw wskutek braku finansowania, centralizacji władzy, ograniczenia dostępu do mediów, dyskryminacji lub kryminalizacji działaczy i politycznie wybiórczego egzekwowania prawa.

Druga możliwość to „domestykacja”. Partia udomowiona jest formalnie w opozycji, a faktycznie tkwi w pułapce układów i szantażu; jest opozycją, która nigdy nie wygra z partią dominującą. Jednak jej liderzy i działacze mogą czerpać z jej istnienia pewne korzyści w postaci kariery finansowej i politycznej.

Trzecia możliwość to wchłonięcie lub kooptacja. Partia opozycyjna może stać się sojusznikiem, a nawet partnerem koalicyjnym partii rządzącej (jej pasem transmisyjnym; teza 19). Kooptacja jest jednak „pocałunkiem śmierci”, gdyż reżim ostatecznie neutralizuje ją, pozbawiając społecznego poparcia.

Czwarta możliwość to likwidacja. Po nieudanych próbach udomowienia partia opozycyjna, która zagraża państwu mafijnemu, zostaje zdelegalizowana lub zlikwidowana, a jej liderzy trafiają do więzienia lub giną. Szczególnym rodzajem partii zlikwidowanej jest taka, której nie pozwala się powstać; można ją nazwać „partią anulowaną” (przykładem Rosja Przyszłości, niezarejestrowana partia opozycyjna Aleksieja Nawalnego).

Ostatnim typem partii opozycyjnych *de iure* są partie fejkowe (fałszywe). W ich przypadku nie można nawet mówić o „neutralizacji”, bo nigdy nie były one prawdziwą opozycją. Partie te potrzebne są z dwójakiego powodu:

Po pierwsze dla zachowania pozorów w systemach, które „aż za dobrze” wyeliminowały opozycję z systemu partyjnego. Władza centralna uruchamia tam kontrolowane „opozycyjne” partie i kandydatów, wpiśniętych w demokratyczną scenerię. Tak jest w Turkmenistanie od 2007 roku, kiedy to pojawiła się tam fałszywa opozycja w postaci partii

i kandydatów na prezydenta, gorąco popierających naczelnego patrona Gurbanguly'ego Berdimuhamedowa.

Po drugie naczelny patron może też tworzyć – pośrednio lub bezpośrednio – fałszywe partie, żeby podzielić opozycję i tym samym zmniejszyć jej szanse wyborcze. Pojawienie się takich partii może zdezorientować wyborców i rozproszyć antyrządowy elektorat; w wyborach w 2014 roku na Węgrzech miało to kluczowe znaczenie dla utrzymania przez Fidesz większości pozwalającej na zmianę konstytucji.

Krajobraz polityczny złożony ze zneutralizowanych i fałszywych partii bywa niestabilny; partie udomowione i zmarginalizowane mogą walczyć o niezależność (jak Partia Komunistyczna w Rosji), a niechęć zarówno do rządu, jak i opozycji może sprzyjać formacjom antyestablishmentowym (w rodzaju węgierskiej Partii Psa o Dwóch Ogonach). Kiedy ruchy takie zyskują na powadze i sile, można spodziewać się interwencji państwa mafijnego i kolejnych posunięć zmierzających do utrzymania sceny politycznej pod kontrolą.

Tabela 15. Partie opozycyjne o różnym statusie formalnym i faktycznym w patronackiej autokracji

	Status formalny	Status <i>de facto</i>	Funkcja
Partia zmarginalizowana	Opozycja	Opozycja zneutralizowana (bez szans na wygraną)	Pozorowanie rywalizacji (przy minimum nadzoru i korzyści)
Partia udomowiona	Opozycja	Opozycja zneutralizowana (podporządkowana naczelnemu patronowi)	Pozorowanie rywalizacji
Partia wchłonięta	Opozycja (były partner koalicyjny)	Opozycja zneutralizowana (pozbawiona poparcia społecznego przez naczelnego patrona)	Pozorowanie rywalizacji
Partia zlikwidowana	Opozycja	Opozycja zneutralizowana (zlikwidowana przez naczelnego patrona)	Nie dotyczy
Partia fałszywa/fejkowa	Opozycja	Opozycja wirtualna (stworzona przez naczelnego patrona)	Pozorowanie rywalizacji / blokowanie prawdziwej opozycji

49 W stowarzyszeniowej fazie procesu deliberacji publicznej państwo mafijne buduje system, na który składają się partia dominująca i konkurencyjny margines lub fałszywa opozycja. Z kilkoma wyjątkami, takimi jak np. Chiny, w większości państw postkomunistycznych rozwinął się system wielopartyjny. Najważniejsze pytanie dotyczy tego, czy składa się on z partii patronackich czy niepatronackich, tzn. czy rywalizuje ze sobą kilka sieci patron-klient. W demokracji patronalnej konkurują różne partie patronackie, które zbudowały nieformalne sieci podobnej wielkości; w autokracji patronalnej system partyjny składa się z dominującej partii patronackiej i partii opozycyjnych zepchniętych na konkurencyjny margines.

„Konkurencyjny margines” jest terminem zaadaptowanym z ekonomii. Model firmy dominującej i konkurencyjnego marginesu opisuje sytuację, w której wiele względnie małych firm ma niewielkie udziały w rynku w porównaniu z liderem, który kontroluje branżę i do którego konkurencyjny margines musi się dostosować. Tu podobnie, dominującej partii patronackiej przeciwstawia się kilka względnie małych partii, a partia dominująca wyznacza reguły gry i pola konkurencji.

Druga analogia do modelu ekonomicznego polega na tym, że firma dominująca nie jest monopolistą; ma konkurencyjną przewagę, ale musi zabiegać o jej utrzymanie, nie dopuszczając do zdobycia jej przez rywali z konkurencyjnego marginesu. Partia dominująca jako klient adopcyjnej rodziny politycznej ma znacznie więcej formalnych i nieformalnych zasobów niż opozycja, a mimo to musi się liczyć z tym, co robi opozycja, wciąż ją osłabiając i tak korygując swoje polityczne decyzje, by opozycja nie mogła ich wykorzystać w swoim interesie (teza 115).

Trzecie podobieństwo do modelu gospodarczego polega na tym, że firmy z konkurencyjnego marginesu zwykle konkurują ze sobą, niekiedy ostrzej niż z firmą dominującą. W systemie złożonym z partii dominującej i konkurencyjnego marginesu niektóre partie opozycyjne podejmują autentyczną walkę z wiodącą elitą polityczną, ale zwykle dochodzą do wniosku, że zwycięstwo nie wchodzi w grę, możliwa jest natomiast maksymalizacja liczby głosów i mandatów, a tym samym dostępu do państwowych zasobów, kosztem innych partii. W rezultacie partie opozycyjne walczą nie o złoty, lecz o srebrny medal i o jak największy udział w zasobach publicznych.

Uzupełnieniem partii dominującej może być jednak opozycja czysto fejkowa. Jest tak wówczas, gdy prawdziwa opozycja została wyeliminowana, a pozostający w grze „rywale” partii dominującej są w rzeczywistości fejkami – produktem adopcyjnej rodziny politycznej.

50 Na stowarzyszeniowym etapie deliberacji publicznej państwo mafijne zwalcza organizacje pozarządowe (NGO), posiłkując się organizacjami typu GONGO i TRANSBO. Głównymi podmiotami zbiorowymi sfery działań społecznych są organizacje pozarządowe, które stanowiące szczególny typ stowarzyszeń. Typ idealny NGO to organizacja „jednej sprawy” lub taka, która broni w danej kwestii jednego punktu widzenia, nie zważając na trudności finansowe i polityczne, jakie napotyka. NGO są zarazem organizacjami oddolnymi, *de iure* i *de facto* niezależnymi od państwa.

Z kolei termin GONGO (government-organized NGO) opisuje fenomen stanowiący *contradictio in adiecto*: formalnie organizacje te prezentują się jako NGO, podczas gdy w rzeczywistości są organizacjami państwowymi, tworzonymi i wspieranymi (nieformalnie) przez elitę rządzącą; służą władzy. Państwa mafijne pragmatycznie nie delegalizują (wszystkich) ugrupowań opozycyjnych, w autokracji patrolnej mogą przetrwać te NGO, które nie kwestionują władzy i ideologii elity rządzącej. Te, które są dla władzy zagrożeniem, a zwłaszcza organizacje broniące praw człowieka i walczące z korupcją, są neutralizowane. Natomiast powoływane z inspiracji władzy GONGO cieszą się uprzywilejowanym statusem prawnym i finansowym.

Państwo mafijne stosuje wieloetapową procedurę „domestykacji” organizacji społecznych:

- Po pierwsze, centralizuje finansowanie i kontrolę nad nimi.
- Po drugie, wszczyna nagonkę medialną przeciw organizacjom sympatyzującym z opozycją i tym, które reprezentują szeroko rozumiany etos autonomii obywatelskiej.
- Po trzecie, może użyć przymusu w celu wyegzekwowania woli naczelnego patrona (teza 82).

Oprócz NGO i GONGO wspomnieć należy o TRANSBO (*transmission-belt organizations*, organizacjach pasa transmisyjnego), zakładanych *de iure* przez państwo. W dyktaturze komunistycznej organizacje TRANSBO, takie jak związki zawodowe, organizacje w rodzaju frontu

ludowego, organizacje młodzieżowe, stowarzyszenia kulturalne, organizacje kobiece itp., zakładane były przez władze, by na wzór pasa transmisyjnego przekazywać poddanym wolę partii i zalecane przez nią style życia. W autokracji patronalnej sama partia staje się pasem transmisyjnym (teza 19), natomiast zakładane przez państwo TRANSBO kulturalne, naukowe, sportowe itp. pełnią trzy podstawowe role:

- Są punktami wypłat publicznych pieniędzy i zasobnikiem synekur dla beneficjentów systemu.
- Są punktami rekrutacji, czyli adopcji do rodziny politycznej.
- Są bastionami polityki symbolicznej, oferującymi i publicznie wspierającymi ideologiczną legitymizację reżimu (teza 99).

51 Na etapie stowarzyszeniowym deliberacji publicznej państwo mafijne organizuje prorządowe marsze i wiece poparcia, zniechęcając jednocześnie do wystąpień antyrządowych. W liberalnej demokracji, w której deliberacja publiczna w równym stopniu uwzględnia głosy popierające władze i krytyczne wobec nich, państwo traktuje protesty antyrządowe w taki sam sposób, jak demonstracje prorządowe: jako przejaw aktywności obywateli uczestniczących w debacie politycznej po różnych stronach. W miarę przesuwania się ustroju państwa na osi systemowej w stronę reżimów represyjnych, różnicuje się traktowanie jednych i drugich. Coraz gorzej tolerowane są protesty antyrządowe, a coraz milej widziane są wystąpienia prorządowe.

Dyktatury komunistyczne, sytuujące się na represyjnym biegunie osi, w ogóle nie tolerują protestów, organizują natomiast prorządowe wiece w formie parad i hucznych uroczystości państwowych, z obowiązkowym tłumnym wyleganiem na ulice i sławieniem ustroju oraz przywódców partii i rządu. Lokująca się pośrodku tej skali autokracja patronalna dopuszcza zarówno antyrządowe protesty, jak i wiece prorządowe. Te ostatnie, jak prorządowe manifestacje rosyjskiego młodzieżowego ruchu Nasi czy tzw. marsze pokoju na Węgrzech, różnią się od komunistycznych pochodów, sprowadzających się w znacznej mierze do wymuszonego rytuału. Dzięki nim naczelny patron może poszczycić się poparciem społecznym, a uczestnicy wykazać lojalnością. Organizatorzy prorządowych manifestacji mogą zwykle liczyć na szerszy dostęp do środków finansowych i większą zyczliwość aparatu państwowego niż organizatorzy antyrządowych protestów, dla których ten dostęp jest ograniczony

i którzy muszą się zmierzyć ze stosowanymi przez państwo metodami bezpośredniej i pośredniej demobilizacji, czyli utrudniania organizacji wystąpienia i zniechęcania obywateli do uczestniczenia w nim.

Metodą bezpośrednią jest stronnictwo rozstrzyganie konfliktów, w których dwa prawa pozostają we wzajemnej sprzeczności. Takie konflikty występują też w liberalnej demokracji – np. korzystanie z wolności zgromadzeń przez jednych może innym ograniczać swobodę przemieszczania się albo może stanowić zagrożenie dla porządku publicznego. Jednak w liberalnej demokracji konflikty te rozstrzyga się w duchu konstytucjonalizmu, szukając bezstronnego, kompromisowego rozwiązania, natomiast państwo mafijne dąży do „nierównowagi praw”, wykorzystując prawo mniej mu zagrażające jako pretekst do ograniczania praw dla niego groźniejszych. Czasami reżim wręcz kreuje sytuacje takiego konfliktu praw, jak w Polsce, gdzie przyjęto ustawę o zgromadzeniach cyklicznych, organizowanych za pozwoleniem władzy, które mają pierwszeństwo przed innymi demonstracjami.

Do metod pośrednich zniechęcania do protestów możemy zaliczyć ich ignorowanie, „przekupywanie” niezadowolonych grup społecznych, piętnowanie przywódców, co ma zastraszyć szeregowych uczestników, oraz fizyczną przemoc stosowaną za przyzwoleniem czy wręcz na zlecenie państwa – na Węgrzech do takiego outsourcingu przemocy wykorzystywano futbolowych kibiców, w Rosji paramilitarne formacje kozackie, a w Polsce grupy prawicowo-narodowe, wzywane przez państwo do obrony kościołów, którym rzekomo zagrażały kobiety protestujące przeciw zakazowi aborcji.

Ogólnie rzecz biorąc wyróżnić można dwa typy protestów przeciw władzy: te, które kwestionują określoną politykę, i te, które kwestionują samą legitymację władzy. W pierwszym przypadku różne grupy społeczne (studenci, nauczyciele, emeryci itp.) protestują osobno, skupiając się na tym, co dla nich ważne. Państwo mafijne neutralizuje te protesty, obiecując częściowe ustępstwa lub ignorując niezadowolonych i biorąc ich na przeczekanie, aż protest się wypali. W drugim przypadku protest wykracza poza grupowy partykularyzm i przechodzi od paradygmatu krytyki rządu do krytyki ustroju (teza 74).

52 W państwie mafijnym fazę wyborczą publicznej deliberacji inauguruje kampanie organizujące lojalność i monopolizujące

scenę polityczną. W liberalnej demokracji wybory umożliwiają wolny wybór (tabela 16). W kampaniach politycznych mamy tutaj do czynienia z quasi-rynkową konkurencją, dominacją wolnej podaży: obywatele mogą swobodnie tworzyć, wspierać i zasilać szeregi rywalizujących partii – i wolnego popytu: obywatele mogą swobodnie zapoznawać się z dostępną ofertą dzięki dostępowi do alternatywnych źródeł informacji. Jednocześnie tworzone *ad hoc* i kierujące kampanią partyjne sztaby wyborcze są niezależne od organów wykonawczych i sądowych państwa – także, a może zwłaszcza, w przypadku partii rządzącej. Stanowi to instytucjonalną gwarancję obywatelskiej swobody wyboru i tego, że partie, mimo sprzecznych celów, mogą swobodnie konkurować na rynku politycznym.

Państwo mafijne, wprost przeciwnie, organizuje monopolizując scenę polityczną kampanie lojalnościowe, do których oprócz patronackich mediów włącza instytucje publiczne. Mówi się często o nierówności szans, a jednocześnie wszyscy – nawet zagraniczni obserwatorzy – skrywają wstydliwym milczeniem rolę prokuratury, która kryminalizuje wyborczych rywali. Prokuratura, trzymając się ściśle kalendarza kampanii wyborczej, przekazuje informacje szkalujące przeciwników kontrolowanym przez władzę mediom, niekiedy opatrując sprawę klauzulą tajności, co uniemożliwia publiczną obronę. W niektórych przypadkach urabia się opinię publiczną, pokazując zatrzymanie, areszt domowy lub zdjęcia oskarżonego prowadzonego sądowym korytarzem. Dawkowanie opinii publicznej tych sensacji zsynchronizowane jest z kalendarzem kampanii. A w przypadku skrajnym prokuratura może nawet zdyskwalifikować przeciwników politycznych, eliminując ich z gry.

Także komunistyczne dyktatury wykorzystują organy ścigania w kampaniach, jednak w komunizmie samo słowo „kampania” ma inny sens. Nie jest to aktywność rynkowo-marketingowa, odpowiadająca na popyt ze strony obywateli i kreująca go, lecz stosowany przez władzę mechanizm przymusu, w którym obywatel nie ma żadnego wyboru, a jego prawa ulegają zawieszeniu. W kampaniach komunistycznych kierownictwo partyjno-państwowe „przełącza” społeczeństwo w tryb mobilizacji. Innymi słowy, celem komunistycznych kampanii, w czasie których prawo zostaje zawieszane, jest realizacja celu wyznaczonego przez władzę centralną, którego nie można osiągnąć zgodnie z prawem

w ramach rutynowych, legalnych procedur. Kampanie w komunizmie mają charakter ekonomiczny lub polityczny. W tych ostatnich często mamy do czynienia z procesami pokazowymi i „tropieniem wroga” (teza 62). Niepodporządkowanie się regułom kampanii grozi bezpośrednimi sankcjami – prawnymi, pozaprawnymi lub „społecznymi”, takimi jak publiczne napiętnowanie na billboardach i w mediach.

Oczywiście praktyk państwa komunistycznego nie ma sensu porównywać z liberalnymi demokracjami, jednak w zestawieniu z autokracjami patronalnymi widać wyraźną różnicę – w państwie mafijnym kary grożą tylko tym, którzy ośmielają się nie głosować na partię rządzącą, a przy tym są silnie uzależnieni od świadczeń państwowych i patronackich.

Tabela 16. Kampanie w systemach reprezentujących trzy ustrojowe bieguny

Kampania marketingowa (liberalna demokracja)	Kampania lojalnościowa (autokracja patronalna)	Kampania zawieszająca prawo (dyktatura komunistyczna)
Wolny wybór	Wybór	Brak wyboru
Oddolna (niekierowana przez państwo)	Odgórna (kierowana przez państwo mafijne)	Odgórna (kierowana przez państwo partyjne)
Powtarzana cyklicznie	Okazjonalna/permanentna	Okazjonalna/powtarzana cyklicznie
Celem jest rywalizacja (przekonywanie obywateli)	Celem jest monopolizowanie sceny (eliminacja konkurentów)	Element rządzenia (przymusowa realizacja celu wyznaczonego przez państwo)
Odmowa bezkarna	Odmowa bezkarna lub karana pośrednio	Odmowa karalna

53 W wyborczej fazie deliberacji publicznej państwo mafijne przeprowadza zmanipulowaną elekcję. Nigdzie na świecie rząd i opozycja nie mają idealnie równego dostępu do zasobów i mediów, trudno więc wyznaczyć wyraźną granicę między „względnie sprawiedliwymi” a „dalece niesprawiedliwymi” i „niedemokratycznymi” regułami gry. Są jednak dwie okoliczności umożliwiające klarowną typologię wyborów w reżimach postkomunistycznych (tabela 17).

Po pierwsze, legalność finansowania kampanii; w uczciwych wyborach partia rządząca opłaca kampanię ze środków legalnie przyznanych na ten cel, natomiast w wyborach nieuczciwych wykorzystuje się nielegalne kanały finansowania. W 1996 roku w Rosji dziesiątki milionów dolarów w obligacjach skarbowych przeznaczono na sfinansowanie reelekcji Borysa Jelcyna, a zatem wybory były nieuczciwe. Ledwie parę miesięcy przed tamtymi wyborami wprowadzono niewielkie zmiany w ordynacji, ale co do systemu wyborczego panował wówczas consensus. I to jest drugie kryterium, pozwalające ocenić uczciwość wyborów: możemy je uznać za zmanipulowane, jeśli o zmianie i przyjęciu ordynacji decydują jednostronnie rządzący. Reżimy Putina, Orbána i Kaczyńskiego wykorzystują w kampaniach media publiczne i rządowe, co jest równoznaczne z nielegalnym finansowaniem kampanii; jednocześnie rządzący w Rosji i na Węgrzech dokonują daleko idących zmian w ordynacji, m.in. metodą gerrymanderingu, wprowadzając zarazem elementy ordynacji większościowej wzmacniające pozycję partii rządzącej.

Opierając się na nowatorskich badaniach Henry'ego E. Hale'a („Patronal Politics”, 2015) można pogrupować funkcje zmanipulowanych wyborów.

Po pierwsze, profanum, jakim jest akt wyborczy, staje się sakralną demonstracją lojalności. „Wybory” zamieniają się w hołdowniczy pokaz uległości sieci patronackich i ich członków, a także okazją dla liderów do mobilizowania zwolenników.

Po drugie, wybory stanowią wygodny mechanizm kontrolowanego odnawiania obsady formalnych, politycznych stanowisk w sieci patronackiej. Umożliwiają też kooptację innych sieci, a także dystrybucję pieniędzy i wpływów pomiędzy najważniejszymi grupami elity władzy.

Po trzecie, reżimy, które nie pozwalają na przeprowadzanie wyborów, narażone są na kryzysy i rewolucje, które zwykle prowadzą do skutków wysoce nieprzewidywalnych dla rządzących. Z uwagi na to ryzyko przywódcy wolą radzić sobie ze społecznymi wyzwaniem przy pomocy bardziej przewidywalnego mechanizmu, jakim są (zmanipulowane) wybory. W ten sposób naczelny patron organizuje walkę polityczną według własnych zasad, które pozwalają mu planować z dużym wyprzedzeniem i zmniejszają groźbę utraty władzy.

I po czwarte, wybory, nawet zmanipulowane, legitymizują władzę naczelnego patrona. Chodzi nie tylko o to, że zwycięski populistą może

skuteczniej przemawiać w imieniu narodu; jego sukces wyborczy mówi wszystkim, że oficjalny wygrany, naczelny patron, rzeczywiście dysponuje twardą władzą, która pozwoliła mu manipulować wyborami i zaranżować zwycięstwo. Skłania to podmioty społeczne do grupowania się wokół sieci zwycięzców, co wzmacnia układ monopiramidalny.

Tabela 17. Typologia wyborów

	Przyjęcie ordynacji	Legalność finansowania kampanii liderów	Dostęp rzeczywistej opozycji do ogólnokrajowych sieci TV	Neutralność instytucji publicznych
Wybory uczciwe	Konsensualne	Legalne	Otwarty	Neutralne
Wybory nieuczciwe	Konsensualne	Legalne + nielegalne	↓	↓
Wybory zmanipulowane	Jednostronne	Legalne + nielegalne	Ograniczony	Stronnicze
Wybory pokazowe, bez konkurencyjnych list	Jednostronne	Legalne + nielegalne	↓	↓
			Zamknięty	Ręcznie sterowane

54 Stawką w wyborach jest dla naczelnego patrona nie tylko utrzymanie się przy władzy, lecz także zachowanie wolności osobistej. W liberalnej demokracji przegrane wybory oznaczają utratę władzy i możliwości realizowania swojej polityki, ale odsunięta od władzy partia nie znika ze sceny politycznej. Rządzący przechodzą do opozycji, gdzie w kolejnym cyklu mogą uczestniczyć w procesie deliberacji publicznej. Demokratyczni przywódcy, rządząc, nie łamią prawa, a przynajmniej nie wykorzystują *kryszy* (teza 38) uniemożliwiającej ściganie ich za to, co robili, sprawując władzę. Krótko mówiąc, odsunięci od władzy nie muszą obawiać się postępowań karnych.

W autokracji patronalnej rządzący łamią obowiązujący kodeks karny, bo taka jest natura systemu – kierują nieformalną siecią patronacką,

która gromadzi osobiste bogactwa przy wyłączonych mechanizmach kontroli. W razie przegranej naczelny patron, który kieruje państwem jak organizacją przestępczą, ryzykuje śledztwem i więzieniem.

W studium pod tytułem „Accountable for What?” (2013) hiszpański politolog Abel Escribà-Folch opisuje reżimy „personalistyczne”, których podtypem byłaby autokracja patronalna. Jak stwierdza, po II wojnie światowej kariera polityczna autokratów kończyła się wygnaniem, więzieniem lub śmiercią w 63 procentach – częściej niż dyktatorów wojskowych (51 procent) i prawie dwa razy częściej niż monarchów (37 procent). Wspomnijmy trzy godne uwagi przykłady z obszaru postkomunistycznego:

- były naczelny patron Ukrainy Wiktor Janukowycz obalony w rewolucji Euromajdanu, odtąd na wygnaniu w Rosji, skazany zaocznie przez ukraiński sąd na trzynaście lat więzienia za zdradę stanu;
- naczelny patron Macedonii Nikola Gruewski, zmuszony do rezygnacji i skazany na dwa lata więzienia za korupcję, który zdołał zbiec z pomocą macedońskich i węgierskich służb specjalnych;
- wreszcie naczelny patron Mołdawii Vladimir Plahotniuc, który pod silną presją międzynarodową uciekł z kraju wraz ze swoim patronackim dworem.

W przytoczonych przypadkach chodzi o to, że dla głównego patrona sukces wyborczy jest sprawą „życia lub śmierci”, a nie – jak w demokracji liberalnej – zachowania władzy lub chwilowej utraty wpływu na politykę państwa. To jeden z głównych powodów, dla których naczelni patroni manipulują wyborami i próbują utrzymać się przy władzy, a nie tylko realizować ogólne cele swej patronackiej polityki.

55 **W autokracjach patronalnych naczelni patroni wykorzystują referenda do konsolidowania swojej władzy, odmawiając zarazem tej możliwości opozycji.** Referenda są swego rodzaju skrótem procesu deliberacji publicznej. Wybory są kwintesencją demokracji przedstawicielskiej, natomiast referenda stanowią formę demokracji bezpośredniej, w której ogół wypowiada się w sprawie pewnych kwestii, praw lub osób w binarnym formacie „tak” lub „nie”. Nie interweniuje tu system instytucji zapośredniczających wolę ogółu, co zresztą łączy tę formę demokracji z populizmem (tezy 44-45). Referendum umożliwia więc bezpośrednią łączność między głosującym ogółem a dysponentem władzy wykonawczej, który w ten sposób dowiaduje się, czego

chce większość. Jak jednak widzieliśmy, populizm, choć odwołuje się do ogółu i społecznej legitymizacji, w rzeczywistości odbiera temuż ogółowi możliwość decydowania o sprawach państwa; o tym, co leży w interesie kraju lub ogółu, decyduje populistyczny przywódca, a patronalne referendum staje się instrumentem zawłaszczenia interpretacji dobra wspólnego.

W autokracjach patronalnych referenda służą umocnieniu pozycji naczelnego patrona jako jedynego interpretatora dobra wspólnego; znoszą też ograniczenia jego władzy – lub, w narracji populistycznej, pozwalają mu przekroczyć zbędne ograniczenia prawne, umożliwiając realizację celów „ludu” (legitymizacja substancjalno-racjonalna). Tytułem przykładu wymienić można referenda w Białorusi (2004), Azerbejdżanie (2009) i Rosji (2020), które zmieniły lub zniosły konstytucyjne limity kadencyjności naczelnego patrona/prezydenta, a także referenda na Węgrzech (2016 i 2022), które były częścią kampanii wykorzystującej wątki „nielegalnej migracji” i „propagandy LGBTQ” do zaprezentowania naczelnego patrona Orbána w roli obrońcy narodu, mobilizacji zwolenników i demobilizacji przeciwników.

Innych przykładów dostarczają środkowoeuropejskie kraje postkomunistyczne, wpisujące się w ogólną tendencję wzmocnienia władzy prezydenta i znoszenia demokratycznych zabezpieczeń. Dodajmy, że w autokracjach patronalnych nie przeprowadzono jeszcze żadnych referendum, których domagała się opozycja. Referendum nie jest w nich instrumentem publicznej deliberacji; bezpośrednie odwołanie się do społeczeństwa służy tu wykluczeniu woli ludu.

Ustawodawstwo i system prawny: od rządów prawa do prawa rządu

56 W fazie legislacyjnej deliberacji publicznej cele ustawodawcze państwa mafijnego koncentrują się na interesach rodziny politycznej, państwo to nie stawia sobie celów w dziedzinie polityki społecznej czy gospodarczej, choć jego decyzje rodzą konsekwencje w tych obszarach. W autokracji patronalnej interes publiczny jest trwale, a nie incydentalnie podporządkowany celom prywatnym, które z zasady, w sposób systematyczny, determinują decyzje polityczne. Gdy

interes elit, czyli koncentracja władzy i akumulacja prywatnego majątku, staje się głównym motywem funkcjonowania państwa (teza 25), na dalszy plan schodzą cele polityki publicznej jako przesłanka decyzji politycznych.

Gdy stwierdzimy, że dane państwo jest autokracją patronalną, obszary, które w liberalnej demokracji należą do dziedziny polityki publicznej – takie jak edukacja, polityka społeczna czy polityka kulturalna – postrzegać winniśmy z właściwej dla tego ustroju perspektywy, uwzględniającej interesy elit i adopcyjnej rodziny politycznej. Takie podejście ma moc eksplikacyjną i predykcyjną, której zabrakłoby, gdybyśmy założenia co do motywacji władzy opierali na formalnych cechach polityki, a nie na tym, jak naprawdę działa system. Dzięki temu zamiast rejestrować „błędy” polityki, która nie zawsze służy oficjalnie deklarowanym celom, analizujemy decyzje motywowane dążeniem do władzy i bogactwa.

Naczelny patron musi, rzecz jasna, uwzględniać pojawiające się możliwości i dostosowywać się do klimatu politycznego, co wpływa na treść polityki w tym sensie, że określa, które podmioty i instytucje staną się celem i kiedy zostanie podjęta próba pozbawienia ich niezależności. Ale główna motywacja jest zawsze ta sama: decyzje, które pozornie wyglądają jak element polityki gospodarczej czy społecznej i nazywane są „restrukturyzacją” lub „reformą”, w rzeczywistości zmierzają do zbudowania relacji patron-klient i przekształcenia domeny publicznej w prywatną własność patrona (tezy 26-27). Dlatego zamiast o strategiach publicznych winniśmy mówić o strategiach patronalnych.

Strategie patronalne nie mają celów w dziedzinie polityki publicznej, choć przynoszą konsekwencje w tej sferze. Wzrost nierówności, zubożenie niższych warstw społecznych, spadek poziomu edukacji itp. są jedynie następstwami lub „skutkami ubocznymi” realizacji głównych celów adopcyjnej rodziny politycznej (teza 114).

57 Po drugie w fazie legislacyjnej deliberacji publicznej państwo mafijne tworzy instrumentalne, uznaniowe prawa typu „lex” – czyli przepisy „szyte na miarę”. Ponieważ decyzje w sprawach żywotnych dla społeczeństwa zapadają poza sformalizowanymi instytucjami i są pochodną politycznych i gospodarczych interesów adopcyjnej rodziny politycznej, w instytucjonalnym systemie politycznym pozbawionym

mechanizmu *checks and balances* procedury formalno-prawne są zastępowane przez działania uznaniowe i samowolne.

Legitymizacja substancjalno-racjonalna uzasadnia instrumentalizację systemu prawnego (teza 45). Legalno-racjonalna legitymizacja liberalnej demokracji ogranicza polityków, podporządkowując ich rządowi prawa, natomiast legitymizacja substancjalno-racjonalna jest w ręku naczelnego patrona narzędziem uzasadniającym degradację prawa do podrzędnej roli instrumentu służącego adopcynnej rodzinie politycznej.

Legislacja nie jest w tym przypadku obszarem powszechnie obowiązujących zasad prawnych i norm pozwalających pociągnąć każdego do odpowiedzialności, a jedynie „zakładem krawieckim” dopasowującym ustawy niczym ubrania do potrzeb adopcynnej rodziny politycznej. To sytuacja odmienna niż w przypadku dyktatur komunistycznych, które instrumentalizowały prawo aktami niższego rzędu, niejednokrotnie uchylającymi nawet ustawowe normy prawne. Komunistyczne konstytucje odwoływały się wprost do legitymizacji substancjalno-racjonalnej – określały partię komunistyczną mianem „awangardy” i „siły przewodniej narodu”, wyposażając ją w ten sposób w nadzwyczajne uprawnienia.

Natomiast konstytucje autokracji patronalnych deklaratywnie opierają się na legitymizacji legalno-racjonalnej, jednak legitymizacja faktyczna ma charakter substancjalno-racjonalny. Wyrażona jest ona jednak nie w konstytucji. Drogę do prawnej arbitralności otwierają prawa „szyte na miarę”, dostosowane do osób, grup, politycznych przyjaciół i politycznych wrogów. Operacja przebiega z chirurgiczną precyzją, z osobistego nadania szefa rodziny politycznej, który rozdaje nagrody i kary, przywileje i szykany (tabela 18). Cel wybiera się niejawnie: prawa sprawiają wrażenie przepisów normatywnych, ale kryteria ich stosowania dobrane są tak, by tylko ten, o kogo chodzi, pod nie podpadał. Praktyka ta, którą badacze korupcji określają mianem technicyzacji, w autokracjach patronalnych urasta do rangi strategii państwowej. Korpus ustaw dostosowuje się nieustannie do zmiennych kaprysów adopcynnej rodziny politycznej. Ustawodawstwo ma więc ogromne znaczenie, trzeba bowiem mnóstwa procedur *ad hoc*, by wymyślać i tworzyć niezbędne w danym momencie prawa „lex”.

**Tabela 18. Typy praw „szytych na miarę”,
przykładowe nagrody i kary**

Typ celu	Cel patronackiej strategii	Przykłady...	
		...nagród	... i kar
Podmiot polityczny (osoba)	Decydowanie o obsadzie urzędów publicznych	Zniesienie barier chroniących przed konfliktem interesów, umożliwiające mianowanie na stanowiska publiczne figurantów adopcyjnej rodziny politycznej	Arbitralne usunięcie ze stanowiska publicznego na mocy nowo przyjętego prawa
Podmiot polityczny (instytucja)	Decydowanie o wynagrodzeniach polityków	Wyższe wynagrodzenia i wsparcie materialne dla politycznych figurantów adopcyjnej rodziny politycznej, kontrolowanych przez nią organizacji społeczno-politycznych i samorządów	Zmniejszenie wynagrodzenia lub subwencji dla politycznych przeciwników reżimu, piastujących funkcje publiczne, oraz dla organizacji społeczno-politycznych i samorządów
Podmiot polityczny (instytucja)	Decydowanie o zakresie kompetencji podmiotów politycznych	Rozszerzenie zakresu kompetencji instytucji kierowanych przez nowo mianowanych figurantów	Zawężenie zakresu kompetencji instytucji, samorządów i organizacji monitorujących poczynania władz
Podmiot gospodarczy	Decydowanie o zyskach podmiotów gospodarczych	Zapewnienie przewagi lojalnym przedsiębiorcom	Usunięcie z rynku lub przejęcie przedsiębiorstw niezintegrowanych z adopcyjną rodziną polityczną
Podmiot polityczny / gospodarczy / społeczny	Uzyskanie korzyści politycznej	Zapewnienie bezkarności (także z mocą wsteczną) osobom, które zostałyby skazane, gdyby nie wola adopcyjnej rodziny politycznej	Doprowadzenie do skazania (także na mocy praw działających wstecz) tych, którzy nie zostaliby skazani, gdyby nie „wola ludu”

58 Po trzecie, w legislacyjnej fazie deliberacji publicznej państwo mafijne uchwała ustawy przy użyciu pasa transmisyjnego, jakim jest marionetkowy parlament. W autokracji patronalnej decyzje decydujące o przyszłości społeczeństwa zapadają poza formalnymi ciałami, a rola parlamentu sprowadza się do „klepnięcia” autokratycznych decyzji. Parlament nie kontroluje władzy wykonawczej, stając się kolejnym pasem transmisyjnym adopcyjnej rodziny politycznej.

W liberalnych demokracjach parlamentarzyści są politykami – ludźmi niezależnymi, którzy mogą wedle uznania używać swojej formalnej władzy politycznej. Niekiedy podlegają dyscyplinie partyjnej, ale wolno im spierać się, mieć zdanie odrębne, a nawet występować z własną inicjatywą ustawodawczą. Innymi słowy, w łonie partii rządzącej może odbywać się publiczna deliberacja. Możliwe są:

- dyskusja, bo członkowie mogą wyrażać opinie i przekonywać innych;
- stowarzyszanie się, bo wolno tworzyć frakcje i platformy odrębne od kierownictwa partii;
- wybór, bo przywódców partii (a czasem nawet kandydatów) wskazują członkowie po wewnętrzpartyjnej kampanii;
- legislacja, bo partia wprowadza wewnętrzne zasady i regulacje obowiązujące członków, w tym kierownictwo;
- egzekwowanie tych zasad, bo za ich naruszenie grozi postępowanie dyscyplinarne.

Posłowie nie są więc wykonawcami woli partyjnych przywódców, mogą współkształtować politykę partii, a przynajmniej mieć na nią wpływ.

Inaczej jest w parlamencie sprowadzonym do roli pasa transmisyjnego, gdzie posłowie partii rządzącej są zwykle politycznymi figurantami, bezwolnymi wykonawcami praktycznie pozbawionymi wszelkiego wpływu na kształtowanie polityki. Parlamentarny pas transmisyjny musi jedynie „księgować” decyzje zapadające gdzie indziej, w obszarze instytucji nieformalnych. Ważne jest, jaką większością dysponuje w parlamencie adopcyjna rodzina polityczna. Od tego zależy, czy ustroj danego państwa jest demokracją patronalną, czy autokracją – w tej pierwszej rządząca adopcyjna rodzina polityczna nie ma większości kwalifikowanej, uprawniającej do jednostronnej zmiany reguł konstytucyjnych.

Bez większości kwalifikowanej nie da się stworzyć i umacniać sieci monopiramidalnej, która jest istotą autokracji patronalnej. Wprawdzie do normalnego funkcjonowania państwa mafijnego – w tym do instrumentalizowania prawa i uchwalania praw „na miarę” – wystarczy zwykła większość, ale naczelny patron dąży zwykle do uzyskania w wyborach większości kwalifikowanej, pozwalającej zmieniać w razie potrzeby dowolny element systemu prawnego.

59 **W fazie wykonawczej deliberacji publicznej w państwie mafijnym równości wobec prawa *ex ante* towarzyszy nierówność wobec prawa *ex post*.** Formuła ta pozwala odróżnić sytuację przed zastosowaniem danego prawa – kiedy uchwalone prawo nie zostało jeszcze wykorzystane w konkretnej sprawie – od takiej, w której znalazło już ono zastosowanie. Mówiąc o „równości wobec prawa *ex ante*” mamy na myśli pierwszą sytuację; pytamy, czy wszystkim przysługuje taka sama ochrona prawna i czy w sensie literalnym prawo dopuszcza dyskryminację. Mówiąc zaś o „równości wobec prawa *ex post*” mamy na myśli sytuację drugą; pytamy, czy prawnie przysługujące i należycie ogłoszone prawa są jednakowo egzekwowane.

W demokracji liberalnej dominują rządy prawa, które opierają się na zasadach równości wobec prawa *ex ante* i *ex post*. Natomiast w państwie mafijnym zamiast rządów prawa mamy prawo rządzenia, a równości wobec prawa *ex ante* towarzyszy nierówność wobec prawa *ex post* (tabela 19). *De iure*, na szczeblu instytucji formalnych, prawa obowiązują jednakowo wszystkich, tzn. winny być egzekwowane wobec każdego, kto pod nie podpada; *de facto* jednak dominuje politycznie selektywne egzekwowanie prawa wedle nieformalnych poleceń, co oznacza odmienne traktowanie przyjaciół i wrogów, podporządkowanych i niezależnych podmiotów gospodarczych, politycznych sojuszników i rywali. Status polityczny, zależność od patrona i lojalność to fundament nieformalnych norm, które w autokracji patronalnej rządzą egzekwowaniem prawa.

Naczelny patron zawsze może wydać polecenie, by dana ustawa nie było egzekwowana albo by została „przykrojona na miarę” i dopiero potem zastosowana; zwykle wybiera ten wariant, który najmniej narusza demokratyczną fasadę reżimu, a więc lepiej ukrywa prawdziwe motywy (patronacką strategię) adopcynnej rodziny politycznej.

Dotyczy to jednak tylko przypadków naprawdę ważnych. Nie każde prawo jest instrumentalizowane i nie każda procedura prawna wymaga ręcznego sterowania; zwykli ludzie mogą liczyć na to, że ich prawa będą respektowane i że w bardziej przyziemnych sprawach nie dojdzie do ingerencji z góry. Ale prawa przysługują im warunkowo: są egzekwowane w tej mierze, w jakiej nie kolidują z planami naczelnego patrona, lub tak długo, dopóki nie postanowi on wtrącić się, by karać i nagradzać. Działania naczelnego patrona wykazują szeroką amplitudę arbitralności (teza 28), od nieingerencji po otwarte udzielanie gwarancji bezkarności lub niszczenie (teza 38).

Tabela 19. Status prawa na trzech systemowych biegunach

	<i>ex ante</i>	<i>ex post</i>
Rządy prawa (charakterystyczne dla liberalnej demokracji)	Równość	Równość
Prawo rządzenia (charakterystyczne dla patronalnej autokracji)	Równość	Nierówność
Bezprawie (charakterystyczne dla komunistycznej dyktatury)	Nierówność	Nierówność

60 **W fazie wykonawczej deliberacji publicznej państwo mafijne neutralizuje sądownictwo, by zapewnić bezkarność swoim klientom.** Ręczne sterowanie sędziami często nie jest potrzebne, by zmusić ich do działania zgodnie z nieformalnymi normami. O tym, czego się od nich oczekuje, informują czytelne sygnały w postaci bezpośrednich interwencji naczelnego patrona w inne obszary życia zbiorowego. Daje to „efekt mrozący”, dzięki któremu nieformalne reguły stopniowo stają się normą. Jeśli jednak adopcynna rodzina polityczna chce mieć pewność, że sądownictwo podda się jej woli, może podjąć bardziej konkretne kroki w celu jego neutralizacji.

Są trzy metody neutralizacji, które można łączyć i stosować równolegle. Pierwszą najprostszą (i najmniej subtelną) metodą działania naczelnego patrona jest likwidacja niezależności sądów. Naczelnny patron lub figurant, któremu powierzył on nadzór nad sądami, interweniuje w przebieg rozpraw, decyduje arbitralnie o ich lokalizacji, ogranicza

kompetencje sądów i grozi „niesłusznie bezstronnym” sędziom nieformalnymi sankcjami.

Po drugie, autokracja patronalna może przenosić sprawy politycznie wrażliwe ze zwykłych sądów do nowo powoływanych sądów administracyjnych. Tę metodę neutralizacji stosuje kilka autokracji patronalnych, m.in. Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Kazachstan i Uzbekistan. W autokracji patronalnej sądy administracyjne obsadzone są posłusznymi sługami patrona (teza 20) i/lub podlegają specjalnym regulacjom, które utrudniają orzekanie na podstawie norm prawnych. Sądy administracyjne tworzą system równoległy do normalnego sądownictwa; umożliwiają wyłączenie skarg przeciw państwu z systemu gwarancji, które przynajmniej formalnie zapewniają normalne sądy. W tego rodzaju sądach specjalnych nie toczą się prawdziwe spory, sędziowie badają jedynie zgodność z konkretnymi przepisami dotyczącymi danej instytucji państwa, a skarżący tylko wtedy ma pewne szanse na wygraną, gdy kwestionuje kwestie formalne (niedotrzymanie terminów itp.).

Trzecią metodą neutralizacji władzy sądowniczej jest podporządkowanie prokuratury nieformalnym interesom adopcyjnej rodziny politycznej. Wybór tej drogi pozwala na dobrą sprawę nie zajmować się sądownictwem – sprawy karne nie docierają na poziom sądów przede wszystkim dlatego, że prokuratury nie wszczynają dochodzeń przeciwko adopcyjnej rodzinie politycznej. Co więcej, w krajach postkomunistycznych prokuratura ma tradycyjnie silną pozycję w systemie prawnym, stając się szczególnie użyteczną bronią w ręku naczelnego patrona. Dlatego ręcznie sterowana prokuratura nie wymaga neutralizacji, może nawet być wykorzystana do atakowania lub szantażowania wrogów adopcyjnej rodziny politycznej. W autokracjach patronalnych łatwo staje się głównym instrumentem politycznie selektywnego egzekwowania prawa.

61 **W fazie wykonawczej deliberacji publicznej państwo mafijne wykorzystuje materiały kompromitujące, tzw. haki, żeby oskarżyć przeciwników o przestępstwa nie polityczne, lecz pospolite.** Haki nie są czymś charakterystycznym dla autokracji patronalnych; wykorzystywane są w komunistycznych dyktaturach, a nawet patronalnych demokracjach. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi o informacje – realne fakty – coś, czym można szantażować członka klasy politycznej, grożąc ujawnieniem (a) jego działalności przestępczej lub (b) spraw osobistych,

których wolałyby nie upubliczniać (dowodów rozrzutności, zachowań seksualnych itp.) W odróżnieniu od „dowodów” w procesie pokazowym, haki nie są fabrykowane, lecz gromadzone. Łatwo o nie w krajach postkomunistycznych gdzie mało klarowny kontekst prawny transformacji ustrojowej i prywatyzacji skłaniał do nadużyć wiele osób, które wybiły się na polu gospodarki i/lub polityki; zaś późniejsze systemy patronalne, z ich instytucjonalną drapieżnością i niską jakością usług publicznych, zrodziły rozległą szarą strefę, w której haki są na porządku dziennym.

Jako że haki są cennym towarem, w krajach tych powstał rynek, na którym działają osoby – często przestępcy i ludzie z dawnych służb specjalnych – specjalizujące się w ich gromadzeniu i sprzedawaniu zainteresowanym stronom. W demokracjach patronalnych, a także w rodzących się oligarchicznych anarchiach (teza 30) rywalizujące sieci patronackie i oligarchowie wykorzystują haki w swych wojnach; oligarchowie mogą też używać haków do szantażowania polityków, próbując oddolnie załuszczyć państwo.

Funkcjonowanie konkurencyjnego rynku haków wymaga spełnienia dwóch warunków: pluralizmu mediów, bo tylko upubliczniona informacja może zaszkodzić czyjejs reputacji; oraz prokuratury i sądów, które nie są ręcznie sterowane, bo w przeciwnym razie nikt, bez względu na jakiegokolwiek haki, nie zostanie skazany, jeśli nie zatwierdzi tego ten, kto pociąga za sznurki. Powstanie monopiramidalnej sieci patronackiej z oczywistych powodów uśmierca konkurencyjny rynek haków. W autokracji patronalnej głównym ich użytkownikiem staje się naczelny patron. Dzięki nim kontroluje klientów, których przed ściganiem chroni *krysha*; co więcej, trzyma w ręku dowody ich przestępczej działalności.

W komunistycznych dyktaturach przeciwnicy polityczni mogli trafić do więzienia, bo działalność opozycyjna była prawnie zakazana; istniała kategoria „więźniów politycznych”. Jednak autokracja patronalna, będąca formalnie demokracją, formalnie uznaje podstawowe prawa i wolności. Dlatego adopcynna rodzina polityczna, chcąc więzić przeciwników politycznych, musi zrobić z nich pospolitych przestępców. Po to gromadzi i wykorzystuje haki; naczelny patron może uznaniowo uruchamiać prokuraturę, przekazując za pośrednictwem figurantów dowody, na podstawie których można skazać przeciwników politycznych.

62 **W fazie wykonawczej deliberacji publicznej państwo mafijne wytacza niepokornym przeciwnikom, na których nie ma haków, procesy pokazowe w oparciu o sfabrykowane dowody.** W autokracji patrolnej proces z wykorzystaniem haków przebiega według schematu: ktoś popełnia przestępstwo; decyzją polityczną prokuratura uruchamia procedurę prawną i śledztwo; sędziowie porównują obowiązujące prawo z hakami, czyli z rzeczywistymi faktami, które naczelny patron zgromadził, żeby w razie potrzeby wykorzystać je do szantażu i karanja niełojalnych; sąd ocenia haki i zwykle wydaje wyrok skazujący. Schemat procesu pokazowego jest inny: przestępstwa nie ma; decyzją polityczną prokuratura uruchamia procedurę prawną i śledztwo; sędziowie porównują obowiązujące prawo ze sfabrykowanymi dowodami, czyli fikcyjnymi materiałami i oskarżeniami dostarczonymi przez rządzących, którzy chcą „wrobić” kozła ofiarnego; sąd wydaje wyrok (o winie) na podstawie uprzedniej decyzji politycznej.

Procesy pokazowe miały ogromne znaczenie dla funkcjonowania dyktatur komunistycznych, w których służyły do kolejnych fal czystek, czyli masowej wymiany kadr nomenklatury. Określenie „pokazowy” wskazuje na cele kampanii (teza 52), a także na wykorzystywanie sfabrykowanych dowodów. W autokracji patrolnej ingerencja polityczna wykorzystująca proces sądowy do celów propagandowych (jak w przypadku procesu członkiń rosyjskiej feministycznej grupy punkrockowej Pussy Riot) nie musi opierać się na sfabrykowanych dowodach. Potrzebne są one tylko wtedy, gdy proces jest próbą neutralizacji niepokornego przeciwnika, na którego nie ma żadnych haków. Naczelny patron, nie mogąc zneutralizować go w inny sposób ani dokooptować do adopcyjnej rodziny politycznej, może zainscenizować proces pokazowy, choć jest to praktyka typowa tylko dla najbardziej skonsolidowanych autokracji, takich jak Białoruś i Rosja.

Zarówno haki, jak i sfabrykowane dowody, które wykorzystuje naczelny patron, dotyczą zawsze przestępstw pospolitych, np. defraudacji lub handlu narkotykami. Reżimy komunistyczne postępowały odwrotnie – w procesach pokazowych wysuwały oskarżenia polityczne, np. o zdradę stanu, a ważnym punktem programu było przyznanie się oskarżonych do winy, do grzechu przeciw partii i komunistycznym wartościom. Natomiast w autokracjach patrolnych oskarżony zwykle nie przyznaje się do winy, wykorzystując proces – jak Aleksiej Nawalny w putinowskiej Rosji – do ostrej krytyki reżimu.

63 W fazie wykonawczej deliberacji publicznej państwo mafijne egzekwuje swoją wolę przymusem, używając do tego własnego aparatu oraz zlecając to organizacjom, które są jego „cynglami”. Państwo konstytucyjne stosuje państwowy aparat przymusu wyłącznie wobec przestępców, egzekwując prawa ustanowione przez wybranych przedstawicieli narodu. Arsenal legalnych środków przemocy, uosabiający monopol państwa, składa się z formalnych, legalnych instytucji, takich jak organy ścigania (policja, amerykański SWAT itp.), służby podatkowe (urząd skarbowy itp.) oraz służby specjalne.

Państwo mafijne wykorzystuje te instytucje, ale zmienia ich funkcje, wyposażając w nowe instrumenty (tabela 20). Zmianę funkcji możemy prześledzić na przykładzie służb specjalnych. W demokracji liberalnej są to państwowe służby specjalne, zaś w dyktaturze komunistycznej służby specjalne na usługach partii, broniące interesów państwa partyjnego. W autokracji patronalnej służby specjalne podporządkowane są naczelnemu patronowi i realizują jego interesy, wykonując nieformalne polecenia i inwigilując formalną i nieformalną opozycję (partie, organizacje pozarządowe, a nawet osoby prywatne). Niekiedy tworzy się nowe, równoległe agencje złożone z osób lojalnych wobec naczelnego patrona, jak Federalna Służba Wojsk Gwardii Narodowej Rosji, dowodzona przez osobistego ochroniarza Putina, czy węgierskie Centrum Antyterrorystyczne (TEK), kierowane przez byłego osobistego ochroniarza Orbána.

W autokracji patronalnej przemoc stosowaną przez instytucje państwa, którą można nazwać białą strefą przymusu, uzupełnia przemoc legalnie zlecona na zasadzie swoistego outsourcingu, czyli szara strefa przymusu, oraz przemoc nielegalna, czyli strefa czarna. Państwo mafijne odwołuje się do przemocy fizycznej tylko w ostateczności. Naczelnny patron jest pragmatykiem; pragnie zachować pozory łagodności, więc przechodzi do bardziej brutalnych, mniej demokratycznych metod tylko wtedy, gdy te normalne, na pozór demokratyczne, już nie wystarczą. To najważniejsza zasada neutralizacji procesu deliberacji publicznej: między wolną konkurencją a likwidacją przeciwników, czy też między nierepresyjnością liberalnych demokracji a masowym terrorem komunistycznej dyktatury, rozciąga się całe spektrum metod polityczno-ekonomicznego obezwładniania, od szantażu i kooptacji przez kary finansowe i dyskwalifikację przeciwników po całkowitą zmianę zasad rywalizacji. Dopiero

gdy te metody nie zdadzą egzaminu, naczelny patron sięga po przemoc fizyczną, by uderzyć w obrane cele lub wyeliminować przeciwników adopcyjnej rodziny politycznej. Cele mogą być różne – od polityków opozycji przez konkurencyjnych oligarchów po niepokornych dziennikarzy.

Tabela 20. Instytucje przymusu państwowego i ich funkcje

	Typ organizacji	Typowe działania w ramach...	
		...liberalnej demokracji	...autokracji patronalnej
Biała strefa (przemoc legalna)	Organy ścigania (policja, SWAT itp.)	Egzekwowanie norm prawnych pod groźbą użycia siły	Wymuszanie przez wybiórcze egzekwowanie prawa, ochrona adopcyjnej rodziny politycznej
	Służby podatkowe (fiskus, izby obrachunkowe itp.)	Ściąganie należnych świadczeń	Wymuszenia przez wybiórcze inspekcje i kary
	Służby specjalne	Inwigilacja i neutralizowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego	Inwigilacja formalnej i nieformalnej opozycji (partii, organizacji pozarządowych, osób)
Szara strefa (przemoc legalnie zlecona na zasadzie outsourcingu)	Pomocnicze formacje policyjne (samoobrona itp.)	Rezerwowe siły policyjne	Wspieranie organów ścigania służących adopcyjnej rodzinie politycznej
	Prywatne agencje ochroniarskie (służby specjalne, prywatne policje itp.)	Ochrona osób i obiektów użyteczności publicznej	Ochrona osób i obiektów ważnych dla patronatu
Czarna strefa (przemoc nielegalna)	Fan kluby (ultrasi, skinheadzi itp.)	nie dot.	Neutralizowanie protestów i innej działalności opozycyjnej
	Ugrupowania paramilitarne (milicje itp.)	nie dot.	Zastraszanie, tłumienie siłą masowych wystąpień opozycji
	Zorganizowane podziemie (grupy przestępcze, klasyczne mafie itp.)	nie dot.	Wymuszenia i eliminacja wybranych celów i przeciwników adopcyjnej rodziny politycznej

Mechanizmy obronne: trwałość i erozja demokracji i autokracji



64 Demokracje i autokracje są systemami stabilnymi i samopodtrzymującymi się, o ile mają wbudowane mechanizmy chroniące przed erozją. Systemy

samopodtrzymujące się upadają pod naporem czynników zewnętrznych, takich jak wojna lub światowy kryzys, natomiast zjawiska endogenne, czyli wewnętrzne procesy tworzące system, nie powodują jego rozpadu. Jak wyjaśnia węgierski filozof János Kis („Demokracja vągy autokracja?”, „Demokracja czy autokracja?” 2016), żeby zachować stabilność, reżim musi spełnić jednocześnie trzy kryteria:

- Komponenty systemu muszą być kompatybilne, to znaczy, funkcjonowanie jednej instytucji nie może wykluczać wykonywania przez pozostałe przypisanych im zadań.
- Komponenty systemu muszą wspierać się wzajemnie, to znaczy, dana instytucja, wykonując własne zadania, musi tworzyć warunki sprzyjające sprawnemu działaniu innych, zwiększając w ten sposób samopodtrzymujący potencjał systemu i zapobiegając niepożądanym wahaniom.
- System musi dysponować skutecznymi mechanizmami obronnymi, które eliminują lub hamują tendencje destrukcyjne, zapobiegając zniszczeniu jego istoty.

Doniosła rola mechanizmów obronnych ujawnia się w chwili ataku. W systemach postkomunistycznych próbowano – z powodzeniem, jak w przypadku Węgier – przekształcić demokrację liberalną w autokrację lub – bez powodzenia, jak w przypadku Ukrainy – demokrację paternalną w paternalną autokrację. W każdym przypadku zagrożona była istota systemu.

W liberalnej demokracji najistotniejsza jest powszechna ochrona praw człowieka i współdziałanie wszystkich obywateli w decydowaniu o tym, jak kształtowane jest ich życie; wyrazem tego są ograniczenia władzy politycznej i publiczna deliberacja. Istotą demokracji paternalnej jest rywalizacja patronatów: dynamiczna równowaga nieformalnych piramid władzy o zbliżonej sile, z których każda próbuje bezskutecznie zdominować pozostałe. Oba systemy demokracji różnią się zasadniczo,

co decyduje o odmienności ich mechanizmów obronnych, którymi zajmujemy się w dalszym ciągu.

Także autokracje potrzebują mechanizmów obronnych – nie po to, by chronić pluralizm, tylko żeby mu zapobiegać, chroniąc niczym nieograniczone, monopolistyczne rządy naczelnego patrona. Naczelnym patronem nie jest pospolitym złodziejem, tylko „bandytą osiadłym”, by użyć sformułowania ekonomisty Mancura Olsona („Power and Prosperity”, 2000). Nie okrada jednorazowo jakiejś przypadkowo napotkanej ofiary – okrada systematycznie własny kraj. Nie może więc tak po prostu wziąć sobie tego, na co ma dzisiaj chrapkę, bo musi myśleć także o jutrze. Potrzebuje stabilizacji, a zatem mechanizmów obronnych, które zapewnią przetrwanie reżimu (teza 115).

65 Mechanizmem obronnym liberalnych demokracji, ograniczającym władzę polityczną w celu przeciwdziałania autokracji, jest podział władz. Przesłanką ograniczenia władzy politycznej jest konstytucyjna zasada praw człowieka: korzystając ze swego uprawnienia do użycia przemocy, państwo nie może naruszać tych praw. Wszak *raison d'être* państwa konstytucyjnego jest właśnie zapobieganie łamaniu praw. Państwo może otrzymać demokratyczny mandat do wypełniania także innych funkcji (polityka publiczna), jednak nie zmienia to podstawowej zasady: nawet suweren (zwykle większość) nie może prowadzić polityki naruszającej podstawowe prawa i wolności innych (zwykle mniejszości).

Prócz zwykłego zakazu skuteczną obroną przed tyranią jednej z władz, zwłaszcza wykonawczej, jest podział władz. Istotą tego rozwiązania, którego najsłynniejszym propagatorem był Monteskiusz, jest niedopuszczenie do sprawowania wszystkich funkcji państwowych przez jedną osobę lub elitarną grupę. Instytucje konstruowane są tak, by nie wszystkie polityczne podmioty były zależne od osoby sprawującej władzę wykonawczą lub przed nią odpowiedzialne; uprawnione do tego pozostałe władze mogą stawiać tamę rodzącym się tendencjom autokratycznym, wykorzystując takie narzędzia jak prawo weta, procedury impeachmentu, wotum nieufności itp. Poszczególne władze mogą powściągać niektóre działania innych władz i zapędy autokratów w ramach systemu *checks and balances*.

W państwie konstytucyjnym władze podzielone są horyzontalnie i wertykalnie. Ograniczeniu władzy wykonawczej przez odebranie jej

części prerogatyw i przekazanie innym (podział poziomy), towarzyszy jej podział między rząd centralny i samorządy (podział pionowy). Na poziomie gminy, powiatu lub innym szczeblu lokalnym samorządy działają jako *checks and balances* dla rządu centralnego, który nie ma pełni władzy nad życiem obywateli, bo część jej została przekazana wybranym przedstawicielom samorządowym.

Samorządy lokalne zorganizowane są bardzo różnie, różna bywa też liczba szczebli administracji publicznej – to bardziej specyfika danego kraju niż systemu (teza 105). Zasada pomocniczości (subsydiarności) mówi jednak, że problemy społeczne i polityczne powinien rozwiązywać ten szczebel, który jest najbliższy obywatelowi. Dlatego w idealnej sytuacji kompetencje samorządów są szerokie i obejmują kwestie legislacyjne, sądownicze i wykonawcze na szczeblu lokalnym (szkolnictwo publiczne, gospodarka gruntami, lokalne projekty inwestycyjne itp.). W tym zakresie władza rządu centralnego jest ograniczona, dlatego też mogą istnieć cieszące się znaczną autonomią alternatywne „wyspy wolności”, regulujące życie ich mieszkańców.

66 Publiczna deliberacja jest mechanizmem obronnym liberalnych demokracji, który gwarantuje ludziom realny wpływ na to, jak zarządza się ich życiem. Traktowanie obywateli jak ludzi wolnych, mających wpływ na zarządzanie ich życiem, jest kolejną fundamentalną zasadą konstytucjonalizmu, stanowiącego najszerszą legitymizacyjną ramę demokracji liberalnej (teza 43). Zasada ta realizuje się w trakcie publicznej deliberacji, dzięki której społeczeństwo może:

- oceniać działania władz i ewentualne alternatywy (dzieje się to w fazie debaty i wymaga swobody komunikacji);
- promować alternatywne rozwiązania przez demonstrowanie i prowadzenie działalności partyjnej (faza zrzeszania się, konieczna jest zapewnienie swobody korzystania z tego prawa bez ingerencji państwa);
- wybierać alternatywne władze w ramach rywalizacji, w której decyduje wola wyborców, a nie manipulowanie systemem wyborczym lub dostęp do nielegalnych funduszy na kampanię (etap uczciwych wyborów);
- liczyć, że to, na co głosowało, znajdzie odzwierciedlenie w ustawach (etap legislacji, z decyzyjną legislaturą);

- mieć pewność, że prawa uchwalane przez jego reprezentantów będą egzekwowane, czyli że społeczeństwo będzie rządzone tak, jak sobie tego życzyło (etap wykonawczy, przy zapewnionej równości wobec prawa).

Jak z tego przeglądu wynika, przeprowadzanie w państwie wyborów nie jest warunkiem dostatecznym, by ludzie mieli wpływ na to, jak są rządzeni. Przekonanie, że wybory wystarczą, badacze nazwali „błędem elektoralizmu”, wskazując na przypadki manipulowania procesem wyborczym przez rządzących, pragnących uzyskać pożądany wynik. Prawo społeczeństwa do wyboru tego, jak się nim rzędzi, wymaga znajomości alternatyw, a ponadto alternatywy te muszą mieć szansę wygrania wyborów, stworzenia rządu i wdrożenia prawa pozwalającego rządzić ludźmi tak, jak sobie tego życzyli. A jako że prawo to winno być zagwarantowane obywatelom w każdym momencie, proces deliberacji publicznej musi być cykliczny. Ogół, jeśli taka jego wola, może usuwać rządzących, którzy z kolei nie powinni móc manipulować wyborami w obliczu utraty popularności. Inaczej znaczyłoby to, że rządzący mogą utrzymać się u władzy, mimo że społeczeństwo zmieniło zdanie w kwestii tego, jak chce być rządzone.

Krótko mówiąc, podział władz zapobiega tendencjom autokratycznym, ograniczając zarówno horyzontalnie, jak i wertykalnie prerogatywy władz, zaś cykliczność deliberacji publicznej zapobiega wiecznym rządom autokratów, gwarantując usuwalność i odpowiedzialność rządzących przed rządzonymi. Te dwa instytucjonalne warunki tworzą dynamikę niekorzystną dla autokracji, korzystną zaś dla ograniczonego, demokratycznego rządu.

67 Socjologiczną gwarancją funkcjonowania mechanizmów obronnych liberalnej demokracji jest prawo do tworzenia frakcji i cztery obszary niezależności społeczeństwa obywatelskiego.

Nawet jeśli *de iure* przeprowadzono podział władz i zagwarantowano obywatelom prawo do swobodnego udziału w publicznej deliberacji, to jeszcze nie oznacza, że zagwarantowano to *de facto*. W tym celu trzeba jeszcze spełnić warunek, jakim jest zapewnienie niezależności osób obsługujących te instytucje. Przypomnijmy słynną opinię jednego z ojców założycieli amerykańskiej demokracji, Jamesa Madisona, który stwierdził, że jeśli system konstytucyjny ma podtrzymać swe istnienie,

personel każdej instytucji musi być jak najmniej zależny od innych instytucji, bo dzięki temu może działać swobodnie i nie jest zdany na współpracę tych innych instytucji. W ujęciu Madisonsa zasada *checks and balances* głosi: „Niech ambicje zderzają się z innymi ambicjami”. Poskromić zapędy autokratyczne i „zawirowania i słabości niesfornych namiętności” mogą tylko frakcje, czyli rywalizacja niezależnych grup interesu, zaangażowanych na szczeblu państwa w proces decyzyjny. Żadna frakcja nie chce niepodzielnego panowania innej, stąd ich motywacja do walki z tendencjami autokratycznymi i zaangażowanie w proces podejmowania decyzji.

Argumenty Madisonsa na rzecz frakcyjności dotyczyły instytucji publicznych, czyli podziału władz, ale można je rozszerzyć na sferę prywatną, jak również na cały proces publicznej deliberacji. Prowadzi nas to do kwestii niezależności społeczeństwa obywatelskiego, definiowanej w najszerszym sensie jako niezależność czterech grup:

- mediów, które mogą publikować krytyczne opinie bez groźby szykan ze strony państwa;
- przedsiębiorców, którzy mogą wspierać dowolny podmiot polityczny, także opozycję, co pozwala jej gromadzić środki finansowe niezbędne do skutecznego działania;
- organizacji pozarządowych, które mogą bez przeszkód nadzorować działania instytucji publicznych;
- wreszcie obywateli, którzy nie są przymuszani ani zastraszeni finansowo, zwłaszcza gdy chcą wyrażać opinie (publiczna debata) i wskazywać przywódców (wybory).

Te cztery filary niezależności społeczeństwa obywatelskiego razem stanowią socjologiczną zaporę przeciwko autokracji, są gruntem, na którym mogą powstawać alternatywne ośrodki władzy. Obywatelska niezależność chroni demokrację i przeciwdziała tendencjom autokratycznym; bez niej brak jest społecznej bazy dla realnej opozycji.

68 Erozia liberalnej demokracji przebiega w trzech etapach: autokratycznej inicjatywy, autokratycznego przełomu i autokratycznej konsolidacji. W systemie partyjnym liberalnej demokracji mogą występować głębokie podziały, partie mogą toczyć ostre polityczne spory, zajmując przeciwstawne, prawicowe lub lewicowe stanowiska ideologiczne. Odbywa się to jednak w ramach liberalnej demokracji: partie

kwestionują nawzajem swoją politykę, ale nie legitymizację; akceptują prawno-racjonalny legitymizm systemu, przestrzegając konstytucyjnych reguł gry. Nie przestrzegają tych zasad populiści, którzy deklarują się jako jedyni prawowici przedstawiciele ogółu w ramach legitymizacji substancjalno-racjonalnej (teza 45).

Populiści u władzy zapoczątkowują proces erozji liberalnej demokracji, który można podzielić na trzy fazy (tabela 21). Faza wstępna obejmuje szereg inicjowanych przez populistów formalnych zmian instytucjonalnych, zmierzających do systemowego przekształcenia demokracji w autokrację. Populiści wykorzystują demokratyczny mandat do łączenia poszczególnych władz i wzmocnienia pozycji władzy wykonawczej, do ograniczenia kompetencji innych władz i samorządów i/lub zastąpienia ich liderów osobami lojalnymi (sługami patrona, por. teza 20). Do arsenału populistów inicjujących autokratyczną transformację należy obsadzanie sądów swoimi ludźmi, wymiana prezesów sądów cywilnych, przejmowanie prokuratur przez sługi patrona, osłabienie samorządów, niekonsultowana korekta ordynacji wyborczej, wreszcie zmiany konstytucji rozszerzające kompetencje władzy wykonawczej.

Powodzenie autokratycznej inicjatywy zależy właściwie od jednego – od tego, czy populistyczny przywódca zdobędzie monopol władzy politycznej, to znaczy większość kwalifikowaną, pozwalającą na zmianę konstytucji. Jeśli tak, przeprowadza przewrót konstytucyjny. W przeciwieństwie do puczu wojskowego, przewrót konstytucyjny zachowuje ciągłość prawną, przywódca nie znosi też *de iure* podziału władz. Jednak dzięki możliwości nominowania na stanowiska swoich ludzi łączy poszczególne władze w jeden wertrykalny system wasalny, uzyskując neopatrymonialną kontrolę nad państwem (teza 26). Tym samym wyłącza pierwszą linię obrony liberalnej demokracji, czyli podział władz. To moment, w którym po autokratycznej inicjatywie możemy mówić o autokratycznym przełomie.

Trzecim i ostatnim krokiem jest autokratyczna konsolidacja. Dochodzi do niej tylko wtedy, gdy populiści zdołają wyłączyć także drugi mechanizm obronny: gdy wykorzystując siłę państwa podporządkują sobie cztery niezależne sektory społeczeństwa obywatelskiego, osłabiając realną opozycję i proces publicznej deliberacji.

Tabela 21. Etapy autokratycznej transformacji

	Rządzący skutecznie wyłączają...	
	pierwszy mechanizm obronny (podział władz)	drugi mechanizm obronny (niezależne społeczeństwo obywatelskie)
Autokratyczna inicjatywa	-	-
Autokratyczny przełom	X	-
Autokratyczna konsolidacja	X	X

69 Podziały w łonie władzy wykonawczej i proporcjonalny system wyborczy tworzą mechanizm obronny demokracji patronalnej, podtrzymujący rywalizację sieci patronackich. W systemach liberalno-demokratycznych autokratyczne tendencje i populistyczni pretendenci do roli patrona są anomalią. W demokracjach patronalnych są normą. Oporne struktury z czasów przedkomunistycznych i komunistycznych rozkwitły po komunizmie, zwłaszcza w krajach silnie obciążonych dziedzictwem patronatu (teza 10). Konkurencyjne sieci patronackie, ze swymi oligarchami i poligarchami, wkroczyły na scenę polityczną pod postacią partii patronackich. Narodziło się coś, co nazwalibyśmy polipiramidalną siecią patronacką, w której rywalizacja partii jest tylko fasadą kryjącą rywalizację sieci patronackich.

Jako że każda sieć dąży do rozbicia systemu demokratycznego i stworzenia monopiramidalnej sieci patronackiej, przetrwanie patronalnej demokracji zależy od tego, czy którejś z nich uda się zdobyć monopolistyczną władzę polityczną. Z tej racji, choć głównymi graczami są nieformalne sieci patronackie, liczyć się zaczyna formalne otoczenie instytucjonalne (tabela 22). W systemie prezydenckim władza wykonawcza skupia się w rękach jednej osoby; nikt nie ma porównywalnie silnej pozycji politycznej. Z kolei w systemach, w których władza wykonawcza podzielona jest między prezydenta i premiera, wyłanianych w odrębnych wyborach, możliwa okazuje się kohabitacja polegająca na tym, że obie funkcje wykonawcze obsadzone są przez reprezentantów różnych sieci patronackich.

W odróżnieniu od systemu czysto prezydenckiego kohabitacja oferuje rywalizującym sieciom patronackim więcej instytucjonalnych możliwości wzajemnej kontroli. Jak też zauważa Henry E. Hale, system prezydencki wyraźnie sygnalizuje, że prezydencka sieć patronacka jest dominująca i aktorzy społeczni zaczynają się grupować wokół niej, zaś w przypadku podzielonej władzy wykonawczej kwestia dominacji pozostaje niejasna. Nie przypadkiem, gdy w systemie podzielonej władzy wykonawczej któraś z sieci patronackich dąży do dominacji, zwykle próbuje przejść na system czysto prezydencki, a gdy próba ta zawodzi, pozostałe sieci starają się przywrócić podział władzy wykonawczej. Taki był przebieg wydarzeń na prawosławnym Wschodzie, m.in. w Ukrainie, Mołdawii i Rumunii.

W systemach z dominacją parlamentu powstaniu monopiramidalnej sieci patronackiej zapobiegać może proporcjonalna ordynacja wyborcza, sprawiająca, że żaden pojedynczy podmiot nie może zdobyć większości kwalifikowanej ani nie może jednoosobowo zdecydować o obsadzie stanowisk kierowniczych w instytucjach składających się na system *checks and balances*. O tym, że niektóre demokracje patronalne okazują się stabilne, decyduje zazwyczaj jakaś bariera o charakterze instytucjonalnym. Na przykład w Bułgarii, gdzie dominuje demokracja patronalna i do dziś nie wytworzył się system monopiramidalny, skutecznym ograniczeniem jest rozproszenie władzy wykonawczej. Z kolei w Albanii i Słowacji, gdzie dominuje parlament, zasadniczą rolę w przeciwdziałaniu autokratycznemu zapędom odegrała proporcjonalna ordynacja. Stabilizuje ona także ustroje mieszane, jak w Rumunii, gdzie władzę prezydenta równoważy władza proporcjonalnie wybranego parlamentu.

Tabela 22. Ustrój konstytucyjny i patronalizm w krajach postkomunistycznych od połowy lat 90. (za „Patronal Politics” Henry’ego E. Hale’a, wersja zmodyfikowana)

Stopień patronalizmu	Typ władzy wykonawczej		
	System prezydencki	System mieszany	System parlamentarny
Wysoki	Azerbejdżan*, Białoruś*, Gruzja*, Kazachstan*, Kirgistan (do 2010*), Mołdawia (do 2000*), Rosja*, Tadżykistan*, Turkmenistan*, Ukraina* (1991-2006; 2010-2014), Uzbekistan*	Armenia*, Ukraina (2006-10*; 2014-*), Kirgistan (2010-*), Mołdawia (2016-*), Rumunia*	Albania, Bułgaria*, Węgry (2010-), Macedonia Północna*, Mołdawia (2000-2016)
Średni			Estonia, Węgry (1998-2010), Łotwa, Litwa*, Serbia*, Słowacja*.
Niski		Chorwacja (do 2000*), Polska*	Chorwacja (2001-*), Czechy (2012-*), Węgry (do 1998), Słowenia*.

* Gwiazdką oznaczono kraje, w których prezydenta wyłania się w wyborach powszechnych.

70 W demokracjach patronalnych kolorowe rewolucje były mechanizmem obronnym, który przywrócił konkurencję sieci patronackich, nie ustanawiając jednak liberalnej demokracji. Tzw. kolorowe rewolucje w świecie postkomunistycznym nie były klasycznymi rewolucjami. Te ostatnie miały bowiem miejsce na Zachodzie w XVIII-XIX wieku i uderzały w system feudalny i monarchów odwołujących się do legitymizacji numinicznej, którą rewolucje chciały zamienić na inną, obywatelską. „Legalne rewolucje” 1989 roku, które zmieniły ustrój krajów środkowoeuropejskich, zdołały pokojową drogą zastąpić substancjalno-racjonalną legitymizację państwa partyjnego właściwą demokracjom legitymizacją prawnoracjonalną. Inaczej było w przypadku kolorowych

rewolucji, których celem nie było przejście od jednego spójnego wzorca legitymizacji do innego, lecz powrót do pierwotnego, spójnego wzorca demokratycznej legitymizacji przez obalenie skorumpowanego autokraty.

Dlatego kolorowe rewolucje w krajach takich jak Armenia, Kirgistan czy Ukraina wzbudziły optymizm Zachodu. Z zachodniej perspektywy masowy bunt przeciwko opresyjnemu systemowi, umieszczony na osi demokracja-dyktatura, oznaczał krok w stronę bieguna demokratycznego, czyli ku zachodniej liberalnej demokracji. Jednak rewolucje te rzadko spełniały pokładane w nich nadzieje – oznaczały raczej powrót do realiów demokracji patronalnej. Kolorowe rewolucje były w istocie rodzajem mechanizmu obronnego – reakcją społeczeństwa powstrzymującą zakusy autokratów i przywracającą dynamiczną równowagę systemu rywalizujących patronatów.

Zwycięska kolorowa rewolucja ma zwykle cztery fazy:

- Rządząca sieć patronacka przerywa proces publicznej deliberacji, najczęściej fałszując wybory, by zachować stan posiadania.
- Powoduje to masowe protesty, których uczestnicy kwestionują prawowitość władzy, żądają powtórzenia wyborów lub uznania zwycięstwa opozycji i dymisji obecnego rządu.
- Protest kwestionujący prawowitość władzy zyskuje wsparcie zewnętrzne, m.in. zagranicznych organizacji pozarządowych, fundacji, rządów i międzynarodowych sojuszy.
- Formalne i nieformalne wsparcie dla rządu na krajowej i międzynarodowej scenie politycznej topnieje, aż jego pole manewru kurczy się w stopniu uniemożliwiającym dalsze funkcjonowanie, a przywódcy zmuszeni są spełnić żądania rewolucjonistów.

Kolorowe rewolucje nie zbudowały liberalnej demokracji, bo nie próbowały zdemontować patronatu. Rewolucjoniści maszerowali pod sztandarem demokracji, przejrzystości i walki z korupcją, ale za demokratycznymi pragnieniami mas kryły się – jako siła organizacyjna i źródło polityczno-finansowych zasobów – zaniepokojone perspektywą eliminacji sieci patronackie. Prawdą jest, że bez społecznego niezadowolenia po załamaniu się publicznej deliberacji sieci patronackie stawiają słabszy opór autokratycznym tendencjom. Ale jest też odwrotnie: bez zasobów rywalizujących patronatów społeczne niezadowolenie nie powstrzyma rządzącego autokraty przed położeniem kresu „uczciwej”, demokratycznej (patronackiej) konkurencji.

71 Autokratyczna konsolidacja jest mechanizmem obronnym autokracji patronalnych, chroniącym monopiramidalny patronat przed naciskami z zewnątrz. Omawiając mechanizmy obronne autokracji patronalnych, zaczniemy od tych, które chronią przed naciskami płynącymi spoza adopcyjnej rodziny politycznej. Mówiąc „spoza” nie mamy na myśli zewnętrznych kataklizmów, takich jak wojna czy kryzys gospodarczy, lecz presję opozycyjnych bloków wyborczych lub kolorowe rewolucje. Niekiedy, jak w Armenii, naczelny patron dokonuje autokratycznego przełomu i ustanawia monopiramidalny system, ale ostatecznie upada, bo nie jest w stanie doprowadzić do jego konsolidacji. Konsolidacja autokracji wymaga zneutralizowania niezależnego społeczeństwa obywatelskiego; bez tego reżim jest bezbronny, bo wciąż istniejące oazy niezależności mogą stać się zaczynem realnej opozycji.

Najważniejszą z nich, wymagającą eliminacji, są niezależne media, co wyjaśnia, dlaczego rozprawa z nimi za pomocą instrumentów państwa i powiązanych z nim nieformalnie podmiotów, jest jednym z pierwszych posunięć naczelnego patrona wobec społeczeństwa obywatelskiego. Po drugie, trzeba odebrać niezależność przedsiębiorcom: naczelny patron może uczynić ich klientami, sprawiając, że będą zainteresowani podtrzymywaniem systemu, zaś opozycyjni przedsiębiorcy i oligarchowie zostaną pozbawieni środków finansowych lub zmuszeni do przekazania pieniędzy i majątku w ręce adopcyjnej rodziny politycznej. Po trzecie, ważnym zabiegiem – tyleż propagandowym, co utrudniającym działalność organizacji typu „watchdog” – jest neutralizacja sektora NGO i stworzenie GONGO, czemu służy opisana tu (teza 50) wieloetapowa procedura „udomowienia”. Wreszcie, niezależność obywateli jest łamana *en masse* drogą społecznej patronalizacji (teza 94). Odwołując się do triady Alberta O. Hirschmana „*lojalność, krytyka, rozstanie*”, można powiedzieć, że autokracje patronackie starają się zamienić potencjalny głos krytyczny w przymusową lojalność, pozwalając jednocześnie rozstawać się z systemem („dobrowolne wygnanie” niezadowolonych *de facto* stabilizuje system).

Skonsolidowany system trwa, wykorzystując wedle uznania instrumenty państwa i neutralizując publiczną deliberację, czemu służy:

- dominacja w sferze komunikacji, co neutralizuje opozycję na etapie dyskusji;

- brak równowagi prawnej i instytucjonalizacja kierowniczej roli partii, co neutralizuje stowarzyszenia i ruchy opozycyjne;
- kampanie budujące lojalność i zmanipulowane wybory, odbierające głosującym wolność wyboru;
- instrumentalizacja prawa, tworzenie uznaniowych praw „szytych na miarę”, wymierzonych w polityczno-ekonomiczno-społecznych przeciwników;
- selektywne egzekwowania prawa na szkodę przeciwników i dla dobra adopcyjnej rodziny politycznej.

Tak oto skonsolidowana autokracja patronalna broni się przed naciskami z zewnątrz, nie uciekając się do masowego terroru i nie likwidując *de iure* politycznego pluralizmu.

72 Mechanizmem obronnym autokracji patronackich, chroniącym naczelnego patrona przed zagrożeniami płynącymi od wewnątrz, jest rozproszenie zasobów. Rywalizacja wysoko postawionych członków adopcyjnej rodziny politycznej jest dopuszczalna pod warunkiem, że nie dotyczy pozycji naczelnego patrona, a jedynie dystrybucji przywilejów w rodzinie. Zaaranżowana i kontrolowana konkurencja na niższych szczeblach sprzyja stabilizacji systemu; zachęcać do niej może sam naczelnny patron, który musi jednak mieć dość sił, by spacyfikować tych, którzy chcieliby go zastąpić.

Kary uznaniowe, czyli narzędzia władzy mające neutralizować naciski zewnętrzne, mają też zastosowanie w przypadku nielojalności. Co więcej, klienci patrona muszą wiedzieć, że nie tylko chce on, ale także jest w stanie ukarać za nielojalność, co oznacza, że musi być bezlitosny, że nie może wybaczać żadnej zdrady. Ale istnieją też mechanizmy prewencyjne, utrudniające powstanie realnej opozycji wewnętrznej.

Naczelnny patron eliminuje podział władz na szczeblu państwa, zarazem rozprasza zasoby władzy na szczeblu adopcyjnej rodziny politycznej. To najważniejszy instrument stabilizujący: naczelnny patron nie dzieli się z nikim prawem do dysponowania zasobami polityczno-ekonomicznymi, które pozwoliłyby rzucić mu wyzwanie i/lub samodzielnie zbudować niezależną sieć patronacką (tabela 23).

Poligarchie, sytuujący się w piramidzie władzy poniżej naczelnego patrona, dysponują pewną nieformalną władzą ekonomiczną, ale nie mogą być wpływowymi postaciami jednocześnie w partyjnym aparacie

wykonawczym i w politycznych kręgach decyzyjnych partii – albo jedno, albo drugie. W partiach demokratycznych role te nie są zwykle rozdzielne: członkowie egzekutywy są też ważnymi politykami swojej partii; mogą wyrażać krytyczne opinie, a nawet występować przeciwko liderowi, jeśli się z nim nie zgadzają. Partia sprowadzona do roli pasa transmisyjnego jest natomiast partią wasalną wskutek wyeliminowania mechanizmów demokracji wewnątrzpartyjnej (teza 58). Poligarcha partyjny może mieć funkcję sekretarza generalnego partii lub przewodniczącego klubu parlamentarnego, ale nie uczestniczy w procesie decyzyjnym. W monopiramidalnej sieci patronackiej także oligarchowie są „monoprofilowi”: jeśli mają nieformalną władzę polityczną, nie mogą jednocześnie dysponować władzą ekonomiczną lub medialną na szczeblu kraju. Natomiast polityczni i ekonomiczni figuranci nie mają władzy *de facto*: zajmują formalne stanowiska, ale nie mogą korzystać samodzielnie z przysługujących tym stanowiskom uprawnień (tezy 16, 19).

Rozproszenie władzy oznacza również, że osoby dysponujące różnymi zasobami nie mogą nawiązywać nieformalnych sojuszy, omijających hierarchię patronatu. Ci, którzy tego próbują, mogą spodziewać się interwencji naczelnego patrona zapobiegającej formowaniu się w adopcyjnej rodzinie politycznej alternatywnego ośrodka władzy.

Tabela 23. Typy idealne rozproszenia zasobów władzy adopcyjnej rodziny politycznej

	Władza wykonawcza	Władza w partii	Władza ekonomiczna na szczeblu kraju	Władza nad mediami o zasięgu krajowym
Naczelnny patron	+	+	+	+
Poligarcha (1)	+	-	+ -	-
Poligarcha (2)	-	+	+ -	-
Oligarcha (1)	+ -	-	+	-
Oligarcha (2)	+ -	-	-	+
Polityczny figurant	-	-	-	-
Ekonomiczny figurant	-	-	-	-

Legenda: + władza, - brak władzy; + - władza ograniczona

73 Autokracje patronalne borykają się z problemem sukcesji, co tworzy rewolucyjny potencjał, który mogą wykorzystać przeciwnicy naczelnego patrona. Naczelnicy patroni chcą rządzić wiecznie, ale nie są nieśmiertelni. Reżim może być chroniony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, ale naczelnicy patroni w końcu przechodzą na emeryturę, umiera lub z innych powodów okazuje się niezdolny do pełnienia swojej funkcji. Jeśli reżim ma przetrwać, powstaje problem sukcesji.

Problem wynika z samej natury systemu: naczelnicy patroni rozprawił się z konkurencyjnymi patronatami i skupił w rękę całą władzę. W systemie monopiramidalnym dzierży skoncentrowaną władzę polityczną, której nie dorównuje żaden patron niższego szczebla. Dlatego nie jest jasne, kto powinien przyjąć po nim. Nie ma drugiej w kolejności sieci patronackiej ani wicepatrona, jest tylko grono mniej więcej równych graczy.

Jednym z rozwiązań tego problemu jest sukcesja stopniowa, polegająca na podzieleniu prezydentury. Ten wariant próbował zastosować w 2019 roku w Kazachstanie Nursułtan Nazarbajew, który ustąpił po trzech dekadach rządów. 78-letni naczelnicy patroni oddał prezydenturę jednemu ze swoich lojalnych klientów, zachowując jednak część władzy politycznej w postaci prawa weta (wraz z prezydentem i rządem nadzoruje najważniejsze decyzje programowe). Inne rozwiązanie polega na tym, że odchodzący naczelnicy patroni wskazuje następcę – tak postąpił prezydent Azerbejdżanu Hajdar Alijew, który wskazał syna İlhama. Rozwiązanie to jest z pozoru prostsze, jednak obciążone większą niepewnością, bo wyznaczony następcy musi zdobyć zaufanie i lojalność klientów wiernych osobie poprzednika, a nie urzędowi.

Z drugiej strony, samo czekanie na odejście naczelnego patrona skłania do nielojalności i może osłabiać jego zdolność do wymierzania uznaniowych nagród i kar. Hale opisuje to jako „syndrom kulawej kaczki” – sam widok słabnącego naczelnego patrona staje się samospełniającą się przepowiednią.

Pojawienie się „kulawej kaczki” jest świetną okazją do przekształcenia autokracji patronalnej w patronalną demokrację. Kiedy klienci zaczynają rywalizować o najwyższe stanowisko, sieć monopiramidalna może rozpaść się na wiele sieci. Wszystkie dążyć będą do dominacji, unikając zarazem wyeliminowania przez konkurencję, czego efektem jest

logika patronalnej demokracji. Po ustaniu walk frakcyjnych bywa różnie. Ustrój prezydencki sprzyja odtworzeniu patronatu z nowym naczelnym patronem. Ustrój parlamentarny z naczelnym patronem w roli premiera zwiększa szanse na przełamanie mechanizmu samoodtwarzania się autokratycznego patronatu.

74 Teza, że rządzących nie można odsunąć od władzy w drodze wyborów, jest prawdziwa wyłącznie w odniesieniu do skonsolidowanych autokracji, na etapie autokratycznej inicjatywy lub autokratycznego przełomu proces budowy systemu autokracji patronalnej można jeszcze odwrócić. Zgodnie z definicją Jánosa Kornaia, którą wykorzystaliśmy, konstruując typologię sześciu ustrojów (teza 12), podstawową cechą autokracji jest „nieusuwalność rządu pokojowymi, cywilizowanymi metodami”. Typ idealny autokracji patronalnej, ulokowany na najniższym biegunie trójkąta (diagram 6, teza 12) spełnia to kryterium, bowiem typ idealny jest z definicji systemem skonsolidowanym. Ale rzeczywiste autokracje patronalne mogą funkcjonować zgodnie z logiką monopiramidalnego patronatu, nie osiągając jednak pełnej konsolidacji. Takie reżimy można obalić w drodze wyborów. Ogólniej rzecz biorąc, autokratyczne przemiany dokonujące się po fazie autokratycznej inicjatywy lub przełomu, a przed fazą konsolidacji, są odwracalne (diagram 10).

W strategii opozycji zmierzającej do odwrócenia autokratycznego przełomu kluczowe znaczenie ma zmiana paradygmatu: przejście od krytyki rządu do krytyki ustroju. W liberalnych demokracjach opozycja zwykle nie wykracza poza paradygmat krytyki rządu: atakuje rząd, a nie ustrój jako taki; debatuje nad polityką publiczną, zakładając jej zgodność z deklarowanymi celami ideologicznymi; kształtuje strategię, rywalizując z innymi partiami opozycyjnymi; zwykle utrzymuje dystans do organizacji pozarządowych i ludzi biznesu; ci ostatni zaś wspierają raczej określoną politykę niż określone siły polityczne.

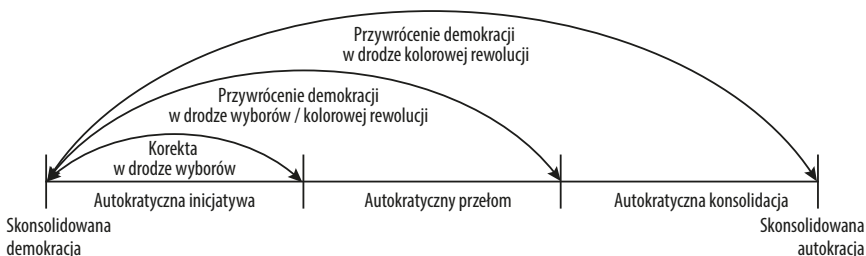
Badacze często argumentują, że atakowanie nie ustroju, lecz rządu jest oznaką demokratycznej konsolidacji, bowiem dowodzi, że demokracja jest „jedyną ofertą na rynku”. Jednak w obliczu autokracji ważne jest, by opozycja nie uwierzyła, że jedyną ofertą na rynku jest rządzący reżim.

Paradygmat krytyki ustrojowej zakłada, że opozycja powinna atakować autokratyczny ustrój, a nie rząd; nie powinna krytykować

deklarowanych przez władzę ideologicznych celów politycznych, lecz ukazywać, w jaki sposób służą one koncentracji władzy i akumulacji osobistego majątku; powinna budować strategię współpracy opozycji, tworząc blok w ramach systemowego podziału na „opozycję demokratyczną” i „obóz autokracji”; pozyskiwać organizacje pozarządowe i przedsiębiorców do współpracy przeciw rządzącej elicie politycznej, która dąży do zniszczenia demokracji.

Paradygmat krytyki ustrojowej może sygnalizować społeczeństwu, że opozycja jest gotowa i zdolna do zwycięstwa, gdyż przełamuje wiarę w nieuchronność systemu – wiarę, będącą skądinąd kluczem do autokratycznej konsolidacji.

Diagram 10. Typy idealne odwrotu od autokracji na różnych etapach procesu przemian



Ekonomia relacyjna: korupcja, drapieżnictwo i redystrybucja rynków



75 Odrzucając aksjomat o państwie dążącym do dobra wspólnego, proponujemy model gospodarki relacyjnej, który rzuca wyzwanie głównemu nurtowi neoklasycznej syntezy. Rozpoczęliśmy te rozważania od refutacji trzech aksjomatów głównego nurtu hybrydologii jako warunku zrozumienia systemów postkomunistycznych. Aksjomaty te mówią o rozdzieleniu obszarów społecznej aktywności, o pokrywaniu się pozycji *de iure* z pozycjami *de facto* i o tym, że celem państwa jest dobro wspólne (teza 5).

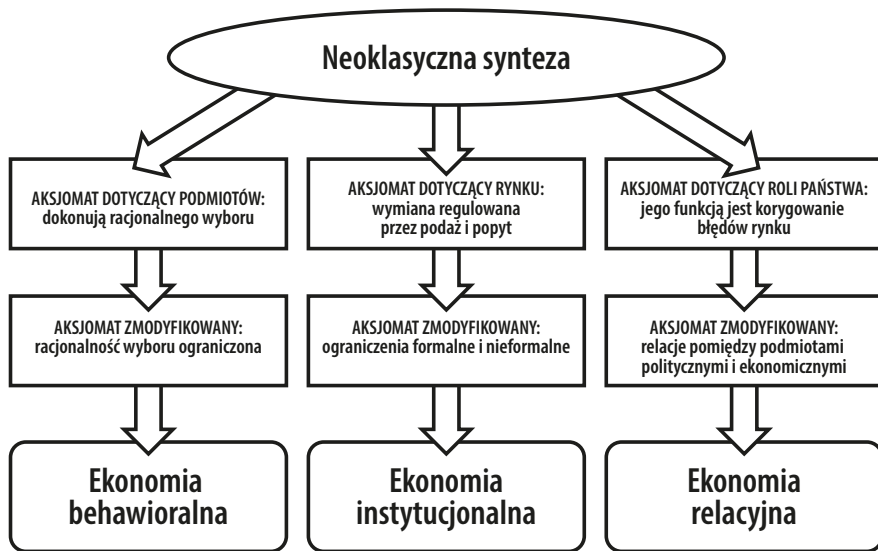
Od drugiej połowy XX wieku także w naukach ekonomicznych uważano, że celem państwa jest dobro wspólne (teza 5). Od drugiej połowy XX wieku także w naukach ekonomicznych uważano, że celem państwa jest dobro wspólne (teza 5). Punktem wyjścia była dla

ekonomistów „ortodoksyjna” neoklasyczna synteza; kwestionując aksjomatyczne założenia jej modeli, stworzyli oni szereg nowych, tzw. heterodoksyjnych szkół myśli ekonomicznej (diagram 11). Ekonomia behawioralna kwestionowała racjonalność podmiotów działających na rynku, zaś ekonomia instytucjonalna dowodziła, że na rynku niekoniecznie dominują proste mechanizmy popytu i podaży czy dobrowolna wymiana, podyktowana indywidualnymi preferencjami.

Jeśli chcemy zrozumieć ekonomiczne mechanizmy postkomunizmu, musimy odrzucić trzeci aksjomat, praktycznie taki sam, jak trzeci aksjomat hybrydologii, który wcześniej zanegowaliśmy. Głosi on, że instytucja dobroczynnego państwa koryguje niedoskonałości rynku, że prosząc państwo o interwencję, możemy osiągnąć to, czego nie daje nam sam wolny rynek. A przecież interwencja państwa nie musi iść po myśli ekonomistów; jej faktyczny przebieg zależy od indywidualnych i grupowych interesów rządzącej elity, a także od relacji między podmiotami państwowymi i prywatnymi. W ten sposób dochodzimy do koncepcji ekonomii relacyjnej.

Ekonomia relacyjna nie jest nową nazwą szkół myśli ekonomicznej krytycznych wobec funkcjonowania państwa (takich jak teoria wyboru publicznego). Po pierwsze, nie zajmuje się ona ekonomiczną analizą procesów politycznych, tylko polityczną analizą procesów ekonomicznych. Jest to gałąź ekonomii politycznej kojarząca porównawczą teorię ustrojów z analizą ekonomiczną; pierwsza opisuje formalne i nieformalne relacje podmiotów publicznych i prywatnych w sześciu typach idealnych ustroju, zaś druga analizuje na tej podstawie funkcjonowanie gospodarki. Po drugie, ekonomia relacyjna uwzględnia ugruntowane teorie pogoni za rentą, „zawłaszczania” regulacji, państwa drapieżniczego i korupcji, wskazując zarazem wspólny dla nich punkt wyjścia. Tym samym tworzy nadrzędne ramy, pozwalające rozszerzyć na obszar postkomunistyczny teorie powstałe z myślą o gospodarkach zachodnich.

Diagram 11. Trojacie wyzwanie dla neoklasycznej syntezy, kwestionujące jej podstawowe aksjomaty



76 Relacje między podmiotami politycznymi i gospodarczymi rozciągają się od formalnych i dobrowolnych (lobbing) po nieformalne i przymusowe (patronalizm). W liberalnej gospodarce rynkowej publiczni decydenci wchodzą w interakcje z prywatnymi podmiotami gospodarczymi dzięki mechanizmom mediacji i lobbingu. Ekonomiści, zwłaszcza obserwujący wielkie lobby korporacyjne w Stanach Zjednoczonych, mówią często o polityczno-gospodarczej „zmowie”, jednak w rzeczywistości ta forma współpracy nie likwiduje rozdziału obszarów społecznej aktywności (teza 6).

Instytucja lobbingu pozwala politykowi zabiegać o korzyści polityczne (np. wsparcie w kampanii), zaś przedsiębiorcy o korzyści ekonomiczne (np. sprzyjające regulacje prawne). Obaj chcą wzmocnić swoją pozycję na szczytach hierarchii we własnej sferze aktywności społecznej; mają odrębne cele polityczne i ekonomiczne, a osiągnięte korzyści służą wzmocnieniu ich formalnej pozycji we własnych, osobnych dziedzinach. Polityk nie staje się przedsiębiorcą, a przedsiębiorca nie staje się politykiem. Relacja

nawiązywana jest w formalnym układzie instytucjonalnym, a sam lobbing także jest sformalizowany i dlatego przejrzystszy niż relacje nieformalne; obie niezależne strony zawierają umowę biznesową na zasadzie dobrowolności. Wspólnie tworzą relację horyzontalną, a nie wertykalną lub typu patron-wasał; każda ze stron może swobodnie zrezygnować, jeśli dostrzeże korzystniejszą ofertę.

Ta forma lobbingu to początek skali. Wychodząc stąd, przechodzimy dalej do innych typów relacji, w przypadku których można już mówić o znowie. Po pierwsze, zaangażowane strony operują w formalnie rozdzielonych sferach, które mogą jednak łączyć się nieformalnie. Po drugie, nieformalne relacje dwóch elit mogą być zarówno dobrowolne, jak przymusowe. Ekonomia transakcji dobrowolnych nie różni się od lobbingu: każda ze stron musi zaferować drugiej coś wartościowego, żeby skłonić ją do wejścia w dobrowolną relację. Jest to relacja horyzontalna, inna niż relacja patron-wasał; żadna strona nie może zmusić drugiej do wymiany (swoboda wejścia) ani zmusić do jej kontynuowania (swoboda wyjścia).

W przypadku transakcji przymusowej mamy do czynienia z zupełnie inną ekonomiką relacji, bowiem o jej nawiązaniu decyduje rachunek strat i zysków strony zmuszającej. Jest to relacja wertykalna i patronacka, w której jedna strona może zmusić drugą do wymiany (brak swobody wejścia) i zmusić do jej kontynuowania (brak swobody wyjścia). Jeśli strony łączą nieformalne, przymusowe związki, elita ekonomiczna staje się częścią elity politycznej (oligarchowie, teza 14), a elita polityczna częścią ekonomicznej (poligarchowie, teza 15).

77 **Formy korupcji oddolnej, inicjowanej przez sferę prywatną i adresowanej do publicznej, obejmują korupcję wolnorynkową i oddolne przejmowanie państwa.** Różne wzorce korupcji można wymodelować, dzieląc uczestników relacji korupcyjnej na trzy kategorie: osoby prywatne, funkcjonariuszy administracji publicznej i kręgi rządowe, oraz trzy role: żądającego, dostarczyciela i pomocnika, który jest podwładnym w korupcyjnej maszynerii (diagram 12). W przypadku korupcji wolnorynkowej prywatne interesy oddziałują bezprawnie na decyzje władz państwowych i samorządowych w kwestiach alokacji zasobów, zamówień, koncesji i uprawnień. W rezultacie dochodzi do nielegalnych transakcji barterowych między podmiotami prywatnymi

a nienależącymi do elity, szeregowymi pracownikami administracji państwowej (urzędnikami, policjantami itp.).

Na korupcję wolnorynkową składa się szereg zjawisk: urzędnik odpowiedzialny za decyzję przyjmuje od prywatnego podmiotu lub domaga się korzyści finansowych lub innych w zamian za korzystne załatwienie sprawy. Państwo uznajemy za skorumpowane, jeśli zdarza się to często, jeśli sprawy administracyjne i biznesowe załatwić można tylko dzięki łapówkom (teza 26). W takiej sytuacji korupcja wolnorynkowa nie jest już zjawiskiem lokalnym – ogarnia cały kraj. Ale nawet jeśli schemat ten występuje w całym kraju, akty korupcji wolnorynkowej zawsze są faktami pojedynczymi, tj. za każdym razem dane osoby dobrowolnie decydują się na udział w korupcyjnej transakcji i nie jest to element zorganizowanej działalności grupowej po żadnej ze stron.

Określenie „wolnorynkowa” odnosi się po części do konkurencyjnej natury tej formy korupcji. Możliwość korumpowania nie ogranicza się do osób wybranych: w korupcyjne relacje może wejść każdy, kto ma dość pieniędzy lub władzy. A tam, gdzie podaż i popyt na korupcję są wysokie, podmioty prywatne mogą konkurować, podbijając wysokość oferowanej łapówki, a urzędnicy żądając więcej.

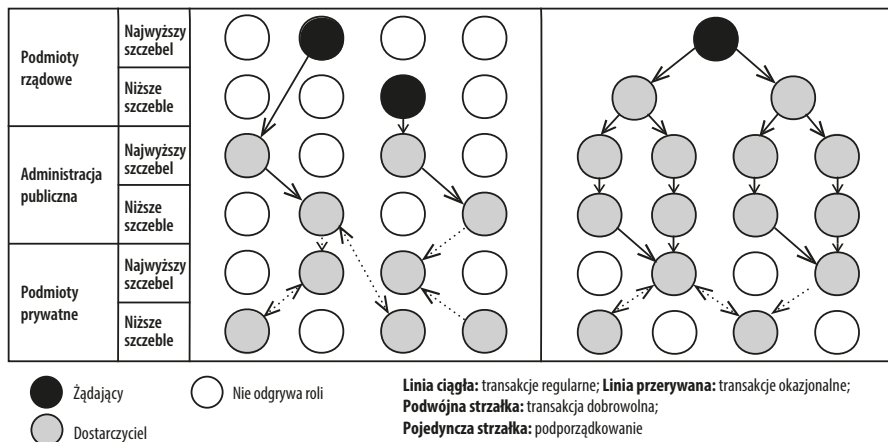
W przypadku oddolnego przejmowania państwa korupcyjna współpraca okazuje się bardziej złożona nie tylko po stronie podaży, lecz także popytu, zważywszy, że korupcyjnymi partnerami z sektora prywatnego są oligarchowie, prowadzący skądinąd legalną działalność gospodarczą (przejęcie oligarchiczne) lub szefowie organizacji przestępczych, prowadzący nielegalną działalność gospodarczą (przejęcie kryminalne). W tym przypadku korupcja rozciąga się wertykalnie, aż po szczyty sfery publicznej i trwale podporządkowuje podmioty polityczne elitom gospodarczym. W ramach oddolnego przejmowania państwa ustawodawstwo jest systematycznie podporządkowywane interesom prywatnym, a elity polityczne i służby publiczne stają się systemowym, a nie doraźnym elementem maszyny korupcyjnej, przekierowującej dobra i usługi publiczne do oligarchów lub szefów mafii.

może zneutralizować mechanizmy składające się na system *checks and balances*. Konstytucyjne ograniczenia koncentracji władzy i skuteczne egzekwowanie prawa są zaporą dla nieformalnych sieci – nie pozwalają patronowi skupić w swym ręku całej władzy politycznej i zamienić państwo w swój prywatny folwark.

Gdy jednak któryś z patronów posiada monopol władzy politycznej, możemy już mówić o wzorcu państwa przestępczego – o „wzorcu” dla podkreślenia, że państwo przestępcze, o którym była już mowa (tezy 26-27), nie musi obejmować całego organizmu państwowego. Zjawisko to może mieć charakter lokalny – jak wtedy, gdy burmistrz, reprezentant lokalnej elity i władzy, przejmuje patronat nad całym samorządem, przekształcając go w ograniczony geograficznie patronacki związek przestępczy, praktycznie w „państwo w państwie”. Zdarza się to także w państwach, które nie są z gruntu przestępcze, np. w demokracji patronalnej i urynkowanej dyktaturze (teza 90). Jednak w autokracji patronalnej wzorzec państwa przestępczego obejmuje rząd centralny.

Państwo przestępcze jest produktem monopiramidalnej sieci patronackiej. System ten uniemożliwia członkom administracji publicznej samodzielne składanie ofert korupcyjnych podmiotom prywatnym lub przyjmowanie łapówek w zamian za przychylność. Zostają oni podporządkowani woli naczelnego patrona i traktują przychylnie tylko odgórnie wskazane osoby, czyli jego klientów. Rozbudowana monopiramidalna sieć ogarnia sektor prywatny, odbierając niezależność oligarchom (teza 41), a sieć podwykonawców i dostawców rozszerza relację patron-klient na niższe szczeble sektora prywatnego.

Diagram 13. Schemat odgórnego przejmowania państwa i państwo przestępcze



79 Ogólnokrajowe wzorce korupcji mogą mieć charakter epidemiczny lub systemowy, mogą w nich uczestniczyć pojedyncze podmioty lub trwale łańcuchy wasalne. W literaturze mówi się o „korupcji systemowej” lub, wymiennie, „epidemicznej” w sytuacji, gdy korupcyjne mechanizmy stanowią integralną część systemu polityczno-społeczno-gospodarczego. Zaciera to jednak różnicę między korupcją jako plagą, czyli zjawiskiem po prostu szeroko rozpowszechnionym, a korupcją jako odgórnie zorganizowanym systemem.

Przykładem tej pierwszej są społecznie akceptowane formy korupcji wolnorynkowej, takie jak „koperta” wręczana w większości krajów postkomunistycznych Europy Wschodniej – w państwowej służbie zdrowia lekarze i pielęgniarki otrzymują z reguły dodatkową gratyfikację, bez której trudno liczyć na przyzwoitą obsługę. Transakcje te są rozproszone, pojedyncze i spersonalizowane; nie składają się na jednolitą sieć korupcyjną. Należy odróżniać takie sytuacje od zmywy przedsiębiorstw państwowych, od oddolnego lub odgórnego przejmowania państwa oraz od wzorca państwa przestępczego (tabela 24). W tych bowiem przypadkach korupcja, zorganizowana jako działanie zbiorowe lub sieć stałych relacji tworzących złożony układ korupcyjny, zyskuje systemowy charakter.

Należy zatem rozróżnić dwa warianty. Korupcję nazwiemy

- epidemiczną, jeśli staje się ona normą społeczną – nieformalne przyzwolenie reguluje zachowania podmiotów społecznych bez organizującego czynnika centralnego i skutkuje dużą ilością przypadkowych transakcji między różnymi osobami;
- systemową, jeśli przekształca się ona w schemat (korupcyjny układ trwałych relacji) dzięki organizującemu czynnikowi władzy centralnej i skutkuje regularnymi transakcjami między konkretnie określonymi osobami.

Wiążą się z tym ściśle wymiary autonomii (swobody wchodzenia w korupcyjne układy) i zależności (niemożności porzucenia układu korupcyjnego). Uczestnicy okazjonalnych transakcji korupcyjnych zachowują autonomię, gdyż w tej sytuacji nie tworzą się łańcuchy zależności. W przypadku transakcji regularnych wzrasta prawdopodobieństwo powstania zależności, bo im częściej strony łamią prawo, tym więcej mają okazji do wzajemnego szantażu, co zmusza je do kontynuowania korupcyjnej wymiany. Oczywiście zależność jest z definicji efektem transakcji korupcyjnej zawartej pod przymusem, bo już samo przystąpienie do niej nie było dobrowolne.

W państwie przejętym jedynie częściowo niektórzy uczestnicy mogą zachować względną autonomię, pozycję przetargową i przewagę nad konkurencją. Jednak w państwie przestępczym monopol na niezależność ma naczelny patron, który jako jedyny nie odpowiada *de facto* przed nikim, lecz może obdarzyć częściową niezależnością, z ograniczonym upoważnieniem, patronów niższego szczebla, którzy są jednocześnie patronami i klientami – klientami dla naczelnego patrona i patronami dla klientów niższego szczebla w adopcyjnej rodzinie politycznej.

**Tabela 24. Sześć wzorców korupcji
(wariant przymusowy oznaczony szarym kolorem)**

	Skala korupcji	Udział stron	Rozkład korupcyjnych transakcji	Kierunek korupcyjnego działania	Ekonomiczny typ korupcji	Częstość i zasięg działań korupcyjnych	Forma korupcyjnej wymiany
Korupcja wolnorynkowa	Mała ↓	Dobrowolny	Decentralizacja	Poziome	Konkurencja	Okazjonalna częściowa	Łapówka
Kumoterstwo		Dobrowolny	Decentralizacja	Poziome	Konkurencja	Okazjonalna / regularna i częściowa	Łapówka
Zmowa instytucji państwowych		Dobrowolny	Decentralizacja	Pionowe (odgórne)	Oligopol / lokalny monopol	Okazjonalna częściowa	Łapówka
Przejęcie oddolne państwa	Wielka ↓	Przymusowy	Umiarkowana centralizacja	Pionowe (oddolne)	Oligopol / lokalny monopol	Okazjonalna / regularna i częściowa	Łapówka
Przejęcie odgórne państwa		Przymusowy	Częściowa centralizacja	Pionowe (odgórne)	Oligopol / lokalny monopol	Regularna częściowa (łańcuchy zależności)	Haracz
Wzorzec państwa przestępczego		Przymusowy	Centralizacja	Pionowe (odgórne)	Monopol	Regularna powszechna (łańcuchy zależności)	Haracz

80 Typ gospodarki w ramach wzorca korupcyjnego państwa przestępczego, funkcjonujący zgodnie z logiką nieformalnych sieci patronackich, nazywany jest **gospodarką relacyjną**. W słynnym eseju „Gospodarka jako zinstytucjonalizowany proces” Karl Polányi wyróżnia trzy formy integracji gospodarki: wzajemność, redystrybucję i wymianę rynkową. Jak wyjaśnia, wzajemność „oznacza ruchy między odpowiadającymi sobie punktami symetrycznych całości; redystrybucja

wyznacza ruchy zawłaszczające ku centrum i z powrotem; wymiana odnosi się tu do ruchów wzajemnych, jakby »z ręki do ręki«, w systemie rynkowym”. Polányi dodaje, że choć w gospodarce dominuje zawsze jeden mechanizm, pozostałe nie zostają wyeliminowane i współistnieją z nim. W podobnym duchu János Kornai mówi w „The Socialist System” o różnych mechanizmach koordynacji, zwłaszcza tych, które wiążą się z podstawową dychotomią analizy porównawczej systemów gospodarczych: socjalizm versus kapitalizm.

Idąc za Polányim i Kornaim proponujemy typologię systemów ekonomicznych opartą na dominującym w każdej z nich mechanizmie (tabela 25). Dominującym mechanizmem gospodarki rynkowej jest regulowana koordynacja rynku. Według Kornai („The Socialist System” 1992), koordynacja rynkowa jest układem „powiązań poziomych”, w którym „równe wobec prawa” jednostki przyjmują role sprzedawców i kupujących. Ich dobrowolne decyzje kupna i sprzedaży decydują o zyskach i stratach, oferując system zachęt koordynujących działania przedsiębiorczych jednostek. Opisując współczesne gospodarki, trudno pominąć to, że „regulatorem” jest władza centralna i że w liberalnych demokracjach normą jest dziś gospodarka mieszana.

Dominującymi mechanizmami w dwóch pozostałych typach gospodarek są typy redystrybucji w rozumieniu Polányiego. W socjalistycznej gospodarce planowej dominującym mechanizmem jest biurokratyczna redystrybucja zasobów. System socjalistyczny łączy całą sferę działań rynkowych ze sferą działań politycznych w jedną biurokratyczną całość, koordynowaną przez mechanizmy centralnego planowania. W tym sformalizowanym, normatywnym systemie nomenklatura określa zarówno strukturę własności, jak i produkcji, wyznaczając fizyczne cele (tzn. centralny plan określa cele produkcji, wyrażone dokładną miarą ilościową).

Inaczej jest w przypadku autokracji patronalnych, które określają jedynie strukturę własności: naczelnym patronem nie jest planista ani menedżerem produkcji, raczej redystrybutorem rynków i możliwości zabiegania o rentę. Dlatego mówimy o relacyjnej redystrybucji rynkowej, przy czym nie jest to gospodarka planowa, lecz relacyjna. Systemowy wzorzec korrupcji państwa przestępczego przenika całą gospodarkę, dostosowując jej funkcjonowanie do logiki nieformalnych sieci patronackich. Innymi słowy naczelnym patronem sprawia, że system formalnie kapitalistyczny, jako

że dominuje w nim własność *de iure* prywatna, zostaje wbudowany w patronat – spatronalizowany ekonomicznie i podporządkowany interesom adopcyjnej rodziny politycznej.

Tabela 25. Gospodarka rynkowa, gospodarka relacyjna, gospodarka planowa

Kapitalizm		Socjalizm
Gospodarka rynkowa	Gospodarka relacyjna	Gospodarka planowa
Gospodarka niewbudowana w system polityczny	Gospodarka wbudowana w patronat	Gospodarka wbudowana w biurokrację
Regulowana koordynacja rynkowa	Relacyjna redystrybucja rynkowa	Biurokratyczna redystrybucja zasobów
Regulowana Bezosobowa Normatywna Dominacja konkurencji rynkowej	Niesformalizowana Spersonalizowana Uznaniowa Dominacja rynków relacyjnych	Sformalizowana Bezosobowa Normatywna Dominacja rynków administrowanych
Niewidzialna ręka bezosobowych sił rynku	Widzialna ręka patrona oddziałująca na siły rynku	Nomenklaturowe centralne planowanie omijające siły rynku
Organizacja pozioma	Organizacja pionowa	Organizacja pionowa

81 W gospodarce relacyjnej renty powstają dzięki uznaniowej interwencji państwa, które zastępuje rynki zamknięte normatywnie rynkami zamkniętymi uznaniowo. Renta to zysk wynikający z braku konkurencji. Regulując ekonomiczne funkcjonowanie danego rynku lub branży, państwo zamyka wolny rynek: delegalizuje pewnych konkurentów, dopuszczając tylko tych, którzy spełniają wyznaczone przez nie kryteria (standardy jakości i bezpieczeństwa, licencje itp.). W ten sposób tworzy bariery po części chroniące podmioty obecne przed nowymi, czyli potencjalną konkurencją. Dlatego podmioty te mogą zmniejszyć produkcję i podnieść ceny – krótko mówiąc, mogą, nie zmieniając niczego, osiągać wyższe zyski. Renta to różnica między dochodem wolnorynkowym a rzeczywistym, wynikającym z zamknięcia rynku dla pewnych uczestników.

Renta powstaje także w gospodarce rynkowej w efekcie regulacji rynku. Kluczowa różnica między gospodarką rynkową a relacyjną polega na tym, że pierwsza zamyka rynki normatywnie, druga zaś uznaniowo (tabela 26).

Normatywnie zamknięte rynki powstają jako nieodłączna część nowoczesnej gospodarki rynkowej, ponieważ państwo delegalizuje pewne typy produktów (nielicencjonowane leki, żywność itp.), sposoby produkcji (niespełniające wymogów kodeksu pracy, przepisów ochrony środowiska itp.) oraz sposoby wyceniania (dumping, drapieżnictwo cenowe, płace poniżej płacy minimalnej itp.). Jednak w takich przypadkach rentę tworzy interwencja państwa

- normatywna, tzn. celująca w tych, którzy, niezależnie od tego, kim są, spełniają określone ekonomiczne kryteria (bezosobowe reguły, jedna miara dla wszystkich);
- prawna, tzn. przejawiająca się w postaci ustaw, regulacji i przepisów podatkowych;
- dopuszczająca lobbing konkurujących o rentę grup interesu.

W przeciwieństwie do tego w gospodarce relacyjnej rentę tworzy interwencja państwa, która

- jest uznaniowa, tzn. wycelowana w konkretne osoby i firmy, mieszczące się w spektrum zainteresowania naczelnego patrona (reguły spersonalizowane, różne miary dla różnych uczestników gry);
- łączy elementy prawne i pozaprawne, tzn. przejawia się zarówno formalnoprawnie, jak i w nieformalnych praktykach;
- kieruje rentę do adopcyjnej rodziny politycznej; pogoń za rentą zatraca konkurencyjny charakter; renta dystrybuowana jest odgórnie przez naczelnego patrona.

Analizywnie odróżnić można cztery sposoby uznaniowego kreowania renty. Są to:

- uznaniowość formalna, gdy państwo zapewnia przewagę konkurencyjną określonej firmie, uchwalając prawa typu „lex”, czyli „szyte na miarę” (teza 57);
- uznaniowość nieformalna, gdy przewaga konkurencyjna jest zapewniona nieformalnie, m.in. przez politycznie selektywne egzekwowanie prawa (teza 60);
- monopolizacja konkretnych rynków, wykluczenie wszystkich poza faworytami, którzy w odgórnej procedurze korupcyjnej uzyskują jawny monopol;
- kreacja rynku – państwo zleca nieistniejącą wcześniej działalność gospodarczą podmiotom prywatnym i/lub kieruje do firm sztuczny

popyt (uznaniowo przydzielane, przepłacone zamówienia publiczne, kontrakty państwowe itp.)

Tabela 26. Porównanie rynków normatywnie i uznaniowo zamkniętych

	Rynek zamknięty normatywnie	Rynek zamknięty uznaniowo
Decyzja o dopuszczeniu / wykluczeniu	Normatywna	Uznaniowa
Status regulacji	Formalna	Formalna / nieformalna
Zyski i straty	Normatywne (branżowe) przysługujące (państwo nie może ograniczyć zysków do konkretnych uczestników rynku)	Uznaniowe (zindywidualizowane) nieprzysługujące (państwo ogranicza zyski do konkretnych uczestników rynku)
Opłata za dopuszczenie (niewykluczenie)	Określona stawka	Korzyść osobista (łapówka / haracz)
Opłata za tworzenie (i utrzymanie) renty	Korzyści polityczne (np. wkład w kampanie) Korzyść osobista (łapówka)	Korzyść ekonomiczna (prawo własności) Korzyść patronacka (lojalność)
Forma pogoni za rentą	Wolna konkurencja (bez państwowych ograniczeń wejścia)	Brak konkurencji (państwo kontroluje wejście)



82 W gospodarce relacyjnej prawa własności są nie-
 pewne, stale zagrożone perspektywą „szarego” lub
 „białego” rejderstwa. W gospodarce rynkowej prawa własności są bezosobowe. Jak pisze laureat nagrody Nobla, ekonomista Douglass C. North et al. w pracy „Violence and Social Orders” (2009), w systemach wolnego dostępu podmioty gospodarze „nie muszą uczestniczyć w polityce, by cieszyć się uprawnieniami, egzekwować umowy i kontrakty lub chronić się przed wywłaszczeniem; ich prawo do istnienia i rywalizacji nie zależy od zachowania przywilejów”.

Natomiast w gospodarce relacyjnej prawa własności mają charakter warunkowy: mocą arbitralnej decyzji można przejść własność każdego, kto zagraża interesom naczelnego patrona. Takie przejście to po rosyjsku *rejderstwo*, od angielskiego *raiding*. Błędem byłoby jednak użycie w tym kontekście terminów takich, jak „korporacyjne” lub „wrogie” przejście w ich zachodnim rozumieniu. Na Zachodzie bowiem wrogie przejście

Natomiast w gospodarce relacyjnej prawa własności mają charakter warunkowy: mocą arbitralnej decyzji można przejść własność każdego, kto zagraża interesom naczelnego patrona. Takie przejście to po rosyjsku *rejderstwo*, od angielskiego *raiding*. Błędem byłoby jednak użycie w tym kontekście terminów takich, jak „korporacyjne” lub „wrogie” przejście w ich zachodnim rozumieniu. Na Zachodzie bowiem wrogie przejście

rzadko przeprowadza się z nielegalnym wykorzystaniem aparatu państwowego, a jeszcze rzadziej przy użyciu przemocy fizycznej.

Rejderstwo zdefiniować można jako typ drapieżnictwa, które

- uderza w aktywa produkcyjne, głównie firmy, spółki i przedsiębiorstwa;
- dla osiągnięcia prywatnych korzyści sięga po nielegalne metody i przymus.









Typologię tych praktyk przedstawia tabela 27, wskazując zaangażowane podmioty oraz polityczno-gospodarcze środowisko, w którym dominuje dany typ. Słaba państwowość, typowa dla postkomunistycznych oligarchii anarchicznych (teza 30), sprzyja czarnemu rejderstwu, które posługuje się przemocą fizyczną lub bezpośrednią groźbą jej użycia (fizyczne znęcanie się, wymuszanie z bronią w ręku itp.). Drugim typem jest rejderstwo szare, wykorzystujące skorumpowane lub przejęte instytucje państwa. Wykonawcami nie są w tym przypadku gangsterzy, lecz przedstawiciele niższych, lokalnych organów władzy publicznej. Robią to dla własnej korzyści lub pracują dla oligarchów pragnących wyeliminować rywali. Ekonomista Stanisław Markus („Property, Predation and Protection”, 2015) przedstawia listę usług i cen oferowanych przez skorumpowanych rosyjskich urzędników w połowie pierwszej dekady XXI wieku, m.in.: kontrola wskazanej firmy przez urząd skarbowy – 4 tys. dolarów, wszczęcie sprawy karnej przeciwko właścicielom wskazanej firmy – 50 tys. dolarów, wyrok sądu gospodarczego przeciwko wskazanej firmie – 10-100 tys. dolarów, wreszcie aresztowanie konkurenta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – 100 tys. dolarów.

Ostatnią formą jest białe rejderstwo, które nie nadużywa instrumentów prawnych, lecz dostosowuje te instrumenty tak, by uderzały w konkretne osoby i firmy. W przypadku przejęcia własności przez najwyższe organa władzy centralnej – zwykle na polecenie lub w porozumieniu z najwyższą władzą wykonawczą – mówimy o centralnie sterowanym rejderstwie korporacyjnym, które często łączy techniki rejderstwa szarego i białego. W tego typu drapieżnictwo angażuje się naczelny patron, który przejmuje firmy, by pomnożyć bogactwo swoje i adopcyjnej rodziny politycznej.

Centralnie sterowane rejderstwo korporacyjne łączy działania z natury bezprawne – jak wymuszenie czy sprzeniewierzenie funduszy – z takimi, które same w sobie bezprawne nie są, jak interpelacje niezależnych posłów czy wnioskowanie o kontrolę skarbową. Wymaga to szerokiego

zakresu arbitralności (teza 28), czyli pełnej kontroli nad aparatem państwowym: pod wodzą naczelnego patrona przedstawiciele formalnie niezależnych i samodzielnych władz – od prokuratury po policję, od rządu po parlament, od urzędu antymonopolowego po urząd skarbowy i inne organy regulacyjne – działają unisono jako trybiki drapieżniczej maszyny zorganizowanego *nadziemia* (teza 27).

Tabela 27. Typy i niektóre cechy rejderstwa w państwach postkomunistycznych

Siła państwa	Prawny status rejderstwa	Inicjator lub klient korporacyjnego rejderstwa			
		Zorganizowane nadziemie: naczelnego patron (najwyższe władze państwowe)	Władze dolnego, średniego i najwyższego szczeble	Rywalizujący przedsiębiorcy lub oligarchowie	Zorganizowane podziemie: organizacje przestępcze
Silne państwo ↓ Państwo upadłe	Ustawowo zalegalizowane (białe)				
	Szare				
	Siłowe, przy użyciu przemocy (czarne)				
Kontekst instytucjonalny działania rejderskiego	Państwo przestępcze	Państwo skorumpowane / przejęte		Państwo upadłe	
	Monopiramidalna sieć władzy	Polipiramidalna sieć władzy			
	Zmonopolizowane	Oligarchiczne	Konkurencyjne		
	Przejęcie oligarchów	Przejęcie państwa	nie dotyczy		

83 W gospodarce relacyjnej nacjonalizacja jako metoda pomnażania bogactw adopcyjnej rodziny politycznej występuje w trzech formach: nacjonalizacji „gorącej”, czyli bezpośrednio, nacjonalizacji przez monopolizację i nacjonalizacji „zimnej”, czyli pośrednio. Nacjonalizacja praktykowana w państwie mafijnym – wywłaszczanie własności prywatnej za pomocą instrumentarium państwa – różni się w swej funkcji zasadniczo od praktyk gospodarki zarówno rynkowej, jak i planowej. W gospodarce rynkowej zdarza się, że państwo kieruje się także pozaekonomicznymi motywami, jednak funkcjonowanie upaństwowionej własności wpisuje się w logikę rynku. Natomiast w dyktaturach komunistycznych cała gospodarka poddana jest nieubłaganej, totalnej kontroli państwa – i zdominowana przez politykę.

W państwie mafijnym nacjonalizacja ma na celu pomnażanie bogactwa adopcyjnej rodziny politycznej, zapewnienie regulowanego wynagrodzenia osobom włączonym w jej łańcuch wasalny oraz kontrolowanie społeczeństwa. Tabela 28 opisuje metody nacjonalizacji, podzielone według rodzaju praw własności, które naruszają.

I tak, nacjonalizacja „gorąca”, czyli bezpośrednio, narusza prawo do bezpieczeństwa i ochrony własności – państwo nie wywiązuje się z obowiązku przestrzegania normy, jaką jest ochrona praw własności prywatnej każdego, kogo obejmuje jego władza. Do tej kategorii zaliczmy renacjonalizację (całkowite przejście przez państwo na dłuższy czas uprzednio sprywatyzowanej firmy), deprywatyzację (zwiększenie udziałów państwa w sprywatyzowanych firmach), a także nacjonalizację tranzytową – w tym ostatnim przypadku prywatna firma, należąca do osoby spoza adopcyjnej rodziny politycznej zostaje objęta „tymczasową kuratelą państwa”, po czym przekazana wybranym podmiotom prywatnym. Przejściowa faza nacjonalizacji pozwala włączyć prywatne fortuny w orbitę rodziny politycznej. Odwrotnością nacjonalizacji tranzytowej jest tranzytowa prywatyzacja, w ramach której majątek państwowy jest tymczasowo prywatyizowany, by otrzymujący go oligarcha lub figurant mógł wyciągnąć z niego pieniądze, po czym państwo odkupuje go (nawet za wielokrotność pierwotnej ceny zakupu, jak w przypadku rosyjskiego Strojtransgazu czy węgierskiej elektrowni Mátra).

Istnieje, po drugie, nacjonalizacja przez monopolizację, która narusza prawo do działalności gospodarczej – obowiązek państwa nieblokowania

dostępu do prywatnych rynków tym, którzy chcą i mogą na nie wejść, oraz nieodbierania możliwości działania tym, którzy już na nich są. Ta forma nacjonalizacji nie odbiera właścicielom ich firm w sposób bezpośredni, ale państwo monopolizuje działalność gospodarczą w danej dziedzinie, po czym centralizuje ją lub decentralizuje w formie koncesji.

Jest wreszcie nacjonalizacja „zimna”, czyli pośrednia, polegająca na interwencji państwa, które narusza prawo do sprawiedliwego traktowania i tworzy wokół niektórych podmiotów gospodarczych dławiące środowisko gospodarcze. W tym przypadku państwo zawłaszcza otoczenie rynkowe danego sektora gospodarczego, nie nacjonalizując bezpośrednio działających w nim przedsiębiorstw. Metody takie, jak ustalanie przez państwo cen, nakładanie uznaniowych podatków i regulowanie lub ograniczanie obszarów działalności na mocy „szytego na miarę” prawa ma doprowadzić właścicieli firm do ruiny, otwierając drogę do trwałej lub tranzytowej nacjonalizacji firmy i podporządkowania rodzinie politycznej kluczowych podmiotów w sektorze. „Zimna” nacjonalizacja nie musi przeradzać się w trwałą lub tranzytową, ale umożliwia na wiele sposobów drenaż przedsiębiorstw z zasobów.

Tabela 28. Metody nacjonalizacji (formy naruszania praw własności) w państwie drapieżniczym

	Naruszane prawo (typ nacjonalizacji)	Przedtransferowa forma własności	Pośrednia forma własności	Potransferowa forma własności
Renacjonalizacja	Prawo do bezpieczeństwa i ochrony własności (gorąca nacjonalizacja)	Firma prywatna (uprzednio sprywatyzowana)	–	Spółka publiczna
Deprywatyzacja		Prywatne udziały w prywatnych firmach	–	Państwowe udziały w prywatnych firmach i holdingi z przewagą udziałów państwa
Nacjonalizacja bandycka		Własność prywatna	Własność prywatna zaatakowana przez państwo	Własność państwowa
Nacjonalizacja tranzytowa		Spółka prywatna	Spółka państwowa	Spółka prywatna (patronacka)
Przejęcie rynku	Prawo do prowadzenia działalności gospodarczej (nacjonalizacja przez monopolizację)	Działalność prywatna dozwolona normatywnie	–	Działalność prywatna dozwolona uznaniowo
Nacjonalizacja rynku		Rynek zdominowany przez firmy prywatne	–	Monopol państwowy (franczyza)
Nacjonalizacja zleceniodawcy		Działalność prywatna na zlecenie miasta/gminy	–	Działalność prywatna na państwowe zlecenie
Nacjonalizacja pośrednia („zimna”)	Prawo do sprawiedliwego traktowania	Spółka prywatna	Spółka prywatna w dławiącym otoczeniu ekonomicznym	Spółka prywatna (patronacka)

84 W gospodarce relacyjnej centralnie sterowane korporacyjne rejderstwo obejmuje trzy etapy: typowania, polowania i pożerania. W gospodarce rynkowej dynamika transferów własności sprowadza się zwykle do dwustronnej, dobrowolnej decyzji kupującego i sprzedającego. Gdy transfer własności nie jest dobrowolny, lecz przymusowy, kupujący staje się drapieżnikiem, a sprzedający ofiarą. Kiedy strony przyjmują te socjologiczne role, dynamika transferów własności sprowadza się zwykle do jednostronnej, narzuconej decyzji drapieżnika.

Gdy drapieżnikiem jest naczelny patron, mówimy o centralnie sterowanym korporacyjnym rejderstwie, które dzieli się na trzy kolejne etapy (diagram 14). Na etapie typowania państwo drapieżnicze „obwącjuje” ofiary. Nie dochodzi jeszcze do interwencji, przyszła ofiara działa bez przeszkód. Drapieżnik ocenia, czy warto przejąć upatrzoną spółkę. Po stronie korzyści uwzględnia zyski polityczne, m.in. wzmocnienie własnej i osłabienie konkurencyjnej sieci patronackiej, ale też zyski ekonomiczne. Te ostatnie to nie tylko wartość rynkowa spółki, ale także z potencjalny parasol ochronny, jaki po przejęciu majątku może zapewnić państwo (teza 38). Po stronie kosztów rozważa mobilność ofiary (czy może uniknąć przejęcia, uciekając poza zasięg drapieżnika) i ewentualną niepodatność na przejęcie (z racji np. specyfiki aktywów), a także ewentualne polityczne, gospodarcze i społeczne skutki uboczne.

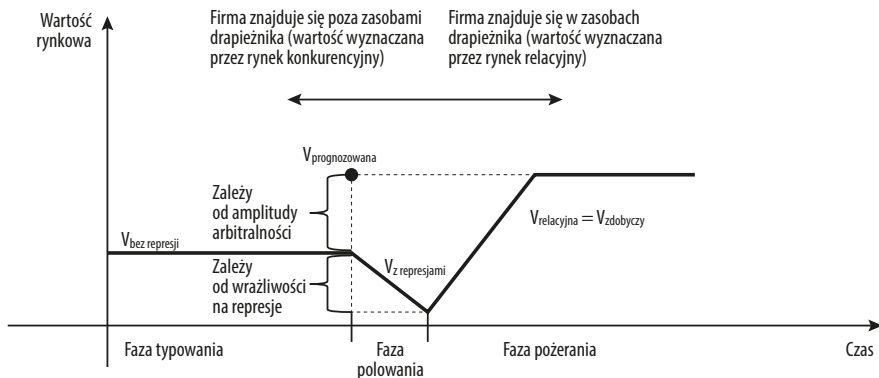
Po wytypowaniu ofiary następuje etap polowania, który zaczyna się od oferty nie do odrzucenia: początkowej ceny ustalonej jednostronnie przez drapieżnika i zaoferowanej właścicielowi wybranej firmy. Jeśli ten odmówi mimo oczywistej przewagi oferenta gotowego użyć siły, zaczyna się proces łamania morale, w toku którego oferowane są coraz niższe ceny. Wskutek doraźnych modyfikacji prawa i innych arbitralnych działań wartość rynkowa spółki spada. Skuteczne polowanie sprawia, że zdobywca trafia na listę zasobów adopcyjnej rodziny politycznej.

I wtedy wchodzimy w ostatni, konsumpcyjny etap drapieżnictwa, kiedy łup zostaje pożarty po włączeniu w orbitę gospodarki relacyjnej. Możemy wyróżnić cztery sposoby wykorzystania takiej zdobyczy; to czyste typy idealne, które w realnym życiu łączą się w dowolnych kombinacjach:

- funkcjonowanie na rynku po jednorazowym zasileniu (np. pojedynczym transferem finansowym lub zmianą ram prawnych);

- pobieranie renty po odpowiedniej uznaniowej interwencji regulacyjnej (np. państwo kieruje do spółki sztucznie wykreowany popyt);
- rozbudowa lub umacnianie za jej pomocą sieci patronackiej (gdy spółkę – np. firmę medialną – można wykorzystać do celów politycznych);
- redystrybucja w ramach adopcyjnej rodziny politycznej (gdy oligarcha, który wcześniej zgarniał łupy, wypada z łask, łupami stają się jego spółki).

Diagram 14. Dynamika wartości firmy przejmowanej przez państwo drapieżnicze na rynku konkurencyjnym i relacyjnym – typ idealny



85 W gospodarce relacyjnej podmioty gospodarcze mogą uniknąć przejęcia, jeśli ich wartość jest z punktu widzenia drapieżnika niska lub jeśli zdołają ukryć swój majątek dzięki różnym technikom podwójnej księgowości i finansowym kombinacjom. Drapieżnicy, szukając korzyści ekonomicznych, zwykle wybierają duże firmy, zostawiając w spokoju większość małych i średnich, bo koszt ich przejęcia przewyższałby potencjalne korzyści. W latach 70. profesor Zoltán Balogh nazwał to po marksistowsku „nieosiągalną wartością dodatkową”, nawiązując do feudalnej Skandynawii, gdzie wskutek warunków pogodowych średnie plony były tak niskie, że koszt poboru podatku byłby wyższy niż sam podatek.

Ale nawet te spółki, które nie znalazły się bezpośrednio na celowniku, modyfikują w gospodarce relacyjnej swoje strategie. Tu bowiem każda własność jest potencjalnym celem. Drapieżnictwo wywiera wpływ także na graczy w niezaanektowanej części gospodarki relacyjnej. Prędzej czy później przedsiębiorcy zdają sobie sprawę, że w systemie tym podstawowym dla nich pytaniem operacyjnym nie jest to, czy zdołają poradzić sobie w uczciwej konkurencji rynkowej, tylko czy staną się częścią łańcucha pokarmowego drapieżniczego państwa. Dlatego czują się zmotywowani do alokowania zasobów nie w celu maksymalizacji realnej produkcji, lecz dla zminimalizowania swojej wartości z punktu widzenia drapieżcy. Duże firmy mogą dzielić się na mniejsze jednostki, by zniknąć i nie wyróżniać się z mrowia małych i średnich przedsiębiorstw, ukrywając się przed tropiącym wzrokiem drapieżnika. Inne mogą uciekać się do różnych metod podwójnej księgowości i finansowych kombinacji.

Wskazując w książce „How Russia Really Works?” (2006) na powszechność takich praktyk w regionie postkomunistycznym, Ledewna przytacza powiedzenie: „Jeśli firma ma zysk, to znaczy, że ma złego księgowego”. Oprócz podziału firmy i zaniżania zysków wylicza inne techniki unikania drapieżników, takie jak podwójna księgowość (tj. jeden zestaw ksiąg dla wtajemniczonych w interesy firmy, a drugi dla służb podatkowych), wyzbywanie się aktywów (opróżnianie spółek przeznaczonych do przejęcia) oraz finansowe mataczenie (wykorzystywanie spółek wydmuszek, spółek offshore i fałszywych kontraktów celem usunięcia zysków z księgowości).

W gospodarce rynkowej takie techniki są powszechnie potępiane jako uchylanie się od podatków i działanie poza uregulowanym obszarem; w gospodarce relacyjnej umożliwiają one generującym zysk podmiotom ochronę ich własności i działalności gospodarczej. Według szacunków ekspertów gospodarka nieformalna odpowiada za co najmniej połowę PKB Rosji. Niemniej, wszechobecność nieformalnych praktyk wskazuje również na istnienie silnych grup interesu, zainteresowanych własnym przetrwaniem, co utrudnia budowanie formalnego systemu instytucjonalnego typu zachodniego nawet wówczas, gdy istnieje po temu polityczna wola.

86 **Gospodarki relacyjnej nie da się prawidłowo opisać jako jednej z odmian kapitalizmu; jest ona raczej wariantem kapitalizmu politycznego.** W najnowszej literaturze dotyczącej systemów

postkomunistycznych próbowano ująć zjawiska charakterystyczne dla gospodarki relacyjnej w paradygmacie „odmian kapitalizmu”. Owszem, na pierwszy rzut oka gospodarka relacyjna jest kapitalistyczna, bo dominuje w niej własność prywatna *de iure* (teza 80). Jednak uznając to za główne kryterium kategoryzacji, wrzucamy do jednej szuflady gospodarki relacyjne, wraz z ich cechami *sui generis*, i gospodarki typu zachodniego, co utrudnia rozpoznanie rzeczywistej natury tych pierwszych.

W tym sensie opisywanie gospodarki relacyjnej w paradygmacie „odmian kapitalizmu” jest równie mylące jak opisywanie autokracji patronalnej – takiej jak Rosja czy Węgry – w paradygmacie „odmian demokracji”, tj. uznanie jej za gorszy podtyp demokracji (tezy 2-3). Także w tym przypadku na pierwszy rzut oka kategoryzacja ta wydaje się uzasadniona, bowiem – *de iure*, na poziomie formalnym – system autokracji patronalnej wytwarza podobne instytucje, co demokracja liberalna. Z drugiej jednak strony – *de facto*, na poziomie nieformalnym – system ten ma wyraźnie odmienne cechy, które są zarazem jego cechami konstytutywnymi, a więc unieważniają jego formalne przypisanie. W gospodarce relacyjnej własność *de iure* prywatna jest *de facto* spleciona z władzą polityczną, co wyraża formuła *power&ownership*: nie ma władzy ekonomicznej bez władzy politycznej, a przynajmniej bez udziału w politycznym zapleczu; i nie ma władzy politycznej bez władzy ekonomicznej (teza 10).

Jeśli chcemy podkreślić kapitalistyczny charakter takiego systemu, winniśmy raczej mówić o „kapitalizmie politycznym”. Ten weberowski termin – posługuje się nim szeroko Randall G. Holcombe („Political Capitalism”, 2018) – jest określeniem zbiorczym kapitalistycznych systemów gospodarczych opartych na korupcyjnej zмовie rządzących, której skala pozwala wpływać na funkcjonowanie dominującego w gospodarce mechanizmu ekonomicznego (tabela 29). Najniższym szczeblem w naszej typologii jest kapitalizm kumoterski czy kolesiowski: w tym przypadku poszczególne, znajdujące się podmioty inicjują pojedyncze transakcje korupcyjne, nietworzące patronackiego łańcucha; istotą takiego systemu jest pogoń za rentą, która przebiega na zasadzie wolnej konkurencji (swoboda wejścia i swoboda wyjścia; teza 24). Gdy korupcja przestaje być dobrowolna, stając się formą przejęcia, pytanie brzmi, czy jest to przejęcie państwa oddolne – wtedy mówimy o kapitalizmie oligarchicznym – czy

odgórne – wtedy mówimy o kapitalistycznym patronacie, który kojarzy się najbardziej z demokracją patronalną.

I wreszcie ostatnie stadium ekonomii relacyjnej – kapitalizm mafijny. System ten charakteryzuje wewnętrzna logika akumulacji władzy i bogactwa; skupia jedno i drugie w rękę adopcyjnej rodziny politycznej w ramach kultury mafijnej, wyniesionej do rangi polityki centralnej, realizowanej przy użyciu narzędzi państwa i państwowego monopolu przemocy. W tym miejscu docieramy do realiów państwa postkomunistycznego, a elementy takie, jak władza i własność, uznaniowa interwencja państwa, drapieżnictwo i odgórna korupcja trafiają na właściwe miejsca układanki jako konstytutywne składowe systemu, a nie dziwny efekt uboczny w systemie kapitalistycznym, zasadniczo reprezentującym zachodni model ustrojowy.

Tabela 29. Typologia politycznego kapitalizmu

	Dominująca forma korupcji	Podmiot inicjujący	Typ przejścia	Typ państwa	Rynek korupcji
Kapitalizm kumoterski	Kumoterstwo	Kumpel	Przejęcie rynku	Państwo oparte na pogoni za rentą	Wolna konkurencja (swoboda wejścia / swoboda wyjścia)
Kapitalizm oligarchiczny	Oddolne przejęcie państwa	Oligarcha	Przejęcie rynku + państwa	↓	
Kapitalizm patronalny	Odgórne przejęcie państwa	Poligarcha		Państwo kleptokratyczne	
Kapitalizm mafijny	Państwo przestępcze	Adopcyjna rodzina polityczna	Przejęcie rynku + państwa + oligarchów	↓	

Rynkowa dyktatura: współistnienie trzech mechanizmów ekonomicznych; przypadek Chin

87 Gospodarkę w ustrojach pośrednich – w demokracji patrolnej, konserwatywnej autokracji i urynkowionej dyktaturze – można opisywać jako połączenie czystych biegunowych typów. Biegunami trójkąta opisanego w tezie 12 są liberalna demokracja, patrolna autokracja i komunistyczna dyktatura. Są to też bieguny terminologiczne; do opisania każdego z tych ustrojów potrzebny jest odpowiadający mu własny język, odrębny zestaw pojęć, odzwierciedlający jego cechy *sui generis*. Z kolei typy pośrednie – demokrację patrolną, konserwatywną autokrację i urynkowioną dyktaturę – można opisać przy użyciu języków mieszanych, zbudowanych na bazie terminologicznych biegunów.

Logika tego podobna jest do koła barw: języki opisu trzech ustrojów biegunowych są jak kolory podstawowe (czerwony, żółty, niebieski), których nie da się utworzyć z innych, zaś języki opisu trzech typów pośrednich odpowiadają barwom pochodnym (pomarańczowej, fioletowej, zielonej), bo można je utworzyć z pierwotnych języków sąsiednich biegunów.

W przypadku demokracji patrolnej musimy sięgnąć głównie po pojęcia z repertuaru demokracji liberalnej (polipiramidalna sieć władzy) i autokracji patrolnej (patronalizm nieformalny); autokrację konserwatywną opisują pojęcia z zakresu demokracji liberalnej (gospodarka niepatronacka) i komunistycznej dyktatury (patronalizm biurokratyczny). Ta logika przekłada się na ustrój gospodarczy: demokracji patrolnej odpowiada „mieszana” gospodarka rynkowa z mniejszą lub większą, ale nieznaczną przewagą rynków konkurencyjnych i mniejszą lub większą mniejszością rynków relacyjnych, natomiast autokracja konserwatywna to „mieszana” gospodarka rynkowa z niewielką przewagą rynków konkurencyjnych i mniejszością rynków odgórnie administrowanych.

Przypadek urynkowionej dyktatury jest bardziej złożony. Opisujący ją język pochodzi w większości z sąsiednich biegunów – komunistycznej dyktatury (patronalizm biurokratyczny) i autokracji patrolnej (patronalizm nieformalny). Ale trzeba go uzupełnić pojęciami z zakresu sektora prywatnego i regulowanej koordynacji rynku. Gospodarka urynkowionych dyktatur, których paradygmatycznym przykładem w świecie postkomunistycznym są Chiny, utrzymuje dynamiczną równowagę trzech

mechanizmów ekonomicznych, niemal nie sposób więc stwierdzić, który typ rynku dominuje, by tak rzec – „przewodzi” pozostałym. W świecie postkomunistycznym dyktatury urynkowione wyrosły z dyktatur komunistycznych, które zachowały państwo partyjne i nadal nie dopuszczają opozycji politycznej, ale jednocześnie częściowo uwolniły gospodarke.

88 W dyktaturze urynkowanej biurokratycznej redystrybucji zasobów towarzyszy regulowana koordynacja rynku, polegająca na celowym otwarciu struktury produkcji. Mária Csanádi („Self-Consuming Evolutions”, 2006) zaproponowała porównawczy model analityczny typów państwa partyjnego. Wskazała typy idealne sieci partyjno-państwowej, wyróżnione na podstawie tego, jak rozdzielana jest między poszczególne podmioty siła przetargowa, definiowana jako zdolność pozyskiwania, przyciągania i dystrybucji zasobów ekonomicznych i opierania się interwencji państwa (tabela 30). W wariacie, który Csanádi nazywa „autoeksploatacją”, władzę skupia w swym ręku elita nomenklatury. Centralni planiści koordynują biurokratyczną redystrybucję zasobów z ograniczoną informacją zwrotną, gdyż podmioty podporządkowane mają ograniczone możliwości opierania się i negocjowania. Warto dodać, że gospodarka planowa jest też zamkniętą, totalitarną strukturą produkcyjną: każdy może produkować tylko to, do czego został przydzielony; nie ma legalnych rynków, na których produkty wytwarzane poza planem mogłyby być sprzedawane i kupowane po rynkowych cenach. Krótko mówiąc, jest to typ idealny komunistycznej gospodarki planowej.

Ewolucja od dyktatury komunistycznej do urynkowanej oznacza zmianę modelu bez zmiany ustroju: system pozostaje dyktaturą, a państwo partyjne zachowuje hegemonię w sferze działań politycznych. W wariacie autoeksploatacji głównymi cechami partyjno-państwowej sieci były (1) centralizacja władzy i (2) zamknięta, totalitarna struktura produkcji; zmiana oznacza, że państwo partyjne rezygnuje z tych właśnie dwóch rzeczy. W urynkowanych dyktaturach władza – w naszym rozumieniu planowanie biurokratycznej redystrybucji zasobów – ulega decentralizacji, a struktura produkcji otwiera się, ale nadal w ramach państwa partyjnego.

W Chinach proces ten polegał na serii stopniowych reform. Więcej uprawnień decyzyjnych – w sprawach produkcji, marketingu, inwestycji, zatrudnienia itp. – sędowano na szczebel lokalny i na przedsiębiorstwa państwowe; rozwiązano spółdzielnie rolne i zezwolono

na funkcjonowanie gospodarstw indywidualnych; zawężono asortyment i ilość dostaw obowiązkowych; wprowadzono podwójne ceny, co umożliwiło sprzedaż ponadplanowej produkcji po cenach rynkowych; „otworzono” rynek, dopuszczając przedsiębiorczość poza siecią zarówno w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, jak i krajowych przedsiębiorstw prywatnych, w tym inwestycji typu greenfield. W ten sposób połączono w dynamicznej równowadze biurokratyczną redystrybucję zasobów z regulowaną koordynacją rynku.

Tabela 30. Typy idealne dystrybucji władzy w modelu interaktywnego państwa partyjnego Márii Csanádi

Właściwości	Autoeksploatacja (np. Korea Północna)	Autodezintegracja (np. Węgry po 1956 r.)	Samoo graniczenie (np. Chiny od 1979 r.)
Dystrybucja władzy	Scentralizowane źródło i dystrybucja władzy, scentralizowane wiązanie wątków, mało sprzężeń zwrotnych	Scentralizowane źródło i dystrybucja władzy, scentralizowane (lub zdecentralizowane) wiązanie wątków, przy silnym ekonomicznym sprzężeniu zwrotnym	Częściowo scentralizowane źródło i dystrybucja władzy, scentralizowane lub zdecentralizowane wiązanie wątków, z ekonomicznym sprzężeniem zwrotnym
Zdolność przetargowa podmiotów sieci	Niska atrakcyjność i zdolność stawiania oporu	Selektywnie wysoka atrakcyjność i zdolność stawiania oporu	Selektywnie wysoka atrakcyjność i zdolność stawiania oporu dzięki sprzężeniom zwrotnym i decentralizacji alternatywnych zasobów
Bariery samoreprodukcji	Rzadko silne	Często silne	Bardzo często silne
Tryb pozyskiwania zasobów	Przymusowa relokacja zasobów	Mobilizacja zasobów przez decentralizujące reformy sieci	Mobilizacja i tworzenie zasobów przez reformy w sieci i poza nią
Rozwój gospodarczy	Wymuszony rozwój przemysłu ciężkiego do granic fizycznych możliwości	Recesja gospodarcza i eskalacja reform w ramach sieci	Wzrost gospodarczy poza siecią, recesja w obrębie sieci i eskalacja reform poza siecią
Legitymizacja, ewentualna modyfikacja systemu	Wzrost napięć, brak modyfikacji, nagłe załamanie się systemu	Spadek legitymizacji partii, stopniowe wycofywanie się z obszaru polityki w kategoriach względnych i bezwzględnych	Utrzymanie legitymizacji partii, stopniowe wycofywanie się z obszaru gospodarki w kategoriach względnych i bezwzględnych

89 W urynkowionej dyktaturze regulowana koordynacja rynku powoduje inwestycyjne przegrzanie i wycofywanie się partyjno-państwowej sieci. W urynkowionej dyktaturze regulowana koordynacja rynku jest dość wrażliwa na dynamikę pierwotnej sieci partyjno-państwowej. Przykładem może być przegrzanie inwestycyjne zreformowanej gospodarki (diagram 15).

W komunistycznych dyktaturach centralni planiści próbują przyspieszyć wzrost gospodarczy kolejnymi inwestycjami. Jeśli przeszacują możliwości gospodarki – często z powodu targów o plany i fałszowanej sprawozdawczości – sieć napotyka twarde bariery produkcyjne, szczupłe zasoby zmuszają państwo partyjne do wstrzymania ekspansji, co zamyka cykl inwestycyjny.

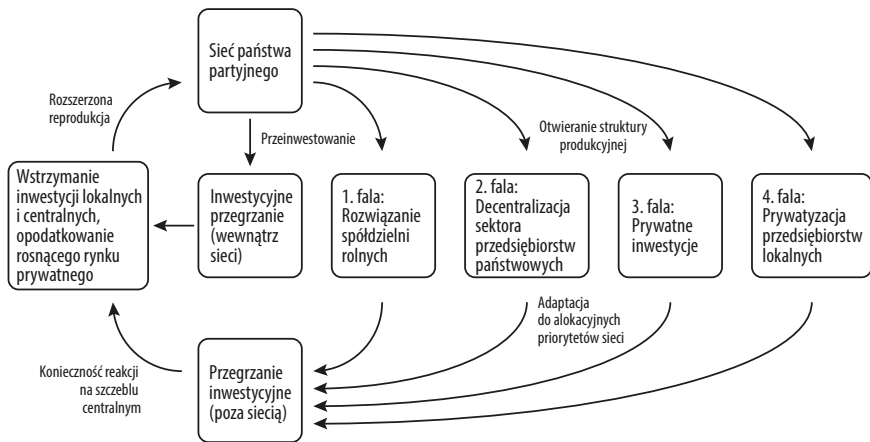
W urynkowionych dyktaturach cykle inwestycyjne ulegają wzmocnieniu, ale są też wykorzystywane do rozszerzonej samoreprodukcji sieci. Są z jednej strony wzmacniane, bo konkurencyjne rynki spoza sieci nie dostosowują się do realnego popytu rynkowego, lecz do alokacyjnych priorytetów sieci. W efekcie rośnie amplituda inwestycyjnego przegrzania. Ale z drugiej strony, państwo partyjne może w tej sytuacji nie tylko „naciśnąć hamulec”, wstrzymując inwestycje, ale także opodatkować nowo zalegalizowane przegrzane rynki. Oznacza to, że twarde ograniczenia produkcyjne zostają złagodzone, a sieć zyskuje większą zdolność do samoreprodukcji, czemu towarzyszy wzrost rynków konkurencyjnych.

Tu rodzi się pytanie, dlaczego komunistyczne państwo partyjne decyduje się na zmianę modelu. Odpowiedź nie jest oczywista, bo dopuszczając konkurencyjne rynki, sieć partyjno-państwowa w relacjach względnych i bezwzględnych ustępuje pola sektorowi prywatnemu. Zachowuje dominującą pozycję w strategicznych sektorach i wpływ na nowo powstające rynki, ale traci dominującą pozycję, jaką miała w totalitarnym świecie komunistycznej dyktatury. Pojawienie się sektora prywatnego to także wolność i suwerenność jednostki, zagrażająca niepodzielnej władzy państwa partyjnego.

Powodem, dla którego warto wdrożyć tak niebezpieczne reformy, jest uruchomienie nowych zasobów i wzrost gospodarczy, jaki przynoszą. Z rosnącej gospodarki państwo partyjne może wydobyć więcej zasobów, podnosząc poziom życia i przedłużając legitymizację państwa partyjnego. Dlatego nazywamy taki ustrój „urynkowioną dyktaturą”

– zachowując formalny monopol władzy politycznej, państwo partyjne uwalnia (częściowo) rynek, po czym zbiera tego owoce w postaci legitymizacji politycznej, gospodarczej samoreprodukcji i społecznej stabilizacji.

Diagram 15. Cykle inwestycyjne chińskiej urynkowanej dyktatury



90 W urynkowanej dyktaturze relacyjna redystrybucja rynkowa jest niezamierzonym skutkiem decentralizacji. Wprowadzenie regulowanej koordynacji rynkowej jest procesem zainicjowanym celowo przez państwo partyjne, natomiast pojawienie się relacyjnej redystrybucji rynkowej jest niezamierzoną konsekwencją urynkowania dyktatury. Główną przyczyną jest to, że decentralizacja władzy w sytuacji, gdy nie ma konkurujących partii, zapewnia lokalnym działaczom partyjnym lokalny monopol władzy politycznej. Jak wyjaśnia chiński ekspert ds. korupcji Jiangnan Zhu, „delegowanie większej odpowiedzialności na niższe szczeble administracji celem optymalizacji wzrostu gospodarczego [...] prowadzi mimowolnie do rozwoju wielu zamkniętych »lokalnych lub wertykalnych królestw«, niepodlegających centralnemu ani publicznemu nadzorowi” („Corruption Networks in China”, 32-33). Lokalny szczebel biurokratycznej hierarchii patronatu, czyli miejscowi sekretarze partii dysponują centralnie przydzielanymi zasobami i dochodami z podatków

lokalnych firm i łatwo mogą wykorzystać tę pozycję do budowania dużych sieci patronackich.

Administracyjne umocowanie rynków konkurencyjnych oddaje dystrybucję rynkową pod uznaniową władzę partyjnych sekretarzy. W miarę otwierania się struktury produkcji powstają konkurencyjne rynki także poza partyjno-państwową siecią, jednak państwo partyjne zachowuje ścisłą kontrolę nad większością inwestycji: o tym, kto może wejść na nowy rynek, decyduje lokalny partyjny sekretarz. Teoretycznie samorządy mogłyby wprowadzać regulacje normatywne, ale w praktyce mają one zwykle charakter uznaniowy, a przekazanie samorządom uprawnień do podejmowania decyzji gospodarczych prowadzi często do gospodarczego patronatu i patrymonializmu. Efektem tych czynników jest aneksja konkurencyjnych rynków przez odgórne przejęcie państwa.

Lokalni naczelnicy patroni mogą uprawiać kleptokrację – np. chińska partyjna nomenklatura żąda udziału w zyskach firm, *de facto* haraczu za ochronę, w zamian za usługi administracyjne – lub wręcz drapieżnictwo, kradnąc systematycznie majątek publiczny i prywatny. W efekcie, w zależności od typu korupcji, możemy mówić o subsuwerennych państwach kleptokratycznych lub subsuwerennych państwach mafijnych. W wielkich państwach mafijnych, jak Rosja, subsuwerenne państwa mafijne to władze lokalne, które, za nieformalnym przyzwoleniem władz centralnych, robią na małą skalę to, co tamte na dużą (teza 108); w wielkich państwach niemafijnych, jak Chiny, tworzą się one wbrew intencjom centralnego kierownictwa, a ich relacyjne funkcjonowanie jest szkodliwe dla zreformowanego państwa partyjnego.

91 Partyjnemu państwu urynkowanej dyktatury grozi umafijnienie; kierownictwo partii musi zapobiegać tej tendencji, tworząc mechanizmy obronne. W trójbiegunowym układzie typy ustrojów sąsiadujące z autokracją patronalną grawitują w jej kierunku. W przypadku patronalnej demokracji ciężenie to przybiera formę autokratycznej pokusy (teza 69); w urynkowanych dyktaturach jest to pokusa patronatu.

Innymi słowy, wyzwaniem, jakim dla najwyższego kierownictwa partyjnego jest pojawienie się subsuwerennych państw mafijnych i nieformalnych sieci patronackich, nie sprowadza się do sprzeniewierzenia publicznych pieniędzy. Przywódcy muszą mieć na uwadze szerszy

problem – zjawisko „umafijnienia” państwa partyjnego. Nieformalne sieci patronackie, nawet jeśli startują na niższym, subsuwerennym poziomie, mogą rozrastać się i opanowywać kolejne obszary państwa partyjnego, w miarę jak ich patroni pną się w hierarchii partyjno-państwowej. Rosnący wpływ sieci patronackich oznacza, że władza jest stopniowo „wygarniana” z formalnych sieci państwa partyjnego i transferowana na poziom nieformalny, co może skończyć się przekształceniem partii państwowej w partię pasa transmisyjnego.

Umafijnienie jest dla partii państwowej bezpośrednim zagrożeniem; nic dziwnego, że zdaniem chińskich badaczy kierownictwo partyjne uważa powstrzymanie korupcji w Chinach za sprawę życia i śmierci. Zagrożenie korupcją wynika po części z braku partyjnej konkurencji, zarazem jednak ten sam brak konkurencji wyjaśnia, dlaczego zjawisko to da się opanować i dlaczego gospodarka jako całość nie musi stać się relacyjna.

W krajach postkomunistycznych, które zbudowały formalnie demokratyczne instytucje i system wielopartyjny, nieformalne sieci patronackie mogły tworzyć niezależne partie patronackie, swobodnie konkurujące z innymi partiami, i wykorzystywać je jako „interfejs” do świata polityki. W urynkowionych dyktaturach sieci patronackie tworzą działacze partii państwowej, państwo może więc karać ich za naruszenie dyscypliny partyjnej. Dysponując monopolem władzy politycznej, nomenklaturowa wierchuszka urynkowanej dyktatury może wykorzystać krajowe organa ścigania do rozprawy z rynkami relacyjnymi.

W Chinach bezpardonowe kampanie antykorupcyjne, zainicjowane przez sekretarza generalnego partii Xi Jinpinga, przez wielu nie bez racji postrzegane jako rozprawa z przeciwnikami politycznymi, oznaczały też walkę z umafijnieniem państwa. Aresztowania urzędników na bezprecedensową skalę miały wyeliminować subsuwerenne państwa mafijne. O wszczęciu śledztw antykorupcyjnych nie decydowały już lokalne komitety partyjne, inicjowano je odgórnie, co uniemożliwiało lokalnym patronom wyłączenie mechanizmów kontroli (teza 60).

92 Formalne instytucje chińskiego państwa partyjnego są pod trojąką presją: korupcji typu zachodniego, korupcji postkomunistycznej i guanxi. Korupcja, która pojawiła się tuż po zainicjowaniu reform, nie spowodowała natychmiastowego umafijnienia. Początkowo

dały o sobie znać dobrowolne formy korupcji, takie jak korupcja wolno-rynkowa i kumoterstwo, które nadal nękają Chiny. W miarę rozbudowy gospodarki prywatnej korupcja typowa dla państwa partyjnego rozszerzała się i przybierała nowe formy. Jak wyjaśnia Sebastian Heilmann w książce „China’s Political System” (2016), „państwo chińskie stało się jednym wielkim nielegalnym parkietem giełdowym: dyrektorzy firm, sekretarze partyjni i wysocy urzędnicy wyprowadzali środki produkcji i funkcje z gospodarki państwowej, zasilając nowo powstałe rynki; wysokie stanowiska polityczne i oficjalne pozwolenia wymieniano na udziały w zyskach w lukratywnych transakcjach prywatnych [...]. Ważni i pomniejsi dysponenci władzy na każdym szczeblu partii [...] bogacili się, korzystając z możliwości, jakie stwarzał wciąż niedoskonały porządek rynkowy i prawny” (228-229).

Te rodzaje korupcji można uznać za zachodnie – nie w tym sensie, że nie występują w krajach postkomunistycznych, tylko ze względu na ich status moralny. Są one bezosobowe niczym transakcja biznesowa i w istocie swej bezprawne i moralnie naganne. Patronackie formy korupcji w systemach postkomunistycznych są również nielegalne, ale zyskują szerszą akceptację moralną, bo kradnie się nie indywidualnie, lecz dla klanu, zwłaszcza w regionach historycznych, gdzie rozdział sfer działania społecznego jest szczątkowy (teza 7).

W Chinach rozpowszechniona jest zarówno korupcja biznesowa, jak i patronacka, co odpowiada za dwa typy nieformalnej presji na państwo partyjne (tabela 31). Trzeci jest produktem prastarej chińskiej instytucji społecznej, *guanxi*. Dosłownie znaczy to „relacja” lub „związek”, ale jest czymś znacznie więcej: to dwustronna, nieformalna wymiana społeczna, forma wzajemności, dzięki której pomagający sobie ludzie gromadzą kapitał społeczny. Ten kapitał może pomóc w „załatwianiu spraw”, zyskiwaniu dostępu do zasobów i możliwości dzięki osobistym przysługom; w tym sensie *guanxi* jest formą korupcji. Zachodnia moralność nie ma jednak zastosowania do tej instytucji społecznej. Pozaprawna wymiana *guanxi* nie jest ani potępiana moralnie, ani akceptowana: jest moralnym obowiązkiem.

Wywodzący się z dawnych epok system *guanxi* rozpowszechnił się ostatnio w czasach dyktatury Mao Zedonga na społecznej bazie istniejących sieci silnych więzi rodzinnych i przyjacielskich, stając się ważnym

do dziś elementem chińskiej codzienności. Po transformacji ustrojowej analogiczny radziecki system *błatu* – nieformalną gospodarkę usług wzajemnych, kompensujących niedobory gospodarki planowej – zastąpiły mniej demokratyczne i mniej „egalitarne” formy korupcji patronackiej. Natomiast w Chinach zachowana została ciągłość norm społecznych między czasami komunizmu i postkomunizmu, ponieważ przejście od gospodarki nakazowo-rozdziałowej do rynkowej, rozpoczęte pod koniec lat 70. ubiegłego wieku, było procesem bardziej stopniowym.

Tabela 31. Napięcia między formalnymi i nieformalnymi regułami chińskiej polityki (za: Sebastian Heilmann „China’s Political System”)

Reguły formalne	Rozpowszechnione reguły nieformalne
Sformalizowany system rekrutacji kadr	Sieci partyjnego patronatu, sprzedaż politycznych stanowisk
Biurokratyczna hierarchia, ustanowienie uniwersalnych reguł	Krajowe lobby, klientelistyczne stanowienie prawa gospodarczego
Ustawodawstwo dotyczące własności państwowej	Nieformalna prywatyzacja i niekontrolowany drenaż państwowych zasobów
Równość wobec prawa	Manipulowanie systemem prawnym w interesie partyjnych funkcjonariuszy i ich krewnych
Obowiązkowa alokacja przychodów w systemie finansowym	Przychody zatrzymują władze lokalne, nieustanne negocjacje ws. ich podziału

Klientelizm i społeczna stabilność autokracji patronalnej

93 Kiedy kontrola nad zasobami skupia się w ręku sieci patronackich, siłę słabych więzi zastępuje siła silnych więzi. W systemach patronackich społeczne konfiguracje odzwierciedlające strukturę klasową – z prawnie gwarantowaną niezależnością i ścieżkami kariery wyznaczonymi przez



mechanizmy rynkowe – są zastępowane przez relacje wasalne typu patron-klient, które tworzą łańcuchy zależności i przejmują pełną kontrolę nad pionowymi strukturami społecznymi. Adopcyjna rodzina polityczna jest formacją dominacyjną, organizującą się wokół głowy rodziny poprzez więzi osobiste i rodzinne w monocentrycznym, hierarchicznym układzie (teza 35). Do rodziny politycznej nie można się zapisać, można jedynie zostać adoptowanym, dopuszczonym lub włączonym siłą; i nie można jej swobodnie opuścić, można tylko zostać wyrzuconym.

Świat demokracji, funkcjonujący dzięki wielości słabych więzi osobistych chronionych instytucjonalnymi gwarancjami, jest, w miarę rozkładu tych ostatnich, zastępowany światem opartym na nielicznych, ale silnych więziach, w którym bezosobowe, normatywno-prawne relacje zostają zastąpione przez relacje osobiste z uznaniowym systemem nagród i kar.

W słynnej pracy zatytułowanej „The Strength of Weak Ties” („Siła słabych więzi”, 1973) socjolog Mark Granovetter dowodzi, że w poszukiwaniu pracy bardziej pomocne są słabe więzi z dalszymi znajomymi niż silne więzi, np. rodzinne i przyjacielskie, wiążące nas z ludźmi, którzy obracają się w tych samych kręgach społecznych co my i dlatego zapewne wiedzą to samo co my. Ta argumentacja zakłada rozdzielenie sfer działania społecznego: więź społeczna służy tu jedynie do przekazywania informacji, ale nie do udzielania protekcji w zatrudnieniu. Gdyby bowiem w grę wchodziła także protekcja, na przykład gdyby ktoś szukający pracy (w sferze ekonomicznej) wykorzystywał więzi rodzinne (w sferze wspólnoty społecznej), słabe więzi będące jedynie kanałem przekazywania informacji musiałyby okazać się mniej skuteczne, czyli musiałyby przegrać w konfrontacji z silnymi więzi będącymi nośnikiem wpływów.

W systemach patronalnych, gdzie kontrolę nad zasobami sprawują nieformalne sieci patronackie, dostęp do zasobów wymaga silnych patronackich powiązań. W takich warunkach sieci społeczne ewoluują – by odwołać się do terminologii badacza sieci Alberta-László Barabásiego – od bezskalowych („bogacą się bogaci”) do niebeskalowych („zwyczajca bierze wszystko”) (tabela 32). W książce „Linked” („Powiązani”, 2002), analizującej liberalną demokrację, opisuje on zasadę wiązania preferencyjnego, według której ludzie chętniej łączą się z wierzchołkami (węzłami) sieci, które już są gęsto powiązane. Natomiast w systemach patronackich wiązanie preferencyjne nie zależy od liczby innych powiązań, lecz od

dostępu do zasobów. W otwartych, konkurencyjnych systemach nowe węzły sieci mogą tworzyć się, o ile sprawdzają się na rynku, tj. ludzie wolą wiązać się z nimi zamiast pozostawać w starym układzie (swoboda wyjścia). W autokracji patronalnej nad sprawnością rynkową dominuje sprawność władzy, istnieje bowiem centrum, które uniemożliwia powstawanie nowych, niezależnych centrów i którego nie można porzucić, gdy na horyzoncie pojawi się lepsza oferta (brak swobody wyjścia).

Tabela 32. Sieci rozwijające się swobodnie (w gospodarce wolnodostępowej/rynkowej) i pod przymusem (w gospodarce ograniczonego dostępu/nakazowo-rozdzielczej lub relacyjnej)

	Wzrost sieci	Wiązanie preferencyjne	Dostosowanie	Typ sieci
Otwarty dostęp: swoboda wejścia i wyjścia (wolny rynek)		Rynkowe	Dobrowolna decyzja	
		Wybór węzła w zależności od liczby powiązań	Dobrowolny wybór nowego węzła wedle rynkowej sprawności	Sieć bezskalowa (bogacą się bogaci)
	Ewoluująca sieć			
Ograniczony dostęp: niemożność wejścia i wyjścia (gospodarka nakazowo-rozdzielcza lub relacyjna)		Wybór węzła w zależności od wielkości zawłaszczonych zasobów	Przymusowe podporządkowanie konkurencyjnych węzłów przez władzę	Sieć niebezpiekalowa (zwycięzca bierze wszystko)
		Patronackie	Przymus	

94 W systemach patronalnych struktura społeczna podlega logice klientelizmu, nie zaś klas, kast czy porządku feudalnego.

Termin „klientelizm” nie oznacza tylko relacji patron-klient; to model struktury społecznej, pozwalający analizować hierarchię społeczną autokracji patronalnej (tabela 33). Niski poziom mobilności społecznej w systemach patronalnych skłania zwykle do przywoływania na zasadzie analogii historycznych kategorii „kasty” i feudalnego „stanu” lub socjologicznego pojęcia „zastygłej struktury klasowej”.

Ale „kasta” to sformalizowana warstwa społeczna, zwykle uprawniona religijnie, w której dziedziczy się styl życia (często także zawód). Przynależność do danej kasty nie zależy od arbitralnej decyzji członka kasty wyższej: nie można pozbawić kogoś kastowego statusu ani przyjąć go do kasty wyższej z uwagi na lojalność czy na mocy uznaniowej decyzji. Podobnie, feudalne stany miały prawnie zawarowane przywileje; monarcha mógł pozbawić kogoś bogactw i wolności, ale nie statusu (teza 32).

W nowoczesnych społeczeństwach „klasa”, podobnie jak klientela, jest niesformalizowaną grupą – powstaje dzięki bezosobowym, dynamicznym siłom kapitalizmu (teza 33). Przynależność do klasy jest pochodną stosunku do własności środków produkcji; natomiast przynależność do danej klienteli (grupy klienckiej) definiowana jest przez relacje z elitą rządzącą, w szczególności przez zależność od zasobów adopcyjnej rodziny politycznej. Wytyczając granice danej klienteli, musimy dostrzec, w jaki sposób zależność ta powstaje i jest podtrzymywana: mogą to być miejsca pracy (mechanizm może być różny w różnych sektorach), może też być uzależnienie przedsiębiorstw wskutek uznaniowości pomocy publicznej itp. W autokracji patronalnej adopcyjna rodzina polityczna może arbitralnie odmówić dostępu do zasobów, nie pozostawiając zarazem żadnych innych alternatyw. Groźba, jaką może stworzyć dla czyjejś egzystencji, jest całkiem realna, bowiem status klienta można danej osobie odebrać.

Pasuje tu metafora chwyty duszącego, zwłaszcza dlatego, że napastnik obejmujący ramieniem szyję przeciwnika niekoniecznie musi go zabić – wystarczy unieruchomienie i kontrola jego oddechu. W systemie klientelizmu odpowiednikiem tego jest wyeliminowanie możliwości niezależnego działania. Ten, kto jest unieruchomiony – tzn. działa zgodnie, a przynajmniej niesprzecznie z celami adopcyjnej rodziny politycznej – może nigdy nie znaleźć się na celowniku i przeżyć całe życie, nie doświadczając arbitralnej kary. W rzeczywistości jednak ramię zawsze otacza jego szyję i jeśli poważy się, zwiedziony brakiem kary, na jakikolwiek samodzielny ruch, uścisk nagle się zacieśni i spadnie na niego bardzo realna kara.

Istotą chwyty duszącego jest permanentne szachowanie jednostek i instytucji potencjalną karą. Brak jawnych represji może doprowadzić

powierzchnowego obserwatora do wniosku, że system zapewnia wolność i demokrację, jednak łańcuchy zależności oplatają całe społeczeństwo, a szyć pozornie wolnych ludzi zawsze obejmuje – chwilowo mniej ciasno – ramię patronów adopcyjnej rodziny politycznej.

Tabela 33. Typy grup społecznych w różnych ustrojach

	Typ porządku społecznego	Formalny status pozycji społecznej	Szansa na awans	Możliwość odebrania statusu
Kasta	Ograniczony dostęp	Sformalizowana	Niska	Nie
Stan	Ograniczony dostęp	Sformalizowana	Umiarkowana	Nie
Klasa	Otwarty dostęp	Niesformalizowana	Umiarkowana/ wysoka	Nie
Klientela	Ograniczony dostęp	Niesformalizowana	Niska/umiarkowana	Tak

95 Stratyfikacja społeczeństwa klientelistycznego nie polega na rozbiciu na klasy, lecz na średnią, niższą i wyższą klientelę.

W przypadku liberalnej demokracji zwykło się mówić o „klasie średniej” i „klasie wyższej”, natomiast stratyfikację społeczeństwa klientelistycznego łatwiej zrozumieć, mówiąc o średnich, niższych i wyższych warstwach klienteli.

Wyższa warstwa klienteli obejmuje oligarchów, figurantów, a także wysoko postawionych członków administracji publicznej. W autokracji patronalnej praktycznie wszyscy, którzy wspięli się na szczyt hierarchii społecznej, są związani z monopiramidalną siecią patronacką. Symptomatycznym tego odzwierciedleniem są listy „najbardziej wpływowych osób” publikowane corocznie w kilku krajach postkomunistycznych. W pluralistycznych społeczeństwach z ugruntowanym podziałem władz na listy osób wpływowych nie trafiają ludzie połączeni hierarchicznymi więzami nadrzędności i podległości, tylko niezależne od siebie autonomiczne jednostki – od polityków przez biznesmenów po osoby publiczne i profesorów uniwersytetów. Natomiast w autokracjach patronalnych zdecydowana większość trafiających na takie listy zawdzięcza to dobrodziejstwu naczelnego patrona.

Średni poziom tworzą dwie główne grupy wyznaczone przez ich pozycję nie tyle prawną, co socjologiczną – to „szlachta usługowa” i „dworzcy dostawcy”. Pierwszą stanowią zawodowi intelektualisci zatrudnieni w instytucjach państwowych i prywatnych; z kolei dworzcy dostawcy to podwykonawcy i bezpośredni podwładni jednostek gospodarczych adopcyjnej rodziny politycznej, *de iure* prywatnych firm i państwowych holdingów. Grupy te, z ideologicznej perspektywy zwane „klasą średnią”, tworzą w istocie warstwę podporządkowanych wasali z ograniczoną swobodą działań politycznych i rynkowych.

W autokracji patronackiej relacje patron-klient mogą też sięgać po sam dół piramidy społecznej. Najlepszym i najdobitniejszym przykładem najniższej warstwy klienteli są osoby wykonujące na Węgrzech prace publiczne. Instytucja prac publicznych, głęboko zreformowana przez rząd Orbána, to centralny program wspierania zatrudnienia, dostosowany do potrzeb komunikacji politycznej i finansowany w nieprzewidywalny sposób – na przykład w miesiącu wyborów parlamentarnych w 2014 roku zatrudniano w nim prawie dwa razy więcej osób niż w miesiącach późniejszych. Program przewiduje tymczasowe, doraźne zatrudnienie za połowę płacy minimalnej; co więcej, o przyjęciu i zwolnieniu przesądza arbitralnie miejscowy burmistrz, od którego decyzji nie można się odwołać.

Nic dziwnego, że osoby wykonujące na Węgrzech Orbána prace publiczne nie mają wyboru – muszą występować w roli „paprotek” na wiecach partii rządzącej, jako kontrademonstranci blokować antyrządowe protesty i wykonywać różne prace w domach miejscowych notabli. Dyscyplinujący efekt tego systemu widać w wynikach wyborów w małych, najbardziej zagrożonych bezrobociem wsiach – im więcej osób zatrudnia się tu w programie prac publicznych, tym więcej głosów pada na partię rządzącą.

96 **Spółeczeństwo klientelistyczne różni się od społeczeństwa neoliberalnego tym, że neoliberalizm atomizuje grupy społeczne zaś patronalizm je wasalizuje.** Uwzględnienie szerszego kontekstu społeczeństwa klientelistycznego pokazuje, dlaczego neoliberalizm nie jest adekwatnym paradygmatem analizy stosunków społecznych w autokracji patronalnej. Ideałem neoliberalizmu jest konkurencyjna, wolnorynkowa logika zysków i strat, którą czyni on podstawową zasadą wszelkich relacji społecznych w każdej sferze społecznego działania.

Ograniczając instytucje solidarności społecznej promuje on wolną konkurencję wszystkich podmiotów społecznych, do granic społecznej atomizacji. Z kolei patronalizm woli konkurencję eliminować – wasalizuje, a nie atomizuje grupy społeczne. Adopcyjna rodzina polityczna stawia sobie za cel zastąpienie mechanizmów wolnorynkowych czy „niewidzialnej ręki rynku” widoczną ręką naczelnego patrona (teza 80).

Porównanie trzech pozornie identycznych konsekwencji społecznych patronatu i systemu neoliberalnego pozwala dostrzec dzielące je różnice. Po pierwsze, w obu systemach szybko rosną nierówności majątkowe i dochodowe. Jednak neoliberalizm skutkuje nierównościami rynkowymi, wynikającymi z dynamiki kapitalizmu i gospodarki rynkowej, podczas gdy w społeczeństwie klientelistycznym występują nierówności patronackie, wytwarzane i utrwalane przez mechanizmy nieformalnych sieci patronackich. Na szczyt hierarchii społecznej trafia się decyzją naczelnego patrona; nikt, kto wspiał się tam kanałami merytokratycznymi, nie zachowa pozycji, jeśli naczelny patron zechce go usunąć, przejmując jego majątek (teza 84). Skład elity rządzącej, adopcyjnej rodziny politycznej, nie jest skutkiem, lecz przyczyną nierówności społecznych, schematu koligacji i dystansów.

Po drugie, neoliberalizm czyni pracowników słabszymi od pracodawców, uderzając w związki zawodowe i prawa pracownicze. Zdarza się to również w autokracji patronalnej, ale ten system odbiera władzę i pracodawcom, i pracownikom, czyniąc ich klientami patronatu. Pole manewru pracodawcy *de iure* poszerza się, jednak zarówno od tego, który ma powiązania z nieformalną siecią patronacką, jak i tego, który stara się schodzić jej z drogi, oczekuje się, że będzie wykorzystywał swoją władzę do celów politycznych, a nie tylko do pomnożenia własnych zysków. W ostatecznym rozrachunku okazuje się, że zamiast wolnych pracodawców, którzy mogą ograniczać swobodę swoich pracowników, mamy naczelnego patrona, który bezpośrednio lub pośrednio odbiera swobodę jednym i drugim.

I po trzecie, autokracje patronalne mogą prowadzić taką politykę podatkową, która w liberalnej demokracji uznana byłaby za pravicowo-konserwatywną, korzystną dla wyższej warstwy klasy średniej. Ale jest ona również w pełni zrozumiała z perspektywy społeczeństwa klientelistycznego. Jak wspomnieliśmy, naczelny patron jest „bandytą osiadłym”

(teza 64): kradnie nie od okazji do okazji, lecz systematycznie. Dlatego musi utrzymywać swoją władzę, co oznacza, że potrzebuje głosów także spoza własnej klienteli, a zatem musi pozyskać tych, którzy uniknęli patronalizacji – to zwykle osoby uprawnione do państwowych świadczeń (emeryci, studenci itp.) czy też przedsiębiorcza burżuazja, właściciele firm eksportowych i/lub ludzie dysponujący kapitałem na rynkach, których nie zdążyła zaanektować adopcynna rodzina polityczna. Nie mogąc uczynić ich celem arbitralnej interwencji, naczelny patron pozyskuje ich, wykorzystując normatywny arsenał państwa. O ile głosy dołów hierarchii społecznej łatwo kupić za tanie, jednorazowe prezenty materialne, o tyle wspomniane grupy – skądinąd częściej uczestniczące w wyborach niż biedni – można uspokoić niższymi podatkami, odwróconą redystrybucją itp.

97 Zainteresowanie różnych grup klientów w utrzymaniu *status quo* zapewnia autokracji patronalnej stabilność społeczną.

W odróżnieniu od dyktatur komunistycznych, które próbują zażegnać groźbę społecznego buntu masowym terrorem, autokracje patronalne stosują różne środki masowej perswazji politycznej (tabela 34). Należy do nich ideologia, o której mowa w kolejnych tezach, a także przymus i kooptacja, możliwe dzięki powstaniu społeczeństwa klientelistycznego.

Stabilność klientelistyczna różni się zasadniczo od stabilnego politycznego poparcia udzielanego przez wolnych obywateli w demokracji liberalnej. Ci, którzy zdobyli pozycję w ramach systemu przywilejów wynikających z władzy, mają coś do stracenia i to właśnie wiąże ich z nowym porządkiem. Dotyczy to zwłaszcza tych członków szlachty usługowej, którzy nie zawdzięczają pozycji merytorycznym kompetencjom, lecz bezwzględnej lojalności, której od nich wymagano. Stanowisko, dotąd zdobywane dzięki wiedzy i kompetencjom, stało się miejscem pracy, które można dostać – i stracić – z łaski patrona. Jego słudzy mają więc interes w podtrzymywaniu systemu, bo każda zmiana niosłaby życiowe ryzyko.

Czynnikiem podnoszącym dyscyplinę wśród tych, którzy znaleźli się w wyselekcjonowanej grupie, jest przepaść między ich obecnymi dochodami a tym, ile ich umiejętności są warte na wolnym rynku. W kręgu dworskich dostawców i wyższej klienteli zwycięstwo lub przegrana w przetargu mierzy się fortuną. W czasach stabilizacji martwi ich tylko

potencjalna kara z ręki naczelnego patrona, której mogą uniknąć zachowując lojalność; natomiast upadek reżimu to perspektywa przywrócenia rządów prawa, a tym samym pociągnięcia ich do odpowiedzialności za często nielegalnie zdobyte kontrakty i przywileje.

Błędem byłoby niedoceniaanie zdolności reżimu do utrwalania więzi i lojalności osób adoptowanych do rodziny . Społecznie spójna wola jednostek jest czymś ukrytym, jak stalowe pręty żelbetowej konstrukcji – umyka sondażom, ale łączy ideologię, program i sposób życia najwyraźniej odpowiadające klientelistycznej zbiorowości.

Pomijając interes materialny i lęk przed odwetem, poparcie klienteli dla reżimu bywa autentyczne. Czysto ideologiczną wiarę uzupełnia osobliwa psychologia klientelistycznego społeczeństwa. W krajach przechodzących transformację ustrojową utrata tradycyjnych rynków bloku radzieckiego spowodowała zanik całych gałęzi przemysłu, a po praktycznie pełnym zatrudnieniu przyszły fale masowych zwolnień. Jeśli dodamy do tego ogromny stres wynikający z niepewności, jaką niesie konkurencja rynkowa, możemy stwierdzić, że powszechnym doświadczeniem społeczeństw postkomunistycznych, związanym z przejściem do systemu wolnego dostępu, był egzystencjalny niepokój, poczucie niepewności i strach przed bardzo realną perspektywą utraty wszystkiego.

Gdy miejsce tego porządku zajmuje autokracja patronalna i system klientelizmu, pojawia się patronacka zależność, dająca poczucie bezpieczeństwa. Klienci tracą swą wolność w relacji z patronem, ale uzyskują pewność niektórych świadczeń, co tworzy zależność, a patronowi daje możliwość dyscyplinowania wasali bez fizycznej przemocy. Regularne świadczenia kreują przewidywalne środowisko, dające egzystencjalną gwarancję – poczucie osobistego bezpieczeństwa i zaufania, wynikające z przewidywalności codziennej rutyny. A jako że ludzie na ogół niechętnie podejmują ryzyko, nawet ci, którzy nie są szczerymi wyznawcami systemu, musieliby dostrzec nowe, niezwykle obiecujące perspektywy, by rozważać poparcie dla fundamentalnej zmiany systemu. Społeczeństwo klientelistyczne trwa więc w społecznej równowadze patronatu.

Tabela 34. Środki masowej perswazji politycznej w trzech biegunowych typach ustrojów

		Grupy docelowe	Forma/sposób wdrażania	Znaczenie dla masowej perswazji politycznej w...		
				liberalnej demokracji	autokracji patronackiej	komunistycznej dyktaturze
Przymus	Z użyciem przemocy	Spółeczeństwo	Przemoc prawna (szara i fizyczna)	-	+	+++
	Naciski bez użycia przemocy	Odbiorcy transferów	Obciążenie transferów	-	+++	-
		Pracownicy sektora publicznego	Zwolnienie z pracy	-	+++	+
		Podmioty gospodarcze	Odebranie (państwowych) zamówień	-	+++	-
Kooptacja	Spółeczeństwo	Klientelizm/ poprawa poziomu życia wybranych grup	++	++	++	
Ideologia	Spółeczeństwo	Media	+++	+++	++	

Legenda: +++: narzędzie podstawowe; ++: narzędzie drugiego rzutu; +: narzędzie trzeciego rzutu; -: niewykorzystane jako środek masowej politycznej perswazji

Populizm: ideologiczne narzędzie służące do realizacji politycznego programu zbiorowego egoizmu, pozbawionego moralnych barier

98 W systemie patronalnym podmioty nie kierują się ideologią, a jedynie się nią posługują. Interesy materialne i psychologię społeczeństwa klientelistycznego uzupełnia trzeci filar władzy: ideologia. Wypierając przeciwników ze sfery komunikacji (teza 47) adopcyjna rodzina polityczna wykorzystuje swoje media do propagowania przekazu

ideologicznego, który ma legitymizować rządy naczelnego patrona (tezy 43-44).

Analizując patronat, nie należy jednak brać jego ideologii za dobrą monetę. A tak zwykle postępują autorzy politycznych analiz: gdy ktoś powołuje się na wartości konserwatywne, uznają go za konserwatystę, gdy ktoś głosi hasła nacjonalistyczne, jest klasyfikowany jako nacjonalista itd. Podmioty są umieszczane na osi lewica-prawica lub liberalizm-konserwatyzm ze względu na głoszone cele i partyjne manifesty.

Nazwanie kogoś „nacjonalistą” lub „konserwatystą” zakłada, że ideologia jest konstytutywnym składnikiem jego tożsamości, że nie tylko przekazuje on ideologiczne treści, ale także traktuje je poważnie, że są one przesłanką jego działań. Założenie to jest uzasadnione, gdy czyjeś czyny są zgodne z głoszoną ideologią; harmonia słów i czynów pozwala mówić o ideologizacji działań.

Przykładem polityki sterowanej przez ideologię są dyktatury komunistyczne. Można je uznać za reżimy ideologiczne, bo ich główne zasady ustrojowe – system monopartyjny i monopol państwowej własności środków produkcji – da się wywieść z ich ideologii, marksizmu-leninizmu (teza 42). Jarosław Kaczyński, który próbuje ustanowić w Polsce konserwatywną autokrację i wprowadził skrajnie restrykcyjne prawo aborcyjne mimo jego niepopularności, jest kolejnym przykładem na to, że ci, którzy kierują się ideologią, skłonni są za upór w pewnych kwestiach płacić wysoką cenę polityczną. I choć w liberalnej demokracji partie i politycy mogą iść na różne kompromisy taktyczne, to jednak sensowne jest kojarzenie ich z ideologiami lewicowymi i prawicowymi. Punktem wyjścia jest bowiem dla nich ideologia: ideologiczne, publicznie deklarowane cele polityczne są tym, co kładą na stół, z myślą o nich zawierają kompromisy, projektują taktykę polityczną i zdobywają władzę.

Jednak przywódca i system nie zawsze kierują się głoszoną ideologią. W przypadku patronatu nie ma mowy o harmonii słów i czynów: ideologia pełni rolę nie wytycznej, lecz przykrywkę. Ludzie systemu nie są ani lewicowi, ani prawicowi: ich motywacją jest koncentracja władzy i akumulacja bogactwa (teza 25); przywdziewają pasujący do ich autokratycznej anatomii ideologiczny strój, eklektycznie pozszywany z różnych ideologicznych elementów. Innymi słowy, to nie ideologia kształtuje system patronalny, lecz system patronalny kształtuje swą ideologiczną

platformę w sposób nader swobodny i zmienny. Próby interpretowania sił napędowych postkomunistycznego patronatu w kategoriach nacjonalizmu, wartości religijnych czy przywiązania do własności państwowej są równie daremne, co wywodzenie natury i działań sycylijskiej mafii z lokalnego patriotyzmu, przywiązania do rodziny i chrześcijańskiej pobożności.

99 Po stronie podaży w komunikacji ideologicznej populistycznego patronatu zamiast spójności aksjologicznej występuje spójność funkcjonalna. Chcąc przeanalizować funkcjonowanie ideologii w systemach patronalnych, musimy przeprowadzić analityczne rozróżnienie między stroną podażową rynku politycznego – patronalnymi populistami – a stroną popytową – ich wyborcami. O ile dyskurs tych, którzy kierują się ideologią, cechuje się spójnym systemem wartości, o tyle dyskurs tych, którzy wykorzystują ideologię instrumentalnie, wykazuje spójność funkcjonalną, nacechowaną pragmatyzmem nieprzywiązanym do wartości.

O spójności aksjologicznej możemy mówić w przypadku ideologii logicznie spójnej i konsekwentnie stosowanej (bez sprzeczności wewnętrznych i podwójnych standardów). Natomiast spójność funkcjonalna występuje wtedy, gdy dany podmiot wprawdzie głosi ideologię logicznie niespójną (sprzeczną wewnątrznie) i wciela ją w życie niekonsekwentnie (stosuje podwójne standardy), jednak konsekwentnie kieruje się w tym względami pragmatycznymi, czyli w przypadku podmiotów systemu patronalnego – interesem elit, polegającym na koncentracji władzy i bogactwa.

Zdarza się, że jakaś dziedzina – np. edukacja – jest podporządkowana pewnej konkretnej ideologii, ale nie kłóci się to z instrumentalizacją ideologii, a wręcz jest jej oczywistą konsekwencją: poszczególne podsystemy mogą być podporządkowane ideologiom, które są w danym przypadku uznane za najszybciej użyteczne, choćby nawet były sprzeczne z ideologiami instrumentalnie stosowanymi w innych podsystemach. Dotyczy to zazwyczaj dziedzin mniej istotnych (np. polityki kulturalnej) lub takich, które bezpośrednio służą korupcyjnemu zawłaszczaniu dochodów (jak wspieranie sportu). Zdarza się to również w sytuacjach, gdy danym obszarem zarządza zakorzeniony tu od dawna sojusznik, który otrzymuje od patrona pewną autonomię i w zamian za to realizuje główne cele

systemu, przy okazji wcielając w życie swą ideologię (przykładem rola Kościoła w edukacji).

Oczywiście nie wszystkie bloki ideologiczne dają się dopasować do właściwych patronatowi wzorców zachowań. Np. ideologie, które podkreślają autonomię i wolność jednostki, są z nimi sprzeczne – dominację patriarchalnego ojca rodziny łatwiej pogodzić z ideologiami kolektywistycznymi, uznającymi jego władzę nad resztą domowników. Jednak nie wszystkie ideologie kolektywistyczne są tu użyteczne, np. klasowo-internacjonalistyczny kolektywizm marksizmu-leninizmu nie nadaje się do ideologicznej legitymizacji patriarchalnych wzorców władzy. Dlatego koniec końców państwo mafijne sięga do ideologicznego arsenału prawicowego autorytaryzmu, wybierając stąd to, co mu odpowiada.

Nadrzędną ramą, do której odwołuje się patronat, jest populizm – idealny instrument ideologiczny, jako że zakłada on jedynie nieograniczoną władzę naczelnego patrona, a nie jakikolwiek konkretny sposób jej wykorzystania (tezy 43-44). Ogólnie rzecz biorąc, populistyczny patron może uznać każde stanowisko za obronę „dobra wspólnego” lub „interesu narodowego”, a sprzeciw *eo ipso* za działanie bezprawne i antynarodowe. Uzasadniając konkretne działania służące koncentracji władzy i akumulacji osobistego majątku, patronalni populiści krytykują *status quo*, które chcą zmienić (jest to ich „diagnoza”), a swoje poczynania prezentują jako rzekome rozwiązanie (czyli „terapię”). Tyle że diagnoza i terapia nie są logicznie powiązane: diagnoza ma jedynie legitymizować zmianę *status quo* i delegitymizować wszelką krytykę jako obronę tegoż *status quo*.

Tabela 35 zestawia bloki argumentacyjne wykorzystywane przez węgierskie państwo mafijne: aksjologicznie niespójną mieszankę argumentów i działań, których funkcjonalna spójność polega na tym, że służą one koncentracji władzy politycznej i akumulacji osobistego bogactwa.

**Tabela 35. Ideologiczne przykrywki autokracji patronalnej
(dyskurs węgierskiego państwa mafijnego)**

Cel (motywacja)	Działanie	Blok ideologiczny	Ciąg argumentacji	Rzeczywiste (funkcjonalne) konsekwencje
Koncentracja władzy politycznej	Instytucjonalna centralizacja (polityczna patronalizacja)	Konserwatyzm	Trzeba chronić narodową kulturę i religię → dewiacje należy zwalczać	Kontrola nad obszarami obywatelskiej autonomii, uznanymi w propagandzie za dewiację → wykluczenie alternatywnych stylów życia i krytycznego myślenia
	Neutralizacja zagrożeń zewnętrznych	Majorytarianizm	Demokratyczny mandat: rząd reprezentuje suwerena → nikt, kto nie został wybrany, ani żadna jego marionetka nie może krępować woli suwerena	Pełnię władzy zdobywają poligarchowie → nikt, w tym także społeczeństwo, nie może się sprzeciwić ani krytykować władzy
		Nacjonalizm	Rządzący są prawdziwymi przedstawicielami narodu i wyrazicielami jego interesów → należy bronić interesu narodowego i eliminować tych, którzy w niego godzą	O tym, co jest „narodowe”, decyduje adopcyjna rodzina polityczna → opozycja może zostać wykluczona z szeregów narodu, interesy prywatne/patronackie mogą być utożsamione z interesem narodu
Akumulacja osobistego bogactwa	Nielegalny protekcjonizm	Etatyzm	Ideologia wolnego rynku nie przyniosła dobrobytu, lecz kryzys 2008 r. → państwo powinno wspomagać gospodarkę narodową (np. wspierając „narodową przedsiębiorczość”)	Legitymizacja objęcia uznaniową protekcją nieefektywnych podmiotów → koordynację rynkową zastępuje relacyjna redystrybucja rynkowa
		Antyliberalizm	Skutkiem polityki (neo) liberalnej są rządy międzynarodowych korporacji i zadłużenie państwa → państwo musi interweniować, żeby odwrócić ten trend	Legitymizacja uznaniowego opodatkowania i regulacji → adopcyjna rodzina polityczna może podporządkować sobie każdy dotąd wolny sektor gospodarki
	Nielegalne drapieżnictwo	Zaprowadzanie sprawiedliwości	Dawne elity wzbogaciły się dzięki nieuczciwej prywatyzacji → państwo powinno odebrać złym i dać dobrym	Legitymizacja uznaniowego wywłaszczenia → adopcyjna rodzina polityczna może odebrać własność każdego przeciwnika i dowolnie wybranego podmiotu

100 **Także wyborcy populistów – czyli strona popytowa – kierują się własnym interesem, wybierając ideologię, która najlepiej pasuje do celu, jakim jest zachowanie społeczno-ekonomicznego statusu.** Spójność funkcjonalna jest obustronna: dotyczy tyleż podaży populizmu, co jego strony popytowej, czyli elektoratu. Wielu populistycznych wyborców otwiera się na ideologiczny przekaz, który legitymizuje obronę ich statusu przed zagrażającymi zjawiskami, procesami i ludźmi.

W zachodnich demokracjach populiści próbują docierać do „przegranych” – ofiar wstrząsów społecznych wywołanych polityką imigracyjną i mniejszościową polityką tożsamości, a także trudności i kryzysów gospodarczych związanych z globalizacją. Podobnie postępują populiści w obszarze postkomunistycznym, którzy po części kreują popyt na swoją ofertę, ale chętnie też wykorzystują realne napięcia społeczne. Kiedy upadał Związek Radziecki, znaczna część społeczeństw wschodnioeuropejskich oczekiwała, że reorganizacja gospodarki na modłę zachodnią rychło zrówna poziom życia z zachodnim. Jednak choć wielki monolityczny system ucisku upadł, pojawiły się nieznanne wcześniej formy indywidualnej, powszedniej bezradności.

Po pierwsze, powszechnym doświadczeniem czasu ekonomicznej transformacji stała się egzystencjalny lęk, którego doświadczała znaczna część społeczeństwa. Po drugie, proces prywatyzacji wydawał się niesprawiedliwy – bo albo widziano w nim narzędzie uwłaszczenia nomenklatury, albo po prostu dlatego, że większość społeczeństwa została w tym procesie pominięta, co wywołało powszechne poczucie oszukańczego wyzucia ze „wspólnej własności” (która w rzeczywistości nigdy wspólna nie była). Po trzecie, oligarchiczna anarchia i niski poziom instytucjonalizacji w krajach takich jak Ukraina i Rosja owocowały powszechną niepewnością, zwłaszcza wśród przedsiębiorców, co do umów i praw własności. Przedsiębiorcy czuli się bezbronni jako konkurenci i dostawcy, a niekiedy nawet ofiary biurokracji, lokalnych oligarchów i międzynarodowych korporacji (teza 82). Co gorsza, sukces lub porażka na rynku miały niepokojąco mało wspólnego z rzeczywistymi wynikami i jakością obsługi konsumenta. Wreszcie, rosły nierówności dochodów i majątku, po części wskutek wymienionych czynników, ale także z powodu umacniającego się patronalizmu (teza 96).

Wszystko to wykorzystywał populistyczny patronat, oferując narrację rysującą wyraźny związek przyczynowo-skutkowy między problemami

ludzi a rynkiem, liberalnymi elitami politycznymi i imperialistycznymi siłami polityczno-ekonomicznymi. W Rosji ludzie przerobili słowa takie jak *demokrat* w *dermokrat* („gównokrata”), a prywatyzację na *prichwatazizację* („grabież”). Na Węgrzech Orbána słowo „liberalny” stało się obelgą, a prywatyzację skojarzono z „wyprzedażą majątku narodowego”.

101 Patronaccy populiści tworzą zbiorową tożsamość („my”), wykorzystując takie hasła jak Bóg, ojczyzna i rodzina oraz zawłaszczając te wartości przez ich redefinicję. Narracja populistyczna buduje się na manichejskiej opozycji „my” kontra „oni” oraz na dyskursywnym konstruowaniu obu grup. Tworząc kategorię „my”, instrumentalizujący ideologię populiści czerpią z zastanych tożsamości, związanych z tradycyjnymi wspólnotami, stanowiącymi dla swych członków opokę. Tożsamości te wryły się w ludzkie umysły jako wartości, których respektowanie zapewnia przetrwanie i chroni przed zewnętrznymi zagrożeniami. Są trzy takie najważniejsze wspólnoty: duchowa (Bóg), etniczna (naród) i rodzinna. W trudnych czasach ludzie odruchowo wracają do tych bezpiecznych wspólnot, które zyskują w ich oczach funkcjonalną spójność, oferując system wartości szczególnie użyteczny do wykorzystania przez populistów.

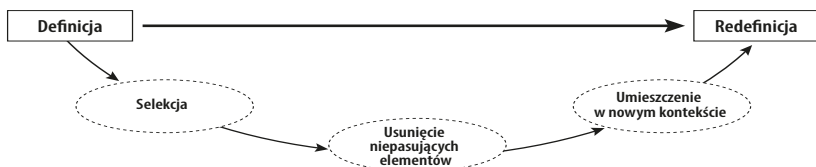
Aby jednak były one funkcjonalnie spójne także dla populisty, nie może on wykorzystać tożsamości w ich zastanym kształcie; musi zawłaszczyć wartości, redefiniując je (diagram 16). Wybiera atrakcyjne elementy z każdej tradycyjno-wspólnotowej tożsamości, usuwa to, co nie pasuje mu do schematu patronackiej dominacji, a to, co zostało, przykrawa do reżimowego kontekstu. Przykładowo, wybór „Boga” oznacza odrzucenie racjonalności i oświeceniowej debaty, zaprezentowane tak, by zapewnić adopcyjnej rodzinie politycznej niekwestionowaną moralną wyższość. Zarazem eliminuje się religijne nauczanie o solidarności, współczuciu i umiarkowaniu, bo nie da się go pogodzić z amoralną rodzinnością (teza 39).

„Ojczyzna” jest wspólnotą wywołującą silne emocje, dla której można żądać od obywateli poświęceń; tyle że propaganda władzy zawęży kryteria przynależności do narodu, eliminując równość wobec prawa. Mówiąc wprost, można niektórych wykluczyć z narodu, nie każdy bowiem, kto jest obywatelem, a więc należy do narodu według jego pierwotnej definicji, jest automatycznie kimś, kto działa w imieniu narodu, a więc moralne zobowiązanie członków narodu wobec niego też nie jest automatyczne. Wiedzie to wprost do redefinicji: nacjonalizm państwa mafijnego nie jest

skierowany przeciwko innym narodom, lecz przeciwko tym członkom narodu własnego, którzy nie należą do adopcyjnej rodziny politycznej, nie są jej wasalami albo wręcz są jej przeciwnikami.

Wreszcie, gdy chodzi o „rodzinę”, populiści prezentują świeckie, progresywne nurty, obecne w społeczeństwach zachodnich, jako przykład odstręczający i występują w obronie tradycyjnego modelu rodziny, legitymizując przy okazji ten sam wzorzec patriarchalnych rządów, który w państwie ucieleśnia naczelny patron.

Diagram 16. Proces zawłaszczenia wartości przez redefinicję



102 Instrumentalizujący ideologię patronaccy populiści wybierają wroga („oni”), kierując się ekonomią polityczną stygmatyzacji. Konstrukcja grupy „oni” obejmuje techniki definiowania wroga i stygmatyzacji. Patronaccy populiści nie są antysemitami, ich celem nie są Żydzi. Jednak antysemita jest dla nich potencjalnym klientem politycznym. Ich problem z bankami nie polega na tym, że są „żydowskie”, tylko że nie są ich. Nie są też rasistami – po prostu chcą przekonać do siebie tych, którzy nimi są. Robią to świadomie, z wyrażeniem, na zimno.

W odróżnieniu od ideologicznych ekstremistów, m.in. faszystów i polityków ksenofobicznych, instrumentalizujący ideologię populiści nie wskazują zawsze tej samej, napiętnowanej grupy „oni”. Często zmieniają wroga w zależności od aktualnego klimatu politycznego. Stygmatyzacja ideologiczna kieruje się specyficzną „ekonomią polityczną”: wroga wybiera się, kalkulując, kto ma największy potencjał generowania nienawiści lub strachu i jaka jest jego zdolność do stawiania oporu (tabela 36).

Np. w dziedzinie generowania strachu potencjał „bezdomnych” jest stosunkowo niewielki, a od większości społeczeństwa odróżnia

ich głównie status majątkowy, mogą więc być celem co najwyżej doraźnych kampanii nienawiści. Natomiast „osoby LGBT” różnią się od większości orientacją seksualną i kulturą, a w przypadku „migrantów” dochodzą jeszcze różnice etniczne, religijne, językowe i kulturowe. Grupy te mają wysoki potencjał generowania strachu i można je wykorzystywać dłużej.

Przeciw stygmatyzowanym grupom populisci często wykorzystują teorię spiskowe. To logiczna konsekwencja populistycznej retoryki. W manichejskim światopoglądzie każdy bowiem musi stać po jednej lub drugiej stronie, w rzeczywistości grupy stygmatyzowane, zwłaszcza dobierane na zimno, z wyrachowaniem, i często zmieniane wedle logiki funkcjonalnej spójności, są wysoce heterogeniczne. Zbiorowość złożona z aktywnych jednostek i biernych mniejszości, partii i organizacji opozycyjnych, innych narodów i sojuszy międzynarodowych jest z konieczności bardzo zróżnicowana. Skoro wszyscy razem to „oni”, to znaczy, że musieli zawiązać jakiś spisek. Teorie spiskowe są światopoglądem zredukowanym, tak jak tożsamość dostosowana do potrzeb politycznych jest tożsamością zredukowaną.

Tabela 36. Kryteria stygmatyzacji różnych grup społecznych

	Wymiar polaryzacji (potencjał generowania podziału my-oi)						Potencjał generowania strachu	Zdolność do protestowania i stawiania oporu	Ideologia
	Przynależność etniczna	Wyznanie	Język	Orientacja seksualna	Tradycje kulturalne	Status społeczny			
Spółecznie wykluczeni, bezrobotni, bezdomni itd.	-	-	-	-	-	X	X	X	Brak solidarności
Osoby LGBT	-	-	-	X	X	-	XX	XX	Homofobia
Mniejszości wyznaniowe	-	X	-	-	X	X	XXX	XXX	Antysemityzm itp.
Mniejszości etniczne/rasowe	X	-	X	-	X	X	XXXX	XXX	Rasizm
Uchodźcy	X	X	X	-	X	X	XXXXX	X	Ksenofobia

103 Najprostsza definicja populizmu: to ideologiczne narzędzie, pozwalające realizować polityczny program zbiorowego egoizmu, uwolnionego od wszelkich ograniczeń moralnych.

Populistyczne partie kultywują u swoich wyborców poczucie krzywdy i zwalniają ich z odpowiedzialności za utratę społeczno-ekonomicznego statusu. Zamiast tego stygmatyzują i robią kozła ofiarnego z innych grup społecznych. To właśnie otwiera wyborców na populizm i pociąga za sobą kolejne psychospołeczne następstwa.

Psychologię społeczną populizmu streścić można następująco:

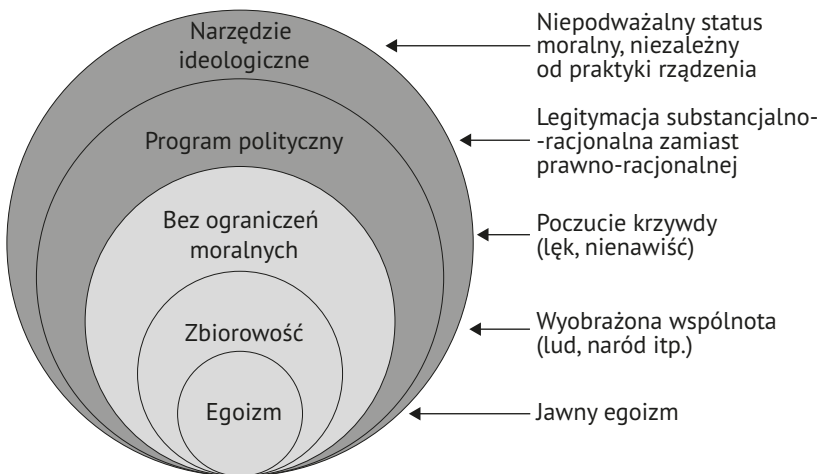
- Populiści wskazują inne grupy społeczne, czyli „ich”, jako wroga „nas”, co wzmaga poczucie krzywdy.
- Poczucie krzywdy zwalnia populistycznego wyborcę z moralnego obowiązku troski o innych, bo to „my” jako ofiara zasługujemy na empatię, a nie ci, którzy krzywdy nie doznali lub sami krzywdzili.
- Zwolnienie z odpowiedzialności prowadzi do moralnego nihilizmu, całkowitej obojętności na los innych.
- Nihilizm moralny przekreśla solidarność, bo populistyczny wyborca przestaje uwzględniać interesy innych ludzi.
- Odrzucenie solidarności usprawiedliwia jawny egoizm – wyborca czuje, że może wreszcie pomóc sobie, a nie innym, którymi może przestać się przejmować, nie naruszając żadnych moralnych przykazań.
- Egoizm indywidualny przeobraża się w egoizm zbiorowy, obejmujący grupę „nas”, wyobrażoną wspólnotę usprawiedliwiającą odrzucenie solidarności.
- Zbiorowy egoizm pozbawia publiczną deliberację moralnego gruntu, bowiem zbiorowa mediacja i agregacja interesów (teza 43) ma sens tylko wtedy, gdy interesy innych ludzi i grup uznajemy za uprawnione i godne uwzględnienia.

Łącząc poszczególne elementy możemy podsumować istotę populizmu jednym zdaniem: to ideologiczne narzędzie pozwalające realizować polityczny program zbiorowego egoizmu, uwolnionego od wszelkich ograniczeń moralnych. Diagram 17 pokazuje, że definicję można odczytywać w obu kierunkach: od zewnątrz do środka opisuje on populizm od strony podaży (z perspektywy populistów, którzy chcą posłużyć się nim jako instrumentem legitymizacji substancjalno-racjonalnej i atakują

deliberację publiczną jako zinstytucjonalizowany instrument legitymizacji prawno-racjonalnej), natomiast od środka na zewnątrz opisuje populizm od strony popytu (z perspektywy tych, którzy pragną uwolnić swój egoizm i żywią antyestablishmentowe uczucia, na których populiści mogą się oprzeć).

Populiści zyskują niekwestionowany status moralny, żerując na zakorzenionej w ludzkiej psychice potrzebie przynależności i na dążeniu do uwolnienia egoizmu z pęt moralności; z kolei ich wyborcy zyskują poczucie przynależności do wspólnoty i znajdują kogoś, kto „rozumie” ich bolączki. Wolną miłość zastępuje „wolna nienawiść” – stygmatyzacja i poczucie krzywdy dostarczają moralnego uzasadnienia dla rezygnacji z moralnych ograniczeń.

Diagram 17. Populizm – podsumowanie



104 Populiści oferują rozwiązania problemów bez moralnych ograniczeń; dogmatyczni liberałowie oferują moralne ograniczenia bez rozwiązań. Słabość racjonalnej krytyki populizmu wynika z niezrozumienia i lekceważenia punktu widzenia populistycznych wyborców. Nieporozumieniem jest opisywanie fali fake newsów i postrzeganie epoki „postprawd” jako czegoś, co dzieje się tylko po stronie podaży – oto populiści snują spiskowe narracje i rozpowszechniają

falszywki. W istocie bowiem wśród populistycznych wyborców istnieje popyt na fake newsy i teorie spiskowe.

Publiczność, która patrzy na świat przez pryzmat populistycznej narracji, będzie stosownie strukturyzować, interpretować, a nawet uzupełniać rzeczywistość, wykorzystując prawdziwe i nieprawdziwe „fakty”. Te ostatnie, jako zgodne z jej światopoglądem, uzna za równie prawdziwe. Narracja kreuje własną rzeczywistość: wiadomości i fakty, prawdziwe lub nie, nie są jej osi; wprost przeciwnie, są niekonieczną, wymienną ilustracją tego, co już wiadomo.

Epoka postprawdy to nie tylko szerzone przez populistów fake newsy; to sytuacja, w której o tym, czy dany fakt, wiadomość lub wyjaśnienie są „falszywe” lub „urojone”, decydują przekonania, narracje i założenia, które uważamy za prawdziwe i których potwierdzenia oczekujemy. Oto dlaczego nieskuteczna jest racjonalna krytyka, skupiająca się na merytorycznej warstwie twierdzeń populistów.

Niezrozumieniu towarzyszy lekceważenie stanowiska populistycznych wyborców. Jak zauważyliśmy, populiści – ci zachodni, kierujący się ideologią, i ci postkomunistyczni, ideologię instrumentalizujący – odnoszą się do rzeczywistych problemów społecznych, do zjawisk przeszłych i obecnych, które w poczuciu wyborców zagrażają ich interesom materialnym, bezpieczeństwu i godziwemu życiu. W tej sytuacji populizm oferuje rozwiązywanie problemów bez ograniczeń moralnych, a dogmatyczny liberalizm ograniczenia moralne bez rozwiązań.

Dogmatyczny liberalizm chętnie neguje lub tabuuje niektóre problemy związane z globalizacją i wewnętrznymi napięciami społecznymi, moralnie stygmatyzując tych, których problemy te dotyczą, odbierając im poczucie bezpieczeństwa. W pewnym sensie mamy do czynienia ze stygmatyzacją wzajemną: populiści wskazują „ich” jako przyczynę wszelkiego zła, a dogmatyczni liberałowie nazywają wyborców podejmujących populistyczne wezwanie „ksenofobami” i „homofobami” albo jeszcze gorzej. Nic dziwnego, że ludzie stojący w obliczu problemów otwierają się na wygodniejszą ofertę populistów.

Proces ten przekreśla możliwość prowadzenia racjonalnej dyskusji o problemach społecznych: ludzie są pod urokiem populizmu, bo według nich druga strona nie dba o nich, wręcz ich obraża. Niniejsze ramy nie pozwalają nam zagłębić się bardziej w te sprawy, ale najogólniej mówiąc,

analiza przyczyn popularności populizmu wymaga łącznego spojrzenia na „efekt przyciągania” populistycznej narracji i „efekt odpychania” dogmatycznego liberalizmu.

Poza specyfiką ustrojową: specyfika kraju, politycznej opcji, epoki



105 Specyfika ustrojowa opisuje dynamikę władzy i autonomii, natomiast specyfika kraju to uwarunkowania kulturowe, historyczne i środowiskowe.

Omówiliśmy dotąd to, co specyficzne ustrojowo: dostarczyliśmy narzędzi analitycznych operujących na poziomie systemu, czyli zinstytucjonalizowanego zbioru podstawowych zasad strukturyzujących interakcje w centrum władzy politycznej i jego relacje ze społeczeństwem. Mówiąc najprościej, specyfika ustrojowa dotyczy władzy i autonomii i odpowiada na pytania:

- Który podmiot dysponuje, a który nie, władzą i/lub autonomią w każdej ze sfer społecznego działania?
- Jaka jest dynamika władzy i autonomii?
- W jakim układzie koegzystują podmioty dysponujące władzą i autonomią?
- Co podtrzymuje dany układ, co stabilizuje system?

Ustroje można definiować w oparciu o ich cechy specyficzne; tak też zdefiniowaliśmy sześć ustrojowych typów idealnych (teza 12).

Z drugiej strony, każdy system działa w określonym środowisku, na które składa się kultura danego kraju (np. podziały narodowo-etniczne), jego historia (np. wielkość) oraz środowisko (np. zasoby naturalne, środowisko geopolityczne). Są to cechy specyficzne dla danego kraju, które trzeba analitycznie oddzielić od specyfiki systemowej. Oczywiście są one powiązane, bo pewne cechy specyficzne danego kraju wpływają na trwałość systemu i mogą lokalnie modyfikować elementy specyfiki ustrojowej (np. skład adopcyjnej rodziny politycznej; teza 36). Analityczne rozdzielenie tych dwóch zestawów cech ma jednak fundamentalne znaczenie dla uświadomienia sobie podobieństw i realnych różnic między systemami i krajami.

Rozważmy przykłady Rosji i Węgier. Z jednej strony są one bardzo różne: Rosja jest krajem wieloetnicznym, wielojęzycznym, ma ponad 180

razy większy obszar i 14 razy liczniejszą niż Węgry populację, jest bogata w zasoby naturalne i w odróżnieniu od Węgier nie należy do UE. Ale między Rosją Putina a Węgrami Orbána roku 2022 nie ma większej różnicy niż między Związkiem Radzieckim Breżniewa a Węgrami Kádára przed rokiem 1989. Choć to dwa różne kraje, ustroje drugiej pary zaliczymy do dyktatury komunistycznej, a pierwszą parę do autokracji patronalnej.

Posługując się prostą metaforą możemy powiedzieć, że specyfika ustrojowa decyduje, czy mamy do czynienia z kotem czy psem, podczas gdy cechy specyficzne dla kraju odróżniają chihuahue od doga niemieckiego. „Różnice wewnątrzgatunkowe” mogą być znaczne, ale nie sprawiają, że „zwierzęta” te należą do różnych gatunków.

106 Etniczne podziały jako organizacyjna podstawa nieformalnych sieci patronackich i społecznych grup tożsamościowych mogą owocować pluralizmem lub chaosem. O etnicznych podziałach możemy mówić w sytuacji, gdy tożsamość etniczna staje się siłą spajającą na poziomie elit i/lub powodem masowej mobilizacji. W świecie postkomunistycznym podziały etniczne często sprzyjają pluralizmowi, ale czasem wiodą do gwałtownych konfliktów.

Pierwszym wymiarem analizy jest stwierdzenie, czy po zmianie ustroju podzielony etnicznie kraj rozpadł się na spójniejsze części. Republiki ZSRR odłączyły się pokojowo, tworząc nowe państwa w swoich dawnych federalnych granicach; rozpad Jugosławii również zaowocował powstaniem nowych państw w granicach dotychczasowych podziałów terytorialnych, ale przebiegał gwałtownie.

Po drugie, jeśli podzielony etnicznie kraj nie rozpadł się, pytamy, czy oparte na etniczności klany, tzn. nieformalne sieci patronackie, zdominowały polityczny krajobraz. Na przykład reprezentujący mniejszość węgierską Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii znaczy niewiele w porównaniu do wielkich sieci patronackich, ale w poradzieckich republikach Azji Środkowej etniczne klany odgrywają decydującą rolę. Tradycyjne klany najczęściej łączą się w plemiona, a czasami plemiona tworzą związki plemienne, w Kazachstanie zwane *żuz*.

Kiedy klany etniczne stają się dominującymi podmiotami polityczno-ekonomicznymi, wkacza trzeci wymiar analityczny: pytanie o pakt klanowy – nieformalną umowę stabilizującą stosunki między klanami. Jak pisze w książce „Clan Politics” (2006) Kathleen Collins, takie pakty

są prawdopodobne, gdy „(1) wspólne zagrożenie zewnętrzne skłania do współpracy klany, które w przeciwnym razie miałyby odrębne interesy; (2) równowaga sił między głównymi frakcjami klanu uniemożliwia dominację którejkolwiek; oraz (3) uprawniony mediator, przywódca cieszący się zaufaniem wszystkich frakcji, podejmuje się zadania podtrzymania paktu i ustanowionego w jego ramach podziału zasobów”. Collins przekonująco dowodzi, że pakt klanowe były niezbędne do stworzenia stabilnego reżimu po transformacji ustrojowej w radzieckiej Azji Środkowej, a tam, gdzie ich nie zawarto – m.in. w Tadżykistanie – doszło do wojny domowej.

Po czwarte, po zawarciu paktu klanowego pojawia się pytanie, czy stabilizuje on mono- czy polipiramidalną sieć patronacką. Bywa tak, że naczelny patron balansuje między kilkoma dużymi klanami etnicznymi, włączając je w orbitę władzy, by uniemożliwić poważną opozycję wobec jego rządów. Bywa, że klany tworzą sześć-siedem grup regionalnych, a jedna-dwie z nich rosną w siłę, w mniejszym lub większym stopniu monopolizując administrację (Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan).

W jeszcze innych przypadkach konkurencja na scenie politycznej wielu niezależnych plemion tworzy system polityczny oparty na mechanizmie parlamentarnych negocjacji (Kirgistan). Ostatni przykład dowodzi, że podziały etniczne mogą wieść do pluralizmu – owocem wielości konkurujących klanów jest funkcjonalna demokracja patronalna, zapobiegająca rozwojowi monopiramidalnego ładu autokratycznego.

107 **Dawne komunistyczne służby specjalne mogą po transformacji ustrojowej stworzyć głębokie państwo, swego rodzaju nomenklaturowy klan w reżimie patronalnym.** Każde suwerenne państwo utrzymuje agencje wywiadowcze, ale do specyfiki danego kraju należy to, czy agencje bezpieczeństwa narodowego zaczynają działać jako głębokie państwo. Innymi słowy, w niektórych krajach postkomunistycznych agencja wywiadowcza może zyskać nieformalną autonomię, stać się „państwem w państwie”, a raczej „mafia w mafii”. Historycznie rzecz biorąc, agencje takie jak KGB w Związku Radzieckim, StB w Czechosłowacji czy Securitate w Rumunii tworzyły wielkie sieci przenikające państwo i społeczeństwo. Po transformacji ustrojowej wiedza i kapitał społeczny członków tych sieci mógł przekształcić się w kapitał polityczno-ekonomiczny.

W niektórych krajach sieci, które przetrwały, nie wytworzyły „głębokiego” państwa, tylko samo państwo, nową elitę rządzącą. Przykładem może

być Azerbejdżan z Hajdarem Alijewem, który został naczelnym patronem po zrobieniu kariery w KGB, a także Rosja z Putinem i jego *siłowikami*. W krajach, które uzyskały niepodległość i w których w jakiejś formie rozwinęło się głębokie państwo, przetrwanie służb specjalnych sprowadzało się często do ciągłości obsady nowo powstałych agencji wywiadowczych. Dobrym przykładem takiej ciągłości jest Ukraina: ukraińskie KGB zastąpiła Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), ale eksperci szacowali przed rosyjską inwazją, że 35 procent funkcjonariuszy SBU to szkoleni przez Moskwę i utrzymujący z nią kontakty zawodowcy z dawnych służb.

W oparciu o zgromadzoną wiedzę i kapitał społeczny ludzie ci tworzą głębokie państwo, będące nieformalnym rozszerzeniem formalnych prerogatyw służb specjalnych. W niektórych przypadkach formalne i nieformalne możliwości głębokiego państwa wykorzystywane są do szantażu i wymuszania haraczy. W innych głębokie państwo wikła się w politykę, gdzie może działać jako (a) polityczny usługodawca, oferując nieformalne usługi zainteresowanym sieciom patronackim (jak na Węgrzech przed 2010 rokiem), lub (b) jako kreator polityki, tzn. wykorzystywać swoje możliwości do wpływania na kształt polityki i obsadę stanowisk, a także do intronizacji i detronizacji polityków zgodnie z własną nieformalną agendą (jak w Rumunii).

Głębokie państwo jako szczególny typ klanu nomeklaturowego (teza 36) jest w sytuacji analogicznej do niezależnych oligarchów (teza 41). W układzie polipiramidalnym może zachować względną autonomię: utrzymywać równy dystans do konkurujących sieci, unikając zarazem podporządkowania się którejkolwiek z nich; w układzie monopiramidalnym może przez jakiś czas opierać się lub mieć pozytywny (adopcja), negatywny (rywalizacja) lub neutralny (status sympatyka) stosunek do naczelnego patrona, ale konsolidacja monopiramidalnej sieci patronackiej odbierze mu w końcu autonomię. Patronacka konkurencja umożliwiła funkcjonowanie głębokiego państwa w demokracjach patronalnych, takich jak Ukraina i Rumunia. Natomiast na Węgrzech od 2010 roku służby specjalne nie są samodzielnym politycznym usługodawcą, lecz klientem patrona.

108 **W rozległych terytorialnie państwach patronalnych rośnie wielowarstwowa monopiramida, w której samorzady stają się subsuwerennymi państwami mafijnymi.** Monopiramidalny system musi kontrolować cały kraj, strukturę jego państwowości – musi też

monitorować działania sieci patronackiej. Im większy i ludniejszy kraj, tym wyższe koszty monitoringu i tym trudniej naczelnemu patronowi nadzorować bezpośrednio działalność klientów.

W państwach mniejszych terytorialnie i mniej ludnych monopiramidalny system tworzy zwykle jeden poziom. Nie znaczy to, że sieć patronacka nie jest uwarstwiona – jak w każdym postkomunistycznym patronacie pojawiają się rywalizujący patroni niższego szczebla. Nie mają jednak terytorium czy regionu, w którym rządząliby w miarę samodzielnie. Naczelnym patronem jednopoziomowej monopiramidy sprawuje mocną, bezpośrednią kontrolę nad ich polityczną domeną, nie musi bowiem szukać równowagi między względnie autonomicznymi regionalnymi patronami niższego rzędu (zarazem naczelnymi patronami szczebla lokalnego).

Równowaga taka potrzebna jest w wielopoziomowych monopiramidach, powstających tam, gdzie rozległość terytorium podnosi niepomierne koszty bezpośredniego monitoringu. Oczywistym przykładem jest Rosja, gdzie w obrębie monopiramidy Putina tworzą się regionalne „subpiramidy”. Kierujący nimi subpatroni są zarazem klientami naczelnego patrona i najwyższymi patronami na swoim terenie. Naczelnym patronem zachował niektóre kompetencje lub odebrał je miejscowym gubernatorom; w szczególności scentralizowano kontrolę nad zasobami naturalnymi, gdy Putin przejął od gubernatorów wpływy z podatków od krajowych spółek wydobywczych. Ale poza tym subpatroni otrzymali prawo do rządzenia swoim geograficznie ograniczonym regionem, ciesząc się pod wieloma względami większą niezależnością od Moskwy niż w epoce Breżniewa.

Rządy lokalne są odzwierciedleniem rządu centralnego: subpatroni realizują te same wzorce zachowań na swoim terenie, co naczelnym patronem w skali kraju. Innymi słowy, w autokracji patronalnej centralne państwo mafijne naczelnego patrona uzupełniają subsuwerenne państwa mafijne patronów niższego szczebla. Ustrojowe podobieństwo lokalnych i centralnych państw mafijnych niechcący ujawnił Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej, który aresztował po latach akceptowanych przez „górze” korupcyjnych działań gubernatora federacyjnej Republiki Komi Wiaczesława Gaziera. Oficjalny opis „organizacji przestępczej” Gaziera, w którą zaangażowana była cała machina lokalnej władzy, wyraźnie zarysowuje kontury państwa mafijnego: „celem organizacji przestępczej [...] było przestępcze zagarnięcie własności państwowej”; „cechowała ją [...] hierarchiczna

struktura organizacji przestępczej”; „jedność i ścisły związek przywódców z uczestnikami”; „ściśle podporządkowanie podwładnych przełożonym”; „rozwinęty zakonspirowany system ochrony przed organami ścigania”.

109 Aspiracje imperialne Chin i Rosji płyną z silnej ambicji, by rola odgrywana przez te państwa odpowiadała ich wielkości i cywilizacyjnemu statusowi, tj. by były one globalnymi supermocarstwami. Chiny i Rosja nie są po prostu wielkimi krajami; tworzą cywilizacyjne centra (teza 7). Mentalność i tożsamość ich przywódców i narodów jest kształtowana przez historyczne dziedzictwo wielu wieków mocarstwowości. Wynikające z tego ambicje imperialne mają odpowiadać wielkości i cywilizacyjnej pozycji tych państw jako globalnych supermocarstw gospodarczych i politycznych.

Chiny to kolosalne państwo o wciąż bardziej ekonomicznym niż politycznym znaczeniu. Pod względem PKB są drugą co do wielkości gospodarką świata; tym, co napędza ich ekspansjonistyczną politykę, są głównie mechanizmy ekonomiczne, m.in. powolna, ale stała, wspierana przez państwo ekspansja inwestycyjna i handlowa w Afryce i postkomunistycznej Europie. Ekspansja ekonomiczna to potencjalne podłoże ekspansji politycznej, ale jak na razie wszelkie oznaki ambicji politycznych przyćmiewa gospodarcza potęga Chin.

W odróżnieniu od Chin Rosja liczy się bardziej politycznie niż gospodarczo, co ekonomista László Csaba ujął obrazowo, nazywając ją „Kuwejtem z bronią jądrową” („Válság-Gazdaság-Világ”, „Kryzys-Ekonomia-Świat”, 2018). Jej gospodarka opiera się głównie na eksporcie ropy i gazu, a nie na innowacjach i inwestycjach; PKB Rosji z populacją 147 mln nie dorównuje Korei Południowej, mającej 51 mln mieszkańców, i tylko nieznacznie przewyższa PKB krajów Beneluksu z 29 mln (dane za 2018 rok). Nuklearny arsenał Rosji i stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ gwarantują jej pozycję polityczną na forum globalnym, natomiast w regionie, wobec sąsiadów Putin stosuje trzy strategie, mające doprowadzić do odbudowy imperialnych wpływów.

Po pierwsze, Rosja promuje autokratyczne reżimy, wspiera przejmujących rządy autokratów (teza 68), lokalnych naczelnych patronów i ogólnie dalsze trwanie istniejących autokracji patronalnych. W odróżnieniu od prodemokratycznego zaangażowania Zachodu promujące autokrację działania Putina nie mieszczą się w porządku aksjologicznym, lecz funkcjonalnym:

nie jest on zainteresowany rozpowszechnianiem autokracji jako idealnego modelu dla świata, lecz jako polisy ubezpieczeniowej dla Rosji, starając się zapobiec negatywnym dla niej skutkom demokratyzacji w regionie. Promowanie autokracji przez Rosję może polegać na bezpośrednim oddziaływaniu, m.in. obecności wojskowej, jak w przypadku Białorusi (praktycznie podporządkowanej Rosji przed i w trakcie inwazji na Ukrainę w 2022 roku) i Kazachstanu (gdzie wymianę elit w ramach monopiramidalnej sieci patronackiej ułatwiły w 2022 roku rosyjskie wpływy).

Po drugie, Rosja uprawia tzw. dyplomację Gazpromu – Putin wykorzystuje siłę przetargową, wynikającą z jednostronnej zależności krajów partnerskich od rosyjskiego gazu ziemnego i ropy naftowej. Rosja trzyma na smyczy kraje byłego ZSRR (m.in. Ukrainę, Mołdawię i Białoruś), kontrolując ceny dostaw, zaś poza obszarem poradzieckim wykorzystuje Gazprom do bezpośredniego przekupstwa i prania pieniędzy z pomocą skorych do współpracy populistów (jak Viktor Orbán na Węgrzech czy Matteo Salvini we Włoszech).

Próbując wewnętrznie zdestabilizować innych, potencjalnie groźnych graczy globalnych, Rosja wspiera partie populistyczne i ugrupowania paramilitarne, próbując ingerować w wybory w kilku krajach zachodnich. Polityczny przyczółek Putina umacnia kooptacja do rządów rosyjskich spółek wysokich rangą polityków zachodnich (m.in. byłego kanclerza Niemiec, dwóch byłych kanclerzy Austrii i byłego premiera Francji).

Promocja autokracji sprzyja rządzącym autokratom; z kolei dyplomacja Gazpromu i rozszerzanie wpływów w krajach Zachodu wymierzone są w te rządy, które sprzeciwiają się rosyjskiej miękkiej sile i ukrytym próbom destabilizacji. Natomiast ostatnia, trzecia ze wspomnianych strategii Rosji, czyli zbrojna interwencja, to bezpośredni atak mający na celu wymianę urzędującej ekipy lub wyrwanie kawałka obcego terytorium. Wojna z Gruzją o Osetię Południową i Abchazję w 2008 roku, aneksja Krymu w 2014 roku i inwazja na Ukrainę w 2022 roku były wyrazem ambicji Putina, który chce przywrócić Rosji pozycję imperialnego mocarstwa i cywilizacyjnego jądra cywilizacji prawosławnej.

110 **Warunkiem stabilności międzynarodowych wspólnot politycznych, takich jak UE, są mechanizmy obronne pozwalające utrzymać ustrojową homogeniczność krajów członkowskich.** Ogromny wpływ na orientację geopolityczną mają cywilizacyjne pola

grawitacyjne krajów stanowiących cywilizacyjne jądro. Wspólnoty międzynarodowe wokół Rosji, będącej jądrem cywilizacji prawosławnej (teza 7), obejmują Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP), Euroazjatycką Unię Celną (EACU) i Euroazjatycką Unię Gospodarczą (EAEU). Wspólnoty te są stabilne z dwóch powodów. Po pierwsze są płytkie: teoretycznie WNP mogłaby być siłą integrującą kraje poradzieckie, jednak państwa członkowskie ratyfikowały niespełna co dziesiąty z tysięcy dokumentów i rezolucji przyjętych przez jej organy. Po drugie, WNP i inne wspólnoty łączy ustrojowa homogeniczność.

Stabilność wspólnoty nie wymaga identycznych preferencji politycznych uczestniczących w niej krajów; muszą one tylko umieć godzić swoje interesy, zgadzać się co do roli polityki formalnej i nieformalnych norm i wpływów. Nie muszą też dzielić ustrojowej specyfiki – przykładowo, liberalne demokracje, by nimi być, nie muszą powielać jednego wzorca państwa opiekuńczego i instytucji demokratycznych – wystarczy respektowanie podstawowych wartości wspólnoty. Wspomniane wspólnoty związane z Rosją są ustrojowo jednorodne: wszystkim przewodzą patroni, którzy mogą prowadzić rodzinny interes, nie troszcząc się o prawa człowieka czy naruszanie demokratycznych wartości.

Tymczasem Unia Europejska wprost przeciwnie – jest wspólnotą głęboką, ale pękniętą i ustrojowo heterogeniczną. Wśród jej członków, w większości zachodnich liberalnych demokracji, są też kraje próbujące zaprowadzić u siebie konserwatywną autokrację (Polska), kraje demokracji patronalnej (Bułgaria, Rumunia, Słowacja) i patronalna autokracja (Węgry). Ta ostatnia jest szczególnie szkodliwa, bo niekompatybilna z tym, czym jest Zachód, z fundamentem politycznym (demokracja liberalna) i ekonomicznym (gospodarka rynkowa) Unii Europejskiej.

Strukturalną wadą UE jest brak skutecznych mechanizmów obronnych, które sprzyjałyby ustrojowej jednorodności. Widać to wyraźnie, gdy porównamy logikę sankcji nałożonych przez UE i USA na reżimy patronalne (tabela 37). Sankcje unijne związane z niewłaściwym wykorzystaniem unijnych transferów nie karzą sprawców, lecz ofiary, nie uderzają w praktyki korupcyjne i osobiste majątki adopcyjnej rodziny politycznej – bardziej zagrażają pieniądзом podatników i wydatkom publicznym. Jak w przypadku wojskowej taktyki bombardowania dywanowego, ofiarami są głównie cywile.

Natomiast amerykańskie sankcje bardziej przypominają pociski sterowane, karzą za konkretne czyny, śledząc korupcję z laserową dokładnością. Instrumenty takie jak Ustawa Magnitskiego czy Dekret Prezydencki 7750 pozwalają odmówić wydania wizen i zamrozić zagraniczne konta bankowe. Organizacja przestępcza – prywatna lub publiczna – potrzebuje przede wszystkim pieniędzy, możliwości ich prania i bezkarności dla swoich. Amerykańskie sankcje odbierają im to ostatnie, niszcząc *kryszę* naczelnego patrona (teza 38) i trafiając państwo mafijne w jego piętę achillesową.

Tabela 37. Logika sankcji UE i USA

	Sankcje UE	Sankcje USA
Wszczęcie procedury sankcyjnej	Biurokratyczne, powolne, może podlegać politycznym przetargom	Częściowo wynika z kalkulacji politycznych, ale na amerykańskich przedsiębiorców nałożono obowiązek zgłaszania, jeśli otrzymali korupcyjne propozycje za granicą, a to wymusza wszczęcie postępowania
Zawieszenie procedury sankcyjnej	Może podlegać politycznym przetargom	Postępowania nie można zawiesić, po jego wszczęciu nie ma możliwości prowadzenia negocjacji politycznych
Kto jest celem postępowania	Celem są instytucje dopuszczające się domniemyanych naruszeń, co utrudnia wskazanie konkretnych sprawców i ich związku z przestępstwem	Celem są osoby dopuszczające się domniemyanych naruszeń, co umożliwia wskazanie konkretnych sprawców
Przeżnięcie kryjące się za takim wyborem celu	Kwestia odpowiedzialności osobistej jest poza sferą zainteresowania, ludzie patrona i państwa mafijnego mogą dalej uprawiać przestępczy proceder; naczelnny patron może bez przeszkód podtrzymywać <i>kryszę</i>	Uderzenie w adopcijną rodzinę polityczną i demontaż ochrony, jakiej udziela swym wasalom i sługom naczelnny patron, zniechęca ich do udziału w bezprawnych działaniach
Krytyczny horyzont sankcji	Wymierzone w rząd	Wymierzone w system

111 Zakorzenie gospodarki państwa patronalnego w strukturach i procesach międzynarodowych może mieć dla reżimu potencjał zarówno stabilizujący, jak i destabilizujący, zależy to od polityki naczelnego patrona. Po upadku Związku Radzieckiego kraje postkomunistyczne, które wybrały integrację z Zachodem, szybko włączyły się w globalną wymianę, uczestnicząc w niej dużo intensywniej niż kraje pozostające w polu grawitacyjnym cywilizacji prawosławnej. Patronalne reżimy w obu grupach wykształciły jeden lub dwa rodzaje zagranicznej zależności gospodarczej: od bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) i od eksportu.

Zależność od eksportu oznacza kluczową rolę dochodów z tego źródła w stabilizacji gospodarki, a w szczególności w utrzymaniu równowagi budżetowej. Z oczywistych względów ekspozycja na rynki zagraniczne ma dla reżimu potencjał destrukcyjny, jednak jeśli zależność od eksportu ma asymetryczny charakter, jak w przypadku rosyjskiej dyplomacji Gazpromu (teza 109), może być również stabilizatorem reżimu. Natomiast napływ zagranicznego kapitału został w Rosji Putina ograniczony do pewnych technologicznie koniecznych obszarów, a w większości innych sektorów, od pośrednictwa finansowego po handel i edukację, własność zagraniczna uznawana jest za niepożądaną. Dlatego były szef IKEA Rosja Lennart Dahlgern – jak sam przyznaje – zabiegał o spotkanie z Putinem, ale wysoki rangą urzędnik poinformował go, że kosztowałoby to 5-10 milionów dolarów, czego Dahlgern podobno nie zaakceptował.

Sytuacja wygląda inaczej, gdy zależności od eksportu towarzyszy zależność od bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W krajach o relatywnie wyższym poziomie BIZ działania lobbingsowe, skierowane nie na poszczególnych posłów, ale na dwór patrona (teza 18), mogą okazać się bardziej skuteczne. Zauważmy, że kiedy naczelny patron próbuje obłaskawić miejscowe oddziały ponadnarodowych korporacji subsydiami, obniżeniem podatków czy wygodnymi dla nich modyfikacjami prawa pracy, nie robi tego z powodu (neoliberalnych) preferencji politycznych. Próbuje raczej eliminować to, co szkodzi reżimowi. Z punktu widzenia naczelnego patrona silne międzynarodowe korporacje są dużymi przedsiębiorstwami, których nie może sobie podporządkować, częściowo z racji ich mobilności, a częściowo ze względu na zagraniczne zaplecze polityczne, będące poza jego zasięgiem. W jego interesie jest

zatem sprawienie, by te niezależne firmy niechętnie wspierały swymi zasobami zmianę reżimu. Pomaga mu w tym fakt, że zagraniczne spółki i inwestorzy nie są zwykle zainteresowani jakąkolwiek fundamentalną zmianą, bo ta mogłaby zagrozić ich rentowności.

Niektórym zagranicznym firmom grozi wyparcie i zajęcie ich miejsca na rynku, zwłaszcza jeśli nie mogą uciec poza zasięg przejmującego podmiotu (teza 84). Tym jednak, których nie można zmusić do odejścia, oferuje się korzyści lub nawet – jak na Węgrzech – tzw. strategiczne porozumienia. Dotyczyło to m.in. Audi, Coca-Coli, Daimlera, GE, Microsoftu, Richtera, Samsunga, Sanofi, Synergonu itd. Kooptacja przez Orbána ponadnarodowych korporacji była udaną strategią pacyfikacji. Dzięki temu firmy zagraniczne nie kwestionują podstawowych działań systemu monopiramidalnego; przemysł samochodowy, informatyczny czy telekomunikacyjny tworzy na Węgrzech lobbujące grupy biznesowe, a nie odrębną nieformalną sieć patronacką (tabela 38). Mimo swej niezależności firmy te przyczyniają się do stabilizacji reżimu zarówno w wymiarze ekonomicznym na szczeblu krajowym, jak i politycznym na szczeblu europejskim.

Tabela 38. Podstawowa charakterystyka grupy biznesowej i nieformalnej sieci patronackiej

Grupa biznesowa	Nieformalna sieć patronacka
Złożona z podmiotów działających w jednej sferze (przedsiębiorcy reprezentują sferę działalności rynkowej)	złożona z podmiotów należących do różnych sfer (oligarchów i poligarchów)
Homogeniczna działalność uczestników	Heterogeniczna działalność uczestników
Branżowa	Niezwiązana z branżą („wszystkożerna”)
Wykorzystuje lobbystów reprezentujących jej interesy.	Wykorzystuje korupcyjnych pośredników w interesie zamawiających się podmiotów.
Spójność grupy wynika ze specyfiki branży i wspólnych korzyści.	Spójność grupy wynika z przynależności do wspólnego łańcucha relacji wasalnych.
Horyzontalne porozumienie autonomicznych podmiotów	Pionowe relacje patron-klient zależnych podmiotów

112 W kraju adopcyjna rodzina polityczna nie toleruje przestępczości pospolitej, której nie autoryzowała, natomiast na forum międzynarodowym wykorzystuje globalny ekosystem przestępczy do prania dochodów z korupcji. Państwo mafijne nie zwalcza korupcji jako takiej, a jedynie samowolne akty korupcji, niemające jego wyraźnego przyzwolenia. Działa tak, jak działałaby strzegąca swoich interesów klasyczna mafia, tyle że na poziomie kraju: eliminuje przestępczość prywatną. Ta postawa naczelnego patrona jest cechą systemową państwa mafijnego – z jego punktu widzenia niekontrolowane przypadki przestępstw, od drobnej korupcji po przestępstwa pospolite, są bezprawiem nieautoryzowanym, w przeciwieństwie do autoryzowanego bezprawia członków adopcyjnej rodziny politycznej. Zarazem jednak w praktyce zakres i formy nieautoryzowanego bezprawia są różne w różnych krajach, podobnie jak stosunek do niego naczelnego patrona (teza 39).

W przypadku gdy koszty zniszczenia lub przejęcia niekontrolowanej sieci korupcyjnej przewyższają korzyści, naczelnemu patronowi może okazać się pobłażliwość i zostawić ją w spokoju (przypomina to logikę „nieściągalnej wartości dodatkowej”, teza 85). W innych przypadkach państwo mafijne bierze „pod swoje skrzydła” taką sieć i zaczyna ją opodatkowywać, nie naruszając jej niezależności. Tak na przykład postąpiło uzbeckie państwo przestępcze wobec procederu nielegalnej wymiany walut, wykorzystując policję do zbierania „podatków” od osób prowadzących tę działalność i dostarczając pieniądze za pośrednictwem szefa policji, lokalnego subpatrona, naczelnemu patronowi. Ta praktyka jest rzadsza w krajach postkomunistycznych będących w orbicie Unii Europejskiej, natomiast w Rosji relacje między państwem a światem przestępczym (od hakerów po zorganizowane podziemie) są wzajemnie korzystne i wzmacniają obie strony.

Państwo mafijne tworzy wraz z tradycyjnymi przestępcami swoisty przestępczy ekosystem. Na poziomie poszczególnych krajów może on reprezentować równe modele – od współistnienia silnego państwa przestępczego i umiarkowanego nieautoryzowanego bezprawia (np. Węgry) po pasożytniczą symbiozę, która opodatkowuje przestępczą sieć, gwarantując jej zarazem ochronę przed organami ścigania (np. Rosja, Uzbekistan). Ale można też mówić o globalnym przestępczym

ekosystemie, w którym współdziałają nielegalne struktury na całym świecie. Po pierwsze, oznacza to związki poligarchów i oligarchów z różnych krajów – albo dobrowolne, mające na celu wzajemne korzyści, albo przymusowe, będące skutkiem podporządkowania ważniejszemu naczelnemu patronowi. W kategoriach analizy systemów światowych możemy powiedzieć, że Rosja Putina jest jądrem ekosystemu przestępczego, podczas gdy Węgry Orbána, dzięki takim przedsięwzięciom jak elektrownia atomowa Paks II, są z nim związane w roli półperyferyjnego wasala.

Globalny ekosystem przestępczy obejmuje też międzynarodowe organizacje i sieci przestępcze, które oligarchowie i poligarchowie wykorzystują do prania brudnych pieniędzy. Jak na ironię, żeby funkcjonować, państwa przestępcze zdają się potrzebować państw nieprzestępczych: demokracje liberalne mają ograniczony dostęp do firm prywatnych, a prywatnych (patronackich) właścicieli luksusowych nieruchomości i lokalnych spółek wydmuszek chronią instytucje i prawa, które zostały wprowadzone, by oddzielić od siebie rynkową i polityczną sferę działań społecznych. Wykorzystują to adopcyjne rodziny polityczne i przestępcy indywidualni od Węgier przez Rosję po Azję Środkową. Proceder ten wymaga jednak pokojowej koegzystencji państw przestępczych z nieprzestępczymi. W 2022 r. zakłóciły go sankcje gospodarcze, wprowadzone w odpowiedzi na zbrojną inwazję Rosji na Ukrainę. Amerykańska ustawa Magnitskiego z 2016 roku, która umożliwiła zamrożenie przez USA aktywów korupcyjnych, została po tej rosyjskiej agresji radykalnie zaostrzona. Ale takie działania pojedynczych krajów mają ograniczony wpływ – żeby systemowo rozwiązać problem, potrzebne byłyby regulacje międzynarodowe, bo międzynarodowe są transfery nielegalnych pieniędzy.

Tabela 39. Tryby kontrolowania nieautoryzowanego bezprawia przez państwo przestępcze i ich konsekwencje

	Działanie państwa przestępczego wobec nieautoryzowanego bezprawia	Forma koegzystencji (skutek działań państwa)
Represjonowanie	Atak/przeciwdziałanie	Segregacja (eliminowanie nieautoryzowanego bezprawia czy „przestępczości prywatnej”)
Tolerowanie	Państwo ignoruje przestępczość	Segregacja (rezygnacja z nękania nielegalnych podmiotów)
Ułatwianie	Wzięcie przestępczości pod skrzydła państwa	Wynegocjowana współpraca (porozumienie nt. autonomii nielegalnej sieci / zatrudnianie przestępców jako specjalistów od przemocy)
Przejęcie	Złamanie autonomii	Integracja (nielegalną siecią zarządza adopcyjna rodzina polityczna)

113 W państwach patronalnych posiadających surowce naturalne zasoby te są źródłem renty; gdy ich brak, zastępują je budżet państwa, złodziejskie spółki i banki oraz transfery międzynarodowe (takie jak fundusze europejskie). To, że nieformalne sieci patronackie opierają się na odgórnej korupcji, jest specyfiką systemową, natomiast specyfiką konkretnego kraju jest źródło renty. Podstawową kwestią, jeśli chodzi o rentę, jest to, czym dysponuje reżim – jakiego typu zasoby pozwalają generować rentę, a następnie rozdzielać ją pomiędzy członków adopcyjnej rodziny politycznej.

Lwia część eksportu i przychodów budżetowych w krajach takich jak Azerbejdżan, Kazachstan, Rosja czy Turkmenistan pochodzi ze sprzedaży surowców naturalnych, w szczególności ropy naftowej i gazu ziemnego. Gwarancją lukratywności tych zasobów jest zarówno rynkowy popyt – każdy współczesny kraj stale potrzebuje tych surowców – jak podaż – zasoby naturalne są zwykle skoncentrowane geograficznie, dlatego kraj, który nimi dysponuje, może łatwo stać się lokalnym monopolistą.

Z drugiej strony, sieć kontrolująca dane terytorium może rościć sobie prawo do zasobów naturalnych, co podkreślają niektórzy teoretycy tzw.

„kłątwy surowcowej”. Ich zdaniem obfitość surowców określa specyfikę danego kraju – konsoliduje autokrację (gdy surowce kontroluje sieć monopiramidalna) lub przyczynia się do upadku reżimu wskutek wojen domowych (gdy kontrolę nad nimi zdobywa konkurencyjna piramida, podbijając obszar geograficzny, na którym koncentrują się dane zasoby).

Nie wszystkie kraje patronalne są bogate w zasoby naturalne. W ich przypadku rolę ropy i gazu mogą pełnić transfery międzynarodowe. Jednym ze szczególnych rodzajów transferów o kluczowym znaczeniu dla środkowoeuropejskich adopcyjnych rodzin politycznych były fundusze unijne. Na Węgrzech ponad 80 procent przetargów wygranych przez ekonomicznego figuranta Orbána Lőrinca Mészárosa (teza 16) finansowanych jest z tego źródła. Wskaźnik zaproponowany przez Istvána Jánosa Tótha i Miklósa Hajdú, jakim jest prawdopodobieństwo wygrania przetargu („Political favoritism in public tenders in Hungary”, 2021), wyraźnie wskazuje na ustawienie zamówień publicznych, bowiem w latach 2011-2020 Mészáros wygrał osiem z dziewięciu przetargów finansowanych ze środków unijnych, o które się ubiegał, podczas gdy jego proporcja zwycięstw w przetargach na nieunijne kontrakty biznesowe wynosiła jeden do trzech.

Omówiliśmy źródła renty będące pochodną położenia geograficznego i geopolitycznego danego kraju, natomiast sama gospodarka relacyjna też zawiera źródła mogące kreować rentę. Po pierwsze, mogą to być specjalnie utworzone instytucje, w szczególności (a) spółki złodziejskie, należące do oligarchów lub ekonomicznych figurantów, korzystające z dobrodziejstw uznaniowej interwencji państwa (teza 84), oraz (b) instytucje finansowe, takie jak banki, a także państwowe fundusze czy programy kredytowe, służące finansowaniu takich spółek. Po drugie, źródłem renty bywa też budżet państwa.

W tradycyjnym podejściu makroekonomicznym redukcja deficytu budżetowego i zwiększenie wpływów podatkowych przez ograniczenie szarej i czarnej strefy wskazują na zdrowe funkcjonowanie gospodarki. Jeśli jednak zrezygnujemy z aksjomatu, że państwo działa na rzecz dobra publicznego (teza 5), zobaczymy, że wolny od patologii sektor małych i średnich przedsiębiorstw może zasilać budżet państwa mafijnego. Przez demontaż kontroli nad budżetem i systematyczny odgórnny wpływ na system zamówień publicznych naczelny patron może sprawować arbitralną kontrolę nad podziałem dochodów państwa.

114 **Polityka publiczna różnych państw autokracji patronalnej może mieć różną treść, ale zawsze zmierza ku umocnieniu patronatu i patrymonializacji.** Poza specyfiką systemu i specyfiką kraju wskazać też można specyfikę polityki publicznej. W odróżnieniu od specyficznego dla reżimu komponentu władzy i autonomii oraz specyficznych dla kraju cech, których się nie wybiera i które zakorzenione są w jego kulturze i historii, specyfika polityki publicznej to

- konkretna treść programów uchwalonych i realizowanych przez rządy,
- efekty tych programów, w tym zarówno sukcesy, jak i skutki polityki publicznej, mierzone zwykle statystyką i wskaźnikami społeczno-ekonomicznymi.

Jak już pisaliśmy (teza 56), w autokracji patronalnej na politykę edukacyjną, społeczną i kulturalną patrzeć należy przez pryzmat interesów systemu: nie jest to polityka publiczna, której sukces mierzy się z perspektywy społeczeństwa, lecz polityka patronatu, której sukces jest oceniany z perspektywy adopcyjnej rodziny politycznej. Prowadzi nas to do alternatywnego paradygmatu analizy polityki, przedstawionego w tabeli 40. Za przykład posłużyły nam Węgry, które były przedmiotem naszych wcześniejszych badań (zob. „Węgry. Anatomia państwa mafijnego”, Warszawa 2018, i „Post-Communist Mafia State” oraz „Twenty-Five Sides of a Post-Communist Mafia State”, CEU Press).

W proponowanych ramach analitycznych edukacja, kultura i nauka oraz polityka społeczna analizowane są pod kątem tego, jak zależności instytucjonalne, finansowe i personalne włączają ludzi i instytucje w monopiramidalną sieć patronacką. Kompetencje instytucjonalne autonomicznych jednostek, takich jak szkoły i samorządy, zostały scentralizowane w ręku nowo powstałych tworców, obsadzonych sługami patronatu (teza 20). Powszechna zależność finansowa powstaje wskutek przekazania środków finansowych i dystrybucji wpływów z podatków instytucjom, które mogą je redystrybuować według uznania. Zależność personalna jest skutkiem centralizacji mianowań (edukacja), zniszczenia podstaw finansowania niekontrolowanych przez władzę opcji alternatywnych (kultura) i wykorzystania programu robót publicznych do ubezwłasnowolnienia osób najbardziej potrzebujących, pozbawionych praw pracowniczych, i przekształcenia ich *de facto* w poddanych lokalnych członków adopcyjnej rodziny politycznej (polityka społeczna).

W tabeli pokazujemy rozróżnienie konsekwencji prowadzonej polityki publicznej – jakie skutki niesie ona dla patronatu, a jakie dla społeczeństwa. W edukacji polityka patronacka skutkuje kontrolą kanałów mobilności społecznej, podczas gdy po stronie polityki publicznej powoduje ona gorsze wyniki uczniów, wzrost segregacji i rokroczny spadek liczby nowych studentów. Kultura zostaje podporządkowana polityce symbolicznej i propagandzie, co oznacza m.in. jej homogenizację. A w sferze polityki społecznej tworzenie się społeczeństwa klientelistycznego (tezy 94-97) zmniejsza mobilność społeczną i bezpieczeństwo socjalne.

Skutki polityki publicznej mogą być ważne dla naczelnego patrona, jeśli wpływają na stabilność reżimu, o czym dalej. W każdym razie reżimy o tych samych cechach systemowych mogą różnić się skutecznością prowadzonej polityki publicznej. Podobnie jak wielkość kraju nie jest rzeczą decydującą (autokracją patronalną może być i mały kraik, i olbrzymi) – autokracja patronalna może mieć zacofaną albo stabilną, odnoszącą sukcesy gospodarkę. Ta różnica nie ma znaczenia dla klasyfikacji systemu – kraje zaliczają się do autokracji patronalnych mocą logiki wewnętrznych procesów.

Tabela 40. Analityczne ramy polityki patronackiej, przypadek Węgier (2010-2021)

		Patronalizacja i patrymonializacja			Skutki polityki dla patrona (rzeczywisty cel)	Skutki polityki w sferze publicznej
		Zależność instytucjonalna	Zależność finansowa	Zależność personalna		
Edukacja	Powszechna	Centralizacja i odebranie samorządom szkół publicznych	Centralizacja decyzji finansowych	Mianowanie przez ministerstwo dyrektorów szkół, decyzje o zatrudnieniu przekazane na szczebel wojewódzki	Kontrola kanałów mobilności społecznej, ograniczanie wolności słowa nauczycieli i profesorów; uznaniowa kontrola dystrybucji środków budżetowych	Gorsze wyniki nauczania (PISA), rosnąca segregacja i liczba rezygnacji z kontynuowania nauki
	Wyższa	Mianowanie przez naczelnego patrona wszechwładnych kanclerzy, od 2021 r. uczelnie są pod kontrolą patronackich fundacji, zarządzających majątkiem	Zasady finansowania – wcześniej normatywne – stają się przedmiotem przetargów instytucjonalnych. Przekazanie decyzji finansowych w uczelni kanclerzom, a po 2021 r. patronackim fundacjom	Minister może unieważnić wybór rektora przez senat uczelni		
Kultura / nauka		Przejęcie sieci instytutów badawczych Węgierskiej Akademii Nauk; utworzenie prorządowej Akademii Sztuk Pięknych	Zastąpienie rozdziału zasobów opartego na regułach i konkursach arbitralnymi decyzjami władz	Działalność artystyczna poza nową Akademią Sztuk Pięknych i bez państwowych dotacji staje się niemożliwa z braku finansowania	Podporządkowanie kultury i nauki polityce symbolicznej i propagandzie	Zubożenie i homogenizacja kultury i nauki
Polityka społeczna		Centralizacja i przejęcie z rąk samorządów niektórych programów społecznych	Odebranie środków samorządom i organizacjom pozarządowym; ograniczenie budżetu socjalnego	Roboty publiczne zamiast niektórych świadczeń socjalnych jako forma poddaństwa	Wspieranie patriarchalnej rodziny i umacnianie systemu na poziomie społecznym	Mniejsze szanse na awans społeczny, mniejsze bezpieczeństwo społeczne, rosnące nierówności społeczne

115 Patron nie ma pełnej swobody w realizacji programów polityki publicznej. Jego pole manewru jest ograniczone z jednej strony przez próg stymulacji społeczeństwa, a z drugiej przez zneutralizowane, ale wciąż istniejące instytucje deliberacji publicznej. Nawet w autokracji, ograniczającej swobody polityczne, wybory wymuszają na przywódcach pewną odpowiedzialność. Jako bandyta (teza 65) naczelny patron, dążąc do władzy i bogactw, wolałby machnąć ręką na interes państwa; ale jako bandyta osiadły, który chce wielokrotnie okradać tę samą ofiarę – własny kraj – a przy tym cieszyć się bezkarnością, musi zapewnić stabilność reżimu. Dla naczelnego patrona społeczeństwo jest nie tylko źródłem dochodów. To także jego wyborcy.

To, w jakim stopniu społeczne preferencje mogą wpływać na funkcjonowanie państwa, zależy od dwóch czynników: otwartości procesu deliberacji publicznej i progu społecznej stymulacji (diagram 18). W liberalnej demokracji proces deliberacji publicznej jest otwarty: społeczeństwo może wyrażać niezadowolenie, a opozycja budować na nim kapitał polityczny. Dlatego nawet nieznaczne przekroczenie progu stymulacji sprawia, że demokratyczni przywódcy zaczynają tracić popularność na rzecz opozycji, która ma motywację i środki, żeby wykorzystać społeczne niezadowolenie. Natomiast naczelny patron może znacznie próg ów przekroczyć, nie narażając się na groźbę utraty władzy, gdyż zneutralizował proces deliberacji publicznej.

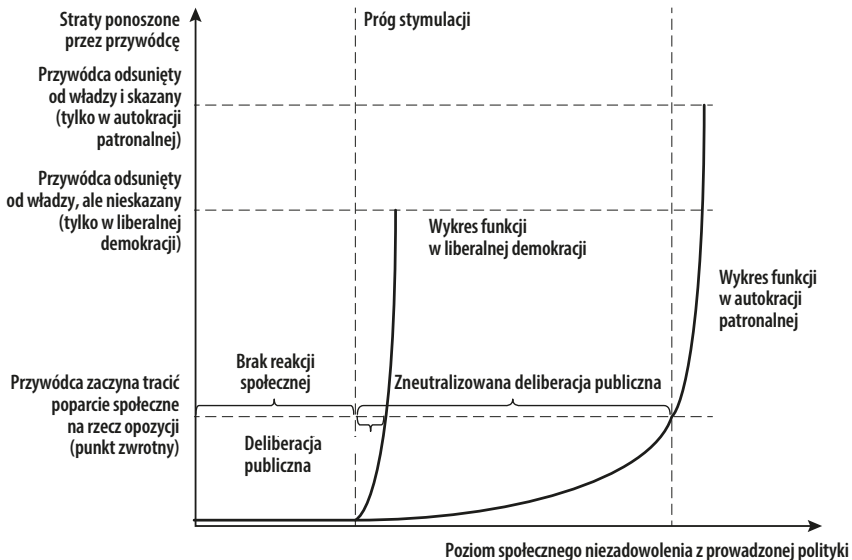
W obu systemach elita rządząca stara się zwykle działać w granicach między zerowym poziomem niezadowolenia a poziomem, w którym zaczyna tracić władzę. Ale przywódcy, nawet jeśli korzystają z badań opinii publicznej, nie dysponują precyzyjną wiedzą: mogą błędnie oceniać efekty swojej polityki, niewłaściwie rozpoznawać próg stymulacji i punkt, w którym zaczynają tracić władzę. Pytanie, co mogą zrobić, kiedy osiągną ten punkt. W liberalnej demokracji, gdzie społeczeństwo reaguje na zamierzone lub niezamierzone skutki polityki rządzących, ich oczywistą reakcją jest zmiana polityki. Natomiast w autokracji patronalnej, gdzie społeczeństwo reaguje na niezamierzone skutki uboczne polityki patronatu, naczelny patron może albo zmienić politykę, albo próbować poszerzyć swoje pole manewru, wykorzystując instrumentarium władzy.

Poszerzenie pola manewru może oznaczać dalszą neutralizację procesu deliberacji publicznej, np. poprzez wprowadzenie kolejnych zmian

w ordynacji wyborczej, nękanie opozycji czy organizowanie kampanii monopolizujących scenę polityczną w celu przeformułowania dyskursu publicznego (tezy 52-53). Ale patron może też sięgnąć po przymus państwowy – w wersji zwykłej (policja) lub outsourcingowej (grupy paramilitarne, zorganizowane podziemie) (teza 63). Naczelnny patron musi skalkulować dwie kwestie: po pierwsze, jak ważna jest polityka publiczna, której broni, i jak daleko może się posunąć w neutralizowaniu deliberacji publicznej i użyciu przemocy.

Skala przemocy w krajach takich jak Węgry jest relatywnie mała, głównie z uwagi na członkostwo w UE i generalnie niski próg stymulacji społecznej w dziedzinie przemocy. W krajach takich jak Rosja i Turkmenistan przywódcom łatwiej sięgnąć po przemoc jako skuteczne narzędzie. Mimo tych różnic wszystkie te kraje zaliczyć można do autokracji patronalnych. Permanentny masowy terror jest ustrojową specyfiką dyktatur, natomiast sporadyczne, ukierunkowane stosowanie przemocy jest specyfiką konkretnego państwa autokratycznego. Specyfiką systemową autokracji patronalnej jest dążenie naczelnego patrona do zneutralizowania procesu publicznej deliberacji; to, czy może i musi użyć w tym celu przemocy, w znacznym stopniu decyduje o przetrwaniu systemu, jednak z analitycznego punktu widzenia jest raczej kwestią metody niż wewnętrznej logiki ustroju.

Diagram 18. Straty dla lidera i polityka w demokracji liberalnej i autokracji patronackiej



116 Ramy koncepcyjne tej książki da się ekstrapolować przestrzennie na inne obszary i czasowo w przyszłość. Tu jednak obejmują one obszar postkomunistyczny i jego dzieje, poczynając od lat 1989-1991. Gdyby ktoś chciał zastosować ten model do innych regionów, musiałby zacząć od refutacji niektórych podstawowych aksjomatów, podobnie jak my na początku zakwestionowaliśmy pewniki przyjmowane w zachodnim mainstreamie politologicznym. Pewne elementy systemu uznaliśmy za jego cechy niezmiennie, bo rzeczywiście są nimi na obszarze postkomunistycznym, przynajmniej w tym sensie, że nie generują systemowo konstytutywnych różnic. Ale niekoniecznie dotyczy to innych regionów.

Nasz model zawiera co najmniej pięć aksjomatów, które należałoby w takim wypadku odrzucić. Pierwszym jest aksjomat genezy: system narodził się i zaczął rozwijać w momencie upadku monopolu własności państwowej. Kraje postkomunistyczne istotnie zaczynały z tego samego punktu wyjścia: dyktatury komunistycznej i połączonych sfer działania

społecznego. Ale są inne obszary świata, np. kraje postkolonialne, których punkt wyjścia był zupełnie inny, inaczej przebiegała ich społeczna historia.

Po drugie aksjomat państwowości: stabilnym fundamentem systemu jest państwo. Z wyjątkiem oligarchicznej anarchii, która w niektórych krajach była tymczasowym stanem przejściowym (teza 30), nie wpisaliśmy w nasze konceptualne ramy wojen domowych ani reżimów, w których państwo upadłe jest stanem permanentnym.

Po trzecie aksjomat sekularyzmu: w systemie dominuje władza świecka. Uznanie religii z jednej strony za siłę integrującą społeczeństwo, a z drugiej za podstawową zasadę państwa byłoby przydatne do konceptualizacji teokracji i innych ustrojów zdominowanych przez władzę religijną.

Czwartym aksjomatem do odrzucenia jest aksjomat partyjności: najwyższe formalne stanowiska zajmują przywódcy będący *de iure* liderami partii politycznych. Dyktatury wojskowe, podobnie jak monarchie dziedziczne wymagają konceptualizacji wykraczającej poza te ramy, w tym uwzględnienia wojska i arystokracji jako specyficznych form elit rządzących.

Wreszcie, aksjomat zakładający, że najsilniejszy podmiot polityczny *de facto* jest podmiotem politycznym *de iure*. Naczelnym patronem jest zwykle prezydent lub premier, albo przynajmniej – jak w przypadku Vladimira Plahotniuca w Mołdawii – jakiś podmiot polityczny *de iure*. Hybridologia uwzględnia jednak tak zwane „reżimy paternalistyczne”, które nie są jawną teokracją ani juntą, ale w których podmiot polityczny *de iure* jest w praktyce politycznym figurantem, przykrywką dla nieobieralnych władz religijnych (np. Iran) lub wojskowych (np. Pakistan). Nie uwzględniliśmy też państw podbitych militarnie i rządów marionetkowych, w których suwerenny rząd *de iure* jest podporządkowany nie krajowej, lecz obcej władzy.

Odrzucenie tych pięciu aksjomatów umożliwi przestrzenne rozszerzenie naszych ram, ale można je też rozszerzyć w wymiarze czasowym uwzględniając specyfikę historyczną. Technologia informatyczna i zmiany klimatyczne to tylko dwa czynniki antycypujące wyzwania i szanse przetrwania reżimów postkomunistycznych, które mogą podążać nowymi drogami w trudno przewidywalnym kierunku.

Trajektorie postkomunizmu: trzybiegunowy schemat



117 Systemy różnych krajów można analizować w poszczególnych aspektach, sporządzając trzybiegunowy schemat dla każdego aspektu oddzielnie i umieszczając kraj w odpowiedniej części konceptualnego trójkąta – za każdym razem tej samej. Nasza typologia ustrojów obejmuje sześć typów idealnych: dwie demokracje, dwie autokracje i dwie dyktatury. Tworzy to trzybiegunowy schemat – por. diagram 6 uwzględniający szereg postkomunistycznych przykładów (teza 12).

W trójkącie tym im bliżej wierzchołka sytuuje się dany kraj, tym bardziej jest podobny do typu idealnego, symbolizowanego przez ten wierzchołek – i odwrotnie: im dalej leży od niego, tym mniej jest do niego podobny. Można to zoperacjonalizować dzieląc trójkątne schematy dla różnych wymiarów analitycznych i wskazując, który segment trójkąta reprezentuje daną konkretną cechę. Aby to zilustrować, wybierzmy jeden wymiar – patronalizm. Znamy dokładnie wartość, jaką przybiera w przypadku sześciu typów idealnych: liberalna demokracja i konserwatywna autokracja są niepatronackie, patronalna demokracja i patronalna autokracja są nieformalnie patronackie, a obie dyktatury są patronatami biurokratycznymi.

Następne w trójkącie musimy zaznaczyć tzw. granice dominacji. Odgraniczają one, jak przedstawiono na diagramie 19, segmenty dominacji, czyli części trójkąta, w których dominuje dana specyfika.

W danym segmencie dominacji poziom patronalizmu nie jest wszędzie taki sam: na przykład patronalizm nieformalny dominuje znacznie wyraźniej w patronackiej autokracji niż w patronackiej demokracji. Ale oba ustroje sytuują się po tej samej nieformalno-patronackiej stronie, podczas gdy liberalna demokracja sytuuje się po stronie niepatronackiej. Umieszczając dany kraj z uwagi na jego patronalny system w określonym miejscu trójkąta nie przypisujemy go do określonego punktu ze względu na dokładny poziom dominacji, tylko do segmentu ze względu na fakt dominacji.

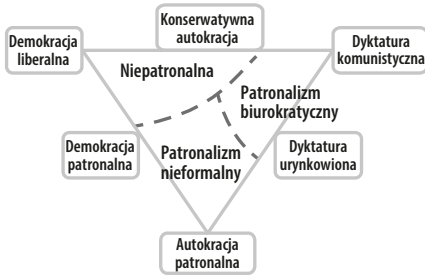
W „The Anatomy of Post-Communist Regimes” rozpisaliliśmy trójkąt na jedenaście wymiarów; poniżej, dla ilustracji, uwzględniamy

tylko sześć. Diagramy 19-24, oprócz wspomnianego patronalizmu, uwzględniają wymiary formalizacji instytucjonalnej, dominującego mechanizmu ekonomicznego, roli partii rządzącej, poziomu korupcji i roli ideologii.

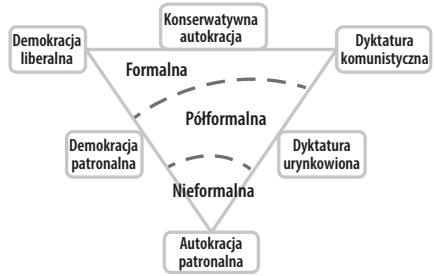
Ponieważ w trójkątnym schemacie państwo przypisane jest do określonego punktu, musi ono znaleźć się w tym samym punkcie w każdym trójkącie. To tak, jakby wszystkie trójkąty, podzielone na wymiary, ułożyć jeden na drugim i spiąć igłą w punkcie, do którego przypisany jest dany kraj: punkty, przez które przechodzi igła w każdej warstwie należą do pewnego segmentu dominacji (czasem sytuują się na ich granicy). Specyficzne cechy, które reprezentują spięte w ten sposób segmenty, opisują system w jego obecnym stanie. W odróżnieniu od analogii historycznych, wyrażanych takimi terminami jak (neo)feudalizm czy faszyzm, które próbują uchwycić „istotę” ustroju skupiając się na jednym wymiarze (w pierwszym przypadku patronat, w drugim ideologia), ale nie obejmują innych aspektów, nasz trójkątny schemat spełnia surowe kryterium spójności pod względem cech reżimów, a jednocześnie obejmuje wszystkie sfery działania społecznego i stopień ich rozdzielania.

Diagramy 19-24. Trójstronny schemat rozpisany na sześć wymiarów

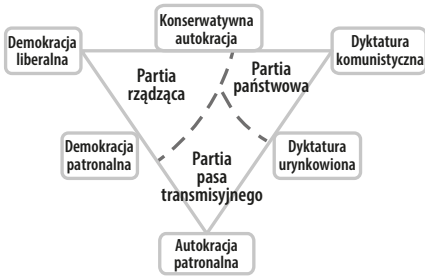
PATRONALIZM



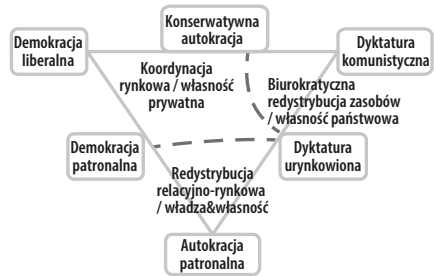
FORMALIZACJA INSTYTUCJONALNA



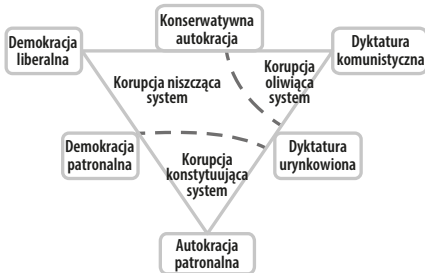
ROLA PARTII RZĄDząCEJ



DOMINUJĄCY MECHANIZM EKONOMICZNY



POZIOM KORUPCJI



ROLA IDEOLOGII



118 W początkowej fazie większość reżimów postkomunistycznych przeżyła transformację ustrojową ku demokracji lub autokracji, a w niektórych przypadkach nastąpiła zmiana modelu na urynkowioną dyktaturę. Kierunek przemian w tej fazie określamy mianem transformacji pierwotnej. Umieszczając dany kraj w konkretnym punkcie trójkąta, kierujemy się zestawem cech, jakie wykazuje w danym momencie. Gdy cechy te się zmieniają, kraj można przypisać do innego punktu. Łącząc kolejne punkty tworzymy sekwencje, a te tworzą trajektorię rozwoju danego kraju. W drugiej części książki, po przedstawieniu 120 tez, wymodelujemy trajektorie dwunastu krajów postkomunistycznych. Każdy z nich reprezentuje inny typ trajektorii; w trzech ostatnich tezach, 118-120, przedstawimy teoretyczne instrumentarium tej analizy.

Po pierwsze, należy odróżnić zmianę ustroju od zmiany modelu. Ta pierwsza to przejście od jednego do drugiego ustroju w ramach typologii Jánosa Kornaia (teza 12), tj. między demokracją, autokracją lub dyktaturą. Natomiast zmiana modelu odbywa się w ramach jednego typu ustrojowego, tj. kraj ewoluuje od jednego typu demokracji/autokracji/dyktatury do innego. We wszystkich trzech historycznych obszarach byłego imperium radzieckiego (teza 7) pierwotna trajektoria ustrojowa, tzn. ścieżka wiodąca do „pierwszej stacji” po dyktaturze komunistycznej, doprowadziła do zmiany ustroju na demokrację lub autokrację. Natomiast w przypadku Chin pierwotna trajektoria była zmianą modelu: nie rezygnując z monopartyjnej dyktatury, kraj ten stał się dyktaturą urynkowioną (teza 88 i dalej).

Po drugie, transformację ustrojową analizować można w dwóch wymiarach: pluralizmu i patronalizmu. Tym samym wyróżnić możemy typy idealne trajektorii pierwotnych (tabela 41). Typ pierwszy to przejście od monopiramidalnego patronatu biurokratycznego (dyktatury komunistycznej) do polipiramidalnego ustroju niepatronackiego (demokracji liberalnej). W ten schemat wpisują się trajektorie historycznego obszaru chrześcijaństwa zachodniego. Znakomitymi przykładami są tu kraje bałtyckie, m.in. Estonia, ale na ten sam kierunek przybrały po upadku komunizmu pierwotne trajektorie Czech, Węgier i Polski. Drugi typ idealny trajektorii wiedzie od monopiramidalnego patronatu biurokratycznego (dyktatury komunistycznej) do polipiramidalnego patronatu

nieformalnego (demokracji patronalnej). Przykłady znaleźć można w prawosławnych i islamskich obszarach historycznych, jak Rumunia, Ukraina i Kirgistan. Ostatni typ idealny trajektorii transformacyjnej prowadzi od monopiramidalnego patronatu biurokratycznego (dyktatury komunistycznej) do monopiramidalnego patronatu nieformalnego (autokracji patronalnej). Znakomitym tego przykładem jest dawna radziecka Azja Środkowa, np. Kazachstan.

Tabela 41. Typy idealne trajektorii pierwotnych w świecie postkomunistycznym

	Trajektorie pierwotne	
	Od	Do
A Zmiana ustroju (np. Estonia, Węgry)	Dyktatura komunistyczna	Liberalna demokracja
	Monopiramidalny biurokratyczny patronat	Polipiramidalny ustrój niepatronalny
B Zmiana ustroju (np. Rumunia, Ukraina)	Dyktatura komunistyczna	Patronalna demokracja
	Monopiramidalny patronat biurokratyczny	Polipiramidalny nieformalny patronat
C Zmiana ustroju (np. Kazachstan)	Dyktatura komunistyczna	Patronalna autokracja
	Monopiramidalny patronat biurokratyczny	Monopiramidalny nieformalny patronat
D Zmiana modelu (np. Chiny)	Dyktatura komunistyczna	Urynkowiona dyktatura
	Monopiramidalny patronat biurokratyczny	Monopiramidalny patronat biurokratyczny

119 **Wtórne postkomunistyczne trajektorie ustrojowe były regresem do reżimów bardziej patronackich i/lub autokratycznych.** Przechodząc do typologii trajektorii wtórnych, czyli ścieżki następującej po trajektorii pierwotnej, terminem, który musimy rozważyć jest „regres demokracji”. W hybrydologii funkcjonuje sformułowanie *democratic backsliding*, które oznacza pogorszenie się demokratycznych standardów polityki w zakresie wolności, praw i swobód obywatelskich – ogólniej, w zakresie konstytucyjnego funkcjonowania instytucji deliberacji publicznej.

Na pierwszy rzut oka pojęcie to ma charakter normatywny, wydaje się podsuwać *implicite* założenie tranzytologii: że kraj „cofa się”, tak jakby istniała jedna ścieżka – oś demokracja-dyktatura – na której ruch od demokracji możliwy jest tylko w kierunku punktu wyjścia (dyktatury). Jednak w naszym rozumieniu regres demokracji jest pojęciem opisowym – oznacza przejście od demokracji do (a) autokracji konserwatywnej, (b) demokracji patronalnej lub (c) patronalnej autokracji. Przejście do dyktatury jest możliwe, ale mało prawdopodobne, bowiem demokracje, a nawet autokracje opierają się na obywatelskiej legitymizacji przez wybory, która jest nie do pogodzenia z systemem jawnie monopartyjnym (tezy 42-46).

Tabela 42 podsumowuje trajektorie wtórne, z których każda jest jedną z form regresu demokracji. W Polsce autokratyczna próba Kaczyńskiego miała doprowadzić do przejścia od ustroju polipiramidalnego do monopiramidalnego ustroju niepatronalnego (tj. od liberalnej demokracji do konserwatywnej autokracji), w Czechach zaś Andrej Babiš liczył na przejście od polipiramidalnego ustroju niepatronackiego do polipiramidalnego nieformalnego patronatu (tj. od demokracji liberalnej do patronalnej). W Rosji Putin doprowadził w 2003 roku do autokratycznego przełomu, zastępując polipiramidalny patronat nieformalny (demokrację patronalną) monopiramidalnym nieformalnym patronatem (autokracją patronalną). Wreszcie Węgry to przykład dwuetapowej trajektorii wtórnej. Za pierwszej kadencji Orbána w latach 1998-2002 kraj ten przeszedł od polipiramidalnego ustroju niepatronalnego do polipiramidalnego nieformalnego patronatu (tj. od demokracji liberalnej do patronalnej). Następnie, w 2010 roku, drugi rząd Orbána dokonał autokratycznego przełomu, przechodząc od nieformalnego patronatu polipiramidalnego (demokracji patronalnej) do monopiramidalnego (patronalnej autokracji).

Tabela 42. Typy idealne trajektorii wtórnych (regresu demokracji) w świecie postkomunistycznym

	Trajektorie wtórne: regres demokracji	
	Od	do
A Zmiana ustroju (np. Polska po 2015)	Liberalna demokracja	Konserwatywna autokracja
	Polipiramidalny niepatronacki	Monopiramidalny niepatronacki
B Zmiana modelu (np. Czechy po 2013)	Liberalna demokracja	Patronalna demokracja
	Polipiramidalny niepatronacki	Polipiramidalny nieformalny patronat
C Zmiana ustroju (np. Węgry po 2010)	Liberalna demokracja	Patronalna autokracja
	Polipiramidalny niepatronacki	Monopiramidalny nieformalny patronat
D Zmiana ustroju (np. Rosja po 2003)	Patronalna demokracja	Patronalna autokracja
	Polipiramidalny nieformalny patronat	Monopiramidalny nieformalny patronat

120 Cykle ustrojowe są wynikiem zmian na bezosobowym poziomie instytucjonalnym, którym nie towarzyszy transformacja antypatronalna. Zachodni obserwatorzy badający trajektorie ustrojowe w świecie postkomunistycznym skupiają się zwykle na bezosobowych ramach instytucjonalnych. Dobrze oczywiście rozumieją rolę jednostek i osobistych powiązań, przynajmniej na poziomie elit. Jednak zwykle opisują *dramatis personae* w kategoriach ich formalnych tytułów i kompetencji: widzą raczej prezydenta lub premiera niż naczelnego patrona, raczej system wielopartyjny niż rywalizujące sieci patronackie.

Odrzucając aksjomat o zbieżności pozycji *de iure* i *de facto* (teza 5) zyskujemy możliwość analizowania ustrojów postkomunistycznych na dwóch poziomach – możemy uwzględnić zarówno

- zdepersonalizowany poziom instytucjonalny – tu możemy mówić o transformacji demokratycznej lub antydemokratycznej w kategoriach zagwarantowania *de iure* rządów prawa i podziału władzy;
- poziom spersonalizowanych sieci – tu zaś możemy mówić o transformacji patronalnej lub antypatronalnej w związku ze stopniem

separacji *de facto* sfer działania społecznego i powstawaniem lub demontażem nieformalnych patronatów.

Mówiąc wcześniej o opornych strukturach mieliśmy w istocie na myśli to, że niektóre transformacje ustrojowe w tym regionie powiodły się jedynie na poziomie bezosobowych instytucji, podczas gdy na poziomie spersonalizowanych sieci procesom demokratyzacji nie towarzyszyła transformacja antypatronalna (teza 10). Stąd blisko do idei cyklu ustrojowego autorstwa Henry'ego E. Hale'a. Mówiąc o tzw. kolorowych rewolucjach, Hale stwierdził, że w większości oznaczały one transformację na jednym tylko poziomie. Opisany przez niego model „kolorowej rewolucji” wygląda tak: w demokracji patronalnej, w której rywalizują różne sieci patron-klient, sieć rządząca próbuje zmonopolizować władzę, zmierzając w kierunku autokracji. Gdy jednak w trakcie rewolucji kierunek zmian ulega odwróceniu, efektem jest nie tyle niepatronalny system zachodniej demokracji liberalnej, lecz oparty na rywalizacji różnych sieci patronackich ład demokracji patronalnej. Krótko mówiąc, po transformacji antydemokratycznej następuje transformacja demokratyczna, której nie towarzyszy transformacja antypatronalna (teza 70).

Widzieliśmy to na przykład w Ukrainie, gdy Pomarańczowa Rewolucja 2004 roku obaliła monopiramidalny patronat Leonida Kuczmy, a także gdy Euromajdan 2014 roku powstrzymał autokratyczny zamach Wiktora Janukowycza. Do nielicznych wyjątków od tej reguły należy Gruzja, gdzie rząd Micheila Saakaszwilego, wyłoniony po „rewolucji róż” 2003 roku, podjął próbę transformacji antypatronalnej. Nie towarzyszył jej jednak ruch ku demokracji. Ograniczenie kontroli państwowej – z ideologicznym uzasadnieniem libertariańskim – było antypatronalne, bo eliminowało komponent władzy z układu władza/własność (teza 86). Jednak Saakaszwili nie poprowadził Gruzji ku liberalnej demokracji, lecz ku konserwatywnej autokracji. Tabela 43 podsumowuje cykle ustrojowe, procesy ustrojowej dynamiki i typ transformacji potrzebny do zmiany typu ustroju z liberalnego na patronalny i odwrotnie.

Tabela 43. Dynamika i cykle ustrojowe

Kierunek od \ Kierunek do	Liberalna demokracja	Demokracja patronalna	Patronalna autokracja
Liberalna demokracja		Transformacja patronalna (bez antydemokratycznej)	Transformacja antydemokratyczna + patronalna
Demokracja patronalna	Transformacja antypatronalna		Transformacja antydemokratyczna
Patronalna autokracja	Transformacja antypatronalna + demokratyczna	Transformacja demokratyczna (bez antypatronalnej)	

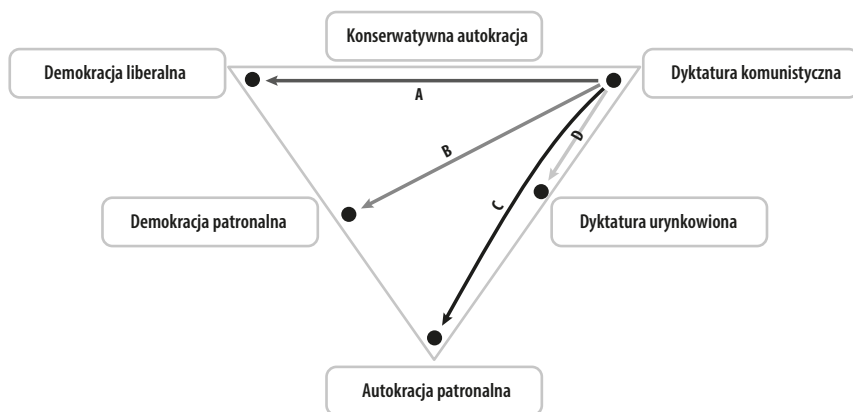
II. Trajektorie systemowe dwunastu państw postkomunistycznych



Estonia: zmiana ustroju na liberalno-demokratyczny

Trajektorie pierwotne opisane w tabeli 41 można przedstawić na planie trójkąta jako cztery typy idealne dróg wiodących od dyktatury komunistycznej do demokracji liberalnej lub patronalnej, autokracji patronalnej lub urynkowionej dyktatury (diagram 25). Choć każdy kraj postkomunistyczny podążał jakąś trajektorią pierwotną, to jednak **cztery typy idealne trajektorii zilustrować można na przykładzie czterech krajów, w których nie pojawiły się trajektorie wtórne**. Kraje te przeszły od dyktatury komunistycznej do innego typu ustroju, który odtąd (przynajmniej do roku 2022) trwa w nich w stabilnej lub dynamicznej równowadze.

Diagram 25. Typy idealne pierwotnych trajektorii ustrojowych



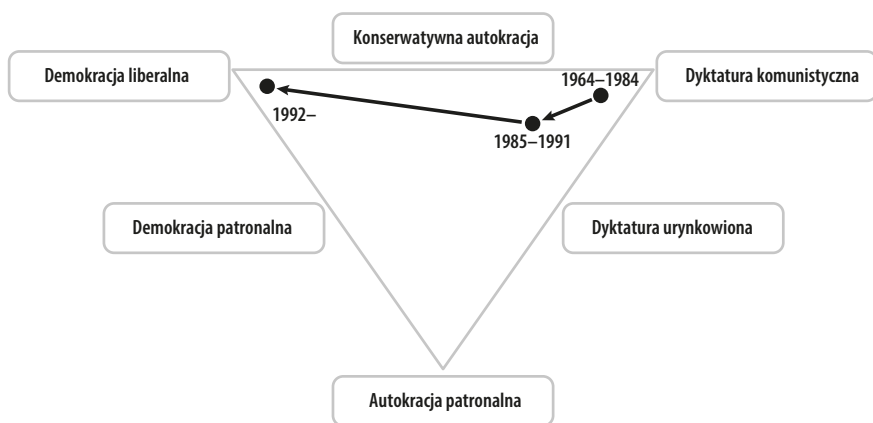
Litery A, B, C i D przy strzałkach odpowiadają trajektoriom z tabeli 41

Estonia, była republika radziecka, która odzyskała niepodległość w 1991 roku¹, jest przykładem liberalnej demokracji trwającej w stabilnej równowadze. Jak widać na diagramie 26, nowy rozdział jej historii otworzył się w 1992 roku i trwa do dziś. Z jednej strony Estonia jest krajem niezwykle **stabilnym w obszarze wolnorynkowej polityki gospodarczej**², z drugiej dysponuje **niepatronalną, polipiramidalną elitą rządzącą** i licznymi partiami politycznymi oraz systemem *checks and balances*. W 1992 roku przyjęto nową konstytucję i w drodze referendum rozszerzono prawa wyborcze na wszystkich obywateli³. W początkowym okresie praw wyborczych pozbawiona była znaczna mniejszość rosyjska⁴, jednak od 1996 roku Estonia uzyskuje najwyższą ocenę w raportach Freedom House, oceniających wolność polityczną⁵, i równie dobrze wypada w Indeksie Liberalnej Demokracji instytutu V-Dem⁶. Według Hale'a Estonia należy do najmniej patronalnych krajów postkomunistycznych, a dające o sobie znać tendencje patronalne ograniczyła konstytucja promująca parlamentaryzm⁷.

Estońska transformacja uchodzi jednak za elitarystyczną, a nawet „paternalistyczną”, „nacechowaną dominacją elit politycznych, które podejmują decyzje, sterując społeczeństwem w kierunku, który wedle nich sprzyja jego rozwojowi i dobru ogółu”⁸. Nie zaowocowało to jednak dominacją jednej partii⁹, systemową korupcją ani dominacją oligarchów i poligarchów dążących do monopolizacji władzy i pomnażających swój majątek¹⁰. Według raportu Freedom House estońskie media są chronione prawem i na ogół wolne od jawnych politycznych wpływów; są one w przeważającej mierze prywatne, podporządkowane interesom raczej biznesowym niż politycznym (FH odnotowuje problem, jakim jest „rosnąca komercjalizacja i nierejestrowane reklamy”)¹¹. W gospodarce dominują nie oligarchowie, lecz przedsiębiorcy działający na konkurencyjnych rynkach. Oczywiście uprawiają oni lobbing, którego reforma jest od dawna tematem politycznych debat. Wybuchwały też skandale korupcyjne – najpoważniejszy to sprawa byłego ministra środowiska Villu Reiljana, skazanego przez estońskie sądy za żądanie łapówki w wysokości około 100 tys. euro i faworyzowanie wieloletniego zwolennika swojej partii w sprawie przekazania gruntów¹². Skala tych przypadków błędnie w zestawieniu z szerokim strumieniem korupcyjnych pieniędzy i aktywów w gospodarce relacyjnej. W odróżnieniu od

praktyk nieformalnych sieci patronalnych estońska elita polityczna nie zaanektowała gospodarki ani nie wykorzystała państwa do tworzenia i hodowania klasy oligarchów. Partie opozycyjne są silne, egzekwowanie prawa podlega normom, a proporcjonalna ordynacja wyborcza sprzyja rządowi koalicyjnym i częstym ich zmianom¹³.

Diagram 26: Trajektoria Estonii (1964-2022)

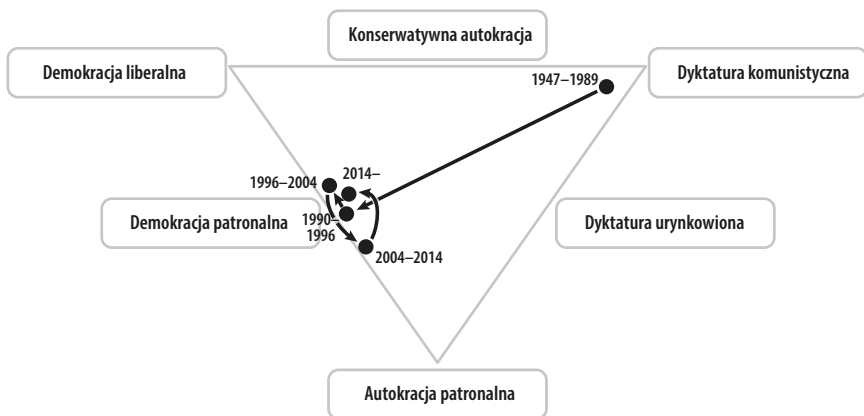


Jeśli dodamy do tego wewnętrzną dynamikę wynikającą głównie z konfliktów etnicznych¹⁴, a także pojawienia się polityki tożsamości i pracowego populizmu¹⁵, możemy powiedzieć, że **Estonia nie różni się zasadniczo od zachodnich liberalnych demokracji**. Główna różnica, powodująca też odchylenie modelowanej trajektorii od typu idealnego, polega na tym, że jest to kraj poradziecki, którego rozwój przed rokiem 1991 był ściśle związany ze Związkiem Radzieckim: dwa pierwsze punkty zaznaczone na diagramie 26 to w istocie epoka ZSRR. Historia każdego poradzieckiego kraju, który wykorzystujemy w dalszym ciągu jako ilustrację, obejmuje te same dwa punkty: epokę twardej dyktatury Breżniewa (1964-1984) i epokę Gorbaczowa zakończoną rozpadem Związku Radzieckiego (1985-1991). Pierwotna trajektoria krajów postkomunistycznych zaczyna się od drugiego punktu – w przypadku Estonii jest to **zmiana ustroju na liberalną demokrację i konsolidacja stabilnej równowagi**.

Rumunia: zmiana ustroju na demokrację patronalną

O ile Estonia reprezentuje wariant stabilnej równowagi i ruch ku liberalnej demokracji, **pierwotna trajektoria Rumunii doprowadziła do dynamicznej równowagi demokracji patronalnej**. Po gwałtownym upadku dyktatury, m.in. egzekucji w 1989 roku sekretarza generalnego partii Nicolae Ceaușescu, Rumunia zbliżyła się do demokracji patronalnej i od tego czasu oscyluje wokół tego typu idealnego¹⁶. Obrazuje to diagram 27 przedstawiający trajektorię reżimu rumuńskiego.

Diagram 27: Trajektoria Rumunii (1964-2022)



Punktem wyjścia trajektorii jest okres od II wojny światowej do upadku reżimu (1947-1989). Zainaugurowała go szybka komunistyczna nacjonalizacja, która utrwaliła dominującą własność państwową, biurokratyczną redystrybucję zasobów i biurokratyczny patronalizm monopartii¹⁷. Lata 1990-1996 to okres przejściowy pod rządami prezydenta Iona Iliescu, czas budowy instytucji i systemu podzielonej władzy wykonawczej, w którym prezydent i premier dysponują znacznymi uprawnieniami. W latach 90. doprowadziło to do spięć między nimi: jak zauważa László Nándor Magyari, „prezydenturę Iliescu cechował antagonizm między prezydentem a rządem, czego najsłabszym przykładem był konflikt

z premierem Petre Romanem; prezydent Iliescu był uczestnikiem i inicjatorem siłowego obalenia rządu i usunięcia premiera¹⁸. Podówczas rozwijał się już polipiramidalny system konkurencyjnych sieci patronackich. Hale nie waha się nazwać Iliescu „pierwszym patronalnym prezydentem Rumunii”, który jednak „nie manipulował na większą skalę wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi w 1996 roku, mimo że od miesięcy ostrzegano go przed prawdopodobną przegraną¹⁹. Wybory były więc demokratyczne – nieuczciwe, ale nie sfałszowane – co stało się odskocznią dla konkurencji nieformalnych sieci patronalnych. „Dwie główne partie, które wymieniają się u steru, nie są tym, za co się podają. Socjaldemokratyczna PSD jest mocno zintegrowana (Iliescu jest jej honorowym przewodniczącym), wsparta na lokalnych szarych emnencjach. Jest wszystkim, tylko nie socjaldemokracją, prowadzi bowiem politykę niespójną, neoliberalną, sprzyjającą interesom nowobogackich i małych grup. [...] Narodowo-liberalna PNL budzi kontrowersje: nie jest w żadnej mierze liberalna, lecz populistyczno-ludowa, niepewna swojej politycznej filozofii. Trzecią siłą jest zorganizowany etnicznie Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (RMDSZ po węgiersku, UDMR po rumuńsku), który nie reprezentuje żadnej ideologii, niemniej etniczkuje politykę. Partie programowo bezideowe z jednej strony próbują docierać do wszystkich, skłaniając się ku wariantowi ludowemu, z drugiej zaś są typowymi partiami łupieskimi, budującymi »partyjny patronat«, oparty na rozdawnictwie dostępnych stanowisk publicznych i czerpaniu z tego korzyści²⁰.

Lata 1996-2004 pod rządami premierów Victora Ciorbei (1996-1998), Mugura Isărescu (1999-2000) i Adriana Năstasego (2000-2004) były jak dotąd najbardziej liberalną epoką w dziejach Rumunii. Jednak późniejsze skazanie Năstasego w dwóch procesach korupcyjnych²¹ dowodzi, że byli wtedy chętni do angażowania się w nieformalne praktyki, jednak istniały silne formalne ograniczenia instytucjonalne, których nie można było po prostu zignorować. Dobrą ilustracją tego jest też prezydentura Traiana Băsescu w latach 2004-2014. Dążył on wyraźnie do zbudowania monopiramidalej sieci patronackiej i przekształcenia kraju w patronalną autokrację²². Jednak bez faktycznego monopolu władzy politycznej napotkał silny opór formalnego otoczenia instytucjonalnego, w szczególności Krajowej Dyrekcji Antykorupcyjnej (DNA), Narodowej Agencji

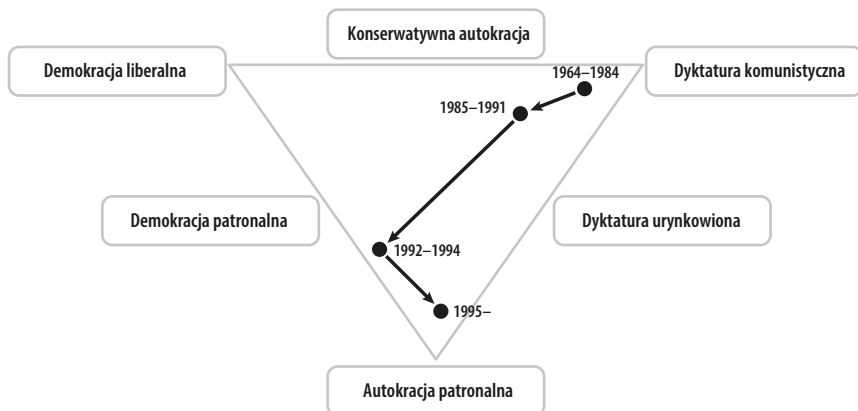
Administracji Fiskalnej (ANAF) i prokuratora generalnego. Do końca jego kadencji toczyło się wobec niego blisko osiemdziesiąt dochodzeń, a w kilku z nich DNA i prokurator generalny sformułowały nawet oficjalne akty oskarżenia²³. Od 2014 roku pod rządami prezydenta Klausa Iohannisa kraj wrócił do formuły bardziej konkurencyjnej demokracji patrolnej²⁴.

Zmiany te są dobrą ilustracją dynamicznej równowagi demokracji patrolnej. **W odróżnieniu od stabilnej równowagi, której dynamika ma charakter wewnętrzny, a kraj pozostaje w jednym punkcie naszego schematu, równowaga dynamiczna to ciągłe oscylacje i próby zmiany ustrojowej specyfiki.** Próby te powstrzymać mogły społeczne i instytucjonalne bariery, o których mowa w tezach 69-70, zwłaszcza podział władzy wykonawczej i ordynacja proporcjonalna, umożliwiająca polityczną rotację w państwowych urzędach. Dlatego mimo licznych typowych dla dynamicznej równowagi ruchów w krajach takich jak Rumunia nie doszło do zmiany ustrojowej.

Kazachstan: zmiana ustroju na autokrację patrolną

Kazachstan jest przykładem trajektorii pierwotnej prowadzącej **od dyktatury komunistycznej do autokracji patrolnej** (diagram 28). Epoka postkomunistyczna nie zaczęła się w Kazachstanie od słabnięcia lub upadku dyktatury, lecz od jej transformacji. Tuż przed proklamowaniem niepodległości w 1991 roku sekretarz generalny partii Nursułtan Nazarbajew został mianowany przez parlament prezydentem republiki związkowej. W pierwszych wyborach prezydenckich wystartował jako jedyny kandydat, zdobywając 95 procent głosów²⁵. Formalnie partia komunistyczna rozpadła się na dwie kolejne partie, Partię Socjalistyczną i Partię Kongresową, obie kierowane przez klientów Nazarbajewa, podczas gdy on sam pozostawał formalnie niezależny. Nazarbajew nie mógł jednak skonsolidować swych rządów aż do 1994 roku – nie miał pełnej kontroli nad parlamentem i częścią elity rządzącej, dysponującą znacznymi zasobami politycznymi i ekonomicznymi. Hale opisuje, jak członkowie parlamentu blokowali niektóre projekty ustaw Nazarbajewa i zbierali na niego haki, a potężni przeciwnicy – w tym lider Partii Kongresowej – sami mieli prezydenckie ambicje²⁶.

Diagram 28. Trajektorja Kazachstanu (1964-2022)



W 1994 roku Nazarabajew wykorzystał proces prywatyzacji, a także własne uprawnienia państwowe i prezydenckie, do promowania oligarchów i budowania nieformalnej sieci patronalnej²⁷, a w 1995 roku, kiedy Sąd Konstytucyjny nagle ogłosił, że parlament został wybrany nielegalnie i jego uprawnienia są nieważne, arbitralną decyzją zmienił konstytucję, rozszerzając własne kompetencje²⁸. W ten sposób zapewnił stabilną równowagę autokracji patronalnej. Pozostał „ponadpartyjnym prezydentem” do roku 1999, kiedy stanął na czele nowo utworzonej partii dowodzonej przez jego wasali, Otan, która w wyborach parlamentarnych zdobyła wszystkie mandaty. Istniały partie opozycyjne, jednak funkcjonowały jako typowe partie „udomowione” (jak Ak Żoł i Komunistyczna Ludowa Partia Kazachstanu) lub zmarginalizowane (jak Ogólnokrajowa Partia Socjaldemokratyczna)²⁹. Kontrolę nad gospodarką Kazachstanu przejęła adopcyjna rodzina polityczna Nazarabajewa. Jak pisze Hale, Nazarabajew „przewodził masowej konsolidacji zasobów kraju pod kontrolą swoich najbliższych współpracowników, w tym krewnych. Godnym odnotowania wydarzeniem było powstanie ogromnego holdingu, Funduszu na rzecz Dobrobytu Narodowego Samruk-Kazyna, do którego [...] ścisłego oficjalnego kierownictwa należy zięć Nazarabajewa, Timur Kulibajew. Według niektórych szacunków ta struktura kontrolowała aż 45 procent PKB kraju^{29,30}.”

Jedna z opozycyjnych stron internetowych przedstawiła adopcyjną rodzinę polityczną Nazarabajewa jako choinkę, co odzwierciedlało

kształt jego patronalnej piramidy³¹. Opierając się na publikacjach prasowych, strona wiedzie czytelnika przez meandry sieci patronackiej, zwracając uwagę na przemieszanie w niej osób złączonych więzami pokrewieństwa (jak córki Nazarabajewa) z quasi-krewnymi (jak szef państwowej spółki naftowo-gazowej KazTransGas), a także osób piastujących stanowiska formalne (jak minister sprawiedliwości) z nieformalnymi prominentami (jak powiernik Nazarabajewa). Na szczycie choinki portal umieszcza brata Nazarabajewa, jego pierwszą i drugą żonę, a także jego formalnego asystenta i powiernika, średnią córkę (najbogatszą kobietę Kazachstanu) i trzecią córkę (wiodącą prym wśród kazachskich deweloperów). Rozległe interesy biznesowe tych osób ukazują skalę przemieszania sfer działania społecznego, formalnych i nieformalnych stanowisk³².

Z jednej strony wydawało się, że Nazarabajew skonsolidował autokrację, przechodząc od patronalizmu biurokratycznego do nieformalnego. Rządząc, trzymał w garści najważniejsze zasoby polityczne i gospodarcze, eliminując każde zagrożenie i próby uniezależnienia się potencjalnie niebezpiecznych dysponentów zasobów³³. Z drugiej, starzejący się naczelny patron stanął przed **problemem sukcesji** i po trzech dekadach, w 2019 roku, ustąpił ze stanowiska. W latach poprzedzających rezygnację Nazarabajewa stworzono dla niego stanowisko „Przywódcy Narodu” i zmieniono zakres kompetencji przypisany do jednej z pozostałych jego funkcji – przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Kazachstanu. Zgodnie z prawem oba stanowiska zajmował dożywotnio, co dawało mu (1) immunitet prawny, oraz (2) prawo weta i *de facto* władzę wykonawczą nad decyzjami politycznymi. Jednak rezygnacja z formalnej prezydentury doprowadziła do podziału władzy wykonawczej, co poskutkowało podziałami w monopiramidalnej sieci patronackiej. **Nowy prezydent Kasym-Żomart Tokajew stworzył drugi ośrodek władzy** i rzucił wyzwanie istniejącej sieci monopiramidalnej, organizując wokół siebie nową sieć klientów.

Kazachska rewolta z początku 2022 roku różni się od wcześniejszych kolorowych rewolucji w innych państwach postradzieckich: społeczny bunt wywołany nagłym skokiem cen gazu ciekłego zyskał wsparcie nie konkurencyjnych piramid, próbujących wyrwać się spod dominacji piramidy rządzącej, lecz nowej sieci, która odłączyła od monopiramidy. **Kazachska rewolta nie zmieniła reżimu z monopiramidalnego na**

polipiramidalny; skończyła się wymiana elit w autokracji patronalnej: monopiramidalny system jednego naczelnego patrona został zastąpiony systemem innego z udziałem Rosji, zyskującej coraz większe wpływy³⁴.

Dla zilustrowania tego przebiegu trajektorii pierwotnej wybraliśmy właśnie Kazachstan, który zakończywszy w roku 1995 drogę wzdłuż niej, zbliżył się najbardziej do typu idealnego autokracji patronalnej. **Jednak w poradzieckiej Azji Środkowej miały też miejsce inne dyktatorskie transformacje, których efekt końcowy lokował się gdzieś między autokracją patronalną a urynkowioną dyktaturą.** Jak przypomina Hale, „w Turkmenistanie i Uzbekistanie [...] na ostatnim etapie pierestrojki struktury Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pozostały nie naruszone, a miejscowi partyjni sekretarze rządzą za ich pośrednictwem na drodze do niepodległości, ograniczając się do zmiany nazwy partii”³⁵.

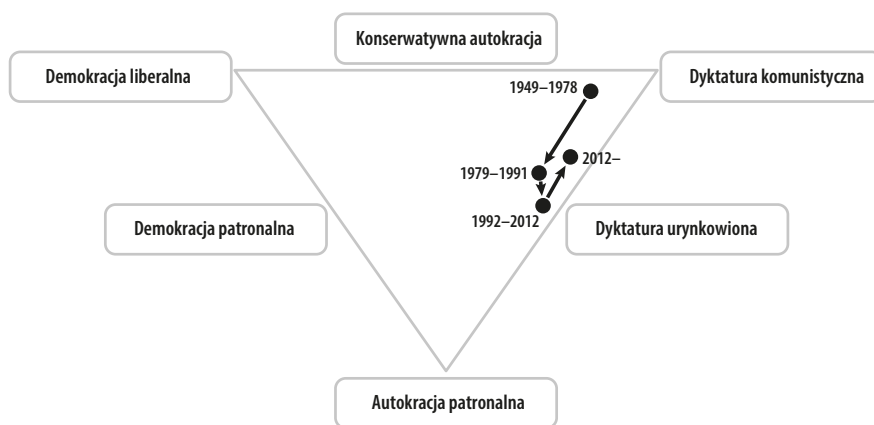
Hale nazywa te reżimy „dyktaturami *par excellence*”, niedopuszczającymi żadnej autentycznej opozycji³⁶. Turkmenistan utrzymał system monopartyjny, który w 2008 roku przekształcił się w system z partią dominującą i fasadową opozycją. Opozycji prawdziwej „nie wpuszcza się w tych krajach na listy wyborcze, jej działacze są nieustannie narażeni na więzienie, tortury i przymusową emigrację; co więcej, skutecznie uniemożliwia się im prezentowanie poglądów w ogólnodostępnych mediach drukowanych i elektronicznych. [...] Niektóre patronalne systemy prezydenckie [...] są systemami zamkniętymi, nękają, a niekiedy też zamykają lub zmuszają (nieformalnie) do emigracji swoich krytyków, ale nawet najbardziej zamkniętym z nich (jak Białoruś) daleko do tego poziomu systematycznych represji, które bardzo przypominają sytuację w ZSRR, tyle że bez ideologii komunistycznej”³⁷.

Chiny: zmiana modelu na urynkowioną dyktaturę

Chiny są paradygmatycznym przypadkiem przejścia od modelu **komunistycznego do urynkowionej dyktatury** (diagram 29). Sprzyjało temu usytuowanie pierwotnej trajektorii Chin poza zasięgiem Związku Radzieckiego, co pozwoliło uniknąć trzeciej fali demokratyzacji³⁸. Dzielać rozwój sytuacji w Chinach na etapy, przyjąć możemy, że **od 1949 roku zbliżyły się one do typu idealnego (twardej) dyktatury komunistycznej pod wodzą Mao Zedonga**. Po jego śmierci kolejnym „najwyższym

przywódcą” został w 1978 roku Deng Xiaoping. W tym samym roku historyczne Trzecie Plenum Jedenastego Kongresu KPCh skierowało kraj na drogę prorynkowej liberalizacji³⁹. W trójkątnym schemacie (por. teza 89) punkt, jakim są **lata 1979-1991 reprezentuje okres decentralizacji władzy i otwarcia struktur produkcji**.

Diagram 29: Trajektoria Chin (1949-2022)



Liberalizacja i decentralizacja pogłębiły się po **podróży Denga na południe kraju w 1992 roku**, co skonsolidowało równowagę urynkowanej dyktatury⁴⁰. Według Szelényi’ego i Mihályi’ego „w latach 80. Chiny budowały »kapitalizm oddolny« [...] wielu najbogatszych Chińczyków [...] pochodziło z ubogich środowisk, m.in. bracia Liu i dynastia Yang. Nawet ci, którzy na pozór pasowali do wizerunku politycznych kapitalistów (jak Rong), nie byli politycznymi kapitalistami, których znamy z postkomunistycznej Rosji”⁴¹. Zakorzenie elit gospodarczych w systemie widać na przykładzie największych przedsiębiorców, którzy wzbogacili się dzięki partyjnym koneksjom lub korzystali z protekcji partii, ale niektórzy najbogatsi Chińczycy, jak Jack Ma, dorobili się na innowacyjnych technologiach IT lub w innych branżach high-tech. Ostatnio organizacje partyjne wróciły do 60-70 procent firm prywatnych, zagranicznych i krajowych, zdarzały się też przypadki „zapraszania” do komitetów partii prezesów dużych firm prywatnych⁴². Obecność partii w przedsiębiorstwach należy

uznać za formę zagwarantowania jej dodatkowej możliwości ingerencji poprzez poszerzenie podstawy formalno-prawnej o tę, która wynika z substancjalno-racjonalnej legitymacji państwa partyjnego (tzw. „etyka partyjna”). Choć liczni chińscy przedsiębiorcy zapisują się do partii, to jednak wciąż cieszą się znaczną swobodą w podejmowaniu decyzji we własnych firmach, co odróżnia ich położenie od sytuacji dyrektorów dawnych przedsiębiorstw państwowych w dyktaturach komunistycznych sprzed transformacji⁴³.

Z drugiej strony chińskie media i kultura podlegają surowym restrykcjom, a Komunistyczna Partia Chin jako partia państwowa kontroluje sferę polityki⁴⁴. Oficjalnie społeczeństwo ma dostęp do internetu, jednak tak zwana Wielka Chińska Zapora Sieciowa umożliwia szereg form cenzurowania i filtrowania treści, kontrolę ruchu w sieci⁴⁵. Chińskie państwo partyjne blokuje swobodny dostęp do stron takich jak Google czy Facebook, zastępując je chińskimi wariantami. Partia może zamykać lokalne strony internetowe, co więcej, wprowadziła tzw. system zaufania społecznego umożliwiający karanie zachowań, które uważa za niewłaściwe, m.in. głoszenie nieakceptowanych poglądów⁴⁶. W ten sposób formalnie mniej represyjne chińskie państwo w praktyce wraca do standardów z epoki komunistycznej dyktatury, skłaniając do autocenzury tych, na których sytuację życiową wpływa bezpośrednio aprobata bądź dezaprobata władz. Ze względu na nowo opracowane systemy kontroli internetu, oparte na big data, eksperci określili Chiny mianem państwa „inwigilacji” i „cyfrowego totalitaryzmu”⁴⁷. Jak wyjaśnia Xiao Qiang w specjalnym numerze „Journal of Democracy” zatytułowanym „Droga do cyfrowej niewoli”, państwo chińskie „wykorzystuje szereg mechanizmów mających umocnić jego dominację w cyberprzestrzeni. Coraz szerzej łączy rozbudowaną fizyczną infrastrukturę nadzoru i przymusu z najnowocześniejszymi technologiami cyfrowymi. [...] Dzięki asymetrii dostępu do informacji i zasobów agencje państwowe i współpracujące z nimi firmy mogą używać innowacyjnych technologii do manipulowania obywatelami. Przykładowo, big data to nieocenione narzędzie prognozowania. Władze mogą wykorzystywać te zasoby do przewidywania protestów czy nawet znacznych wahanń internetowej opinii publicznej, co pozwala im działać z wyprzedzeniem, by stłumić opozycję. Inne autorytarne zastosowanie big data, nad którym pracują

chińskie władze to zintegrowanie informacji z wielu źródeł w ogólnokrajowy System Zaufania Społecznego (SCS), który oceniałby zachowanie każdej osoby w kraju, co byłoby innowacją na miarę »Roku 1984« George'a Orwella. Jak to ujął magazyn »Wired«, nowa generacja chińskich operacji inwigilacyjnych funkcjonuje tam, gdzie »big data spotyka Big Brothera«⁴⁸. Współczesne autokracje i dyktatury odeszły od krwawych metod ucisku, zaś ogromna skuteczność big data i IT oferuje **zupełnie nowe możliwości arbitralnego karania. To przejście od przemocy bezpośredniej do kreowania egzystencjalnego poddaństwa.**

Powstanie SCS jest już częścią ostatniego odcinka chińskiej trajektorii, który oznacza przesunięcie z powrotem w kierunku dyktatury: **w 2012 roku pod rządami sekretarza generalnego Xi Jinpinga zaczęła się silna centralizacja**⁴⁹. Heilmann interpretuje reformy Xi jako powrót do „trybu kryzysowego”, czyli tymczasowego powrotu w nadzwyczajnej sytuacji do dyktatorskiego trybu działania. Jak pisze, Xi „najwyraźniej wyczuł, że kryzys decyzyjno-lojalnościowy w Biurze Politycznym za czasów sekretarza generalnego Hu Jintao (2002-2012) i kryzys korupcyjno-organizacyjny w łonie partii osiągnęły niebezpieczny poziom [...]. Dlatego najlepszą drogą [...] do organizacyjnej stabilizacji [...] okazała się koncentracja władzy politycznej i centralizacja procesu decyzyjnego, dyscyplina organizacyjna i ideologiczna, szeroko zakrojone działania antykorupcyjne i zapobieganie wszelkim próbom tworzenia frakcji i klik w łonie partii, połączone z kampanią przeciwko zachodnim wartościom i koncepcjom”⁵⁰.

W trójkątnym schemacie oznacza to przesunięcie do segmentu dominacji ideologii, a także zbliżenie do granicy segmentu biurokratycznej dystrybucji zasobów i władzy totalitarnej. Jednak to wciąż nie jest trajektoria wtórna, czyli nie jest to początek zmiany modelu na dyktaturę komunistyczną. Reformy Xi cały czas pozostają w logice urynkowanej dyktatury; ich celem jest redystrybucja relacyjno-rynkowa, nie zaś zmniejszenie udziału rynkowej koordynacji w gospodarce. Chiny wykorzystują rynek od dziesięcioleci i rozumieją płynące z tego korzyści – zreformowana nomenklatura nie zniweczy reform, nie wróci do ustroju, w którym kontrola była wprawdzie silniejsza, ale gospodarka i legitymizacja słabsze. **Istotą reform Xi nie jest powrót do komunistycznej dyktatury, lecz wzmocnienie patronalizmu biurokratycznego**

dla wyeliminowania patronalizmu nieformalnego. Dlatego Chiny pozostają przykładem urynkowanej dyktatury.

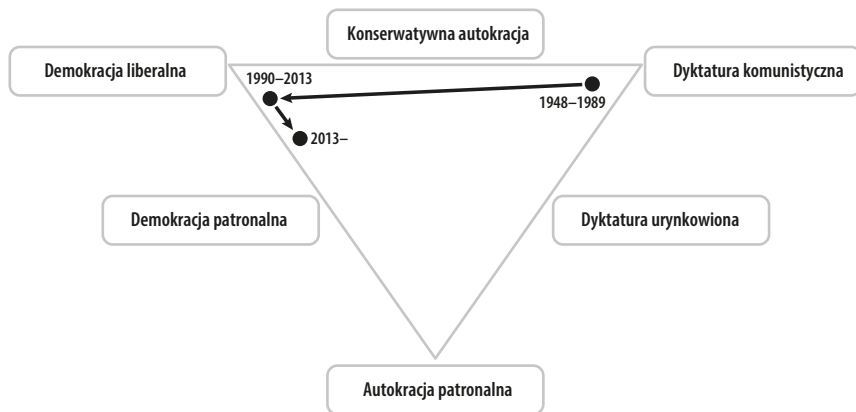
Czechy: regres ku demokracji patronalnej

Czechy były jednym z tych krajów regionu, w których liberalna demokracja trwała stosunkowo długo, bez prób zmiany modelu lub ustroju (diagram 30). Po tzw. aksamitnej rewolucji w **1989 roku** Czechy (wówczas Czechosłowacja) należały w regionie do krajów najmniej obciążonych patronalnym dziedzictwem⁵¹, co w połączeniu z systemem parlamentarno-gabinetowym⁵² **tworzyło zmienny, ale stabilny system demokratyczny.** Świadczą o tym oceny Freedom House⁵³ i indeksy V-Dem⁵⁴. Przejawem zmienności była duża rotacja rządów, a także niemal całkowita wymiana układu partyjnego w 2010 roku⁵⁵. Co do mankamentów, partiom zarzuca się słaby związek z masami⁵⁶, za to silny z elitą gospodarczą⁵⁷. Hanley i Vachudova opisują tak zwanych „lokalnych ojców chrzestnych”, oligarchów i „mniejsze, skorumpowane grupy biznesowe, które, o czym wiele pisano, przejmowały organizacje terenowe najważniejszych czeskich partii politycznych, co zapewniło im w połowie pierwszej dekady XXI wieku rosnące wpływy polityczne. Oczekuje się, że będą bronić swoich interesów [...] korzystając z usług lobbystów i armii korporacyjnych prawników i łożąc na organizacje pozarządowe, polityków i partie”⁵⁸. Jak się w kilku przypadkach okazało, w czeskich partiach i ich organizacjach terenowych są tzw. „martwe dusze” – polityczni figuranci oddelegowani przez prywatny biznes, by wpływać na wewnątrzpartyjne głosowania i proces decyzyjny zgodnie z wolą mocodawców⁵⁹.

Biznes wziął na celownik partie liczące się w skali kraju i w praktyce oddolnie je sprywatyzował, jednak wedle naszych kategorii działalność ta podpada pod lobbing i kumoterstwo, nie pojawiają się zaś typowe wzorce odgórnej korupcji. Na niepatronalny, oddolny i polipiramidalny charakter czeskich sieci nieformalnych wskazuje też szczegółowa analiza Michała Klímy („Informal Politics in Post-Communist Europe”). Według niego typowe dla czeskiego świata polityki są „relacje klient-klient”, czyli obopólnie korzystne sojusze przedsiębiorców z działaczami partyjnymi. Relacje te tworzą ogólnokrajowe sieci kumoterstwa; powoduje to nakładanie się sfer działania społecznego, bowiem podmioty polityczne

uczestniczą w działaniach rynkowych, a podmioty ekonomiczne w działaniach politycznych. Jak pisze Klíma, „decyzje dotyczące szerokiego wachlarza nieformalnej wymiany przysług zapadały za zamkniętymi drzwiami. Oprócz klasyki, jaką stało się rozstrzygnięcie największych krajowych przetargów i przydzielanie funduszy europejskich, sieci te decydowały o powyborczym składzie gabinetu lub o upadku rządu”⁶⁰. Jednak państwo nie zostało całkowicie zawłaszczzone i nie pojawiła się odgórna korupcja (por. teza 78), co dowodzi, że **większość elity rządzącej nie kierowała się interesem własnym**, nie dążyła do monopolizacji władzy ani akumulacji bogactwa. Jednocześnie istniało wówczas silne społeczeństwo obywatelskie i sprawne instytucje formalne. Dlatego w czeskim trójkącie punkt lat 1990-2013 jest bliższy demokracji liberalnej niż patronalnej.

Diagram 30: Trajektoria Czech (1964-2022)



Jednak w roku 2013 **Andrej Babiš**, należący do „kilkuosobowej »rodziny« czeskich oligarchów miliarderów”⁶¹, postanowił wejść do polityki. Założona zaledwie dwa lata wcześniej i wspierana przez ogromne imperium biznesowo-medialne Babiša⁶² partia ANO weszła do parlamentu, stając się partnerem koalicyjnym socjaldemokratów. W rządzie tym Babiš pełnił funkcję ministra finansów aż do roku 2017, kiedy udało mu się sformować rząd mniejszościowy z sobą w roli premiera⁶³. Zdaniem Hanleya i Vachudovej, **choć trudno mówić o monopolu władzy**,

ANO objęło kierownicze stanowiska w administracji państwowej, w państwowych przedsiębiorstwach, policji i służbach specjalnych, gospodarce i mediach. „Pozycja w rządzie Babiša i jego współpracowników z ANO pozwalała im kształtować instytucje i regulacje dotyczące podmiotów gospodarczych. Kontrolując ministerstwo finansów w latach 2014-2017, Babiš kontrolował organy państwowe nadzorujące finanse czeskich przedsiębiorstw i zgodność z przepisami podatkowymi. Dawało mu to dostęp do informacji o jego politycznych i biznesowych konkurentach, a więc potencjalną przewagę nad nimi. [...] Jego bliskie relacje z policjantami, prokuratorami i służbami specjalnymi oraz wpływ tych relacji na ochronę praworządności budziły obawy, że może on nadużywać władzy państwowej. Przez ostatnie dwie dekady zaskakująco wielu wysokich funkcjonariuszy policji i służb specjalnych przechodziło do działu bezpieczeństwa Agrofertu [holdingu Babiša] lub zarządów jego spółek [...]. Wykorzystując Agrofert, Babiš zgromadził masę krytyczną ludzi, mogących nielegalnie wykorzystywać państwowe informacje i szantażować państwowych urzędników. Po utworzeniu ANO przeszli oni płynnie do partyjnej polityki i rządu”⁶⁴. Według autorów wiele wskazuje na to, że Babiš wykorzystał swoją władzę, by postraszyć wrogi mu (jego zdaniem) portal internetowy Echo24 tym, że przeciwko jego głównemu inwestorowi Janowi Klenorowi może być wkrótce wszczęte dochodzenie fiskusa⁶⁵. Oskarżono go również o przelewanie dotacji unijnych do własnej firmy, co w 2019 roku wywołało największą od czasu aksamitnej rewolucji falę demonstracji⁶⁶.

Z jednej strony **to, że oligarcha staje się poligarchą, przekształcając działalność gospodarczą w polityczną, jest wyraźnym krokiem w kierunku nieformalnego patronalizmu**, systemu, w którym z szef władzy wykonawczej kieruje się interesem elit. Z drugiej regres wiódł Czechy ku demokracji patronalnej, nie dalej. Nie licząc prób patronalizacji administracji publicznej, Babiš nie podważał mechanizmu *checks and balances*, mimo że instrumenty kontroli były w Czechach dość aktywne (organy ścigania prowadziły przeciwko niemu śledztwo, a w 2017 roku został on pozbawiony immunitetu parlamentarnego)⁶⁷. Babiš faktycznie próbował wykorzystywać państwo do promowania własnej sieci i nękania przeciwników, ale tak postępuje każda sieć w demokracji patronalnej. Efektem może być przystąpienie konkurencyjnych sieci oligarchów do

rywalizacji partyjno-politycznej, co zwiększa liczbę partii patronackich i przybliża kraj do demokracji patronalnej. Partie polityczne zbijające kapitał na oporze społecznym mogą na dłuższą metę hamować proces powrotu do autokracji. Ten powrót wydaje się niemożliwy bez monopolu władzy politycznej, zwłaszcza gdy na przeszkodzie stoją silni, niezależni oligarchowie, a także instytucje publiczne i społeczeństwo obywatelskie. Za tym teoretycznym przypuszczeniem przemawia fakt, że **w 2021 roku Babiś przegrał wybory**, a jego patronalna sieć wyładowała w opozycji.

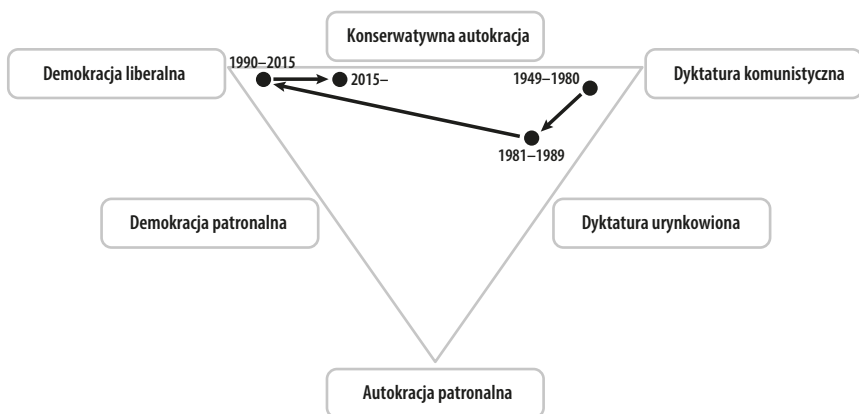
Polska: regres ku konserwatywnej autokracji

Polska, która jako jedyny postkomunistyczny kraj w regionie **podjęła próbę stworzenia konserwatywnej autokracji**, do 2015 roku była mocną liberalną demokracją (diagram 31). Wcześniej, w latach 1949-1989, z interludium odwilży po roku 1980, rządy sprawowała komunistyczna dyktatura⁶⁸. Specyfiką Polski był silny, z niechęcią tolerowany, sektor prywatny. „Solidarność”, która narodziła się w Stoczni Gdańskiej i której przewodził Lech Wałęsa, była czymś więcej niż społeczeństwem równoległym – była *de facto* równoległą władzą polityczną. Kilka lat po wprowadzeniu stanu wojennego odegrała decydującą rolę w odbudowie społeczeństwa obywatelskiego. Ruch „Solidarności” był wyjątkowy w regionie nie tylko ze względu na swoją liczebność – 10 milionów członków – lecz także heterogeniczność: łączył ludzi i ugrupowania różniące się światopoglądem i pozycją społeczną, miał też silne wsparcie Kościoła katolickiego i papieża Jana Pawła II, dawnego arcybiskupa krakowskiego⁶⁹. Taka konstelacja była nie do pomyślenia w żadnym innym kraju socjalistycznym, chociaż w historycznym regionie zachodnio-chrześcijańskim pojawiały się inne reformatorsko-komunistyczne dyktatury.

W 1989 roku w Polsce doszło do „legalnej rewolucji” – partia rządząca i ugrupowania satelickie podjęły negocjacje z opozycją. W Polsce, podobnie jak na Węgrzech, gotowość do rozmów wykazywała ta część komunistów, która przyjmowała fakty do wiadomości i była gotowa zmierzyć się z rzeczywistością. Jednak ani na Węgrzech, ani w Polsce rządzącym nie chodziło o transformację czy zmianę systemu; celem była legitymizacja działań niezbędnych do walki z kryzysem gospodarczym, dlatego chcieli włączyć w nie opozycję, którą uważali za słabą. Proces

zainicjowała „Solidarność”, ciesząca się szerokim poparciem, skupiający przeciwników systemu, która negocjowała z reżimem przy wsparciu Kościoła katolickiego jako mediatora⁷⁰. W 1989 roku, po pierwszych demokratycznych wyborach w bloku wschodnim, z „Solidarności” wyłoniły się liczne partie, a ona sama zaczęła funkcjonować jak prawdziwy związek zawodowy⁷¹.

Diagram 31: Trajektoria Polski (1949-2022)



W latach 1990-2015 trzy prawicowe i centroprawicowe rządy wdrożyły reformy w ramach terapii szokowej, próbując wprowadzić koordynację rynkową jako główny mechanizm funkcjonowania gospodarki⁷². Pierwszy pakiet reform – terapia szokowa, której autorem był minister finansów rządu Mazowieckiego Leszek Balcerowicz – wszedł w życie w 1990 roku, umożliwiając względnie szybkie przejście od państwowej socjalistycznej gospodarki niedoboru do gospodarki rynkowej opartej na własności prywatnej. Drugą terapię szokową przypisuje się rządowi Buzka (1997-2001), w którym Balcerowicz był wicepremierem i ministrem finansów. Szerokie reformy objęły cztery główne dziedziny: edukację, system emerytalny, administrację publiczną i opiekę zdrowotną. Z kolei Prawo i Sprawiedliwość, partia Jarosława Kaczyńskiego, za swych pierwszych rządów (2005-2007) zajęła się walką z korupcją, lustracją i „oczyszczaniem” służb specjalnych. Czołowi politycy, intelektualiści

i eksperci PiS-u rządzącego w latach 2005-2007, jak też Platformy Obywatelskiej rządzącej w latach 2007-2015 byli spadkobiercami rządów Mazowieckiego i Buzka. Polska prawica opowiadała się konsekwentnie za wolnym rynkiem i kapitalizmem, nie porzucając tych pryncypiów nawet po druzgocących porażkach rządów Mazowieckiego i Buzka.

PiS Kaczyńskiego podjął próbę autokratycznej transformacji w 2015 roku⁷³, ale brak przyzwolenia na etatystyczny interwencjonizm w gospodarce oraz fakt, że brakowało w Polsce oligarchów i poligarchów z prawdziwego zdarzenia, wyjaśnia, dlaczego **regres polskiej demokracji nie prowadził do systemu patronalnego, lecz do konserwatywnej autokracji**. Z 51-procentową większością w parlamencie – a więc bez faktycznego monopolu władzy – Kaczyński zainicjował politykę wdrażania ideologicznych pryncypiów: koncentracja władzy szła w parze z dążeniem do hegemonii „narodowo-katolickiego” systemu wartości. Liberalny system wartości zbudowany na autonomii jednostki był wedle Kaczyńskiego wrogiem, jako że z perspektywy narodu kolektywny interes Polaków jest ważniejszy od interesów jednostki. W gospodarce przejawiało się to preferowaniem scentralizowanej regulacji i inwestycji państwowych jako głównego instrumentu rozwoju zamiast bezpośrednich inwestycji zagranicznych; towarzyszyły temu gospodarcza ksenofobia i „pełzająca renacjonalizacja”⁷⁴. Nie objęło to jednak redystrybucji własności postkomunistów, nie powstała więc nowa warstwa właścicieli, nie pojawił się wewnętrzny krąg „oligarchów Kaczyńskiego” ani osób, których pozycja zostałaby zbudowana dzięki objęciu ich systemową ochroną, *kryszą*. Faktyczne decyzje pozostają w gestii instytucji formalnych, a Kaczyński stoi na szczycie piramidy władzy jako prezes PiS. Osobliwością jego rządów jest to, że wybrał on rolę szeregowego posła, a nie premiera⁷⁵, niemniej funkcjonuje on w ramach formalnego instytucjonalnego otoczenia partii i nie ingeruje w sprawy wykraczające poza formalne kompetencje, takie jak akumulacja majątku osobistego. Lojalni członkowie piramidy władzy nagradzani są stanowiskami, a nie majątkiem, gospodarka – zgodnie z ideologią Kaczyńskiego – nie podlega nieformalnemu patronatowi, a państwo w bardzo ograniczonym zakresie rozszerza swój stan posiadania.

Szanse zwyciężenia polskiej próby zbudowania konserwatywnej autokracji są duże, nawet w obecnych ramach instytucjonalnych.

Decydują o tym silne mechanizmy obronne, m.in. proporcjonalny system wyborczy, na mocy konstytucji zapobiegający nadmiernej koncentracji władzy⁷⁶ i silne społeczeństwo obywatelskie. Na to ostatnie składają się społeczne tradycje oporu wobec władzy i czerpiący z nich ruch obywatelski, umiarkowane partie prawicowe i liberalne, tworzące główny trzon opozycji, zepchnięcie PiS-u na skraj prawej strony spektrum politycznego, polityczna różnorodność zapewniona przez samorządy i wreszcie duże platformy medialne – gwarant wolności słowa. Zarazem zwróceniu się ku autokracji patronalnej zapobiega sam charakter PiS, jego skład personalny, zasady i program, jak również tradycje i teraźniejszość polskiej prawicy. W obecnej formie PiS nie jest w stanie podążać w dół trójkąta, brak bowiem po temu wielu okoliczności i elementów⁷⁷.

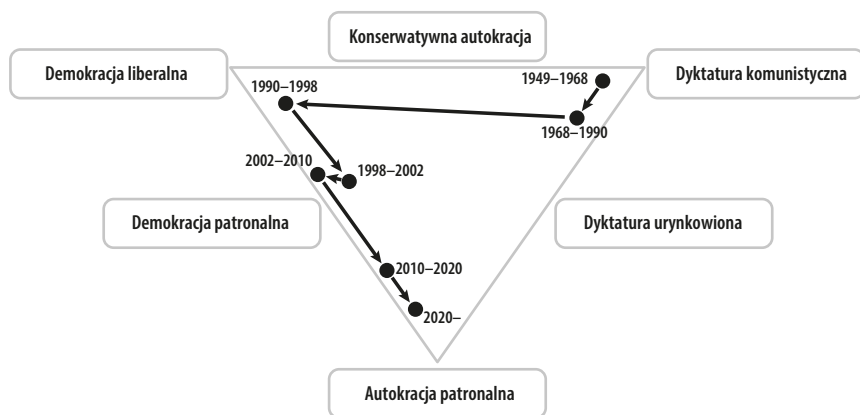
Węgry: od liberalnej demokracji do patronalnej autokracji

Węgry przebyły bodaj najdłuższą wśród krajów postkomunistycznych trajektorię, w tym sensie, że doświadczyły zmian i modelu, i ustroju – **od dyktatury komunistycznej do liberalnej demokracji (trajektoria pierwotna) i od liberalnej demokracji do patronalnej autokracji (trajektoria wtórna)**. Uwidocznia to diagram 32, na którym trajektoria Węgier zaczyna się w latach 1949-1968 od twardej, komunistycznej dyktatury, przymusowej kolektywizacji i industrializacji⁷⁸. **W 1968 r. wprowadzono Nowy Mechanizm Ekonomiczny (NME)**, pakiet reform zmierzających do decentralizacji, liberalizacji cen i płac, a także rozbudowy drobnej wytwórczości i małych gospodarstw przy państwowych spółdzielniach rolnych. Powstał łagodniejszy, zreformowany model ustrojowy zwany „gulaszowym komunizmem”⁷⁹, który podniósł dochody pracowników i uelastyczył gospodarkę planową. Kontrolowana koegzystencja pierwszego i drugiego sektora oznaczała *de facto* krok w stronę urynkowanej dyktatury, co pozwala spojrzeć na Chiny jako dojrzałego kontynuatora wczesnych reform węgierskich⁸⁰.

Węgry były drugim po Polsce krajem, który **odszedł od dyktatury**. **W 1989 roku opozycyjny Okrągły Stół** zjednoczył opozycję do rozmów z partią komunistyczną na temat pokojowej transformacji⁸¹. Podczas negocjacji partyjni reformatorzy nie byli już w stanie zapewnić sobie,

jak to miało miejsce w polskim Sejmie kontraktowym, pozycji wyłączonych z politycznej konkurencji, które mogłyby stanowić gwarancję utrzymania władzy; zamiast tego próbowali osiągnąć to samo, tworząc urząd prezydenta z dość silnymi uprawnieniami. W tej sprawie partyjni reformatorzy zawarli separatystyczny pakt z prawicowym Węgierskim Forum Demokratycznym (MDF), jednak liberalny Związek Wolnych Demokratów (SzDSz) udaremnił tę próbę, organizując pod koniec 1989 roku referendum, które poprzedziło pierwsze wolne wybory w 1990 roku. W latach 90. Węgry uchodziły za prekursora demokracji, obejmującej zarówno liberalizację gospodarczą, jak i silne ramy instytucjonalne: Trybunał Konstytucyjny, system partyjny oparty na konkurencji i przekazywanie władzy w drodze wyborów.

Diagram 32: Trajektoria Węgier (1949-2022)



Po raz pierwszy Viktor Orbán i Fidesz doszli do władzy w 1998 roku. Jego program streszczało hasło kampanii: „Więcej niż zmiana rządu, mniej niż zmiana ustroju” oraz w wyrażeniu „zmasowany atak”⁸². Hasło dobrze oddaje to, co się faktycznie stało: **zmianę modelu z demokracji liberalnej na patronalną**. Nie był to jednak zwykły regres, lecz część silnej inicjatywy autokratycznej, która w sferze politycznej pozbawiała instytucje formalnej autonomii, a w sferze gospodarczej budowała nieformalną sieć patronacką wokół Lajosa Simicski, oligarchy

z kręgu wewnętrznego (w latach 1998-1999 mianowano go też szefem urzędu skarbowego). Orbán odniósłby sukces, gdyby miał większość dwóch trzecich mandatów w parlamencie, co pozwalałoby mu na zmianę konstytucji – dysponowałby *de facto* monopolem władzy politycznej.⁸³ Demokratyczny system instytucjonalny uległ erozji, ale przetrwał – w mniejszym lub większym stopniu – dzięki konstytucji i tzw. ustawom zasadniczym, których zmiana też wymaga większości kwalifikowanej dwóch trzecich.

W 2002 roku koalicja socjalistyczno-liberalna pokonała Orbána, jednak nie zdołała przywrócić liberalnej demokracji. Warto temu okresowi przyjrzeć się nieco bardziej szczegółowo, bowiem funkcjonowanie węgierskiej demokracji w latach 2002-2010 jest przykładem **patronalnej konkurencji nierównych szans**, w której system nie osiągnął stanu dynamicznej równowagi i załamał się, degenerując się w patronalną autokrację. Fidesz zachował przede wszystkim nieformalną dominację w prokuraturze, Państwowym Urzędzie Kontroli i Trybunale Konstytucyjnym, a prezydent László Sólyom – z ograniczonymi kompetencjami – bliższy był ideologicznie Fideszowi niż koalicji rządzącej. **Szerzył się też podówczas populizm, co doprowadziło do tzw. zimnej wojny domowej:** strony odmówiły nawzajem uznania swej prawomocności – zwłaszcza Fidesz nie uznawał rządzącej Węgierskiej Partii Socjalistycznej (MSZP) – a na błędy „naszych” patrzono przez palce, bo „oni” mogliby wykorzystać ewentualne przyznanie się do winy, by przejąć władzę – zwłaszcza MSZP obawiała się Orbána⁸⁴. W tym samym czasie adopcyjna rodzina polityczna Orbána współpracowała z rywalami z rządu w dziedzinie nielegalnego finansowania partii politycznych, tworząc miłe poczucie „porozumienia ponad podziałami”. Mówiło się powszechnie o zasadzie „70/30”, **co oznaczało podział wspólnie zdobytych (lub po prostu wykrytych przez rywali) nielegalnych środków według klucza: 70 procent dla partii rządzącej, 30 procent dla opozycji**⁸⁵. Jednak w tym „braterstwie broni” strona rządowa była mniej zdyscyplinowana, a jej przedstawiciele kierowali się bardziej zróżnicowanymi motywacjami. Po pierwsze, stanowiska obiecujące wpływy z korupcji zostały obsadzone przez tłum partyjnych „skarbników”, zbierających „danie” na własną rękę, oraz przez lokalnych oligarchów („minigar-chów”), a po drugie, wielokrotnie próbowano zerwać więzy korupcyjnej

współpracy dwóch rywalizujących partii – było to pochodną rywalizacji między rządzącymi socjalistami a opozycyjnym Fideszem, a także walk frakcyjnych wewnątrz partii socjalistycznej. W przeciwieństwie do tego rodzina polityczna Orbána postawiła w gospodarce na jednokanałowy system rozliczeń, karząc prywatnych poborców kasy, występujących pod sztandarami Fideszu. Celem było zapewnienie jednolitego „opodatkowania” centralnie usankcjonowanych korupcyjnych dochodów na wszystkich poziomach relacji patron-klient. Dzięki temu stworzono mechanizm gwarantujący, że uczestnicy życia gospodarczego nie będą równolegle nagabywani przez różnych funkcjonariuszy tej samej partii i że w zamian za zapłaconą daninę na pewno otrzymają od państwa/samorządu opłaconą „usługę”. Ta forma bezprawnego opodatkowania przez Fidesz stworzyła biznesowi kosztowne, ale przewidywalne warunki korupcyjnych transakcji: kto zapłacił, ten dostawał (inaczej niż pod rządami MSZP).

Do 2010 roku żadna ze stron nie zmonopolizowała w pełni dostępu do zasobów ani instrumentów karania. Na szczeblu samorządowym większość parlamentarną otaczała zwykle wielopartyjna mozaika; w systemie tym wpływ na podział środków kontrolowanych przez państwo miało wiele komitetów opartych jeśli nawet nie na parytecie, to przynajmniej wielopartyjnych.

Jednak drugi socjalistyczno-liberalny rząd poniósł dotkliwe porażki – najpierw w roku 2006, w wyniku afery taśmowej premiera Ferenc Gyurcsány (osławione „kłamaliśmy rano, wieczorem i w nocy”), a następnie w roku 2008, gdy obóz władzy przegrał referendum na temat częściowej odpłatności za usługi medyczne i studia, zaś Węgry dosięgła fala globalnego kryzysu finansowego. W takich okolicznościach Fidesz z pomocą prokuratury, którą nawet będąc w opozycji, wciąż kontrolował, przekonał opinię publiczną, że cały ciężar korupcji spada na rząd. Dzięki temu obóz Orbána mógł uzyskać w wyborach większość dwóch trzecich mandatów.

W 2010 roku Orbán i Fidesz zdobyli w parlamencie większość kwalifikowaną, niwecząc i tak już słabą równowagę demokracji patronalnej. Zdobywszy władzę wystarczającą do zmiany konstytucji i obsadzenia instytucji *checks and balances* swoimi klientami, Orbán dokonał **autokratycznego przełomu.** Węgry zbliżyły się do modelu

autokracji patronalnej, stając się **paradygmatycznym przykładem państwa mafijnego** z adopcijną rodziną polityczną (państwo klanowe), polityczno-ekonomiczno-społeczną patronalizacją (państwo neopatrymonialne), redystrybucją własności (państwo drapieżnicze) i politycznie selektywnym egzekwowaniem prawa, które uczyniło systemową korupcję konstytutywnym elementem ustroju (państwo przestępcze)⁸⁶.

Często wymienia się jednym tchem Węgry i Polskę jako dwa „prawicowo-populistyczne” autorytarne reżimy UE, a przecież to iluzja stworzona przez oś demokracja-dyktatura. Jeśli spojrzymy na formalne instytucje polityczne w Polsce i na Węgrzech, dostrzeżemy różnicę między próbą autokratycznego przełomu a faktycznym przełomem; patrząc na nieformalne, socjologiczne tło, dostrzeżemy ogromny, jakościowy dystans między konserwatywną a patronalną autokracją (tabela 44).

Tabela 44. Zestawienie Polski i Węgier (rok 2022)

	Konserwatywna próba autokratycznego przełomu: Polska	Urzeczywistniona autokracja patronalna: Węgry
Państwo	Biurokratyczne państwo autorytarne: próba ustanowienia, z połowicznym sukcesem, konserwatywnych rządów autorytarnych przez zawłaszczenie instytucji politycznych	Państwo mafijne: przedsięwzięcie biznesowe monopolistycznie zarządzane narzędziami władzy publicznej
Faktyczni decydenci	Szef władzy wykonawczej i partia rządząca: formalny organ kierowniczy	Naczelnny patron i jego dwór: nieformalny organ kierowniczy
Partia rządząca	Partia scentralizowana: decyzje w ręku organów kierowniczych partii z prezesem (politykiem) na czele	Partia jako pas transmisyjny: partia nie podejmuje decyzji; pośredniczy i formalizuje życzenia naczelnego patrona i jego sieci
Elita rządząca	Elita partyjna: partia polityczna określona przez strukturę formalną i legitymację	Adopcyjna rodzina polityczna: sieć patronalna (poszerzona rodzina patriarchalna, klan) bez formalnej struktury i legitymacji
Struktura dominacji	Sieć niepatronalna: łańcuch dowodzenia w sferze politycznej zbudowany wokół formalnej struktury partyjnych lojalności	Monopiramidalna sieć patronacka: scentralizowany łańcuch dowodzenia rozciągający się od sfery politycznej do każdej sfery działań społecznych, zbudowany na nieformalnej sieci patronów-klientów, wasalstwie i osobistej lojalności
Działalność gospodarcza państwa	Rozbudowa gospodarki państwowej z poszanowaniem zasad konkurencji wolnorynkowej i wolnej przedsiębiorczości (lojalna elita nagradzana stanowiskami, a nie majątkiem)	Pogoń za rentą i centralnie kierowane przejmowanie firm: akumulacja bogactwa i patronat nad własnością prywatną z zastosowaniem bezkrywanych instrumentów przymusu państwowego
Korupcja	Korupcję zwalcza państwo: sporadyczne przypadki korumpowania administracji publicznej przez podmioty prywatne wbrew woli władz państwowych	Państwo przestępcze: odgórny system scentralizowanej i zmonopolizowanej korupcji, czyny przestępcze wg obowiązującego kodeksu karnego
Motywacja rządzących	Władza i ideologia: akumulacja władzy i wdrażanie ideologii	Władza i bogactwo osobiste: akumulacja władzy dla bogactwa i odwrotnie
Rola ideologii	Reżim kierujący się ideologią: władza „fanatyczna”, skłonna do reprezentowania kwestii ideologicznych wbrew racjonalności politycznej (czyny idą za ideologią, spójność aksjologiczna)	Reżim instrumentalizujący ideologię: „cyniczny”, racjonalność polityczna i ekonomiczna w myśl interesu elit (ideologia idzie za czynami, spójność funkcjonalna)

Po roku 2010 w kolejnych zmanipulowanych wyborach Orbán zdobywał większość kwalifikowaną. W 2020 roku **pandemia koronawirusa wzmocniła najistotniejsze cechy węgierskiego państwa mafijnego**. Koncentracja władzy przejawiała się w tym, że Orbán, powołując się na stan wyjątkowy, uzyskał ustawowe upoważnienie do rządzenia dekretemi bez ograniczeń czasowych⁸⁷. Pandemia przyspieszyła też gromadzenie majątku. Zestawienie opublikowane przez dziennikarza śledczego na początku 2021 roku wymienia trzynaście kluczowych branż – od gazu ziemnego i sieci elektrycznych przez giganty bankowe i informatyczne po koleję i fabryki wojskowe – w których adopcyjna rodzina polityczna zapewniła sobie pozycję monopolisty albo wzmocniła już dominującą w tym okresie logikę gospodarki relacyjnej⁸⁸.

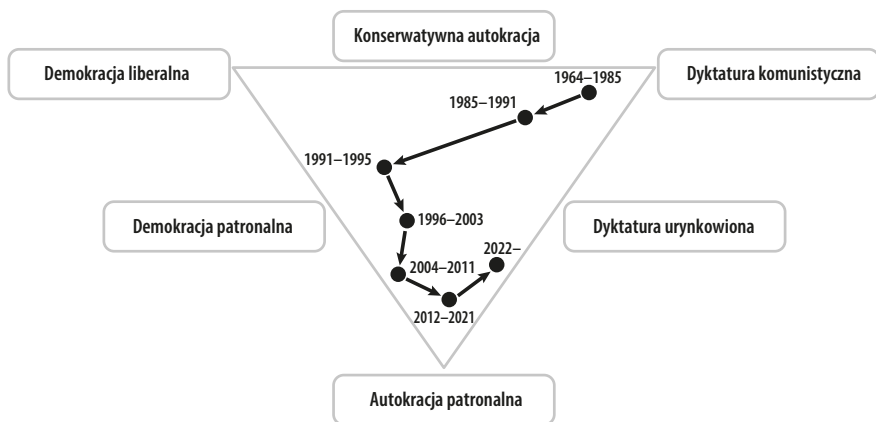
Wybory w 2022 roku zbiegły się z rosyjską inwazją na Ukrainę. Towarzyszyły im kampania deprecjonująca solidarność w imię zbiorowego egoizmu (teza 103), lawirowanie między formalnymi zobowiązaniami wobec UE i nieformalnymi, korupcyjnymi wobec Putina, a w miesiącach poprzedzających wybory kupowanie elektoratu za około 3-4 procent PKB. Późniejszy kryzys gospodarczy i izolacja międzynarodowa nie były wynikiem „złych” decyzji politycznych, lecz tego, że adopcyjna rodzina polityczna musiała zwyciężyć za wszelką cenę, żeby uniknąć odpowiedzialności karnej (teza 54). Instrumentalne traktowanie ideologii dopuszcza zmianę kursu, choć gdy piszemy te słowa, jeszcze tego nie widać.

Rosja: od anarchicznej oligarchii do patronalnej autokracji

Rosja to przypadek demokratycznego regresu od anarchicznej oligarchii do patronalnej autokracji (diagram 33). Można oponować, że anarchiczna oligarchia nie pojawia się w naszym trójkącie, który nie uwzględnia zmiennej, jaką jest siła lub słabość państwa (por. teza 116). Jednak pod względem ustrojowej specyfiki anarchiczna oligarchia przypomina demokrację patronalną z uwagi na polipiramidalny system rywalizujących sieci patronackich, a także ograniczoną elitę rządzącą, która manipuluje wyborami na pograniczu demokracji przedstawicielskiej i autorytaryzmu rywalizacyjnego.

Peter Pomerantsev trafnie podsumowuje ustrojową trajektorię Rosji. Wedle niego kraj ten „eksperymentował z różnymi modelami w zawrotnym tempie: radziecki marazm doprowadził do pierestrojki, która doprowadziła do upadku Związku Radzieckiego, a potem liberalnej euforii, katastrofy gospodarczej, oligarchii i państwa mafijnego”⁸⁹. Wymieniona „katastrofa gospodarcza” i „oligarchia” mieszczą się w tym, co nazwaliśmy anarchiczną oligarchią, w jaką przekształciła się Rosja w latach 90.

Diagram 33: Trajektorja Rosji (1964–2022)



Z jednej strony zmiana reżimu wiązała się ze zmianą systemową: przejściem od socjalizmu do kapitalizmu⁹⁰. Jak pisze László Csaba, „Rosja zeszła z określonej drogi kompleksowego reformowania socjalizmu i w 1992 roku podjęła próbę zbudowania realnej gospodarki rynkowej”. O ile pod przywództwem Gorbaczowa „nie doszło do faktycznej decentralizacji, liberalizacji i uwolnienia gospodarki rynkowej”, o tyle za prezydentury Borysa Jelcyna upadające imperium „musiało zreorganizować administrację publiczną i zainicjować reformy rynkowe”⁹¹. W ledwie dwa lata, od 1992 do 1994, Rosja niemal w pełni zliberalizowała ceny krajowe i handel zagraniczny, wyprowadzając z sektora publicznego w drodze prywatyzacji połowę krajowej produkcji, co doprowadziło do pojawienia się dziesiątek milionów nowych właścicieli. Z zachodniej

perspektywy oznacza to powstanie prawdziwej gospodarki rynkowej na ruinach komunistycznej dyktatury⁹². Jednakże anarchiczna oligarchia funkcjonowała w praktycznie upadłym państwie, które wraz z nowo powstałą prywatną gospodarką oplotła i po części zawłaszczyła polipiramidalna, chaotyczna sieć regionalnych i ogólnokrajowych oligarchii⁹³. O ile jednak, jak pisze Hale, „ruchome elementy rosyjskiej polityki [...] zrazu poruszały się dość luźno”, „**kluczowym momentem w poradzieckiej historii politycznej Rosji był rok 1996**. Wtedy to [prezydent Borys] Jelcyn [...] wykorzystał swój arsenał kijów i wszelkiej marchewki, by zorganizować regionalny aparat polityczny i wielkie grupy finansowo-przemysłowe w ogólnokrajową piramidę sieci patronackich, zdolną pokonać głównego przeciwnika politycznego w wyścigu o prezydenturę. [...] Ówczesna próba sił **udowodniła wszystkim, że prezydencka piramida Jelcyna była lepsza**”⁹⁴.

W trójkątnym schemacie Jelcyn, który stał się naczelnym patronem, reprezentuje wyraźne przesunięcie w stronę autokracji patronalnej i obszaru dominacji autorytaryzmu rywalizacyjnego, ale nie na tyle, by przekroczyć granice dominacji instytucji półformalnych i redystrybucji rynku relacyjnego. Jelcyn nie dysponował monopolem władzy politycznej, ani silnym państwem, niezbędnymi do sprawnego funkcjonowania państwa mafijnego. Co więcej, rządził w cieniu oligarchów, zwłaszcza Władimira Gusińskiego i Borysa Bierzewskiego, władających imperiami medialnymi, i Michaiła Chodorkowskiego, najbogatszego człowieka w Rosji, który jako prezes koncernu naftowego Jukos kontrolował większość zasobów naturalnych kraju. Władimir Putin, namaszczony w 1999 roku przez Jelcyna na jego następcę, zreformował państwo, dzięki czemu odzyskało ono siłę, a po bezapelacyjnym zwycięstwie w 2003 roku jego partii, Jednej Rosji, umocnił swoją władzę w sferze działań politycznych⁹⁵. Zwycięstwo umożliwiło mu coś, co Ben Judah określa jako „wielki zwrot”. Jak pisze, „zamknęło ono epokę, w której rządził jako spadkobierca Jelcyna. Był to moment, w którym Rosja wzięła zdecydowany kurs w kierunku autorytaryzmu”⁹⁶. Podobno Putin spotkał się z 21 oligarchami, od których zażądał lojalności i niewtrącania się na własną rękę do polityki⁹⁷. Pokazał też, czym grozi nieposłuszeństwo: Gusiński i Berezowski zostali zmuszeni do emigracji i przekazania swoich medialnych imperiów patronackiej sieci Putina, zaś Chodorkowski został uwięziony, a jego spółki przejęte⁹⁸.

Spotkanie z oligarchami w 2003 roku zaowocowało odwróceniem ról patron-klient – dotąd patronami byli oligarchowie, a politycy ich klientami, zaś Putin odwrócił te relacje. Przejęcie państwa przez oligarchów zostało zastąpione przejściem oligarchów przez naczelnego patrona Rosji, którym został Putin. Od tego momentu Rosja stała się paradygmatycznym przykładem autokracji patronalnej. Siła kontroli Putina nad reżimem ujawniła się w szczególności w 2008 roku, kiedy wyczerpał limit dwóch kadencji, jednak uniknął kłopotu, czyniąc prezydentem swojego politycznego figuranta Dmitrija Miedwiediewa i wracając do władzy w 2012 roku⁹⁹.

W 2012 roku w Moskwę wstrząsnęły wielkie demonstracje po sfałszowanych w poprzednim roku wyborach – zanosilo się, czego Putin był z pewnością świadomy, na wybuch kolorowej rewolucji¹⁰⁰. Protestujących nie mobilizowały partie opozycyjne, lecz konkretne osoby, m.in. Aleksiej Nawalny i zamordowany cztery lata później Borys Niemcow. W odpowiedzi Młodzieżowy Demokratyczny Antyfaszystowski Ruch „Nasi”, czyli reżimowe GONGO, zorganizował prorządowe wiece, a patronackie media, które zdominowały rosyjski dyskurs publiczny, opisywały protestujących opozycjonistów jako element kryminalny. Ostatecznie protesty ustały, reżim zaostriżył sankcje grożące niezależnym demonstrantom, a adopcyjna rodzina polityczna wykorzystwała haki na Nawalnego, który w 2013 roku trafił do więzienia za malwersacje i oszustwa. Oznaczało to autokratyczną konsolidację reżimu, który **od tego momentu stał się bardziej opresyjny**, łamiąc społeczeństwo obywatelskie i odbierając niezależność mediom, przedsiębiorcom, organizacjom pozarządowym i obywatelom¹⁰¹.

Zwykle im bliżej do autokratycznej konsolidacji reżimu, tym mniejsze są szanse na zwycięstwo wyborcze i formalno-proceduralną odnowę. Jednakże reżim **może przejść w stan „wyczerpania” lub z innych powodów stracić zdolność konsolidacyjną**. Konsolidacja oznacza ostateczne pogodzenie się społeczeństwa ze *status quo*: odebranie niezależności społeczeństwu obywatelskiemu pozbawia obywateli środków skutecznej organizacji i koordynacji działań. Jednak reżim, niezależnie jak bardzo opresyjny, nie może na dłuższą metę rządzić jawnie wrogą większością. Niezbędnym impulsem do wybuchu kolorowych rewolucji były trzy czynniki:

- oszustwo wyborcze,
- głęboka recesja lub ekonomiczna stagnacja,
- systemowa korupcja.

Te właśnie czynniki kilkakrotnie doprowadziły rosyjski reżim na skraj dekonsolidacji. W 2021 roku Aleksiej Nawalny opublikował film dokumentalny „Pałac dla Putina”, prezentujący luksusowy zamek wart małego państwa, ale też ukazujący cały skorumpowany reżim¹⁰². Rosyjskie służby specjalne podały Nawalnemu truciznę, rekonwalescencję przeszedł w Niemczech, a po powrocie do Rosji został zatrzymany; w tym samym czasie jego dokument wyemitowano na YouTube. Pierwszego dnia miał 20 mln odsłon, po trzech dniach 60 mln, a po tygodniu ponad 100 mln. Film z rosyjskim lektorem i angielskimi podpisami w połączeniu z aresztowaniem Nawalnego wywołał falę protestów. Obnażał w spektakularny sposób systemową korupcję (punkt 3 powyżej), do czego dochodziła trwająca od prawie dekady stagnacja rosyjskiej gospodarki (2) i to, że Putin musiał uciec się do monstrualnego oszustwa (1), żeby zapewnić sobie sukces w referendum konstytucyjnym, które pozwoliło mu zachować władzę po upływie dwóch kadencji¹⁰³. Taka zbieżność trzech czynników może stać się w pewnym momencie punktem zwrotnym, początkiem destabilizacji reżimu: oszustwo wyborcze podmywa jego legitymizacyjny fundament, korupcja fundament moralny, a stagnacja i rozkład gospodarki fundament materialny.

Nie wiemy jeszcze, czy kolejnym punktem zwrotnym stanie się **inwazja na Ukrainę w 2022 roku**. Wiara w słabość Zachodu obudziła imperialny, ekspansjonistyczny instynkt Rosji¹⁰⁴; inwazja na Ukrainę wywołała wewnętrzny kryzys legitymizacyjny i gospodarczy, który ogarnął nieformalną sieć patronacką. Po pierwsze, przejawem kryzysu legitymizacji jest przemiana Rosji z państwa przestępczego, zorganizowanego wokół planu centralnie sterowanej, zmonopolizowanej korupcji, w państwo przestępcze zorganizowane wokół planu zbrodni przeciwko ludzkości. Sprzeciw Rosjan wobec wojny zmusił Putina do użycia szeregu narzędzi represji, m.in. blokady mediów społecznościowych, ocenzurowania takich terminów jak „wojna” i „inwazja” w kontekście rosyjsko-ukraińskim, oraz aresztowania tysięcy uczestników antywojennych protestów.¹⁰⁵ Po drugie, międzynarodowe sankcje gospodarcze, m.in. wykluczenie Rosji z systemu SWIFT i exodus zachodnich firm z kraju,

wpływają niszcząco na rosyjską gospodarkę i życie zwykłych ludzi. I po trzecie, wojna położyła kres „złotej erze” oligarchów, którzy mogli dotąd bezpiecznie przechowywać swoje aktywa za granicą, pod ochroną praworządnych, szanujących własność prywatną liberalnych demokracji. Zachodnie sankcje gospodarcze, które zamroziły aktywa rosyjskich elit i ich rodzin, ukazały jak na rentgenowskim zdjęciu adopcyjną rodzinę polityczną Putina: w odróżnieniu od konserwatywnej autokracji, która oferuje stanowiska państwowe partyjnym faworytom, najwyższe stanowiska w rosyjskich instytucjach państwowych obsadza się krewnymi – synami, kuzynami itp. – których dochody znacznie przewyższają to, na co mogą liczyć osoby zajmujące podobne stanowiska na Zachodzie¹⁰⁶.

W naszym trójkątnym schemacie Rosja przesuwa się w górę, z obszaru dominacji nieformalnej do półformalnej, gdyż wojna wysuwa na pierwszy plan formalne organizacje i łańcuchy dowodzenia (wojsko, służby specjalne, urzędy państwowe), kosztem tracących na znaczeniu, słabnących elementów oligarchicznych. Putin powtórzył manewr z 2003 roku, wzywając kilka godzin po rozpoczęciu inwazji 37 oligarchów na Kreml¹⁰⁷. Tym razem nie chodziło o odwrócenie ról patron-klient; Putin groził im w obliczu wojny, chcąc stłumić wszelkie krytyczne odruchy. Jak w 2003 roku, jego słowom towarzyszyły czyny – represje wobec krytycznych oligarchów, takich jak Oleg Tinkow, zmuszony do sprzedaży swojego banku za trzy procent wartości¹⁰⁸, i kroki dyscyplinujące w ramach sieci patronackiej (m.in. dekret dopuszczający konfiskatę oszczędności urzędników, przekraczających ich trzyletnie dochody)¹⁰⁹ wskazują na brak choćby ograniczonej zdolności negocjacyjnej nieformalnych dysponentów władzy.

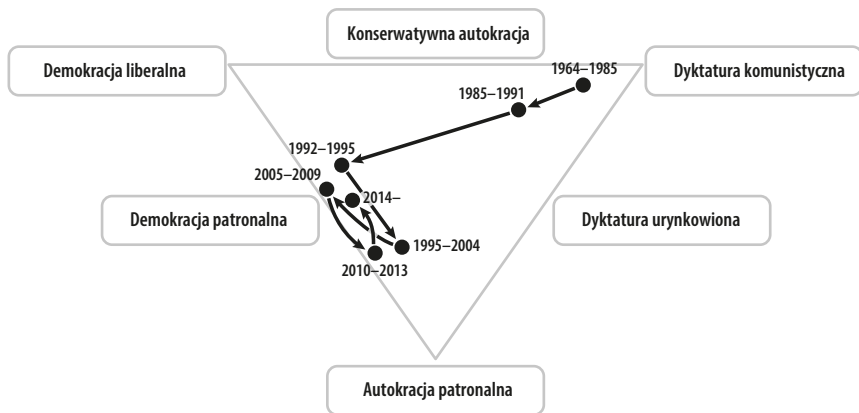
Decydując się na inwazję Putin podjął ogromne ryzyko. Zamiast wzmocnić imperialną pozycję Rosji może ona zachwiać jej dotychczasowymi pośrednimi imperialnymi wpływami. Ponadto jej pozycja jako cywilizacyjnego jądra w relacji z innymi cywilizacjami może ulec dewaluacji: jednobiegunowy porządek światowy staje się nie trój- lecz dwubiegunowy, z USA i Chinami, a bez Rosji. Jeśli chodzi o stabilność wewnętrzną reżimu, tym, co utrudnia dziś narastanie i wybuch społecznego niezadowolenia, jest uwiąd społeczeństwa obywatelskiego. Jednak coraz powszechniejsze kwestionowanie legitymizacji i niezadowolenie klientów z naczelnego patrona może zmienić Putina w tzw. „kulawą kaczkę”, podważając skądinąd skonsolidowaną autokrację patronalną.

Ukraina: cykle ustrojowe kolorowych rewolucji

W 120 tezach **Ukraina** przewijała się jako idealny przykład systemu rywalizujących postkomunistycznych klanów; była też mowa o jej kolorowych rewolucjach. Teraz możemy przyrzeć się jej pełnej trajektorii ustrojowej, poczynając od epoki ZSRR (diagram 34). **Jeszcze przed zmianą ustrojową** w partii komunistycznej Ukrainy zdawały o sobie znać elementy klanowości. Według Minakowa **trzy grupy regionalne – z Charkowa, Stalino/Doniecka i Dniepropietrowska – reprezentowały trzy największe organizacje partyjne i klastry przemysłowe**, toczące frakcyjną rywalizację i zajmujące na przemian stanowiska pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy i prezesa Rady Ministrów¹⁰. **Na tym gruncie po 1991 roku wyrósł polipiramidalny system rywalizujących sieci patronackich**, z postkomunistycznymi klanami, takimi jak klan Kuczmy-Pińczuka, klan Łazarenki czy Grupa „Priwat”¹¹.

Pierwsza próba zbudowania monopiramidalnej sieci władzy miała miejsce za pierwszej kadencji prezydenta Leonida Kuczmy, który „umocnił swoją władzę, wprowadził system w pełni prezydencki, przeforsowując w 1996 roku w parlamencie zgodę na »reformę« konstytucyjną [...]. Jednocześnie w drugiej połowie lat 90. zawarł sojusz z nowymi oligarchami, który umożliwił mu koncentrację władzy gospodarczej i kontrolę nad mediami [...]. W sojuszu tym oligarchowie wspierali jego ambicje polityczne, pozwalając mu dominować w ukraińskiej polityce, a on zapewniał im *kryszę* [...] umożliwiającą nielegalną eksploatację kraju”¹². Monopiramidalna sieć, którą stworzył, okazała się skuteczna, zapewniając mu reelekcję w 1999 roku mimo nie najlepszej sytuacji gospodarczej¹³.

Diagram 34: Trajektoria Ukrainy (1964-2022)



Zmiana modelu na autokrację patronalną pod patronatem Kuczmy uległa odwróceniu za sprawą pomarańczowej rewolucji w 2004 roku, która przywróciła demokrację patronalną drogą demokratycznej – ale nie antypatronalnej – transformacji¹¹⁴. Nie był to jednak jedyny cykl ustrojowy Ukrainy. Rządy prezydenta Wiktora Juszczenki w latach 2005-2009¹¹⁵ cechowała **dynamiczna równowaga patronalnej rywalizacji**, zapewniona przez nową, przyjętą po rewolucji konstytucję, która wprowadzała podział władzy wykonawczej¹¹⁶. Zauważmy, że nowy system nie odzierał prezydenta z całej władzy: jak piszą Dubrowski i współpracownicy, prezydent „zachował kontrolę nad służbami specjalnymi, uprawnionymi do ścigania przestępstw gospodarczych i korupcji, a także organami ścigania tj. Prokuraturą Generalną, uprawnioną do prowadzenia dochodzeń wobec urzędników państwowych [...]. Co więcej, prezydent miał ogromną kontrolę nad sędziami. Z tymi narzędziami w ręku mógł *de facto* szantażować każdego członka elity rządzącej, więc pełna nieformalna kontrola była tylko kwestią jego/jej chęci, umiejętności i bezkarności”¹¹⁷. Jednak zastąpiwszy Juszczenkę, Wiktor Janukowycz przywrócił, a nawet wzmocnił, pierwotny prezydencki porządek i podjął radykalną próbę zbudowania monopiramidalnej sieci patronackiej. W ramach antydemokratycznej transformacji **Janukowycz dokonał autokratycznego przełomu**, skutecznie eliminując część przeciwników.

Jednak **wielka siła ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego uniemożliwiła autokratyczną konsolidację**. Obecność, z jednej strony, mocno zakorzenionych sieci patronackich, z drugiej zaś głębokie przemiany społeczno-gospodarcze, które dały początek nowej, zorientowanej na otwarty porządek, „kreatywnej” klasie średniej¹¹⁸, zaowocowały oporem, którego kulminacją był **Euromajdan roku 2014**. Tak zwana „rewolucja godności” doprowadziła do usunięcia Janukowycza, a potem do wyborów, zapewne najuczciwszych w dziejach kraju¹¹⁹. Jednak, co nie zaskakuje, **prezydentura Petro Poroszenki zaowocowała transformacją na jednym tylko poziomie**, gdyż transformacji demokratycznej nie towarzyszyła transformacja antypatronalna. Jak była już mowa (por. teza 70), wspomniane klany oparły się próbie podporządkowania i opowiedziały się za rewolucją, lecz tylko po to, by wrócić do ostrej patronalnej rywalizacji toczącej się w postkomunistycznej Ukrainie od chwili uzyskania niepodległości¹²⁰. Jak pisze Mizsei, „prezydentura Poroszenki, wyzbyta już nikczemności reżimu Janukowycza, wróciła na domyślne pozycje – wspierała interesy biznesu oraz władzę prezydenta i jego ekipy, dążąc do mianowania na stanowiska w przedsiębiorstwach państwowych osób odpowiadających finansowym interesom prezydenta i jego świty. Poroszenko opóźniał legislację i zmiany konstytucyjne ustanawiające rządy prawa, sprzeciwiał się też zdecydowanie niezależności prokuratur [...] wspierając prokuratorów generalnych [...], którzy nie byli bynajmniej reformatorami i nie kwapili się do bezpardonowej walki z przestępczością”¹²¹.

W kwietniu 2019 roku **Poroszenko przegrał walkę o prezydenturę z Wołodymyrem Zełenskim**, który odniósł przytłaczające zwycięstwo w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Sugeruje to zagrożenie dla systemu *checks and balances*¹²², ale Zełenski **nie jest naczelnym patronem i nie dysponuje patronacką piramidą**, a jedynie poparciem oligarchy Ihora Kołomojskiego, wiodącego partnera grupy „Priwat”¹²³. Dąży najwyraźniej do transformacji antypatronalnej i złamania władzy oligarchów – podobnie jak Micheil Saakaszwili w Gruzji, którego walne zwycięstwo po rewolucji róż zaowocowało próbą antypatronalnej inicjatywy (por. niżej). Początkowo wydawało się, że Zełenski ryzykował konflikt z Kołomojskim, ale jego wysiłki miały ewidentne wsparcie wspomnianej kreatywnej klasy średniej, której pojawienie się

uprawdopodobniało – i po części urzeczywistniało – stopniową, ale realną depatronalizację Ukrainy¹²⁴.

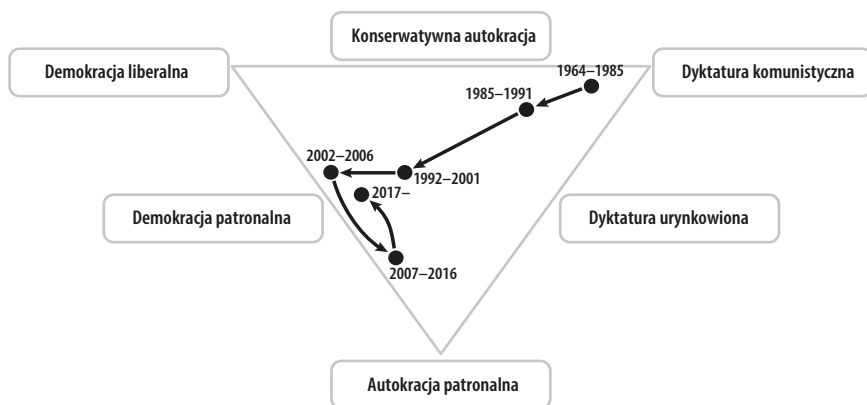
W chwili, kiedy piszemy te słowa, **inwazja Rosji na Ukrainę trwa**, zagrażając niepodległości tego kraju. Z drugiej strony wojna zdaje się umacniać narodową tożsamość Ukraińców. Tradycyjny nacjonalizm utożsamiający narodowość z etnosem i językiem milknie, gdy na rosyjskojęzycznych obszarach – w Charkowie, Chersoniu i Mariupolu – z ręki Rosjan przelewa się rosyjską krew. Jak w przypadku rosyjskiej mniejszości w krajach bałtyckich, imperialną rosyjską tożsamość zastępuje tożsamość lokalna – w tym przypadku ukraińsko-rosyjska. Budowanie ukraińskiego narodu trwa od parudziesięciu lat, od chwili uzyskania przez Ukrainę niepodległości¹²⁵, a „ukraińska wojna ojczyzniana” przyspiesza ten proces, wzmacniając ukraińską tożsamość, której źródłem staje się heroiczna postawa narodu w obliczu rosyjskiej agresji. Może to również tworzyć moralne fundamenty przyszłej antypatrolnej transformacji, którą z socjologicznego punktu widzenia ułatwić może pozbawienie ustrojowego osadzenia klanów związanych z Rosją. Nie wiadomo, czy pozostawioną przez nich próżnię władzy wypełnią klany ukraińskie, czy też wsparcie Zachodu, perspektywa członkostwa w UE i mocna charyzma Zelenskiego wystarczą, by zapobiec powrotowi klanów na przedwojenne pozycje.

Macedonia Północna: cykl ustrojowy z konfliktem wewnątrz elity

Macedonia Północna¹²⁶ jest krajem wysoce spatronalizowanym, w którym specyfika ustrojowa (podział władzy wykonawczej) wraz z lokalną (podziały etniczne) zapewniły **na ponad dekadę po zmianie ustroju rywalizację sieci patronackich**¹²⁷. Jak zauważa William Crowther, Macedonia Północna, która ogłosiła niepodległość w 1991 roku, „stanęła w obliczu poważnych problemów związanych z rozwojem gospodarczym i podziałami etnicznymi, [jednak] demokracja funkcjonowała względnie dobrze. Ekipy rządzące zmieniały się, widoczny był rozwój społeczeństwa obywatelskiego, wolności słowa i niezależnych mediów. [Jednak] reformy [gospodarcze] przeciągały się, brakowało wyraźnego rozdzielnia publicznej działalności gospodarczej od prywatnej i kitł

klientelizm i nieprawidłowości podczas prywatyzacji majątku państwowego. Na porządku dziennym były skargi na nieprawidłowości w głosowaniu. Mimo tych niedociągnięć, standardy rywalizacji pomiędzy konkurencyjnymi elitami utrzymywały się w granicach nieformalnie akceptowanych norm¹²⁸. Ta specyfika sytuuje Macedonię w trójkątnym modelu w obszarze konkurencyjnego autorytaryzmu¹²⁹, jednak stosunkowo blisko demokracji patronalnej z racji nieformalnego patronalizmu, dominującego w półformalnych instytucjach (por. diagram 35).

Diagram 35: Trajektorja Macedonii Północnej (1964-2022)



Poza **byłymi komunistami**, którzy weszli do nowego wielopartyjnego systemu jako Socjaldemokratyczna Partia Macedonii (SDSM), dwie najważniejsze sieci patronackie związane były z **etnicznymi Macedończykami** i **etnicznymi Albańczykami**. Obie grupy etniczne opowiadały się zwykle za etnicznymi partiami, które ostatecznie sięgnęły po hegemonię w swoich elektoratach: Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej (VMRO-DPME) po stronie macedońskiej i Demokratyczny Związek na rzecz Integracji (DUI) wśród Albańczyków¹³⁰. Partie te i ich nomenklaturowo-etniczne klany wymieniały się u steru i dopóki żadna nie była dość silna, by zdominować drugą, w polityce panował demokratyczny pluralizm. Ponadto **po krótkiej wojny domowej w 2001 roku doszło do umocnienia podziału władzy i elekcyjnej demokracji**. Konflikt etniczny

zakończyło porozumienie pokojowe z Ochrydy, gwarantujące m.in. poszerzenie praw mniejszości albańskiej, wyposażenie samorządów lokalnych w kompetencje decyzyjne i proporcjonalny system wyborczy¹³¹. Hale odnotowuje rolę Zachodu w łagodzeniu walk sieci patronackich w Macedonii Północnej¹³².

Rywalizację patronalną zakończył pakt klanów (por. teza 106): **po wyborach w 2006 roku dwie sieci patronackie – macedońska i albańska – zawiązały koalicję rządową**. Według Crowthera, przekształciło to system partyjny; „rzeczywista choć ograniczona konkurencja ustąpiła hegemonicznym rządom partii”¹³³, które krytycy określili mianem „autorytarnego konsocjonalizmu” i „partiokracji”¹³⁴. Pakt klanów umożliwił stworzenie monopiramidalnej sieci patronackiej pod wodzą premiera **Nikoły Gruewskiego**, dzięki któremu dwie sieci patronackie mogły przeprowadzić wspólnie **antydemokratyczną transformację**. Crowther wskazuje charakterystyczne symptomy¹³⁵:

- **zamiana w pasy transmisyjne obu partii** („kierownictwo partii monopolizuje decyzje polityczne i reguły awansowania”), **a także władzy ustawodawczej** („jako uległy obserwator mechanicznie przekłada decyzje wewnętrznego kręgu Gruewskiego na prawo”);
- **system zbudowany na korupcji** („korupcja systemowa”, „sieć osobistych powiązań premiera Gruewskiego sprzyjających nadużywaniu władzy dla osobistych korzyści”)¹³⁶;
- **ideologiczny populizm** (nazywanie Macedończyków, którzy odrzucają program Grujewskiego i opowiadają się za SDSM, „zdrajcami narodu”, a organizacji pozarządowych krytycznych wobec rządu „pionkami obcych mocarstw”)
- **nieformalna kontrola nad instytucjami państwa** („politycznie motywowane śledztwa [...] przeciwko zarówno politykom opozycji, jak i krytycznym mediom”, „organizacje pozarządowe, broniące demokracji i praw człowieka, celem oficjalnych i nieoficjalnych prześladowań”, „wykorzystanie zasobów państwowych dla partyjnych korzyści i strategiczne manipulowanie wyborami”);
- **nieograniczona władza** (zdolność sieci do mobilizowania zasobów państwowych i mediów krajowych, dająca im niemal niepodważalny kredyt zaufania w swoich społecznościach, „przywódcy partyjni skoncentrowali władzę wykonawczą, osłabiając system *checks and*

balances, ograniczając możliwość innych władz i społeczeństwa obywatelskiego do pociągnięcia liderów partii rządzących do odpowiedzialności”).

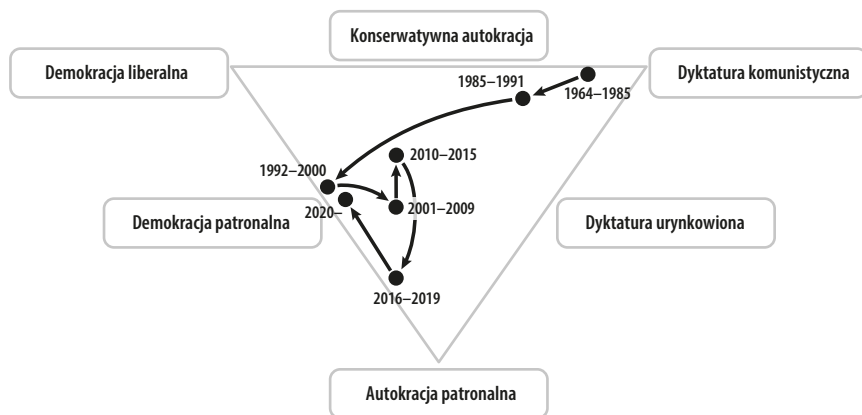
Nietypowe ukształtowanie macedońskiej sieci patronackiej opartej na jednej piramidzie przyczyniło się do jej słabości. Gruewski nie miał pełnej kontroli nad monopiramidalną siecią podzieloną między dwa etniczne klany. Nie mogąc przewyciężyć podziału podsycanego przez podzielony na klany elektorat musiał zmierzyć się **w 2016 roku z odejściem DUI z koalicji** po tzw. aferze podsłuchowej, która odebrała mu wiarygodność⁴¹³⁷. Ostatecznie **kraj wrócił na ścieżkę demokracji patronalnej**, a sam Gruewski musiał podać się do dymisji. Później został skazany na dwa lata więzienia za korupcję, uniknął jednak kary, uciekając na Węgry, które w 2018 roku udzieliły mu politycznego azylu¹³⁸.

Mołdawia: cykle ustrojowe z ingerencją zagraniczną

Trajektorja **Mołdawii** zdradza podobieństwo do innych krajów, w których występują cykle ustrojowe, ale jej historia obfituje w lokalną specyfikę dowodzącą, jak bardzo w niektórych przypadkach wybór ustrojowego wariantu zależy od personalnych powiązań. Mołdawia, poradziecki kraj wciśnięty między Rumunię i Ukrainę, **ogłosiła niepodległość w 1991 roku, by dopiero w 2001 roku podjąć nie do końca udaną próbę zbudowania sieci monopiramidalnej.** Hale zwraca uwagę, że choć kraj ten miał silne dziedzictwo patronalne, a nawet na pozór dominującą sieć sektora rolnego i byłych komunistów, w pierwszej dekadzie po transformacji nie udało się zbudować żadnej monopiramidy. Pierwszy prezydent, Mircea Snegur (1990-1997) nie miał dość ambicji, by stworzyć dominującą sieć patron-klient¹³⁹, podczas gdy drugi, Petru Lucinschi (1997-2001), „miał jak się wydaje na polu patronalnej polityki znacznie więcej woli i umiejętności [...], ale instytucjonalna transformacja [a zwłaszcza ograniczająca uprawnienia prezydenta konstytucja z 1994 roku] pozwoliła parlamentowi udaremnić jego próbę stworzenia monopiramidy i systemu prezydenckiego”¹⁴⁰. Tym samym kraj pozostał demokracją patronalną, a aspirująca do dominującej pozycji sieć borykała się z wewnętrznymi podziałami i brakiem wyraźnego przywództwa (por. diagram 36).

W 2001 roku prezydentem został Vladimir Voronin, a jego wasalna Partia Komunistów Republiki Mołdawii (PCRM) **zdołała w wyborach parlamentarnych większość konstytucyjną**. Jak pisze Mizsei, „silny mandat Voronina pozwolił mu z **łatwością rozpocząć budowę systemu monopiramidalnego** mimo konstytucyjnych barier dla silnej prezydentury [...]. Przed wszystkim – trochę jak Putin w Rosji – **podciął skrzydła nowym oligarchom**, którzy mogliby ograniczyć jego władzę. [...] Voronin stworzył **własne oligarchiczne klany**. Jak dziś widzimy, najsprawniejszym oligarchą okazał się Vlad Plahotniuc. Na początku XXI wieku nie należał do czołówki drużyny Voronina, do świąty prezydenta przebił się dopiero około 2003 roku. Wpływy zdobył dzięki relacjom biznesowym z synem Voronina, które z czasem okazały się najskuteczniejszym mechanizmem monopolistycznego dostępu do aktywów biznesowych”¹⁴¹. Plahotniuc wybił się na czoło jako naczelny patron, jednak w 2009 roku **wyborcy przekreślili skutki autokratycznego przewrotu Voronina. Było to możliwe głównie dzięki silnym powiązaniom i wpływom Zachodu** – UE działająca na rzecz opozycji zapobiegła – by wymienić jeden przykład – zamknięciu tuż przed wyborami głównego przychylnego opozycji kanału telewizyjnego¹⁴². Dzięki zagranicznej ingerencji kraj mógł zakończyć pierwszy cykl ustrojowy i odtworzyć system konkurencyjnej demokracji paternalnej.

Diagram 36: Trajektoria Mołdawii (1964-2022)



Plahotniuc wdrożył plan, który uczynił go ostatecznie naczelnym patronem Mołdawii. Jednak jego korzenie i to, jak sięgnął po władzę, to przypadek niemający sobie równych w całym postkomunistycznym regionie. Nie pochodził ani z dawnej nomenklatury, ani ze szczególnej grupy etnicznej, ani z kręgów biznesu. Zanim zajął się polityką, **był mafijnym bossem** uwikłanym w szereg nielegalnych działań, jak pranie brudnych pieniędzy, wymuszanie haraczu i handel ludźmi¹⁴³. Za rządów Voronina został oligarchą, przejmując kontrolę nad licznymi fabrykami, lotniskami, hotelami, a także kolejami, komunikacją, mediami i zasobami naturalnymi kraju¹⁴⁴. „Naczelnym patronem” to tytuł nieformalny; ci, którzy do niego aspirują, zwykle zostają premierami, bowiem ta formalna funkcja najlepiej pasuje pod względem kompetencji do roli naczelnego patrona, a ponadto demonstruje elitom władzy, kto tu jest przywódcą¹⁴⁵. Jednak **Plahotniuc został naczelnym patronem nie pełniąc funkcji premiera** ani żadnej innej ważnej funkcji w państwie. W pewnym momencie był nominowany na premiera, ale nigdy nie osiągnął wyższej pozycji niż pierwszy wicemarszałek parlamentu. Mimo to, co w omawianych krajach jest wyjątkiem, przez dłuższy czas budował monopiramidalną sieć patronalną, wykorzystując nieformalne środki, takie jak **haki i zawłaszczanie państwa**: systematycznie szantażował i/lub „wykupował” ważnych dla jego celów polityków. Tymi metodami **udało mu się objąć patronatem poligarchy** wiele niezależnych podmiotów, przede wszystkim (1) Demokratyczną Partię Mołdawii, która po wyborach w 2009 roku weszła do koalicji rządzącej premiera Vlady Filata, (2) Trybunał Konstytucyjny oraz (3) prokuratora generalnego¹⁴⁶. Instrumenty te wykorzystywał do neutralizowania rywali, zwłaszcza Filata, który miał podobne oligarchiczne aspiracje i toczył liczne pojedynki z Plahotniucem, zanim ostatecznie w 2015 roku został aresztowany i wyprowadzony z parlamentu w kajdankach pod zarzutem prania pieniędzy.

W latach 2016-2019 Mołdawia była autokracją patronalną, rządzoną nieformalnie przez Plahotniuca „z tylnego siedzenia”. Sięgnął on po monopolistyczną władzę, ale nie poprzez zdobycie większości konstytucyjnej, lecz jako nieformalny patron kluczowych osób zarządzających systemem *checks and balances*. Opłacając z własnej kieszeni członków rządu i parlamentu skorygował też ordynację wyborczą, zmieniając

przed wyborami w 2019 roku system proporcjonalny na mieszany. Kontrolował prokuratorów, sędziów i Centralną Komisję Wyborczą, a także Państwowy Inspektorat Śledczy i Krajowe Centrum Antykorupcyjne, wykorzystywane do zbierania haków¹⁴⁷.

Plahotniuc doskonale radził sobie też z gromadzeniem majątku osobistego. Sieć Plahotniuca przeanalizowała Sarah Chayes, która w ramach projektu Carnegie Endowment for International Peace bada strukturę państw kleptokratycznych. Chayes wylicza następujące elementy składowe sieci Plahotniuca:

- rząd, w tym ministerstwo gospodarki, które wykorzystywało „audyty celne i podatkowe do dyscyplinowania i karania konkurencyjnych firm”;
- sektor prywatny, w tym banki, branża budowlana, media, turystyka, pośrednicy w handlu nieruchomościami i instytucje użyteczności publicznej;
- przestępczość, w tym przemysł i pranie brudnych pieniędzy rosyjskich sieci;
- liczne firmy fasadowe i gospodarzy figuranci¹⁴⁸.

Według kilku raportów Plahotniuc wykorzystywał władzę nad państwem, sądownictwem i prokuraturą do szarych i białych przejęć¹⁴⁹; pod jego rządami Mołdawia stała się państwem nie tylko przestępczym, klanowym i neopatrymonialnym – także państwem drapieżniczym. Krótko mówiąc, Plahotniuc zbudował państwo mafijne.

Jednak w 2019 roku Plahotniucowi nie udało się zdobyć w wyborach bezwzględnej większości. Co więcej, większość kwalifikowaną zdobyły łącznie dwie główne partie opozycyjne, które usunęły jego ludzi z kluczowych stanowisk państwowych. Ostatecznie obie partie zawiązały koalicję przeciwko Plahotniucowi, popieraną nawet przez jego protegowanego, prezydenta Igora Dodona. Trybunał Konstytucyjny uznał jednak koalicję za nielegalną i Dodon został usunięty z prezydenckiego fotela.

Mafijne państwo Plahotniuca wydawało się odporne na atak od wewnątrz, ale musiało ustąpić w obliczu interwencji zagranicznej. Interesy USA, Europy i Rosji zbiegły się w tym dramatycznym momencie z bardzo różnych powodów¹⁵⁰. Plahotniuc został odsunięty, a władzę przejęła dziwna koalicja geopolityczno-ideowych przeciwników, bloku ACUM Mai Sandu i socjalistów prezydenta Dodona. Rozwiązanie to okazało się

tymczasowe i faktycznie, w listopadzie 2019 roku koalicja pękła. Prezydent Dodon powołał rząd mniejszościowy, wspierany przez resztki Partii Demokratycznej Plahotniuca.

Nie jest jasne, w jakim stopniu kontroluje swoją partię zbiegły z kraju Plahotniuc. Jednakże demokratyzacyjny proces pod wodzą Mai Sandu, który miał ostatecznie pokonać państwo mafijne, został, przynajmniej chwilowo, zawieszony. Nie wiadomo, czy Dodon zdoła odbudować piramidę patronacką w sytuacji, gdy Europejczycy i USA aktywnie sprzeciwiają się przywróceniu reżimu, a społeczeństwo obywatelskie zdobyło za rządów Plahotniuca cenne doświadczenie systemowe.

W wyborach w 2020 roku Sandu pokonała urzędującego Dodona, otwierając drogę do dalszej demokratycznej i potencjalnie antyopatrolnej transformacji. Do skutecznego zrealizowania zwycięskiej ustrojowej alternatywy Sandu jest jednak daleka droga. Przyznanie statusu kandydata do Unii Europejskiej pod warunkiem przeprowadzenia reform strukturalnych powinno pozytywnie wpłynąć na ten proces, choć Mołdawia uzyskała ów status w cieniu rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

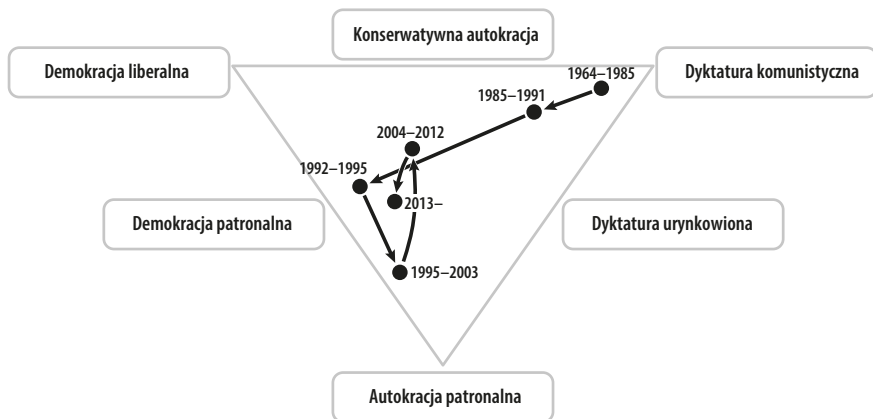
Gruzja: próba przerwania cyklu ustrojowego

Omówmy na koniec osobliwy przypadek **Gruzji** (diagram 37). Podobnie jak Ukraina i Mołdawia, Gruzja była częścią Związku Radzieckiego aż do jego rozpadu w 1991 roku. **Po uzyskaniu niepodległości kraj stanął w obliczu załamania się państwowości i wojny domowej**, zagrożenia prawa i porządku oraz wysokiego poziomu przestępczości i przemocy w miejscach publicznych. Chcąc ustabilizować sytuację w kraju, watażkowie Dżaba Ioseliani i Tengiz Kitovani zaprosili byłego sekretarza generalnego partii i ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego **Eduarda Szewardnadzego**, by pomógł stłumić zamieszki i stanął na czele państwa po wojskowym zamachu stanu przeciwko urzędującemu prezydentowi Zwiadowi Gamsachurdii. Formalnie Szewardnadze był przewodniczącym parlamentu od 1992 roku, a prezydentem został w 1995 roku. Jak pisze Hale, już jako przewodniczący rozpoczął on „proces przekształcania swojej władzy formalnej w nieformalną. Z myślą o kolejnych wyborach stworzył Związek Obywatelski Gruzji, partię, która mogła służyć jako instytucjonalny nośnik jego koalicji [...]”. Podkreślając swoją centrową orientację zagroził też dymisją, co skłoniło

parlament (obawiający się narastającego chaosu) do przyznania mu dodatkowych uprawnień formalnych, a nawet do zawieszenia na pewien czas własnej działalności. [...] Szewardnadze szukał silnych sojuszników, dając każdemu powód do inwestowania w jego rządy. [Byli wśród nich] Aślan Abaszidze, stojący na czele autonomicznej republiki Adżarii oraz minister spraw wewnętrznych Kacha Targamadze, kontrolujący szarą strefę biznesu w resorcie¹⁵¹. Według Mizsei pod rządami Szewardnadzego państwo „działało jak większość krajów WNP, a ludzie bliscy Szewardnadzemu, w tym członkowie jego rodziny, uzyskali znaczne monopolistyczne uprawnienia gospodarcze, w tym do handlu ropą i gazem”¹⁵².

Szewardnadze dokonał **jedynie autokratycznego przełomu, ale nie doprowadził do autokratycznej konsolidacji**. Pod jego rządami społeczeństwo obywatelskie przejawiało dużą aktywność, a media, przedsiębiorcy i obywatele byli względnie niezależni. Umożliwiło to **rewolucję róż w 2003 roku**, która wybuchła po ogłoszeniu zwycięstwa Szewardnadzego przed policzeniem głosów. Dwa dni po wybuchu masowych protestów w Tbilisi – demonstranci kwestionowali legalność wyborów – lider opozycji Mikheil Saakaszwili i jego zwolennicy przypuścili szturm na gmach parlamentu. Szewardnadze został ewakuowany i wkrótce podał się do dymisji, wyjeżdżając do Moskwy. W 2004 roku Saakaszwili wygrał powtórzone wybory, zdobywając 96 procent głosów¹⁵³.

Diagram 37: Trajektoria Gruzji (1964-2022)



Patronalizm przetrwał rewolucję, a **rząd Saakaszwilego podjął jedyną w swym rodzaju próbę antypatrimonialnej transformacji**. Sam Saakaszwili nie był całkiem wolny od patronalistycznej pokusy, wspierali go bowiem wielcy oligarchowie, m.in. Bidzina Iwaniszwili. Jednak po rewolucji róż Saakaszwili „połączył [...] autentyczną, odważną walkę ze zorganizowaną przestępczością i korupcją z libertariańskim dążeniem do okrojenia państwa”¹⁵⁴. **Jawnie ideologiczny program Saakaszwilego okazał się antypatrimonialny, gdyż redukował system władzy&własności eliminując z niego komponent władzy**¹⁵⁵. Wiedząc, że władza jest z natury zrosnięta z własnością, a instytucje publiczne są podatne na przechwycenie przez nieformalne sieci, Saakaszwili „wdrożył szeroki program deregulacji, którego zachodni partnerzy chwilami nie rozumieli, nie umiejąc docenić jego kontekstu. Dwa spektakularne posunięcia miały miejsce w latach 2005-2006, kiedy zlikwidowano agencje bezpieczeństwa samochodów i żywności, które nie zajmowały się samochodami ani żywnością, będąc wyłącznie wylęgarniami korupcji. [...] Wczesne skutki likwidacji tych dysfunkcyjnych, pasożytniczych instytucji, a także innych agencji, były uznawane przez partnerów międzynarodowych za ‘nadmierne’, a nawet ‘szalone’. W rzeczywistości właśnie ów radykalizm był głównym motorem reform, które wywołały rzeczywiste – a nie kosmetyczne – zmiany”¹⁵⁶.

Poza tym „władze bardzo surowo traktowały przestępczość i korupcję. Zapadały surowe wyroki, przybywało osadzonych. Miało to kluczowe znaczenie dla przełamania wiary w wieczne trwanie państwa przestępczego; było sygnałem »zero tolerancji« dla przestępczości i korupcji”¹⁵⁷. Reformy pozwoliły ograniczyć także wolnorynkową korupcję i kumoterstwo, szczególnie w kontaktach z państwową biurokracją, oświatą, opieką zdrowotną, policją i sądownictwem¹⁵⁸.

Z drugiej strony, **transformacja antypatrimonialna nie łączyła się z demokratyczną**, co skutkowało **ewolucją w kierunku konserwatywnej autokracji**. Według Mizseiiego „w okresie tym nie doszło do [...] wyraźnego rozdziału władzy wykonawczej i sądowniczej, kluczowego dla systemu rządów prawa. [...] Pluralizm mediów ucierpiał po sprawie Imedi z 2007 roku, kiedy policja rozpędziła demonstrujących, rząd nakazał zamknięcie stacji telewizyjnych Imedi, a policja zniszczyła sprzęt w ich głównym studiu. [Biznesmeni] związani z poprzednią władzą byli często aresztowani i wypuszczani po zobowiązaniu zapłaty. Podówczas było

to czysto nieformalne działanie, dające się poniekąd uzasadnić pilnymi potrzebami finansowymi nowego, rewolucyjnego państwa. Ale ta arbitralność nigdy tak naprawdę się nie skończyła. [...] Saakaszwili [...] wierzył, że może iść na skróty w reformowaniu państwa¹⁵⁹.

Saakaszwili zreformował sądownictwo – w początkowej fazie doprowadził do daleko posuniętej centralizacji, m.in. osobiście przewodniczył radzie sędziów. Reforma ta nie służyła wyłącznie jego interesom – była reakcją na masową przestępczość zorganizowaną – ostatecznie jednak stała się źródłem znacznych nadużyć władzy¹⁶⁰.

Konkurencyjno-autorytarny reżim **Saakaszwilego został ostatecznie obalony przez Iwaniszwilego w 2012 roku, który przywrócił krajowi nieco bardziej patronalny status**¹⁶¹. Jak zauważa Mizsei, zjawiskiem rzadkim w poradzieckim patronalnym świecie jest pokojowe, elekcyjne przekazanie władzy – od Saakaszwilego i jego Zjednoczonego Ruchu Narodowego (UNM) w ręce opozycji¹⁶². Gdy Saakaszwili stracił popularność, w Gruzji – jak pisze Hale – wyłonił się „wyrazisty układ rywalizujących piramid”¹⁶³. Na pozór sytuacja uległa zmianie, gdy po zmianie ordynacji wyborczej na bardziej większościową rządząca partia Gruzińskie Marzenie uzyskała w 2016 roku większość konstytucyjną. Jednak do 2022 roku **nie poszła za tym ani autokratyczna konsolidacja, ani wyraźna próba stworzenia monopiramidalnej sieci patronackiej**. Poziom rywalizacji i kolejne kwestionujące legitymizację demonstracje są raczej symptomem demokracji patronalnej niż autokracji¹⁶⁴. Ponadto przebiegająca w trzech falach reforma sądownictwa (2012-2019) zwiększyła przejrzystość systemu i niezależność sędziowską, ograniczając możliwości przenoszenia sędziów z jednego sądu do drugiego i wprowadzając elektroniczne, losowe przydzielanie spraw¹⁶⁵. Mimo krytyki ze strony społeczeństwa obywatelskiego¹⁶⁶, a także populistycznej retoryki władz, demonizującej Saakaszwilego¹⁶⁷, reformy te zmierzają w stronę regulacji normatywnej, redukując obszar uznaniowości charakterystycznej dla patrona dysponującego większością kwalifikowaną.

Przypisy



Pełny wykaz wykorzystanej literatury w bibliografii „*The Anatomy of Post-Communist Regimes*” (dostępnej na stronie autorów i przez kod QR na tej stronie).

- 1 David Smith, *Estonia: Independence and European Integration* (Oxford, New York: Routledge, 2013).
- 2 Dorothee Bohle i Béla Greskovits, *Capitalist Diversity on Europe's Periphery*, wyd. 1 (Ithaca: Cornell University Press, 2012), 96-137.
- 3 Smith, *Estonia*, 65.
- 4 Steven Levitsky i Lucan Way, *Competitive Authoritarianism: Hybrid Regimes after the Cold War* (Cambridge: Cambridge University Press, 2010), 14.
- 5 „Freedom in the World: Country and Territory Ratings and Statuses, 1973-2019” (Excel) (Freedom House, 2019), https://freedomhouse.org/sites/default/files/Country_and_Territory_Ratings_and_Statuses_FIW1973-2019.xls.
- 6 Michael Coppedge et al., „V-Dem Country-Year Dataset 2019” (Varieties of Democracy (V-Dem) Project, 2019), <https://www.v-dem.net/en/data/data-version-9/>.
- 7 Henry E. Hale, *Patronal Politics: Eurasian Regime Dynamics in Comparative Perspective* (Cambridge: Cambridge University Press, 2015), 459-460.
- 8 Vello Pettai, „Understanding Politics in Estonia: The Limits of Tutelary Transition”, w: *Pathways: A Study of Six Post-Communist Countries*, Karin Hilmer Pedersen i Lars Johannsen red. (ISD LLC, 2009), 69-87.
- 9 Evald Mikkel, „Patterns of Party Formation in Estonia: Consolidation Unaccomplished”, w: *Post-Communist EU Member States: Partie i systemy partyjne*, Susanne Jungerstam-Mulders red., wyd. 1 (Aldershot: Ashgate, 2006), 23-49.
- 10 Rein Taagepera, „Baltic Values and Corruption in Comparative Context”, *Journal of Baltic Studies* 33, nr 3 (2002): 243-258.
- 11 Vello Pettai i Pille Ivask, „Estonia”, *Nations in Transit* (Freedom House, 2018), https://freedomhouse.org/sites/default/files/NIT2018_Estonia.pdf.
- 12 Ott Lumi, „Comparative Insight into the Status of the Lobbying Regulation Debate in Estonia”, *Journal of Public Affairs* 15, nr 3 (2015): 300-310.
- 13 Mikkel, „Patterns of Party Formation in Estonia: Consolidation Unaccomplished”.

- 14 Martin Ehala, „The Bronze Soldier: Identity Threat and Maintenance in Estonia”, *Journal of Baltic Studies* 40, nr 1 (1 marca 2009): 139-158.
- 15 Vassilis Petsinis, „Identity Politics and Right-Wing Populism in Estonia: The Case of EKRE”, *Nationalism and Ethnic Politics* 25, nr 2 (2019): 211-230.

Rumunia

- 16 Stephen D. Roper, *Romania: The Unfinished Revolution* (London: Routledge, 2004).
- 17 Roper, 13-64.
- 18 László Nándor Magyarai, „The Romanian Patronal System of Public Corruption”, w: *Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes*, Bálint Magyar red. (Budapest-New York: CEU Press, 2019), 311.
- 19 Hale, *Patronal Politics*, 462. Zob. także Milada Anna Vachudova, *Europe Undivided: Democracy, Leverage, and Integration after Communism* (Oxford: Oxford University Press, 2005).
- 20 Magyarai, 309-310.
- 21 Magyarai, 311.
- 22 Dragoș Dragoman, „Post-Accession Backsliding: Non-Ideologic Populism and Democratic Setbacks in Romania”, *South-East European Journal of Political Science* 1, nr 3 (2013): 27-46.
- 23 Magyarai, 311.
- 24 Silvia Marton, „Regime, Parties, and Patronage in Contemporary Romania”, w: *Brave New Hungary: Mapping the „System of National Cooperation”*, János Mátyás Kovács i Balázs Trencsényi red. (Lanham: Lexington Books, 2019), 357-378.

Kazachstan

- 25 James Minahan, *Miniature Empires: A Historical Dictionary of the Newly Independent States* (Westport: Greenwood Publishing Group, 1998), 136.
- 26 Hale, *Patronal Politics*, 139-140.
- 27 Sally Cummings, *Kazakhstan: Power and the Elite* (London-New York: I.B. Tauris, 2005).
- 28 Hale, *Patronal Politics*, 140.
- 29 Rico Isaacs, *Party System Formation in Kazakhstan : Between Formal and Informal Politics* (London: Routledge, 2011).
- 30 Hale, *Patronal Politics*, 250.
- 31 „Nazarbayev’s Christmas Tree”, dostęp 21 listopada 2018, <https://www.elka-nazarbaeva.net/en/>.
- 32 „The Chart of N. Nazarbayev’s Family OCG”, dostęp 21 listopada 2018, <https://www.elka-nazarbaeva.net/en/scheme1.jpg>.
- 33 Sebastien Peyrouse, „The Kazakh Neopatrimonial Regime: Balancing Uncertainties Among the ‘Family’, Oligarchs and Technocrats”, *Demokratizacija* 20, nr 4 (jesień 2012): 345-370.
- 34 „In Kazakhstan’s Street Battles, Signs of Elites Fighting Each Other”, *The Straits Times*, 8 stycznia 2022, <https://www.straitstimes.com/world/in-kazakhstans-street-battles-signs-of-elites-fighting-each-other>.
- 35 Hale, 243-248.

36 Hale, 243-248.

37 Hale, 243.

Chiny

38 Samuel P. Huntington, *Trzecia fala demokracji* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995).

39 Susan L. Shirk, *The Political Logic of Economic Reform in China* (Berkeley-Los Angeles: University of California Press, 1993), 38.

40 Minxin Pei, *From Reform to Revolution: The Demise of Communism in China and the Soviet Union* (Cambridge-London: Harvard University Press, 2009), 84. Warto wspomnieć o masakrze na placu Tiananmen trzy lata wcześniej, która jednoznacznie wskazywała, że liberalizacji gospodarczej w Chinach nie będzie towarzyszyć liberalizacja polityczna. Zob. Gordon White, „Democratization and Economic Reform in China”, *The Australian Journal of Chinese Affairs* nr 31 (styczeń 1994), 73-92.

41 Iván Szelényi i Péter Mihályi, *Varieties of Post-Communist Capitalism: A Comparative Analysis of Russia, Eastern Europe and China*, *Studies in Critical Social Sciences* (Leiden-Boston: Brill Academic Pub., 2019), 198.

42 Robin Brant, „Why Is Jack Ma a Communist Party Member?”, *BBC News*, 27 listopada 2018, dział Biznes, <https://www.bbc.com/news/business-46353767>.

43 Brant.

44 Sebastian Heilmann, red., *China's Political System* (Lanham: Rowman & Littlefield, 2016).

45 Roya Ensaifi et al., „Analyzing the Great Firewall of China Over Space and Time”, *Proceedings on Privacy Enhancing Technologies* 2015, nr 1 (1 kwietnia 2015): 61-76.

46 Xiao Qiang, „President Xi's Surveillance State”, *Journal of Democracy* 30, nr 1 (9 stycznia 2019): 53-67.

47 „China Invents the Digital Totalitarian State”, *The Economist*, 17 grudnia 2016, <https://www.economist.com/briefing/2016/12/17/china-invents-the-digital-totalitarian-state>.

48 Qiang, „President Xi's Surveillance State”, 53-54. Zob. też Rachel Botsman, „Big Data Meets Big Brother as China Moves to Rate Its Citizens”, *Wired UK*, 21 października 2017, <https://www.wired.co.uk/article/chinese-government-social-credit-score-privacy-invasion>.

49 Elizabeth C. Economy, „China's Imperial President: Xi Jinping Tightens His Grip”, *Foreign Affairs*, nr 6 (2014): 80-91.

50 Sebastian Heilmann, „3.1. The Center of Power”, w: *China's Political System*, Sebastian Heilmann red. (Lanham: Rowman & Littlefield, 2016), 161.

Czechy

51 Hale, *Patronal Politics*, 60.

52 Hale, 459.

53 „Freedom in the World: Country and Territory Ratings and Statuses, 1973-2019” (Excel”).

54 Coppedge et al., „V-Dem Country-Year Dataset 2019”.

- 55 Tim Haughton, Tereza Novotná, Kevin Deegan-Krause, „The 2010 Czech and Slovak Parliamentary Elections: Red Cards to the ‘Winners’”, *West European Politics* 34, nr 2 (1 marca 2011): 394-402.
- 56 Andrew Roberts, „Czech Democracy in the Eyes of Czech Political Scientists”, *East European Politics* 33, nr 4 (2017): 562-572.
- 57 Abby Innes, „Corporate State Capture in Open Societies: The Emergence of Corporate Brokerage Party Systems”, *East European Politics and Societies* 30, nr 3 (1 sierpnia 2016): 594-620.
- 58 Seán Hanley i Milada Anna Vachudova, „Understanding the Illiberal Turn: Democratic Backsliding in the Czech Republic”, *East European Politics* 34, nr 3 (3 czerwca 2018): 285.
- 59 Termin „martwa dusza” nawiązuje do powieści Gogola pod tym samym tytułem; w odniesieniu do tego zjawiska użył go czeski Sąd Konstytucyjny. Zob. Ústavní soud, „Nález II: ÚS 1969/10 z 27. prosince 2011”, 2011, <http://nalus.usoud.cz/Search/ResultDetail.aspx?id=72560>.
- 60 Michal Klíma, *Informal Politics in Post-Communist Europe: Political Parties, Clientelism and State Capture*, 1 wyd. (Routledge, 2019), 10.
- 61 Hanley i Vachudova, „Understanding the Illiberal Turn”, 284.
- 62 Hanley i Vachudova, 285-387.
- 63 Hanley i Vachudova, 277.
- 64 Hanley i Vachudova, 288.
- 65 Hanley i Vachudova, 287.
- 66 „Billionaire Czech Prime Minister’s Business Ties Fuel Corruption Scandal”, DW.COM, June 25, 2019, <https://www.dw.com/en/billionaire-czech-prime-ministers-business-ties-fuel-corruption-scandal/a-49351488-0>.
- 67 „Czech Election Front-Runner Charged with Subsidy Fraud”, POLITICO, 9 października 2017, <https://www.politico.eu/article/czech-election-front-runner-charged-with-subsidy-fraud/>.

Polska

- 68 Anthony Kemp-Welch, *Polska pod rządami komunistów* (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2008).
- 69 Jan Kubik, *Siła symboli przeciw symbolom siły : powstanie i upadek socjalizmu państwowego w Polsce* (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2020).
- 70 Kemp-Welch, 361-390.
- 71 Aleks Szczerbiak, „Power without Love: Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland”, w: *Post-Communist EU Member States: Parties and Party Systems*, Susanne Jungerstam-Mulders red. (New York: Routledge, 2006), 91-124.
- 72 Leszek Balcerowicz, „Poland: Stabilization and Reforms under Extraordinary and Normal Politics”, w: *The Great Rebirth: Lessons from the Victory of Capitalism over Communism*, Anders Åslund i Simeon Djankov red. (Washington, DC: Peterson Institute for International Economics, 2014), 17-38.
- 73 Wojciech Sadurski, *Polski kryzys konstytucyjny* (Łódź: Fundacja Liberté, 2020).

- 74 Piotr Kozarzewski i Maciej Bałtowski, „Return of State-Owned Enterprises in Poland” (referat przedstawiony na 7 dorocznej konferencji zorganizowanej przez Instytut Studiów Wschodnio i Południowowschodnich w Lipsku, Regensburg, Niemcy, 30 maja 2019).
- 75 Robert Sata i Ireneusz Paweł Karolewski, „Caesarean Politics in Hungary and Poland”, *East European Politics*, 19 grudnia 2019, 1-20.
- 76 Sadurski, *Polski kryzys konstytucyjny*.
- 77 Bardziej szczegółowa, porównawcza analiza Polski i Węgier, zob. Bálint Magyar, „Parallel System Narratives: Polish and Hungarian Regime Formations Compared”, w: *Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes*, Bálint Magyar red. (Budapest-New York: CEU Press, 2019), 611-655.

Węgry

- 78 József Ö. Kovács, „The Forced Collectivization of Agriculture in Hungary, 1948-1961”, w: *The Collectivization of Agriculture in Communist Eastern Europe: Comparison and Entanglements*, Constantin Iordachi i Arnd Bauerkamper red. (Budapest-New York: CEU Press, 2014), 211-247. Ponieważ naszym celem nie jest historyczna dokumentacja, tylko zilustrowanie sytuacji, w naszym trójkątnym schemacie dla uproszczenia nie przedstawiamy rewolucji 1956 roku w postaci osobnego punktu.
- 79 János Kornai, „Paying the Bill for Goulash Communism: Hungarian Development and Macro Stabilization in a Political-Economy Perspective”, *Social Research* 63, nr 4 (1996): 943-1040.
- 80 Péter Vámos, „A Hungarian Model for China? Sino-Hungarian Relations in the Era of Economic Reforms, 1979-89”, *Cold War History* 18, nr 3 (3 lipca 2018): 361-378; Mária Csanádi, „The ‘Chinese Style Reforms’ and the Hungarian ‘Goulash Communism’” (wprowadzenie do dyskusji, Centrum Studiów Ekonomicznych i Regionalnych Węgierskiej Akademii Nauk, 2009), <http://econ.core.hu/file/download/mtdp/MTDP0903.pdf>.
- 81 András Bozóki, „Hungary’s Road to Systemic Change: The Opposition Roundtable”, *East European Politics and Societies* 7, nr 2 (1 marca 1993): 276-308.
- 82 Cytowany w: Tamás Sárközy, *Illiberális Kormányzás a Liberális Európai Unióban: Politikailag Igen Sikeres Túlhajtott Plebejus Kormányzás – a Harmadik Orbán-Kormány, 2014-2018 [Illiberalne rządy w liberalnej Unii Europejskiej: politycznie bardzo skuteczne rządy skrajnego populizmu – trzeci rząd Orbána, 2014-2018]* (Budapeszt: Libri Kiadó, 2019), 62-65.
- 83 Magyar Bálint, „Magyar polip – a szervezett felvilág”, *Magyar Hírlap*, 21 lutego 2001.
- 84 Takis S. Pappas, „Populist Democracies: Post-Authoritarian Greece and Post-Communist Hungary”, *Government and Opposition* 49, nr 1 (2014), 1-23.
- 85 Attila Mong, *Milliárdok Mágusai: A Brókerbotrány Titkai [Magowie miliardów: tajemnice skandalu maklerskiego]* (Budapeszt: Vízkapu, 2003).
- 86 Wyczerpujące omówienie tematu w: Bálint Magyar, *Post-Communist Mafia State: The Case of Hungary* (Budapest: CEU Press, 2016).

- 87 Kim Lane Scheppelle, „Orban’s Emergency”, *Verfassungsblog* (blog), 29 marca 2020, <https://verfassungsblog.de/orbans-emergency/>.
- 88 András Bódis, „Amíg Őn a Járványra Figyelt, a NER Bevette Az Országot [Gdy byłeś zajęty pandemią, NER przejął kraj]”, *Válasz Online*, 28 stycznia 2021, <https://www.valaszonline.hu/2021/01/28/amig-on-a-jarvanyra-figyelt-a-ner-bevette-az-orszagot-leltar-a-hazavitt-strategiai-agazatokrol/>.

Rosja

- 89 Peter Pomerantsev, *Nothing Is True and Everything Is Possible* (New York: PublicAffairs, 2014), 71.
- 90 János Kornai, „The System Paradigm Revisited: Clarification and Additions in the Light Of Experiences in the Post-Communist Region”, w: *Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes*, Bálint Magyar red. (Budapest-New York: CEU Press, 2019), 23-35.
- 91 Csaba László, *Válság-gazdaság-világ: Adalék Közép-Európa három évtizedes gazdaságtörténetéhez (1988-2018) [Świat kryzysu: przyczynek do historii gospodarczej ostatnich trzech dekad Europy Środkowej (1988-2018)]* (Budapest: Eghajlat Könyvkiadó, 2018), 53-55.
- 92 Por. Anders Åslund, *How Russia Became a Market Economy* (Washington D.C: Brookings Inst Pr, 1995).
- 93 Hale, *Patronal Politics*, 110-15; David E. Hoffman, *The Oligarchs: Wealth And Power In The New Russia*, wyd. poprawione i uzupełnione (New York: Public Affairs, 2011).
- 94 Hale, *Patronal Politics*, 135.
- 95 Hale, 270-274.
- 96 Ben Judah, *Fragile Empire: How Russia Fell In and Out of Love with Vladimir Putin* (New Haven-London: Yale University Press, 2014), 55.
- 97 Ben Judah, 43.
- 98 Richard Sakwa, „Putin and the Oligarchs”, *New Political Economy* 13, nr 2 (czerwiec 2008): 185-191. Por. też Bill Browder, *Red Notice: A True Story of High Finance, Murder, and One Man’s Fight for Justice* (New York: Simon & Schuster, 2015), 157-163. Browder opisuje odstraszący wpływ sprawy Chodorkowskiego na innych oligarchów, którzy podobno musieli przekazać Putinowi de facto na własność oddać znaczną część swojego majątku. Prywatną kkrucjatę Browdera przeciwko rosyjskim oligarchom wspierał i wykorzystywał Putin, ale tylko do czasu, gdy zdołał podporządkować sobie oligarchów, „[skonsolidować] swą władzę i według wielu szacunków stać się najbogatszym człowiekiem na świecie”.
- 99 Hale, *Patronal Politics*, 276-291.
- 100 Julia Gerlach, *Color Revolutions in Eurasia* (London: Springer, 2014), 22-24.
- 101 Grigory Yavlinsky, *The Putin System: An Opposing View* (New York: Columbia University Press, 2019), 66-80.
- 102 Aleksiej Nawalny, *Дворец Для Путина. История Самой Большой Взятки [Pałac dla Putina. Historia największej łapówki świata]*, 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=ipAnwiMncl...>
- 103 „Data Scientist Claims ‘Staggering’ Fraud at Russia’s Constitution Vote”, *The Moscow Times*, 3 lipca 2020, <https://www.themoscowtimes.com>.

- com/2020/07/03/data-scientist-claims-staggering-fraud-at-russias-constitution-vote-a70769.
- 104 Françoise Thom, „What Does the Russian Ultimatum to the West Mean?“, *Desk Russie* (blog), 30 grudnia 2021, <https://en.desk-russie.eu/2021/12/30/what-does-the-russian-ultimatum.html>.
- 105 Anton Troianovski, „Russia Takes Censorship to New Extremes, Stifling War Coverage“, *The New York Times*, 4 marca 2022, dział „Świat“, <https://www.nytimes.com/2022/03/04/world/europe/russia-censorship-media-crackdown.html>.
- 106 Amiah Taylor i Tristan Bove, „Meet the Russian Billionaires and Elites Who Just Got Hit with Sanctions“, *Fortune*, 23 lutego 2022, <https://fortune.com/2022/02/23/meet-the-russian-billionaires-elites-sanctions/>.
- 107 Catherine Belton i Greg Miller, „Cracks Emerge in Russian Elite as Tycoons Start to Bemoan Invasion“, *Washington Post*, 29 kwietnia 2022, <https://www.washingtonpost.com/world/2022/04/29/russia-oligarchs-ukraine-invasion-dissent/>.
- 108 Anton Troianovski i Iwan Nieczepurenko, „Russian Tycoon Criticized Putin’s War. Retribution Was Swift“, *The New York Times*, 1 maja 2022, dział „Świat“, <https://www.nytimes.com/2022/05/01/world/europe/oligarch-putin-oleg-tinkov.html>.
- 109 „Путин подписал указ о конфискации незаконных средств чиновников [Putin podpisał dekret o konfiskacie nielegalnych funduszy urzędników]“, Lenta.RU, 6 marca 2022, <https://lenta.ru/news/2022/03/06/chinovniki/>.

Ukraina

- 110 Michałto Miniakow, „Republic of Clans: The Evolution of the Ukrainian Political System“, w: *Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes*, Bálint Magyar red. (Budapest-New York: CEU Press, 2019), 220-228.
- 111 Miniakow, 228-234.
- 112 Kálmán Mizsei, „The New East European Patronal States and the Rule-of-Law“, w: *Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes*, Bálint Magyar red. (Budapest-New York: CEU Press, 2019), 537.
- 113 Henry E. Hale, *Patronal Politics: Eurasian Regime Dynamics in Comparative Perspective* (Cambridge: Cambridge University Press, 2015), 148; Valerie J. Bunce i Sharon L. Wolchik, *Defeating Authoritarian Leaders in Postcommunist Countries*, wyd. 1 (Cambridge: Cambridge University Press, 2011), 115-122.
- 114 Hale, 182-190.
- 115 Juszczenko sprawował władzę do lutego 2010 roku, dlatego włączamy rok 2010 do okresu Janukowycza, który go zastąpił i rządził przez większą część tego roku (na diagramie, ze względu na ilustracyjny charakter trajektorii systemowych, uwzględniamy tylko lata, a nie dokładne daty).
- 116 Hale, 325-331.
- 117 Władimir Dubrowski et al., „Six Years of the Revolution of Dignity: What Has Changed?“ (Kijów: CASE Ukraina, czerwiec 2020), 23, https://case-ukraine.com.ua/content/uploads/2020/06/6-years-of-the-Revolution-of-Dignity_v-02_06.pdf.

- 118 Dubrowski et al., „Six Years...”, 61-81.
- 119 „Despite Violence and Threats in East, Ukraine Election Characterized by High Turnout and Resolve to Guarantee Fundamental Freedoms, International Observers Say” [Zdaniem zagranicznych obserwatorów, wysoka mimo przemocy i zagrożenia ze wschodu frekwencja w ukraińskich wyborach świadczy o woli zagwarantowania podstawowych swobód], OSCE, 26 maja 2014, <https://www.osce.org/odihr/elections/119081>.
- 120 Wojciech Konończuk, „Oligarchowie po Majdanie: Stary system w „nowej” Ukrainie”, dokument programowy Ośrodka Studiów Wschodnich, 2015.
- 121 Mizsei, „The New East European Patronal States and the Rule-of-Law”, 584. Autor omawia szczegółowo zaproszenie reformatorów (także gruzińskich) i późniejsze blokowanie ich reformatorskich starań, 583-599.
- 122 Dubrowski et al., „Six Years...”, 52.
- 123 Andrew E. Kramer, „Oligarch’s Return Raises Alarm in Ukraine”, *The New York Times*, 16 maja 2019, dział „Świat”.
- 124 Władimir Dubrowski, „Ukraine after 2019 Elections: Prospects for the Rule of Law” [Ukraina po wyborach 2019 roku: perspektywy rządów prawa], (Konferencja „Partners in Eastern Europe: Multiple Crossroads”, Budapeszt, 9 grudnia 2019).
- 125 Dubrowski et al., „Six Years...”, 13-15.

Macedonia Północna

- 126 Od 2019 roku kraj nosi oficjalnie nazwę „Macedonia Północna”, poprzednia nazwa brzmiała „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii”.
- 127 Hale, *Patronal Politics*, 641.
- 128 William Crowther, „Ethnic Condominium and Illiberalism in Macedonia”, *East European Politics and Societies* 31, nr 4 (2017), 743-744.
- 129 Steven Levitsky i Lucan Way, *Competitive Authoritarianism: Hybrid Regimes after the Cold War* (Cambridge University Press, 2010), 124-128.
- 130 Crowther, 749.
- 131 Crowther, 745.
- 132 Hale, *Patronal Politics*, 641.
- 133 Crowther, 751.
- 134 Ljubica Spaskovska, „From Feudal Socialism to Feudal Democracy – the Trials and Tribulations of the Former Yugoslav Republic of Macedonia”, *OpenDemocracy* (blog), 23 lipca 2014, <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/from-feudal-socialism-to-feudal-democracy-trials-and-tribulati/>.
- 135 Crowther, „Ethnic Condominium and Illiberalism...”, 751-754.
- 136 Zob. też Cengiz Günay i Vedran Dzihic, „Decoding the Authoritarian Code: Exercising ‘Legitimate’ Power Politics through the Ruling Parties in Turkey, Macedonia and Serbia”, *Southeast European and Black Sea Studies* 16, nr 4 (2016): 529-549.
- 137 Crowther, 754-756.

- 138 Shaun Walker, „Anti-Asylum Orbán Makes Exception for a Friend in Need”, *The Guardian*, 20 listopada 2018, dział „Świat”, <https://www.theguardian.com/world/2018/nov/20/anti-asylum-orban-makes-exception-for-a-friend-in-need>; Eva S. Balogh, „Further Thoughts on the Gruevski Affair”, *Hungarian Spectrum* (blog), 17 listopada 2018, <https://hungarianspectrum.org/2018/11/16/further-thoughts-on-the-gruevski-affair/>.

Mołdawia

- 139 Hale, *Patronal Politics*, 168-169.
- 140 Hale, 170.
- 141 Mizsei, „The New East European Patronal States and the Rule-of-Law”, 541-542.
- 142 Mizsei, 566.
- 143 Aaron Miller, *Moldova under Vladimir Plahotniuc: Corruption and Oligarchy* (Tel-Aviv: Studio Igal Rozenal Ltd., 2018).
- 144 Miller, 44.
- 145 Hale, 76-82.
- 146 Miller, 52-61; Mizsei, 566-76.
- 147 Sarah Chayes, „The Structure of Corruption: A Systemic Analysis”, w: *Stubborn Structures: Reconceptualizing Post-Communist Regimes*, Bálint Magyar red. (Budapest-New York: CEU Press, 2019), 507-30.
- 148 Chayes, diagramy C.2-5.
- 149 Miller, 97-124.
- 150 Władimir Sołowiow, „Moldovan Regime Change Is Rare Example of Russian-Western Teamwork”, *Carnegie Moscow Center* (blog), 19 czerwca 2019, <https://carnegie.ru/commentary/79333>.

Gruzja

- 151 Hale, *Patronal Politics*, 152.
- 152 Mizsei, „The New East European Patronal States and the Rule-of-Law”, 547.
- 153 Julia Gerlach, *Color Revolutions in Eurasia* (London: Springer, 2014), 6-9.
- 154 Mizsei, 547.
- 155 Mikheil Saakashvili i Kahka Bendukidze, „Georgia: The Most Radical Catch-Up Reforms”, w: *The Great Rebirth: Lessons from the Victory of Capitalism over Communism*, Anders Åslund i Simeon Djankov red. (Washington: Peterson Institute for International Economics, 2014), 149-163.
- 156 Mizsei, „The New East European Patronal States and the Rule-of-Law”, 550.
- 157 Mizsei, 548.
- 158 Husejn Alijew, „The Effects of the Saakashvili Era Reforms on Informal Practices in the Republic of Georgia”, *Studies of Transition States and Societies* VI, nr 1 (2014): 19-33.
- 159 Mizsei, 547-555.
- 160 Dubrowski et al., „Six Years...”, 33.
- 161 Hale, *Patronal Politics*, 208-210.

- 162 Mizsei, „The New East European Patronal States and the Rule-of-Law”, 559.
- 163 Hale, *Patronal Politics*, 212. Zob. też Scott Radnitz, „In Georgia, Two Machines Are Better Than One”, *Foreign Policy* (blog), 27 września 2012, <https://foreignpolicy.com/2012/09/27/in-georgia-two-machines-are-better-than-one/>.
- 164 Tatia Nikoladze, „Protests in Tbilisi Continue after Dispersal – Demonstrators Plan to Disrupt Parliament”, 20 listopada 2019, <https://jam-news.net/protests-in-tbilisi-continue-after-dispersal-demonstrators-plan-to-disrupt-parliament/>; Aaron Genin, „Georgian Protests: Tbilis’s Two-Sided Conflict”, *The California Review*, 25 lipca 2019, <https://calrev.org/2019/07/25/russian-impiety-georgian-riots/>.
- 165 Ekaterine Oniani, „Towards Strengthening the Rule of Law through Independent Judiciary: Georgian Experience” (konferencja „Partners in Eastern Europe: Multiple Crossroads” Budapest, 9 grudnia 2019).
- 166 Ana Abaszidze et al., „The Judicial System: Past Reforms and Future Perspectives” (Tbilisi: Koalicja na rzecz niezależnych i transparentnych sądów, 2017), http://coalition.ge/files/the_judicial_system.pdf.
- 167 Ani Chkhikvadze, „Georgian Dream’s Pyrrhic Victory”, *The American Interest* (blog), 18 grudnia 2018, <https://www.the-american-interest.com/2018/12/18/georgian-dreams-pyrrhic-victory/>.

O autorach



Bálint Magyar jest socjologiem. Jest starszym pracownikiem naukowym w Instytucie Demokracji Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego. W czasach komunizmu był działaczem opozycji demokratycznej, a potem posłem do węgierskiego parlamentu (1990-2010) i ministrem edukacji (1996-1998, 2002-2006). Był stypendystą Open Society (2015-2016), Hans Speier Visiting Professor w New School for Social Research (2017) i starszym pracownikiem naukowym w Instytucie Studiów Zaawansowanych Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego (2018-2019). Opublikował m.in. „Węgry. Anatomia państwa mafijnego” (wydanie polskie MAGAM, 2018), „The Anatomy of Post-Communist Regimes” (CEU Press, 2020) oraz jako redaktor tomy „Stubborn Structures” (CEU Press, 2019), „Ukraine’s Patronal Democracy and the Russian Invasion” (CEU Press, 2023) oraz „Russia’s Imperial Endeavor and Its Geopolitical Consequences” (CEU Press, 2023).



Bálint Madlovics jest politologiem i ekonomistą. Jest młodszym pracownikiem naukowym w Instytucie Demokracji Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego i doktorantem Uniwersytetu Korwina w Budapeszcie. Posiada tytuł magistra nauk politycznych (2018) Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego oraz licencjat z socjologii i ekonomii stosowanej. Był pracownikiem naukowym w Instytucie Badań Finansowych w Budapeszcie (2018-2019) i profesorem wizytującym na Uniwersytecie Eötvösa Loránda (ELTE) oraz na Uniwersytecie Korwina (BCE – Budapesti Corvinus Egyetem) w Budapeszcie (2021-2022). Jest współautorem publikacji „The Anatomy of Post-Communist Regimes” (CEU Press, 2020) oraz współredaktorem tomów „Ukraine’s Patronal Democracy and the Russian Invasion” i „Russia’s Imperial Endeavor and Its Geopolitical Consequences” (CEU Press, 2023).

Fundacja **Wolności** **Gospodarczej**



Fundacja Wolności Gospodarczej jest organizacją pozarządową założoną w 2021 roku, której misją jest inwestowanie w najbardziej wartościowe inicjatywy na rzecz wolności gospodarczej oraz tworzenie przestrzeni współpracy i integracji zwolenników wolnego rynku.

FWG dąży do tego by Polska była krajem zamożnym i otwartym, w którym społeczeństwo korzysta z wysokiego poziomu wolności gospodarczej i innych wolności indywidualnych.

Fundacja realizuje cele m.in. poprzez:

- wzmocnianie inicjatyw wspierających wolność gospodarczą grantami, doradztwem i tworzeniem przestrzeni do współpracy;
- realizowanie projektów edukacyjnych dotyczących gospodarki i myśli liberalnej;
- zwiększenie obecności wolnorynkowego podejścia do gospodarki w debacie publicznej, mediach i polityce;
- integrację i rozwijanie środowiska liberalnego.

FWG wspiera projekty w czterech obszarach tematycznych, które są ważne dla wolności i rozwoju w Polsce:

- liberalizm gospodarczy;
- edukacja dla przyszłości;
- Polska w UE i strefie euro – www.kursnaeuro.pl;
- demokratyczne państwo prawa.



Biblioteka Wolności to długofalowe przedsięwzięcie Fundacji Wolności Gospodarczej, mające na celu wzmacnianie i propagowanie wartości liberalnych, które najlepiej służą rozwojowi i budowaniu dobrobytu.

W unikalnym księgozborze FWG znajdują się publikacje z całego świata, od książek popularnonaukowych oraz znalezisk antykwarycznych, po magazyny i komiksy. W ramach projektu, Fundacja zgromadziła już ponad 3 000 książek z dziedzin, takich jak ekonomia, politologia, socjologia, prawo, filozofia i wielu innych, które są istotne dla promocji wolności. FWG zbiera również książki krytyków liberalizmu i inne ciekawe publikacje, które pomagają w rozumieniu wolnościowych idei.

Tworzenie księgozbioru jest uzupełniane przez Fundację działaniami wydawniczymi, edukacyjnymi i promocyjnymi, celem poszerzenia środowiska osób podzielających wolnościową wizję społeczeństwa oraz przywiązanych do liberalnych wartości w życiu codziennym.

WWW.WOLNAGOSPODARKA.PL

MAGAM

W swej pierwszej, słynnej książce „Węgry. Anatomia państwa mafijnego” Bálint Magyar dokonał analizy państwa takiego jak dzisiejsze Węgry czy Polska w kategoriach charakterystycznych dla opisu zorganizowanej grupy przestępczej. W niniejszej książce, napisanej wraz z Bálintem Madlovicsem, idzie dalej, pomagając nam w pogłębiony sposób zrozumieć lepiej istotę owego dziwacznego, a dla wielu – pokraccznego i niebezpiecznego ustroju, jaki ukształtował się w Europie postkomunistycznej. „Autokracja patronalna”, jak trafnie Magyar i Madlovics określają ten ustrój, ma różne odmiany i wersje, ale zawsze ma cechę: rządzący autokraci „nie mogą sobie pozwolić” na przegraną w wyborach w państwie, które zawłasczyli i skolonizowali. To bardzo niebezpieczne. Świetna, błyskotliwa, ale i niepokojąca w swych diagnozach książka, którą gorąco polecam.

Wojciech Sadurski

UNIVERSITY OF SYDNEY, UNIwersytet WARSZAWSKI

Lektura tej książki jest jak odświeżenie zastoju i wpuszczenie do środka jasnego światła. Nagle wszystko staje się ostre i wyraźnie widoczne. Polityczna rzeczywistość, w której żyjemy, była dotąd mętna i zamglona, a tutaj dostajecie jej krystalicznie precyzyjną analizę. Obraz, który otwiera się przed wami, może nie jest piękny, ale moment tego nagłego olśnienia i zrozumienia jest doświadczeniem niepowtarzanym.

Masha Gessen

„THE NEW YORKER”

PARTNER WYDANIA

Fundacja **Wolności
Gospodarczej** 

ISBN 978-83-964198-3-5



9 788396 419835

Cena 39,90 zł (w tym 5% VAT)